

TORUŃ

MIASTO WIELU WYZNAŃ

redakcja naukowa

Jarosław Kłaczko

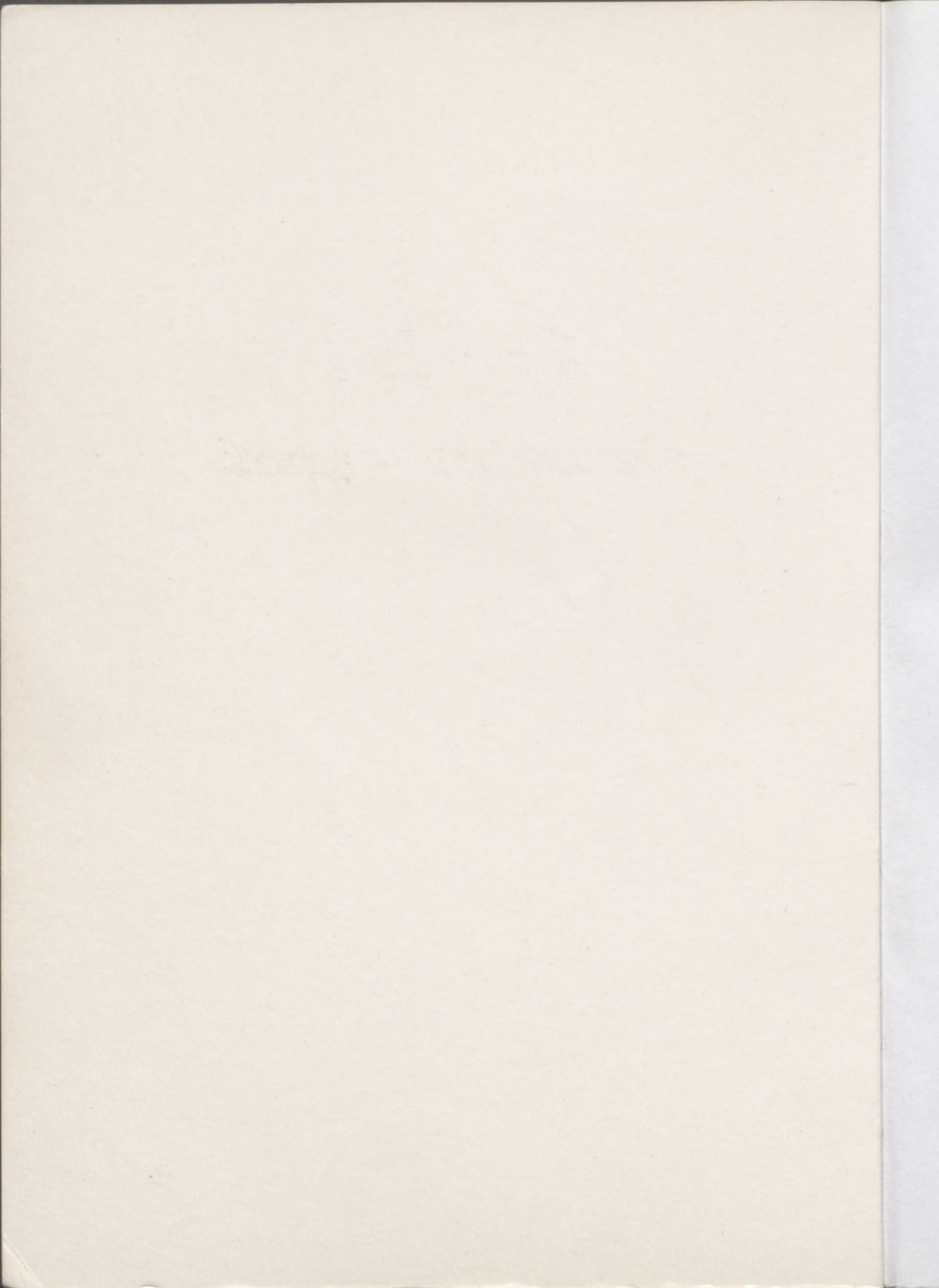
Piotr Oliński

Waldemar Rozynkowski



Toruń

Hist



Toruń

miasto wielu wyznań

Kościół św. Jakuba

Kościół św. Krzysztofa

Kościół św. Mikołaja

Kościół św. Wawrzynca

1911

Торна

missio wicli wyznan

Toruń

miasto wielu wyznań

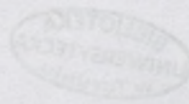
Redakcja naukowa

Jarosław Kłaczko

Piotr Oliński

Waldemar Rozyński

Toruń 2017



Recenzent

Prof. dr hab. Krzysztof Mikulski

Opracowanie redakcyjne, skład
Scriptor DTP Adam A. Korzus

ISBN 978-83-927097-9-4

Copyright 2017 Towarzystwo Miłośników Torunia



Dofinansowano ze środków
Gminy Miasta Toruń

Druk

Wąbrzeskie Zakłady Graficzne
Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 15



1337290

2. 301/2017

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
Piotr Oliński <i>Pierwsze ślady reformacji w Toruniu</i>	9
Waldemar Rozyrkowski <i>Rozwój sieci parafialnej w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych</i>	17
Piotr Birecki <i>Sztuka w służbie toruńskich ewangelików epoki nowożytnej</i>	33
Agnieszka Zielińska <i>Protestantyzm w Toruniu w latach 1793–1920</i>	53
Jarosław Kłaczek <i>Spółeczność toruńskich ewangelików w latach 1920–2017</i>	95
Michał Targowski <i>Menonicy w okolicach Torunia w XVI–XX w.</i>	113
ks. Mikołaj Hajduczenia <i>Parafia prawosławna w Toruniu w latach 1920–1945</i>	129
Adam Marolewski <i>Szkice do dziejów toruńskich Żydów</i>	153
<i>Indeks osobowy</i>	175

REPORT

1912

Annual Report of the

Department of

Education

for the year

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

1912

Wstęp

Polska przechodziła w swoich dziejach różne fazy swojego rozwoju. Zaczynała przed ponad 1000 lat jako państwo monoetniczne, aby w kolejnych wiekach stopniowo przekształcać się w państwo wielonarodowe i wielowyznaniowe. Do końca rozbicia dzielnicowego występowała zdecydowana dominacja chrześcijan obrządku łacińskiego (katolików), tj. przede wszystkim polskiej mowy. Coraz więcej jednak na terenach Śląska, Wielkopolski, Małopolski i Pomorza było osadników z krajów niemieckich. Od XIV wieku, po włączeniu Podola, w granicach Korony Polskiej znaleźli się także liczni wyznawcy prawosławia. Stopniowo, uciekając przed pogromami, przybywali z zachodniej Europy wyznawcy judaizmu, tj. ludność żydowska. Kraj zaczął się przekształcać w wielowyznaniowy i wielonarodowy. Ten charakter pogłębił związek z Litwą rozpoczęty w 1385 r. od unii w Krewie, który przetrwał aż do rozbiorów Rzeczypospolitej w 1795 r. Wówczas w ramach naszych ziem pojawili się przodkowie dzisiejszych Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszy, a także islamskich Tatarów.

Odrodzona w 1918 r. II Rzeczpospolita starała się nawiązywać do tradycji przedrozbiorowej. Jej granice także sięgnęły znów na wschód, a na północnym i zachodnim odcinku bardzo przypominały granice sprzed 1772 r. Państwo było znów wielowyznaniowe i wielonarodowe. Taki charakter Polska utraciła bezpowrotnie w 1945 r., gdy na powrót stała się, po przesunięciach granic, po utracie życia przez sześć milionów obywateli i wielomilionowych wędrowników, państwem praktycznie monotonicznym i monowyznaniowym. Historia zatoczyła więc przysłowiowe koło, a nasze współczesne granice bardzo przypominają te z czasów pierwszych Piastów.

Celem historii jest przedstawianie przeszłości i wskazywanie współczesnym, jak różnorodne były losy ziem polskich i zamieszkujących je naszych przodków raptem jeszcze 80 lat temu. Dlatego prezentowany Czytelnikom tom zatytułowany: *Toruń – miasto wielu wyznań*, przenosi nas właśnie w czasy przeszłe, tj. takie, gdy w mieście pobrzmiwały różne języki i modlono się w różnych obrządkach.

Toruń był miastem opartym przede wszystkim na dwóch tradycjach: polskiej i niemieckiej. To te dwa języki sąsiadowały ze sobą od początków miasta aż do lutego 1945 r. W międzyczasie przez miasto przewinęły się i inne nacje mówiące lub

modlące się po holendersku, hebrajsku czy też po starocerkiewnoślwiańsku. Pozostałością po tej różnorodności, zniszczonej przez XX-wieczne totalitaryzmy, są, m.in. częściowo zachowane do dzisiaj obiekty sakralne.

Obchodzona w tym roku rocznica 500-lecia reformacji skłania do refleksji nad przeszłością Torunia. Od połowy XVI wieku aż do 1920 r. protestanci odgrywali bardzo ważną rolę w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i religijnym miasta. Świadczą o tym m.in. zamieszczone w sali mieszczańskiej ratusza portrety burmistrzów nowożytnego Torunia. Mało kto ze współczesnych zdaje sobie sprawę z faktu, że wszyscy z nich byli ewangelikami. Z okien tej sali widzimy kościół akademicki, będący do 1945 r. główną świątynią ewangelicką miasta. W kościele Mariackim natknijemy się z kolei na nagrobek siostry króla Zygmunta III, Anny Wazówny – luteranki oraz liczne epitafia protestanckich mieszczan. Fakty te ukazują nam tylko jeden z fragmentów obecności ewangelików w historii Torunia i ich wkładu w rozwój miasta. O wątku ewangelickim w życiu miasta traktują studia autorstwa: Piotra Olińskiego (*Pierwsze ślady reformacji w Toruniu*), Piotra Bireckiego (*Sztuka w służbie toruńskich ewangelików epoki nowożytnej*); Agnieszki Zielińskiej (*Protestantyzm w Toruniu w latach 1793-1920*) oraz Jarosława Kłaczkowa (*Spoleczność toruńskich ewangelików w latach 1920-2017*).

Historia Torunia pisana była jednak przez wieki także przez inne konfesje, przede wszystkim przez katolików. Dominowali oni w życiu miasta do czasów reformacji, a następnie zaczęli odzyskiwać swoje wpływy i znaczenie w XVII wieku, aby następnie od 1920 r. osiągnąć zdecydowaną supremację wśród jego mieszkańców. O ich obecności w Toruniu widzianej z perspektywy rozwoju sieci parafialnej, od średniowiecza do czasów nam współczesnych, traktuje artykuł Waldemara Rozyńkowskiego.

Inne konfesje i ich wyznawcy zamieszkujący Toruń znaleźli swoich autorów w osobach: Michała Targowskiego, który przedstawił wątek menonicki, ks. Mikołaja Hajduczeni naświetlającego dzieje toruńskich prawosławnych oraz Adama Marolewskiego szkicującego dzieje toruńskich Żydów.

Redaktorzy prezentowanego tomu mają nadzieję, że prezentowana Czytelnikom publikacja przyczyni się do przybliżenia współcześnie żyjącym mieszkańcom Torunia ich „miejskich przodków”. Miejskowa społeczność trwa bowiem także tradycją odziedziczoną po wielowyznaniowych i wielonarodowych pokoleniach, które już wprawdzie odeszły, ale przemierzały w przeszłości toruńskie staromiejskie bruki. Ich praca i dokonania cieszą teraz oko każdego mieszkańca oraz przyjeźdnego. Dlatego warto o tym pamiętać i znać tę różnorodną przeszłość Grodu Kopernika.

Toruń, październik 2017 r.

Jarosław Kłaczkow, Piotr Oliński, Waldemar Rozyńkowski

Pierwsze ślady reformacji w Toruniu

Piotr Oliński

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Reformacja była ogromnym kulturowym przeobrażeniem, które na trwałe zmieniło kraje europejskie. Jest więc zrozumiałe, że wzbudza stałe, niemalejące zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin humanistycznych, w tym również historyków. Nurty badawcze dotyczące reformacji są niezwykle liczne. Analizowane są z różnych perspektyw przyczyny, przebieg i konsekwencje reformacji. Tworzone są różne „teorie reformacyjne”. Stosunkowo bogata literatura powstaje również na temat reformacji w miastach Prus Królewskich, w tym również w Toruniu².

Źródeł na temat początków reformacji w Toruniu jest niewiele i były one wykorzystywane wielokrotnie przez historyków. Trudno więc kusić się o nowe ustalenia faktograficzne. W dotychczasowych badaniach podkreślano, że pierwsze przejawy pojawiania się myśli luterańskiej w Toruniu są bardzo trudne do dokładniejszego przedstawienia. Marian Biskup w tomie II „Historii Torunia” stwierdził, że „po r. 1517 brak danych źródłowych w ciągu prawie czterech lat”³. Jednocześnie zakładał, że jakieś informacje o zmianach religijnych zachodzących w Niemczech i Europie musiały docierać do Torunia. W Gdańsku bowiem już od 1518 r. byli

¹ Nieco ponad 20 lat temu ciekawą próbę podsumowania tych licznych badań w ramach syntezy reformacji w literaturze anglosaskiej dał Euan CAMERON, *The European Reformation*, Oxford 1991; zob. również Thomas A. BRADY, Heiko A. OBERMAN, James D. TRACY, *Handbook of European history, 1400–1600: Late Middle Ages, Renaissance and Reformation*, Leiden–New York 1994–1995.

² Z podstawowych pozycji zob.: Hermann FREYTAG, *Die Reformation in Westpreussen*, Danzig 1907; Gottfried SCHRAMM, *Danzig, Elbing und Thorn als Beispiele städtischer Reformation (1517–1588)*, [w:] *Historia Integra. Festschrift für Erich Hassinger*, Berlin 1977, s. 125–154; Michael G. MÜLLER, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Kofessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997; Marcell KOSMAN, *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich w świetle dotychczasowych badań*, *Roczniki Historyczne*, t. 39, 1974, s. 1–40; Janusz MAŁEŁEK, *Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Prusach Królewskich*, [w:] Janusz MAŁEŁEK, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Toruń 2015, s. 219–228; Janusz MAŁEŁEK, *The Reformation in Poland and Prussia in the sixteenth century. Similarities and differences*, [w:] *The Reformation in Eastern and Central Europe*, ed. by Karin MAAG, Aldershot 1997, s. 182–191. Należy również wspomnieć o analizach wydarzeń reformacyjnych w syntezach miast pruskich oraz syntezach całej prowincji. Najnowszym tego rodzaju opracowaniem jest: Sławomir KOŚCIELAK, *Dzieje wyznaniowe Prus Królewskich w XVI–XVIII w.*, [w:] *Prusy Królewskie. Społeczeństwo. Kultura. Gospodarka. 1454–1772*, red. Edmund KIZIK, Gdańsk 2012, s. 209–222.

³ Marian BISKUP, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, *Historia Torunia*, red. Marian BISKUP, t. II, cz. I, Toruń 1992, s. 213.

aktywni luterańscy predykanci⁴, w 1520 r. zaś wydrukowano tam jeden z traktatów Lutra⁵. Niektórzy z badaczy przypuszczali, że jedną z dróg pojawienia się myśli religijnej luterańskiej w Toruniu mogli też być toruńscy studenci studiujący w Wittenberdze, chociaż nie wydaje się, żeby ich oddziaływanie mogło być znaczące. Według wyliczeń Janusza Małłki, opartych na zestawieniach H. Freytaga, w okresie 1517–1546 na uniwersytecie w Wittenberdze studiowało tylko ośmiu studentów z Torunia⁶. Być może jakimś śladem obecności tych idei w mieście jest edykt króla Zygmunta Starego z 24 lipca 1520 r. zabraniający propagowania nauki Lutra w Królestwie Polskim⁷. Dokument ten został wydany właśnie w czasie pobytu króla w Toruniu⁸. Nie należy zapominać o toczącej się wojnie polsko-pruskiej, a co za tym idzie – napływie zaciężnych z Europy wspomagających wojska Albrechta Hohenzollerna⁹. Być może niektórzy z nich niesli z sobą idee reformacyjne, chociaż śladów źródłowych pobytu takich osób w samym Toruniu brakuje. Wszystkie te próby ustalenia ludzi, którzy jako pierwsi zaczęli propagować luteranizm w Toruniu są jednak w sumie dosyć hipotetyczne.

Pierwszym zdarzeniem, które wydaje się bezpośrednim dowodem znajomości, akceptacji czy nawet popularności idei Lutra w Toruniu, są wydarzenia z 14 kwietnia 1521 r.¹⁰ Mówi o nich po raz pierwszy najdawniejsza miejska kronika toruńska zredagowana w kręgu kancelarii miejskiej, a opublikowana w 1900 r. przez Maxa Töppena¹¹. Pierwsza część tej kroniki powstała zapewne w okresie między 1519 a 1528 i później była kontynuowana¹². Mamy więc do czynienia ze źródłem, które zredagowano w czasie zbliżonym do interesujących nas wydarzeń. Zacytujmy z tego źródła opis wydarzeń z 14 kwietnia 1521 r.:

⁴ Ibidem, s. 213.

⁵ Ks. Tadeusz GLEMMa, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 42, Toruń 1934, s. 27.

⁶ Hermann FREYTAG, *Die Preussen auf der Universität und die nichtpreussischen Schüler Wittenbergs in Preussen von 1502 bis 1602*, Leipzig 1903; J. MALLEK, *Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Prusach Królewskich*, s. 222.

⁷ Oprócz opracowania M. Biskupa zob. też Gottfried SCHRAMM, *Danzig, Elbing und Thorn als Beispiel städtischer Reformation (1517–1558)*, [w:] *Historia Integra. Festschrift für E. Hassinger zum 70. Geburtstag*, hrsg. v. Hans FENSKE, Wolfgang REINHARD, Erin SCHULIN, Berlin 1977, s. 219–235.

⁸ Polskie tłumaczenie tego dokumentu zob. w: Ignacy CHRZANOWSKI, Stanisław KOT, *Humanizm i reformacja w Polsce*, Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 316; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214; T. GLEMMa, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 29.

⁹ Za zwrócenie uwagi na ten fakt i literaturę tego dotyczącą dziękuję prof. Januszowi Małłkowi.

¹⁰ Zanegowanie 27 stycznia 1521 r. jako daty tych wydarzeń, która pojawiała się we wcześniejszej literaturze (H. FREYTAG, *Die Reformation in Westpreussen*, s. 1; Reinhold HEUER, *Vom katholischen Thorn vor Luther und wie Thorn evangelisch wurde*, Thorn 1917, s. 27), i ustalenie jej właśnie na 14 kwietnia tego roku zob.: M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214.

¹¹ *Die älteste Thorner Stadtchronik*, hrsg. v. Max TÖPPE, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. XLII, 1900, s. 171.

¹² Ibidem, s. 119–120.

Bey den handel ist gewesen ain bischof Zacharias, bepstlicher legat, welcher zuvor wiewol unwillig und unwirdig, mit einer procession wart eingehollet, und zu dem handel wenig gebrauchet, den er gar ein zu nichts tuechtiger und geitziger mensch war. Dieser durch sein buberei in Littauen und Preussen viel tausend fl. an sich bracht. Nachdem er von dannen wolte ziehen, lies er zu s. Johannes auf dem kirchoffe ein gros feuer machen und D. Martinum Luter sampt seinen buchern dorein werffen und vobrennen. Da wurden di burger unwillig und mit steinen darauff worffen, das die gestalt des Lutters von einem steinwurf aus dem feuer fiel. Dabey ein bischoff von Camenetz Meseletzki (ich schreibe Eseletzki) genant gestanden. Diesser Eseletzki den Lutter zum anderen mal ins feur warff. Da hueben di burger steine auf und also drein wurffen, das der legat, bischoff und pfarher musten entweichen und entlauffen. Ist Gott zu klagen, das zu der zeit steine haben gebrochen¹³.

Trudno nie zauważyć, że zapiska ta powstała w atmosferze przychylności dla luteranizmu w Toruniu i była spisana przez jego zwolennika. Była więc najpewniej spisywana już kilka lat po tych wydarzeniach. Legat papieski Zachariasz Ferreri, biskup gardański został wprowadzony procesją „unwillig und unwirdig”. W opinii autora kroniki procesja ta nie była potrzebna dla prowadzonych wówczas rozmów. Dalej następuje krytyka zachowań legata na Litwie i w Prusach, które w przekonaniu anonimowego autora tego opisu polegały na gromadzeniu pieniędzy. I wreszcie przeszedł on do sytuacji na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Jana, gdzie legat zarządził rozpalenie wielkiego ogniska oraz nakazał spalić pisma Marcina Lutra i jego kukłę¹⁴. Mieszkańcy przyglądający się temu zaczęli rzucać kamieniami w ten sposób, że kukła Lutra wypadła z ogniska. Wówczas biskup kamieniecki Wawrzyniec Międzyleski, którego nazwisko zresztą w tekście tym zostało złośliwie przeinaczone, powtórnie wrzucił kukłę do ognia. Wszystko to skończyło się tym, że zebrani obrzucili legata, biskupa i obecnego tam proboszcza Rafała Waynera kamieniami, ci zaś musieli się ratować ucieczką.

Historia ta była potem przejmowana w kolejnych miejskich kronikach toruńskich, w tym również w kronice J. H. Zerneckego, który ją odpisał z rękopisu Möllera¹⁵. W wypisach z protokołów rady w nieco krótszej narracji i z pominięciem faktu rzucania kamieniami dodano informację o tym, że legat miał być nieco pijany w momencie podejmowania decyzji o roznieceniu ognia na cmentarzu przykościelnym oraz o tym, że kukła Lutra miała postać diabła¹⁶.

¹³ Ibidem, s. 171.

¹⁴ T. Glemma w jednej ze swoich prac uznał, że chodziło tutaj o obraz Lutra; Tadeusz GLEMM, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, red. Kazimierz TYMIENIECKI, Toruń 1933, s. 266.

¹⁵ J. H. Zerneck, *Chronica*, s. 115. Archiwum Państwowe w Toruniu, Kat. II, XIII-28, k. 178v (Manuscriptum Molerianum). Oczywiście była również często opisywana w literaturze przedmiotu: T. GLEMM, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 30.

¹⁶ *Tborner Denkwürdigkeiten von 1345-1547*, hrsg. v. Albert VOIGT, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst, H. XIII, 1904, s. 151.

Inny, ale ważny fakt, również z perspektywy ówczesnych sporów dominikańsko-franciszkańskich, można znaleźć w polskiej kronice franciszkańskiej Jana z Komorowa:

Is eciam legatus [tj Zachariasz Ferreri] contra Lutheranos aliqua fecit Torunie, presente regia maiestate, predicante fratre Bernardino de Grebow contra errores Luteranorum, librosque eorum multos in presencia regis Sigismundi Cazimiridis igne consumsit¹⁷.

Dowiadujemy się więc, że w trakcie tych wydarzeń, zapewne jeszcze przed demonstracyjnym pokazem na cmentarzu kościelnym, a więc zapewne w czasie mszy w samym kościele zostało wygłoszone antyluterańskie kazanie przez franciszkanina z prowincji polskiej Bernarda z Grabowa.

Na podstawie analizy wszystkich informacji zawartych w tych źródłach okazuje się, że w ramach polemik z rodzącym się w mieście wyznaniem luterańskim posługiwano się komunikacją ustną, o czym świadczy kazanie Bernarda z Grabowa, oraz zorganizowano coś w rodzaju symbolicznego spektaklu, tym samym wizualizując negację napływającej do miasta nowinki religijnej. W ten sposób oddziaływano na społeczność miejską, w tym zwłaszcza na tych, którzy nie mieli kontaktu ze słowem pisanym czy może nawet nie potrafili czytać. Zwraca jednak uwagę również fakt, że w przedstawianej narracji pojawiają się książki z pismami Lutra. Trudno stwierdzić, czy książki te woził z sobą legat papieski, żeby je demonstracyjnie palić, czy też były to książki, które zebrano lub może skonfiskowano w Toruniu. A byłby to fakt bardzo ważny. Bez wątplenia próba opisania tej historii jako wydarzenia spontanicznego, zainicjowanego nieoczekiwanie przez nieco podpitego legata nie wydaje się prawdziwa i można ją złożyć na karb późniejszej walki propagandowej. Zarówno samo zgromadzenie książek, jak i przygotowanie kukły Lutra musiały nastąpić wcześniej, w ramach zaplanowanych przygotowań do całego wydarzenia.

Tak czy inaczej wydaje się, że przepływ książek miał zasadnicze znaczenie dla dróg propagowana nauk Lutra i zapewne dotyczy to również Torunia. Zwróćmy uwagę, że w edykcje królewskim wydanym w Toruniu zakazywano sprowadzania książek luterańskich. Groziła za to kara konfiskaty dóbr i banicji¹⁸.

¹⁷ *Memoriale ordinis fratrum minorum a fr. Ioanne de Komorowo compilatum*, wyd. Xawery LISKE, Antoni LORKIEWICZ, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, Lwów 1888, s. 339; zob. też *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen. II. Die Kustodie Preussen*, hrsg. v. Leonhrad LEMMENS, Düsseldorf 1913, nr 557, przyp. 1; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214.

¹⁸ Zob. też Wincenty ZAKRZEWSKI, *Powstanie i rozwój Reformacji w Polsce 1520–1572*, Leipzig 1870, s. 23; Józef BULAWA, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I połowie XVI wieku*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 75, 1970, z. 3, Toruń 1971, s. 115–116.

Przedstawiona wyżej historia była różnie oceniana przez historyków. Według części badaczy jest to już świadectwo popularności luteranizmu w Toruniu¹⁹, według innych zdarzenie miało raczej tylko wydźwięk antyklerykalny²⁰. Józef Buława kładł przy tym nacisk na kontekst społeczny. Zwrócił jednak również uwagę na postulaty formułowane w trakcie tumultu toruńskiego z wiosny 1523 r., wymierzone w duchowieństwo, jak żądanie wspólnego sądownictwa dla świeckich i duchownych, wprowadzenie zakazu zapisów nieruchomości na rzecz instytucji kościelnych oraz nakazu odbudowy domów na Nowym Rynku bez względu na to, czy są na tych działkach zapisane czynsze na kościoły, żądanie zniesienia czynszów kościelnych na domach i pomocy biednym w spłacaniu takich czynszów (tu pewna sprzeczność), żądanie trzymania straży na murach przez duchownych, tak jak czynią to świeccy, i zakaz wysyłania świętopietrza do Rzymu²¹. Uznawał on jednak, że były to postulaty wysuwane przez pospólstwo i mające charakter ekonomiczny i społeczny, a nie religijny.

Zasadnicze pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: czy była możliwa w Toruniu tak wczesna recepcja luteranizmu. Z jednej strony mamy świadectwa dotyczące Gdańska i szybkiego po wystąpieniu Marcina Lutra pojawienia się tam zwolenników luteranizmu. Pierwszy kaznodzieja Jakub Knade był w Gdańsku aktywny już w 1518 r.²² W Toruniu pierwszy kapłan luteranski wystąpił dopiero w 1530 r., a był nim Jakub Schwoger²³. Wskazuje to na dużą różnicę chronologiczną w upowszechnieniu tej religii w obu miastach. Z drugiej jednak strony fakt ratowania palonej kukły Lutra jest dosyć wymowny i jeśli przyjąć prawdziwość opisu poszczególnych elementów tej historii, a chyba nie ma powodu, żeby któryś z nich zanegować, to należy przyjąć, że Luter nie był nieznanym, a palenie jego kukły wywołało duże emocje. Być może całe zdarzenie na bazie nastrojów antyklerykalnych wzmogło zainteresowanie mieszkańców Torunia nauką Marcina Lutra, co jednak nie przybrało w najbliższych miesiącach i latach wyraźniejszych i silniejszych form, a przynajmniej nie ma śladów tego rodzaju w źródłach pisanych.

Zwróćmy uwagę na jeszcze inną notatkę, znaną w formie dosyć późnej, bowiem dopiero z wizytacji biskupstwa chełmińskiego z czasów biskupa Andrzeja Olszowskiego w latach 1667–1672, jednak odnoszącą się do najwcześniejszego okresu reformacyjnego w Toruniu:

¹⁹ T. GLEMMMA, *Dzieje stosunków kościelnych*, s. 30: „Zajście to dowodzi, jak wielką sympatią cieszył się już w mieście Luter i jego nauka” [pisownia oryginalna].

²⁰ J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115–116; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214–215.

²¹ J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115–116.

²² Maria BOGUĆKA, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*, Warszawa 1958, s. 382; J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 116.

²³ H. FREYTAG, *Reformation*, s. 6; R. HEUER, *Vom katbolischen Thorn*, s. 4; T. GLEMMMA, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, s. 267; J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 116.

Atque ita Crucigerorum eiusmodi liberalitate fundata haec ecclesia censu, divinis officiiis et muniis foundationibus, presbyterorum numero caeteras diocesis huius anteedebat ecclesias, donec lutherana haeresis, ex finitimis invecta provinciis, primum in obscuro ad villam Mokrensem suburbanam tuguriolo pullulascens, deinde clam intra civitatis moenia circa annum 1524 illapsa, in flammam exarsit inextinguibilem. Cumque omnem aucuparentur occasionem propagandae eiusmodi sectae novatores et in id fere tempus exarsisset divinus furor sublatique peste tum grassante, cum innumera multitudine catholica presbyteri et sacerdos orphanas reliquissent ecclesias, ea commoditate primores civitatis usi, quantocius plebe reliqua contuberniisque inconsulatis graviorem animarum pestem invexerunt, pseudologos et gyripodas didascalos introduxerunt, sacrosancta contaminarunt, ecclesias, monasteria, gasophylacia et reconditoria expilarunt [...] ²⁴.

Zgodnie z tą informacją, zanim luteranizm wkroczył do miasta około 1524 r., pozyskał swoich zwolenników we wsi Mokre, a więc na przedmieściach Torunia. Data 1524 budzi duże wątpliwości. Być może kojarzono to niezbyt dokładnie z przewrotami, do jakich dochodziło na tle religijnym w niektórych miastach pruskich w tym czasie, w Gdańsku w 1525 i w Elblągu w 1526 r. Tumult toruński, jak wiadomo, odbył się w 1523 r. i wpływ luteranizmu na te wydarzenia nie jest pewny, a być może nawet dosyć wątpliwy. Jednak z perspektywy XVII-wiecznej traktowano właśnie te lata jako przełomowe dla zmian religijnych w mieście. Podważa to wiarygodność tej zapiski. Jednak stwierdzenie, że pierwsi zwolennicy nowej religii spotykali się w jakimś domku w Mokrem, budzi pewne zastanowienie ²⁵. Nie jest znane inne źródło, które podawałoby taką informację. Jej szczegółowość, w gruncie rzeczy poboczny charakter, który nie musiał z perspektywy cytowanej narracji zostać zapisany, nie pozwalają na jej zdecydowane odrzucenie. Trudno sobie wyobrazić, żeby XVII-wieczny pisarz wizytacyjny siłił się na stworzenie takiego fikcyjnego faktu. Analizując wpływy czynszowe składające się na różne fundacje w kościele parafialnym Starego Miasta Torunia, można zauważyć zdecydowaną dominację obciążeń na nieruchomościach z Mokrego ²⁶. Mogło to stanowić dobre podłoże dla krytycznych wobec Kościoła nastrojów. Wskazywałoby również, że nowa religia szerzyła się początkowo wśród pospólstwa. W świetle postulatów pojawiających się w 1523 r. wydaje się to koherentne.

Innym torem, ale też mającym wpływ na klimat w mieście, toczyły się zmiany w środowiskach klasztornych. Niektórzy z zakonników skłaniali się ku tendencjom reformacyjnym, a ich oddziaływanie na społeczeństwo miejskie poprzez głoszone

²⁴ *Visitaciones Episcopatus Andrea Olszowski Culmensi et Pomesaniae episcopo a. 1667-72 factae*, curavit Bruno CZAPLA (Fontes VII), Toruni 1903, s. 195-196.

²⁵ Sceptycznie do tej zapiski odnosił się J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115. Z pewną ostrożnością przyjął tę informację T. GLEMM, *Dzieje stosunków kościelnych*, s. 266, przyp. 58.

²⁶ PIOTR OLIIŃSKI, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008, s. 351-373.

nauki mogło mieć spore znaczenie. Jesienią 1523 r. w Toruniu głosił kazania brat Krzysztof Medigen, franciszkanin gdański, który krytykował swoich współbraci w Toruniu z pozycji ogólnych, negujących ich regułę i zasady życia. Było to najwyraźniej nauczanie w duchu luterańskim. Jego działalność zaniepokoiła nie tylko samych zakonników, ale również władze miejskie. Część franciszkanów toruńskich chciała najwyraźniej porzucić konwent²⁷. Podobnie było u dominikanów. Zbiegło w tym czasie sześciu braci zakonnych²⁸.

Decydujące dla sukcesu nowej religii w Toruniu znaczenie miało stanowisko patrycjatu i elit miejskich. Te okazały się dosyć ostrożne wobec nowinek religijnych. W 1525 r. napływały do miasta wieści o wydarzeniach w Gdańsku i w Elblągu, o czym świadczą zapiski w protokołach rady²⁹. W Toruniu nie doszło jednak do gwałtownych wydarzeń związanych z upowszechnieniem się nowej religii, jak było w 1525 r. w Gdańsku, Elblągu czy nawet w Braniewie. Zwraca uwagę fakt, że w kontekście tych wydarzeń umieszczono w protokołach rady również informację o awansie pisarzy miejskich do grona burmistrzów w Elblągu i Gdańsku. W Toruniu zapewne również doszłoby do takiego awansu pisarza Hansa Seyfrieda, gdyby ten jednak nie opuścił miasta. Jest to informacja cokolwiek niejasna, ale najwyraźniej również kryjąca w sobie burzliwe wydarzenia tego czasu. Elity miejskie Torunia zapewne również stawały się sceptyczne wobec Kościoła i jego kapłanów. Jednak gdy w początkach 1526 r. doszło do jakichś zaburzeń na wzór gdańskich i elbląskich, zostały one jednak opanowane i stłumione przez radę miejską³⁰. Wydaje się, że znaczna część mieszczan w tym czasie, i to nie tylko pospólstwa, hołdowała już nowej religii. Król Zygmunt Stary kazał powołać na Sejmiku Generalnym w Toruniu, który się odbył 13 grudnia 1526 r., Komisję Królewską, która miała się zająć stanem religijności w mieście³¹. Narastanie tendencji reformacyjnych również wśród władz miejskich było jednak już trudne do zatrzymania. W 1527 r. sekretarzem miejskim został wybrany Jerzy Zimmermann, pochodzący z Gdańska zwolennik reformacji³². W latach 30. okazały się one jeszcze silniejsze. Już sam fakt mianowania przez radę toruńską w 1530 r. na proboszcza świętojańskiego Jakuba Schwogera (Schwogernickel), zwolennika idei protestanckich, pozostaje faktem wymownym. W Toruniu najwcześniejsze świadectwo recepcji nowej religii przez ich przedstawiciela dotyczy Chrystiana Strobanda. W 1531 r. powstał jego testament, który według badaczy problemu świadczy o znajomości pism

²⁷ M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 216; L. LEMMENS, *Aus ungedruckten Franziskanerbriefen des XVI. Jahrhunderts*, Münster 1911, Nr. 5.

²⁸ M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 216; Łukasz MYSZKA, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, Kraków 2015, s. 53–54.

²⁹ *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 156.

³⁰ *Ibidem*, s. 160; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217.

³¹ *Acta Tomicianae*, t. 9, Posnaniae 1876, nr 843; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. IV, vol. 2, ed. Theodorus WIERZBOWSKI, Varsoviae 1912, nr 14937; Helmut STREHLAU, *Stadtsekretäre in Thorn 1527–1711*, Archiv für Sippenforschung, Bd. 33, 1967–1968, s. 429; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217–218.

³² M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217–218.

protestanckich³³. Chrystian Stroband kazał się pochować w klasztorze franciszkanów przy ołtarzu św. Wawrzyńca przy swoim synu Henryku. Niektóre sformułowania w testamencie mogą świadczyć o nowym rodzaju refleksji religijnej, jednak obrządek pozostawał niezmieniony. W testamencie tym pojawiło się zresztą wśród wykonawców testamentu również nazwisko sekretarza Jerzego Zimmermanna. Był to jeszcze okres kształtowania się w mieście nowego religijnego myślenia, które nie negowało wcześniejszych zasad. Z perspektywy indywidualnych pobożności stosowano strategię ostrożną, nierewolucyjną, ale również przyjmującą nowo wytyczane drogi starań o zbawienie. Z perspektywy ogólnej nowa religia mogła się stać dla elit miejskich coraz bardziej atrakcyjna nie tylko w kontekście aprobowania nowych rodzajów religijności i uznawania ich za lepszą drogę ku zbawieniu, ale również użyteczna dla zaznaczenia własnej autonomii wobec Królestwa Polskiego. Tendencja ta stała się wyraźna w drugiej połowie XVI w.

³³ T. GLEMM, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 34; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 218. Testament został opublikowany w *Tborner Denkwürdigkeiten*, s. 172–176.

Rozwój sieci parafialnej w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych

Waldemar Rozyrkowski

Wstęp

Parafia jest najmniejszym, ale jednocześnie niezwykle ważnym okręgiem administracji kościelnej. Sieć parafialna to ogół takich okręgów na danym terenie. Najnowszy kodeks kanoniczny definiuje parafię następująco:

Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi¹.

Celem pracy jest przedstawienie rozwoju sieci parafialnej w Toruniu w okresie od średniowiecza do czasów współczesnych, a dokładnie od pierwszej połowy XIII wieku do 2016 r. (w tym roku erygowano ostatnią parafię). Mówiąc o rozwoju sieci parafialnej, mamy na myśli zmiany granic dotychczas istniejących oraz powstawanie nowych parafii w mieście. Musimy także zauważyć, że nowe parafie pojawiały się w Toruniu również w związku z rozszerzaniem jego granic².

Odwołajmy się najpierw do podziału diecezjalnego omawianego obszaru. Od średniowiecza do 1992 r. obszar obecnego Torunia znajdował się w granicach dwóch diecezji. Od średniowiecza do początku XIX wieku były to diecezja chełmińska oraz diecezja włocławska, a następnie od początku XIX wieku do 1992 r. diecezja chełmińska oraz archidiecezja gnieźnieńska. Granicą dzielącą diece-

¹ *Codex iuris canonici*, Poznań 1984, kan. 515, s. 235.

² Zistniejącego stanu badań nad siecią parafialną w Toruniu wymieńmy najnowsze prace: Waldemar ROZYRKOWSKI, *Parafia p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku*, Toruń 1997; Waldemar ROZYRKOWSKI, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000; Waldemar ROZYRKOWSKI, *Parafia świętojańska w latach 1939–2003*, [w:] *Bazylika katedralna świętych Janów w Toruniu*, red. Marian BISKUP, Toruń 2003, s. 39–53; Wojciech MISZEWSKI, Waldemar ROZYRKOWSKI, *Z dziejów parafii św. Antoniego w Toruniu*, Toruń 2008; Bogusław DYGDAŁA, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, Toruń 2009; Witold KONOPKA, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu w latach 1945–1992*, *Rocznik Toruński*, t. 37, 2010, s. 99–132; Witold KONOPKA, Waldemar ROZYRKOWSKI, *Parafia miłosierdzia Bożego w świetle rozwoju sieci parafialnej w Toruniu po II wojnie światowej*, [w:] *Parafia Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. Waldemar ROZYRKOWSKI, Toruń 2015, s. 9–51.

zje była rzeka Wisła. Po reorganizacji administracyjnej Kościoła katolickiego w Polsce i powstaniu nowych diecezji, na mocy bulli papieża Jana Pawła II z dnia 25 marca 1992 r. *Totus Tuus Poloniae populus*, całe miasto znalazło się w granicach diecezji toruńskiej³.

W przypadku podziału dekanalnego Toruń od średniowiecza należał do dekanatu toruńskiego⁴. Dopiero pod koniec 1981 r. nastąpił podział na dekanaty Toruń I i Toruń II⁵. Obszar, który znajdował się w granicach diecezji włocławskiej, a następnie archidiecezji gnieźnieńskiej, należał do dekanatu gniewkowskiego, a od 1984 r. do dekanatu Toruń-Podgórz⁶. Po powstaniu diecezji toruńskiej w 1992 r. Toruń dzielił się na trzy dekanaty, gdzie dekanat Toruń III był odpowiednikiem dawnego dekanatu Toruń-Podgórz. Od 2 grudnia 2001 r. parafie toruńskie wchodzą w skład czterech toruńskich dekanatów⁷.

Parafia pw. Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty

Stare Miasto Toruń zapewne od początku swojego istnienia, czyli od wystawienia dokumentu lokacyjnego w 1233 r., posiadało własną parafię⁸. Prawdopodobnie około 1236 r. ośrodek parafialny został przeniesiony wraz z translokacją miasta na obecne miejsce. Krótco po przeniesieniu miasta zaczęto wznosić najstarszy obiekt sakralny. W 1255 r. został wymieniony pierwszy znany nam kapłan parafii świętojańskiej, Meinricus⁹. Nie możemy wykluczyć, że pierwotnie kościołowi parafialnemu patronował tylko św. Jan Chrzciciel, a po pewnym czasie dodano współpatrona w osobie św. Jana Ewangelisty. Jest to jednak tylko hipoteza, być może obydwaj Janowie patronowali toruńskiej parafii od początku¹⁰. W kolejnych wiekach najstarsza toruńska parafia ulegała podziałom, wyłaniano z niej kolejne okręgi duszpasterskie. Obecnie jest to najmniejsza parafia w mieście licząca około 2 tys. wiernych¹¹.

³ Zob. Waldemar ROZYNEKOWSKI, *Toruńska Diecezja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 911–913.

⁴ Zob. Waldemar ROZYNEKOWSKI, *Uwagi o początkach organizacji archidiecezjalnej (dekanalnej) w diecezji chełmińskiej*, *Studia Pelplińskie*, t. 27, 1998, s. 315–319.

⁵ Wojciech KASYNA, *Marian Przykucki – ostatni biskup chełmiński 1981–1992*, *Studia Pelplińskie*, t. 23, 1992, s. 39.

⁶ Stanisław LITAK, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 335; *Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej na rok 2000*, Gniezno 2000, s. 55.

⁷ Jerzy Karol KALINOWSKI, *Podziały terytorialne diecezji toruńskiej*, [w:] *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. Waldemar ROZYNEKOWSKI, Paweł BOROWSKI, Toruń 2017, s. 52–63.

⁸ W. ROZYNEKOWSKI, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej*, s. 64, 65, 172.

⁹ Marcin SUMOWSKI, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012, s. 211.

¹⁰ Waldemar ROZYNEKOWSKI, *Patrocinia kościołów parafialnych w diecezji chełmińskiej w średniowieczu*, *Zapiski Historyczne*, t. 65, 2000, z. 3–4, s. 58–60; Waldemar ROZYNEKOWSKI, *Sredniowieczny świat świętych parafii Staro Miasta Torunia – o religijności mieszczan toruńskich*, [w:] *Dzieje i skarby Kościoła Świętojańskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002, s. 87–89.

¹¹ *Diecezja Toruńska 2016. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2016, s. 300.

Od 1992 r., czyli od powołania do istnienia diecezji toruńskiej, kościół parafialny jest jednocześnie świątynią katedralną¹². Na terenie parafii znajduje się kościół akademicki pw. Ducha Świętego prowadzony przez jezuitów¹³.

Parafia pw. św. Jakuba Apostoła Większego

Założenie w 1264 r. Nowego Miasta Torunia przyczyniło się do powstania kolejnej toruńskiej parafii¹⁴. Niestety brak o niej informacji w dokumencie lokacyjnym miasta oraz nie znamy również dokumentu erygującego parafię, w związku z tym nie jesteśmy w stanie określić dokładnie czasu jej powstania. Nie możemy wykluczyć, że została ona powołana do życia krótko po założeniu miasta, a być może jednak dopiero na początku XIV wieku. Pewne informacje funkcjonowaniu parafii posiadamy dopiero z początku XIV wieku. W 1309 r. biskup chełmiński Herman położył kamień węgielny pod budowę prezbiterium. Pochodzące z końca XVIII wieku akta wizytacyjne parafii podają, że fundacja parafii nastąpiła w 1304 r.. Patronem kościoła parafialnego w Nowym Mieście Torunia od początku jest św. Jakub Apostoł Większy¹⁵.

Parafia pw. św. Wawrzyńca

Prawdopodobnie od 1676 r. przy odbudowanej świątyni św. Wawrzyńca na przedmieściach toruńskich zaczęła funkcjonować nowa parafia¹⁶. Niestety trudno cokolwiek bliższego powiedzieć o jej działalności do początku XVIII wieku. Wpisy w najstarszej zachowanej księdze metrykalnej zaczynają się od 1717 r. Widać wyraźnie, że ośrodek duszpasterski miał obejmować swoją posługą mieszkańców przedmieść. Filią parafii była kaplica w podtoruńskiej Barbarce. Parafia nie funkcjonowała na początku XIX wieku, nie można wykluczyć, że przestała istnieć już w końcu XVIII wieku. W 1807 r. świątynia została przejęta przez wojsko, a w roku 1824 – zburzona¹⁷.

¹² Waldemar ROZYNKOWSKI, *Z historii parafii katedralnej św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu (1992-2013)*. [w:] *Opus temporis toruńskiej katedry historia najnowsza*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Marek RUMIŃSKI, Toruń 2013, s. 31-40.

¹³ Waldemar ROZYNKOWSKI, *Obecność jezuitów w powojennej historii Torunia*, *Studia Bobolanum*, t. 1, 2015, s. 103-114.

¹⁴ Zob. W. ROZYNKOWSKI, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej*, s. 80-81, 172; Krystyna SULKOWSKA-TUSZYŃSKA, *Prezbiterium kościoła św. Jakuba po badaniach archeologiczno-architektonicznych. Nowa historia Nowego Miasta Torunia?*, [w:] *Nowe Miasto Toruń 750 lat od lokacji*, red. Krzysztof MIKULSKI, Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, 9-42.

¹⁵ Zob.: Waldemar ROZYNKOWSKI, *Św. Jakub Apostoł- patron kościoła i parafii*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojakubskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2010, s. 9-19.

¹⁶ S. LITAK, *Kościół łaciński*, s. 162-163; B. DYGDAŁA, *Struktury parafialne*, s. 158-159, 337-339.

¹⁷ Jakub FANKIDEJSKI, *Utracone kościoły i kaplice w dziesiętej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 26.

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Biskup chełmiński Ignacy Matthy 1 kwietnia 1831 r. erygował nową parafię przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny¹⁸. Postąpiła ona na bazie skasowanego w 1821 r. przez władze pruskie klasztoru bernardynów. Obejmując swoimi granicami przede wszystkim przedmieścia Torunia oraz podmiejskie wsie, była kontynuatką nieistniejącej już parafii św. Wawrzyńca. Od średniowiecza patronką świątyni jest Matka Boża¹⁹. Dekretem ordynariusza toruńskiego biskupa Andrzeja Suskiego z 31 marca 2001 r. został dodany drugi patron parafii: Bł. Stefan Wincenty Frelichowski, a świątynia parafialna została podniesiona do rangi Diecezjalnego Sanktuarium Błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Parafia pw. Chrystusa Króla

Biskup chełmiński Stanisław Okoniewski 27 stycznia 1926 r. wydzielił z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny nową kurację, co dało początek nowej parafii w dzielnicy Mokre. Dnia 30 maja 1929 r., w uroczystość Bożego Ciała, sufragan chełmiński Konstanty Dominik poświęcił kamień węgielny pod kościół, a 22 października tego samego roku biskup chełmiński Stanisław Okoniewski ustanowił parafię. W 1930 r. ordynariusz chełmiński dokonał konsekracji kościoła, który otrzymał wezwanie Chrystusa Króla²⁰.

Kuracja (parafia?) pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Staraniem proboszcza parafii Chrystusa Króla ks. Pawła Gogi z dniem 1 kwietnia 1937 r. ordynariusz chełmiński biskup Stanisław Okoniewski powołał do istnienia na toruńskiej Dębowej Górze samodzielny ośrodek duszpasterski, tzw. kurację²¹. Jego administratorem został ks. Ignacy Wojewódka. W granicach kuracji

¹⁸ Ibidem; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 674–682; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość. Dekanaty toruńskie T. 15/16/17*, red. Stanisław KARDASZ, Toruń 1995, s. 184–186.

¹⁹ Waldemar ROZYNKOWSKI, *O świętych kościoła Mariackiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2005, s. 557–567.

²⁰ *Dekret w sprawie utworzenia samoistnej parafii Toruń-Mokre*, Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej (dalej: MDCh), R. 1: 1929, s. 619–620; *Diecezja chełmińska*, s. 683–684; *Diecezja toruńska*, s. 126–128.

²¹ *Dekret w sprawie utworzenia kuracji w toruńskiej Dębowej Górze*, MDCh, R. 9: 1937, s. 472–473; *Dekret w sprawie częściowej zmiany granic kuracji Wrzosy i Dębowa Góra w powiecie toruńskim*, MDCh, R. 10: 1938, s. 394; Józef DĘBIŃSKI, *Uwarunkowania geograficzno-historyczne Torunia ze szczególnym uwzględnieniem jego północnej części*, [w:] *Parafia Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Historia-teraźniejszość-przyszłość*, red. Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2015, s. 86.

znalazły się dzielnice Torunia: Dębowa Góra i Kozackie Góry, osiedle Hutowo oraz miejscowość Katarzynki. Jak czytamy w dekrecie ustanawiającym: „Kuracja posiadać będzie osobną Radę parafialną”²². Tak więc widać, że nowy ośrodek duszpasterski zmierzał w kierunku samodzielnej parafii. 1 lipca 1938 r. do kuracji włączono także osiedle Wrzosa II. Ośrodek duszpasterski oddano pod patronat św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W świetle wykazu parafii i ośrodków duszpasterskich w diecezji chełmińskiej z 1947 r. (stan na koniec 1946 r.) odnotowano jeszcze istnienie kuracji. W dekrecie ordynariusza chełmińskiego z 12 marca 1947 r., dotyczącym ponownego przyłączenia osiedla Wrzosa II do kuracji Wrzosa, czytamy jednak, że kuracja Dębowa Góra przestała istnieć w czasie wojny²³. Po działalności kuracji w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu zachowały się księgi metrykalne²⁴. Historia kuracji oczekuje na swoje szczegółowe opracowanie.

Parafia Garnizonowa pw. św. Katarzyny

Geneza parafii garnizonowej w Toruniu sięga końca XIX wieku i związana jest z obecnością w mieście silnego garnizonu wojskowego. W związku z tym pojawiła się pilna potrzeba opieki duszpasterskiej nad żołnierzami i ich rodzinami, dodajmy – ówczesnie wyznania ewangelickiego. Budowę świątyni rozpoczęto w 1894 r., a uroczyste jej poświęcenie nastąpiło w roku 1897. Na wydarzeniu tym obecny był cesarz Wilhelm II. Po odzyskaniu po I wojnie światowej przez Polskę niepodległości świątynię przejęli katolicy, a dokładnie Wojsko Polskie. W lipcu 1921 r. kościół został konsekrowany przez biskupa polowego Stanisława Galla. Na mocy podpisanego przez Polskę konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1925 r. uregulowany został status kościołów garnizonowych. Od tego czasu powstawały na terenie całej Polski parafie wojskowe. Jedną z nich była parafia pw. św. Katarzyny w Toruniu. W 1928 r. parafia toruńska stała się siedzibą dekanatu²⁵.

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła

W związku z włączeniem w 1938 r. Podgórza do Torunia w granicach miasta pojawiła się parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Początki parafii w tej

²² Dekret w sprawie utworzenia kuracji w toruńskiej Dębowej Górze, MDCh, R. 9: 1937, s. 473.

²³ Dekret w sprawie ponownego przyłączenia osiedla Wrzosa II do kuracji Wrzosa, Orędownik Diecezji Chełmińskiej (dalej: ODCh), R. 3: 1947, s. 181; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1947*, Pelplin 1947, s. 100.

²⁴ Mateusz ZMUDZIŃSKI, *Księgi metrykalne w zasobie Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Informator*, Toruń 2016, s. 155–156.

²⁵ Archiwum parafii św. Katarzyny w Toruniu, Kronika Probostwo Garnizonu Toruń, k. 12–13; *Diecezja chełmińska*, s. 661; *Diecezja toruńska*, s. 150–153.

miejsowości sięgają końca XVI wieku. Wtedy też wybudowano najstarszą świątynię, której patronowali Najświętsza Maryja Panna oraz św. Jacek²⁶. Została ona wzniesiona przy drodze wiodącej do Poznania, w pobliżu obecnego starego cmentarza przy ul. Poznańskiej. Po wybudowaniu nowej świątyni w połowie XVII wieku zmieniono wezwanie na św. Anny. Dnia 21 stycznia 1813 r. wojska francuskie, przygotowujące się do obrony przed wojskami rosyjskimi, spaliły przedmieścia Torunia wraz z miastem Podgórzem. Zniszczono wtedy także kościół św. Anny. Jako że świątyni nie odbudowano, funkcje kościoła parafialnego przejął kościół klasztorny franciszkanów, któremu patronowali Święci Apostołowie Piotr i Paweł. W roku 1832 władze pruskie dokonały kasaty klasztoru. Ostatni zakonnik opuścił Podgórz w 1834 r. Po kasacie klasztoru posługę duszpasterską w świątyni przejęli księża diecezjalni. Franciszkanie powrócili do Torunia w 1987 r.

Parafia pw. św. Józefa

W 1921 r. do Torunia, a dokładnie na tereny ówczesnej miejscowości Stawki, przybyło Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (redemptoryści)²⁷. Zakonnicy założyli nie tylko dom zakonny, ale także niższe seminarium, tzw. juwenat. Już w roku 1924 redemptoryści kupili od miasta Torunia około 5 ha ziemi na Bielanych, ówczesnie jeszcze niewchodzących w jego granice. W 1926 r. zakonnicy rozpoczęli budowę domu gospodarczego, który miał im służyć jako tymczasowy klasztor. Część klasztorną oddano do użytku 13 listopada 1929 r. Kościoła zaś z powodu braku funduszy na razie nie budowano. Tymczasowo postawiono prowizoryczną kaplicę, poświęconą 11 września 1927 r.

Dnia 29 listopada 1950 r. przy kaplicy św. Józefa została erygowana przez biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego parafia. Odnotujmy, że była to pierwsza parafia prowadzona przez redemptorystów w Polsce. Obszar parafii wydzielony został z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny²⁸. Dekret wszedł w życie z dniem 1 grudnia 1950 r. Pierwszym proboszczem został mianowany o. Kazimierz Hołda.

Z powodu ciągle rosnącej liczby wiernych w 1957 r. podjęto decyzję o budowie świątyni. Dnia 6 czerwca 1958 r. w miejscu zburzonej wcześniej kaplicy roz-

²⁶ Peter MACHALA, *Kościół parafialny pw. NMP Wniebowziętej i św. Jacka oraz św. Anny. Przyczynek do topografii sakralnej Podgórza*, Rocznik Toruński, t. 31, 2004, s. 65–100; Karola CHESIELSKA, *Topografia i historia kościołów Podgórza*, [w:] *Dzieje i skarby kościołów Torunia Podgórza*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2007, s. 14–27.

²⁷ *Diecezja toruńska*, s. 156–157; Waldemar ROZYNEKOWSKI, *Z dziejów sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu*, Toruń 2012, s. 10–12; Witold KONOPKA, *Z dziejów parafii św. Józefa od jej erygowania do poświęcenia kościoła (1950–1964)*, [w:] *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939–1989*, red. Waldemar ROZYNEKOWSKI, Kraków 2014, s. 89–112.

²⁸ *Ustanowienie samodzielnej parafii tytularnej pod wezwaniem św. Józefa przy kaplicy publicznej ojców redemptorystów w Toruniu na Bielanych*, ODCh, R. 7: 1951, s. 22–23.

poczęto budowę kościoła. W czasie prac nabożeństwa odprawiano w specjalnie przygotowanej hali gimnastycznej juwenatu. Kamień węgielny pod przyszły kościół poświęcił i wmurował 6 czerwca 1959 r. biskup ordynariusz Kazimierz Kowalski²⁹. W 1961 r. władze komunistyczne przerwały budowę³⁰. Świątynia została ukończona i oddana do użytku wiernych na Boże Narodzenie w 1963 r. Konsekracja, której dokonał biskup chełmiński Kazimierz Kowalski, odbyła się 14 czerwca 1963 r.³¹

Parafia pw. Opatrzności Bożej

W 1951 r. do Torunia zostały włączone kolejne tereny leżące po lewej stronie Wisły, w tym między innymi obszar parafii pw. Opatrzności Bożej na Rudaku³². Istniejąca tam świątynia została zbudowana dla wspólnoty ewangelickiej w latach 1902–1909. Dnia 1 sierpnia 1945 r. wojewoda pomorski Kazimierz Pasenkiewicz podpisał decyzję o przekazaniu świątyni z dniem 5 sierpnia katolikom. 15 sierpnia 1945 r. ks. Józef Batkowski podczas mszy świętej poświęcił kościół³³. Następtwem tego wydarzenia było erygowanie przez prymasa Polski arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego kardynała Augusta Hlonda 20 lutego 1946 r. przy świątyni nowej parafii³⁴. Została ona wydzielona z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Podgórzu oraz św. Wojciecha we wsi Grabie.

Parafia pw. św. Antoniego

W 1951 r. do Torunia włączone zostały Wrzosy wraz z częścią Barbarki³⁵. Na tych terenach od 1 kwietnia 1937 r. istniała parafia (początkowo kuracja) pw. św. Antoniego. Została ona erygowana dekretem dnia 25 marca 1937 r. przez biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego³⁶. Pierwszym duszpasterzem parafii został ks. Leon Dzienisz (1906–1942), w czasie II wojny światowej więzień obozów koncentracyjnych³⁷. Jeszcze przed wojną wzniesiono pierwszą

²⁹ *Diecezja toruńska*, s. 158.

³⁰ Mirosław GOŁON, Waldemar ROZYNKOWSKI, *Wydarzenia z 6-7 października 1961 roku*, [w:] *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939–1989*, red. Waldemar ROZYNKOWSKI, Kraków 2014, s. 113–131.

³¹ *Diecezja toruńska*, s. 158.

³² Ryszard SUDZIŃSKI, *W Polsce Ludowej (1945–1975)*, [w:] *Toruń Dawny i dzisiejszy*, red. Marian BISKUP, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 565.

³³ *60 lat parafii pw. Opatrzności Bożej w Toruniu-Rudaku*, Toruń 2006, s. 6; *Diecezja toruńska*, s. 304.

³⁴ Archiwum Parafii pw. Opatrzności Bożej w Toruniu, *Kronika parafialna*, T. 1, s. 1; *Diecezja toruńska*, s. 301.

³⁵ R. SUDZIŃSKI, *W Polsce Ludowej*, s. 565.

³⁶ Archiwum Parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, *Kronika parafialna*, T. 1, s. 3.

³⁷ Waldemar ROZYNKOWSKI, *Dzienisz Leon*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, red. Krzysztof MIKULSKI, t. 7, Toruń 2014, s. 63–65.

świątynię. Została poświęcona w lipcu 1939 r. Obecna świątynia wraz z kaplicą Bożego Miłosierdzia zostały pobudowane w latach 1988–1998³⁸.

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku

Kaszczonek znalazł się w granicach miasta w 1976 r. Przywołajmy kilka faktów z historii miejscowości, gdyż początki parafii w tym miejscu sięgają średniowiecza. Sama miejscowość swoją genezę sięga XIII wieku. W końcu tego wieku pojawiła się w niej wspólnota religijna begardów i wybudowała zapewne najstarszą świątynię. Około 1321 r. begardzi opuścili Kaszczonek. Wydaje się, że krótko po tym wydarzeniu w miejscowości powołano do istnienia parafię³⁹. Biskup wrocławski Gerward przekazał prawdopodobnie kościół i zabudowania po begardach dominikanom z Torunia, którzy sprawowali nad tym miejscem prawo patronatu, a w końcu XVIII wieku pełnili tu także posługę duszpasterską. Dnia 22 września 1819 r. rząd pruski dokonał kasaty klasztoru dominikanów w Toruniu. Dominikanie opuścili Toruń, ale pozostali jeszcze w Kaszczorku. Ostatni z nich, o. Mateusz Lipiński, zmarł na plebanii w Kaszczorku w 1830 r. Kolejnymi duszpasterzami w parafii byli księża diecezjalni. Dnia 17 listopada 1966 r. w świątyni miał miejsce tragiczny pożar, z którego ocalała jedynie zakrystia.

Parafia pw. Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego

Geneza powstania parafii związana jest z przejściem po II wojnie światowej przez Kościół katolicki protestanckiej świątyni św. Jerzego położonej przy ul. Podgórej. Pod względem administracyjnym kościół podlegał parafii Chrystusa Króla. Początkowo służył przede wszystkim celom duszpasterstwa szkolnego⁴⁰. W latach 1947–1950 w istniejącej przy parafii pastorówce siedzibę miał nowicjat i postulat sióstr elżbietanek⁴¹.

³⁸ Wojciech MISZEWSKI, Waldemar ROZYŃKOWSKI, *Z dziejów parafii św. Antoniego w Toruniu*, Toruń 2008, passim.

³⁹ Waldemar ROZYŃKOWSKI, *Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku*, Toruń 1997, passim; Waldemar ROZYŃKOWSKI, *Toruń-Kaszczonek. Historia i teraźniejszość*, Toruń 2001, passim; Waldemar ROZYŃKOWSKI, *Księgi metrykalne parafii w Kaszczorku w kontekście ostatnich lat pobytu dominikanów w Toruniu*, [w:] *Klasztor dominikański w Toruniu w 750. rocznicę fundacji*, red. Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYŃKOWSKI, Juliusz RACZKOWSKI, Toruń 2013, s. 158.

⁴⁰ Jacek KWIAŃKOWSKI, *Historia kościoła i parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu*, [w:] *Rzymskokatolicka Parafia pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej oraz Świętego Jerzego w Toruniu A.D. 2000*, Toruń 2000, s. 9.

⁴¹ Katarzyna Żaneta SZTYLC, *Represje władz państwowych wobec zgromadzeń zakonnych w powojennej Polsce na przykładzie Prowincji Toruńskiej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. Wojciech POLAK, Waldemar ROZYŃKOWSKI, Jan SZYLING, Pelplin 2008;

Dynamiczny wzrost liczby wiernych w parafii Chrystusa Króla spowodował, że biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski 7 października 1971 r. powołał do życia przy kościele samodzielny ośrodek duszpasterski. Dekretem z dnia 10 marca 1976 r. biskup chełmiński Bernard Czaplński z dniem 1 kwietnia 1976 r. ustanowił parafię przy kościele, który otrzymał podwójne wezwanie: Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego⁴². Dekretem z dnia 29 maja 1976 r. dotychczasowy rektor ośrodka duszpasterskiego ks. Stanisław Kardasz został mianowany pierwszym proboszczem parafii⁴³.

Parafia pw. św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza

Geneza parafii związana była z obecnością i działalnością w mieście michalitów, czyli Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Pierwsi zakonnicy przybyli do Torunia już w styczniu 1939 r. i przejęli utworzony Maryjny Instytut Różańcowy. Dnia 4 sierpnia 1949 r. nastąpiło poświęcenie kaplicy zakonnej⁴⁴. Pierwszym rektorem i przełożonym domu zakonnego został ks. Paweł Borkowski. W roku 1959 po erygowaniu publicznej kaplicy pw. św. Michała Archanioła michalicy otrzymali uprawnienia rektoratu. Dnia 24 sierpnia 1970 r. biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski specjalnym dekretem ustanowił przy kaplicy ośrodek duszpasterski. Dekretem z 11 grudnia 1970 r. biskup Kazimierz Kowalski ustanowił przy kaplicy ekspozyturę duszpasterską, którą powierzył księżom michalitom. Z dniem 1 kwietnia 1976 r. biskup chełmiński Bernard Czaplński erygował parafię pw. św. Michała Archanioła⁴⁵. Dla nowej parafii wydzielono tereny z parafii św. Janów i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Dnia 13 sierpnia 1981 r. rozpoczęto budowę kościoła⁴⁶. Biskup chełmiński Marian Przykucki 29 czerwca 1983 r. wmurował kamień węgielny pochodzący ze Świętych Drzwi Bazyliki św. Piotra, a 30 maja 1987 r. dokonał poświęcenia wybudowanej świątyni⁴⁷.

s. 140; K. Ż. SZTYLC, *Prowincja Toruńska Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w latach 1946–2006*, Toruń 2010, s. 191.

⁴² *Ustanowienie parafii przy kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu*, ODCh, R. 27: 1976, nr 1–2, s. 15–16.

⁴³ J. KWIATKOWSKI, *Historia kościoła*, s. 21, 68.

⁴⁴ Waldemar ROZYNKOWSKI, *Irwigilacja środowiska toruńskich michalitów w latach 1958–1959*, Rocznik Toruński, t. 36, 2009, s. 244; *Diecezja toruńska*, s. 177.

⁴⁵ *Ustanowienie parafii przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Toruniu*, ODCh, R. 27: 1976, nr 1–2, s. 16–17.

⁴⁶ *Diecezja toruńska*, s. 175.

⁴⁷ W. KASYNA, *Marian Przykucki*, s. 142, 169; *Diecezja toruńska*, s. 175.

Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego

Tereny Rubinkowa zostały włączone w granice miasta w 1951 r. i bardzo szybko zapelniały się wypełniać osiedlem mieszkaniowym. Pod względem parafialnym obszar ten należał aż do trzech parafii: Chrystusa Króla, św. Jakuba Apostoła oraz Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku⁴⁸. Dnia 16 grudnia 1979 r. władze kościelne otrzymały zezwolenie od władz wojewódzkich na budowę świątyni w dzielnicy Toruń-Rubinkowo II-III. Plac pod budowę nowego kościoła wyznaczono 28 maja 1980 r., a we wrześniu tego samego roku wzniesiono budynek stanowiący zarazem zaplecze gospodarcze, pomieszczenia mieszkalne dla posługujących w parafii wikariuszy, a także prowizoryczną kaplicę⁴⁹.

Dnia 24 listopada 1980 r. biskup chełmiński Bernard Czapliński wydał dekret erygujący parafię pw. bł. Maksymiliana Kolbego. Jego postanowienia weszły w życie 8 grudnia tego samego roku⁵⁰. Proboszczem powstałej parafii został ks. Andrzej Klemp. Wybudowaną kaplicę 16 sierpnia 1981 r. poświęcił biskup chełmiński Marian Przykucki. 14 listopada tego samego roku biskup chełmiński dokonał uroczystego poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod kościół, a siedem lat później, 12 października 1989 r., poświęcił go⁵¹.

Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski

Szybki wzrost liczby mieszkańców Rubinkowa spowodował, że pojawił się plan powołania do istnienia kolejnej parafii. Dekretem z dnia 7 grudnia 1981 r. biskup chełmiński Marian Przykucki ustanowił parafię pw. Matki Bożej Królowej Polski⁵². Na urząd proboszcza dnia 7 stycznia 1982 r. mianowany został ks. Bronisław Porzych⁵³.

Dnia 23 marca 1982 r. otrzymano zezwolenie władz miejskich na budowę kaplicy. Dzień później proboszcz dokonał uroczystego poświęcenia placu pod budowę kaplicy, a 26 marca rozpoczęto prace budowlane. Już po dwóch miesiącach, 26 maja tego samego roku biskup Marian Przykucki poświęcił kaplicę. 10 kwietnia 1986 r. biskup Marian Przykucki dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół oraz budynki parafialne. Kamień węgielny pochodził z Groty Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Nazarecie. 12 listopada 1987 r. ukończoną pleba-

⁴⁸ Waldemar ROZYRKOWSKI, *Historia parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu*, Niedziela, Głos z Torunia, R. 40, 1997, nr 6, s. IV.

⁴⁹ Archiwum Parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, *Kronika Parafialna* [brak numeracji stron].

⁵⁰ *Ustanowienie parafii w Toruniu-Rubinkowie*, ODCh, R. 31: 1980, nr 11-12, s. 424-425.

⁵¹ W. Kasyna, *Marian Przykucki*, s. 134, 140, 193.

⁵² *Ustanowienie samodzielnej parafii w Toruniu-Rubinkowie I*, ODCh, R. 32: 1981, nr 11-12, s. 425.

⁵³ *Cum Christo revocantur ad vitam. Biogramy proboszczów Diecezji Toruńskiej zmarłych w latach 1992-2007*, oprac. Jerzy Karol KALINOWSKI, Toruń 2007, s. 236-239.

nię i dom katechetyczny poświęcił biskup Marian Przykucki. Dnia 4 października 1993 r. zakończono budowę kościoła, a 16 grudnia ks. Bronisław Porzych odprawił w nim pierwszą mszę świętą. Świątynia została konsekrowana 28 maja 1995 r. przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego⁵⁴.

Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Parafia została erygowana 25 listopada 1982 r. przez prymasa Polski Józefa Glempa⁵⁵. Jej obszar został wydzielony z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz parafii pw. Opatrzności Bożej. Dekretem z dnia 20 stycznia 1983 r. pierwszym proboszczem parafii mianowano ks. Kazimierza Nowaczyka. Tymczasową kaplicę stanowiły pomieszczenia w wynajętym przez ks. Józefa Batkowskiego domu jednorodzinnym przy ul. Marchlewskiego 74 (obecnie Hallera). Dnia 16 lutego 1983 r. w środę popielcową o godzinie 9.00 ks. Józef Batkowski w obecności około 200 wiernych odprawił pierwszą mszę świętą. Dnia 8 września 1983 r. władze Torunia wydały zgodę na budowę kaplicy. Poświęcenia nowej kaplicy 8 grudnia 1983 r. dokonał biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej Jan Czerniak. Budowę świątyni rozpoczęto w czerwcu 1986 r. Dnia 27 czerwca 1987 r. prymas Polski, kardynał Józef Glemp poświęcił plac pod nowy kościół i wmurował kamień węgielny wyjęty z fundamentów bazyliki św. Wojciecha w Gnieźnie. Pierwsza msza święta w nowym kościele odprawiona została 7 grudnia 1992 r. przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego.

Parafia pw. Matki Bożej Łaskawej i św. Josemaria Escriva de Balaguer

Geneza parafii związana była z rozbudową dzielnicy Czerniewice. Dnia 16 maja 1981 r. Kuria Metropolitarna w Gnieźnie wystąpiła do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z prośbą o zezwolenie na budowę domu katechetycznego⁵⁶. W sierpniu tegoż roku otrzymano zgodę. Już 11 grudnia mieszkańcy Czerniewic i Brzozy Toruńskiej powołali Komitet Budowy Domu Katechetycznego, którego przewodniczącym został ks. Jan Sikorski. Dnia 21 marca

⁵⁴ *Diecezja toruńska*, s. 246; W. KASZYŃSKA, *Marian Przykucki*, s. 138, 160, 175; Kazimierz PIĄSTOWSKI, *Jubileusz 25-lecia Parafii Matki Bożej Królowej Polski*, Toruń 2007, *passim*.

⁵⁵ Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, *Kronika Parafialna*, s. 51, 64-65; *Diecezja toruńska*, s. 308.

⁵⁶ Archiwum Parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Toruniu, *Kronika Parafialna*, s. 1-4; *Diecezja toruńska*, s. 286-287; Wojciech MISZEWSKI, *Ku czci Matki Bożej Łaskawej*, Niedziela, Głos z Torunia, R.46: 2003, nr 35, s. III.

1982 r. prymas Polski Józef Glemp poświęcił krzyż na terenie przyszłej budowli. Na wiosnę tegoż roku przystąpiono do wzniesienia budynku przy ul. Włocławskiej 256. W przyszłości chciano zamienić funkcje budynku oraz erygować w tym miejscu parafię. W tym momencie władze nie wyraziły bowiem zgody na budowę kościoła. Od października 1983 r. w wybudowanej salce odprawiano, co niedzielę, jedną Eucharystię. Parafia została erygowana dekretem prymasa Polski kardynała Józefa Glempa z 8 grudnia 1984 r. Tereny dla parafii zostały wydzielone z parafii pw. Opatrzności Bożej na Rudaku. Pierwszym proboszczem parafii został mianowany ks. Leon Ulatowski. Dnia 27 sierpnia 2010 r. dodano drugiego patrona parafii: św. Josemaria Escriva de Balaguer.

Parafia pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Dnia 9 kwietnia 1987 r. władze wojewódzkie wyraziły zgodę na budowę ośrodka duszpasterskiego na terenie Rubinkowa II⁵⁷. W dniu 15 maja tego samego roku biskup chełmiński Marian Przykucki skierował do parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego ks. Mirosława Owczarka, który miał podjąć starania w celu uzyskania terenów od władz miejskich pod budowę nowej świątyni⁵⁸. W maju tego roku wydzielono działkę na placu przy ul. Niesiołowskiego, na którym w czerwcu 1987 r. postawiono i poświęcono krzyż oraz ołtarz polowy. Na tym właśnie placu została odprawiona pierwsza msza święta celebrowana przez biskupa Mariana Przykuckiego. Ponieważ tereny działek nie były jeszcze własnością Kościoła, w październiku ołtarz musiał zostać usunięty.

Dekretem z dnia 16 listopada 1987 r. biskup Marian Przykucki erygował parafię pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa⁵⁹. Do czasu wybudowania świątyni wierni mieli korzystać z tymczasowej kaplicy znajdującej się przy ul. Działowskiego 4a/37. Dekret wchodził w życie z początkiem grudnia 1987 r. Na stanowisko pierwszego proboszcza mianowany został ks. Mirosław Owczarek. Dnia 2 czerwca 1988 r. w uroczystość Bożego Ciała odprawiona została przez biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego pierwsza suma odpustowa, a od dnia następnego, 3 czerwca, rozpoczęto wykopy pod fundamenty tymczasowej kaplicy. Dnia 13 listopada 1988 r. biskup Marian Przykucki dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy⁶⁰.

⁵⁷ Archiwum Parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu, *Kronika parafialna* [brak numeracji stron]

⁵⁸ Piotr KRUSZEWSKI, Kazimierz WIŚNIEWSKI, *Parafia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu*, Niedziela, Głos z Torunia, T. 44: 2007, nr 43, s. III.

⁵⁹ *Dekret ustanowienia parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu na Osiedlu Rubinkowo II*, ODCh, R. 38: 1987, nr 3, s. 142.

⁶⁰ W. KASYNA, *Marian Przykucki*, s. 183.

Dnia 23 lutego 1990 r. została przekazana aktem notarialnym część gruntu w użytkowanie wieczyste parafii pod budowę ośrodka duszpasterskiego obejmującego budynek kościoła i plebanię. Do tego czasu parafia nie posiadała plebanii. Biuro parafialne mieściło się w prywatnym mieszkaniu przy ul. Niesiołowskiego 12, a księża mieszkali w dwóch różnych prywatnych mieszkaniach. Budowę właściwego kościoła zaczęto dopiero na wiosnę 1993 r. Dwa lata później, 3 czerwca 1995 r., biskup toruński Andrzej Suski dokonał uroczystego wmurowania kamienia węgielnego, który pochodził z Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie. Otrzymał go 23 maja 1994 r. ks. Jan Ropel, nowy proboszcz parafii⁶¹. Świątynia została konsekrowana przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego 14 maja 2016 r.

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny Kowalskiej

Dynamiczna rozbudowa osiedla mieszkaniowego na Koniuchach stała u genezy kolejnej toruńskiej parafii⁶². Dnia 12 marca 1989 r. ordynariusz chełmiński biskup Marian Przykucki zaproponował ks. Stanisławowi Majewskiemu, ówczesnie wikariuszowi parafii Chrystusa Króla w Toruniu, podjęcie się dzieła budowy nowego kościoła. Dnia 25 maja tego samego roku Urząd Miasta Torunia przyznał pod budowę ośrodka duszpasterskiego teren przy ul. Zjednoczenia⁶³.

Parafia została erygowana dekretem biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego z dnia 23 kwietnia 1990 r.⁶⁴ Dekret wchodził w życie dnia 1 maja tego samego roku. Na urząd proboszcza z dniem 1 maja 1990 r. został mianowany ks. Stanisław Majewski. Parafia została wydzielona z obszaru trzech parafii: św. Józefa, św. Antoniego i Matki Bożej Zwycięskiej.

Dnia 9 maja biskup chełmiński przybył do nowej parafii. Podczas uroczystej mszy św. dokonał poświęcenia krzyża oraz placu pod budowę przyszłej świątyni⁶⁵. 18 maja rozpoczęto budowę tymczasowej murowanej kaplicy, która w pierwszych latach istnienia parafii miała zastępować kościół. Budowę zakończono już w końcu września. Pierwszą mszę świętą odprawiono w niej 30 września 1990 r., a 8 grudnia tego samego roku biskup chełmiński Marian Przykucki dokonał jej uroczystego

⁶¹ *Diecezja toruńska*, s. 249.

⁶² *Parafia przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu*, Toruń 2015, s. 213; W. KONOPKA, W. ROZYNKOWSKI, *Parafia miłosierdzia Bożego*, s. 44–46; W. KONOPKA, W. ROZYNKOWSKI, *Źródła do dziejów parafii Miłosierdzia Bożego*, [w:] *Parafia Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2015, s. 121–139.

⁶³ Archiwum Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu, *Kronika parafialna*, s. 2; Dariusz ŻURAŃSKI, *Radość wznoszenia nowej świątyni*, *Niedziela*, Głos z Torunia, R. 48: 2005, s. I–II; *Diecezja toruńska*, s. 196.

⁶⁴ *Dekret dotyczący ustanowienia nowej parafii w Toruniu na osiedlu Koniuchy*, ODCh, R. 41: 1990, nr 4–6, s. 125; *Parafia przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu*, Toruń 2015, s. 27.

⁶⁵ *Diecezja toruńska*, s. 197; W. KASYNA, *Marian Przykucki*, s. 199.

poświęcenia⁶⁶. 10 kwietnia 1994 r. biskup toruński Andrzej Suski poświęcił kamień węgielny pochodzący z grobu bł. Faustyny Kowalskiej z Łagiewnik. Dnia 1 maja 2000 r. dodano drugiego patrona parafii: św. Faustynę Kowalską⁶⁷. Świątynia została konsekrowana 10 października 2004 r.

Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Parafia została erygowana 4 czerwca 1995 r.⁶⁸ Jej terytorium wydzielono z parafii w Grębocinie, Lubiczu oraz toruńskich parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz św. Maksymiliana Kolbego. Pierwszym proboszczem został ks. Tadeusz Partyka. Budowa kaplicy została ukończona jesienią 1995 r., a w następnym roku powstał dom parafialny. W roku 2001, na zakończenie Misji Ewangelizacyjnych, biskup pomocniczy diecezji toruńskiej Józef Szamocki poświęcił plac pod budowę kościoła. Obecnie trwają prace wykończeniowe we wnętrzu świątyni⁶⁹.

Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

Parafia została erygowana 8 września 1996 r. (dekret wystawiony 26 sierpnia) przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego⁷⁰. Jej powstanie związane było z przybyciem do Torunia Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika, potocznie zwanego paulinami. Pierwszym proboszczem parafii został o. Stanisław Jarosz. Granice parafii wyodrębnione zostały z parafii św. Maksymiliana Kolbego. Na patronkę przyszej świątyni oraz parafii została wybrana Matka Boża Częstochowska⁷¹. 30 sierpnia 1998 r. biskup pomocniczy diecezji toruńskiej Jan Chrapek poświęcił krzyż i plac pod budowę kościoła, a miesiąc później, 28 września, rozpoczęto budowę tymczasowej kaplicy z zapleczem duszpasterskim. Początkowo nabożeństwa odbywały się przy ołtarzu polowym, jednak już 31 stycznia 1999 r.

⁶⁶ Wojciech MISZEWSKI, *Parafia pw. Miłosierdzia Bożego i św. siostry Faustyny*, Niedziela, Głos z Torunia, R. 46: 2003, nr 37, s. 1, W. KASYNA, *Marian Przykucki*, s. 206.

⁶⁷ *Diecezja toruńska*, s. 197; *Diecezja toruńska 2014. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2015, s. 327.

⁶⁸ *Diecezja toruńska 2014. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2015, s. 336; J.K. KALINOWSKI, *Podziały terytorialne*, s. 93.

⁶⁹ *Spis parafii i duchowieństwa diecezji toruńskiej na rok 2002*, Toruń 2002, s. 540.

⁷⁰ Zob. Waldemar ROZYRKOWSKI, *Z Częstochowy do Torunia*, Jasna Góra, R. 17, 1999, nr 2, s. 20–21; Waldemar ROZYRKOWSKI, *Nowe miejsce kultu Matki Bożej w Toruniu*, Toruńskie Wiadomości Kościelne, R. 8, 1999, nr 3–4, s. 162–164; Janusz ZBUDNIEWEK, *Paulini wczoraj i dzisiaj*, Studia Claromontana, t. 25, 2007, s. 256; J.K. KALINOWSKI, *Podziały terytorialne*, s. 93.

⁷¹ Szerzej o tym wezwaniu zob. Waldemar ROZYRKOWSKI, *Matka Boża Częstochowska jako patronka kościołów parafialnych w Polsce – wpływ paulinów na rozwój kultu maryjnego w Polsce*, Studia Claromontana, t. 27, 2009, s. 631–646.

w murach budującej się jeszcze kaplicy odprawiono pierwszą mszę świętą. 29 sierpnia 1999 r. odbyła się w parafii uroczystość intronizacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, której przewodniczył biskup Andrzej Suski. Dekretem z dnia 21 maja 2003 r. rada generalna paulinów erygowała w Toruniu dom zakonny. W latach 2005–2010 zbudowano klasztor, a 25 sierpnia 2011 r. rozpoczęto budowę kościoła parafialnego.

Parafia pw. bł. Marii Karłowskiej

Parafia została powołana do życia 8 września 1999 r. przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego⁷². W czasie pierwszej wizytacji biskupiej 16 kwietnia 2001 r. biskup Józef Szamocki po mszy świętej sprawowanej na ołtarzu polowym poświęcił krzyż oraz plac kościelny. Pierwsze prace budowlane rozpoczęto 2 lipca 2002 r., a 8 września następnego roku biskup Andrzej Suski poświęcił wybudowaną kaplicę⁷³. Obecnie trwa budowa świątyni.

Parafia pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego

Parafia została erygowana 8 września 1999 r. przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego⁷⁴. Patron parafii bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski został beatyfikowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas wizyty w Toruniu 7 czerwca 1999 r.⁷⁵ Granice nowej parafii zostały wydzielone z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła na Podgórzu oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Małej Nieszawce. Pierwszym proboszczem parafii został ks. Ryszard Domin. Początkowo pobudowano dom parafialny, w którym mieści się kaplica. Obecnie trwają już prace wykończeniowe przy nowo wybudowanej świątyni.

Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła

Jest to najmłodsza parafia w Toruniu. Została erygowana przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego 9 listopada 2016 r. Jej pierwszym proboszczem został

⁷² *Rocznik Diecezji Toruńskiej. Spis parafii i duchowieństwa na rok 1999*, Toruń 1999, s. 205; J.K. KALINOWSKI, *Podziały terytorialne*, s. 93.

⁷³ *Spis parafii i duchowieństwa diecezji toruńskiej na rok 2002*, Toruń 2002, s. 544–545.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 566; J.K. KALINOWSKI, *Podziały terytorialne*, s. 93.

⁷⁵ Zob. więcej: *Ojciec Święty, Toruń! Dokument i świadectwo o papieżu Janie Pawle II*, oprac. Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2014.

ks. Łukasz Skarżyński⁷⁶. Parafia została powołana do życia na powstającym osiedlu, tzw. Jarze.

Zakończenie

Obecnie w granicach miasta Torunia funkcjonują łącznie 22 parafie diecezjalne oraz 1 parafia garnizonowa. Pod względem administracji kościelnej znajdują się one w granicach czterech dekanatów toruńskich. Genezy rozwoju sieci parafialnej należy upatrywać w dwóch czynnikach. Z jednej strony mamy na uwadze poszerzenie granic miasta o nowe dzielnice, wcześniej samodzielne miejscowości, chodzi dokładnie o: Stawki, Rudak, Bielany, Czerniewice, Wrzosey, Rubinkowo oraz Kaszczorek. Z drugiej natomiast strony musimy pamiętać o zwiększającej się liczbie mieszkańców miasta, która wymagała odpowiedniej opieki duszpasterskiej. Oddziaływanie obydwu czynników możemy śledzić szczególnie od drugiej połowy XX wieku.

⁷⁶ J.K. KALINOWSKI, *Podziały terytorialne*, s. 93.

Sztuka w służbie toruńskich ewangelików epoki nowożytnej

Piotr Birecki

Wydział Sztuk Pięknych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Na początku XVI wieku w Saksonii rodziły się nowe idee religijne, które zawitały do Torunia wkrótce po pierwszych dyskusjach na temat odpustów, jakie zainicjował Marcin Luter w Wittenberdze. Jego celem było przede wszystkim pobudzenie do zmian doktryny w tym zakresie, a w późniejszym czasie zainicjowanie reformy Kościoła. W dniu 31 października 1517 r. ten augustiański mnich miał przybić swe 95 tez do drzwi tutejszego kościoła zamkowego. To dramatyczna niemal chwila, gdy przyszły bohater wielkiego przewrotu religijnego sięga po młotek i gwoździe, przybija 95 tez do drzwi i żądając nie tylko dyskusji na temat odpustów staje samotnie przeciwko instytucji Kościoła, tak jak później na sejmie przeciw cesarzowi Karolowi V. Opisane przez Melanchtona wydarzenie, choć nie miało faktycznie miejsca, jak dowodzą liczni naukowcy, stało się idealnym mitem założycielskim ruchu reformacyjnego, mitem, który nie narodził się w efekcie trudnego do weryfikacji nadnaturalnego objawienia, ale w wyniku wydarzenia związanego z intelektualną analizą kościelnych dogmatów.

Dla zwolenników reform i samego Lutera przybicie tez i jego odważna postawa wobec Karola V postrzegane były jako pęknięcie, przełom, kiedy świat z czarnego staje się biały. Dobro zwycięża Zło. Dychotomia podziału chrześcijańskiego świata na katolicki i ewangelicki sprawiła, że wielu, głównie XIX-wiecznych badaczy dziejów ewangelicyzmu pisało o nim m.in. jako o wyznaniu, które złamało dominację Kościoła rzymskiego i było permanentnie prześladowane. Katolików z kolei pchała do ciągłego stygmatyzowania nowych konfesji chrześcijańskich (w tym luteranizmu) mianem hereetyckich¹.

Reformację luterzańską można postrzegać w rozwoju Europy jako nowe zredagowanie zachodniego chrześcijaństwa, dokonane zgodnie z innymi zmianami, jakie zaistniały w społeczeństwach rozwijającej się Europy, i powstanie wyznań, które lepiej spełniały potrzeby nowej warstwy społecznej, jaką było mieszczaństwo.

¹ Johannes BURKHARDT, *Stulecie reformacji w Niemczech (1517–1617). Między rewolucją medialną a przełomem instytucjonalnym*, Warszawa 2009, s. 51; Heinz SCHILLING, *Jedność i różnorodność Europy we wczesnej epoce nowożytnej: religia – społeczeństwo – państwo*, Warszawa 2010, s. 116–122.

Chcąc nie chcąc, stary, europejski świat się zmieniał. Ważnymi powodami przemian były odkrycia geograficzne i rozwój gospodarki (w tym boom górniczy, na którym zarabiał ojciec Lutra), pociągając modernizację społeczeństw. Kościół rzymski nie nadążał za tą zmianą, ale czy Luter też chciał zrewolucjonizować świat? Wydaje się raczej, że pragnął jedynie na powrót zamknąć Niemcy w świecie Biblii, odwołując się do gorącej religijności i nie bardzo interesując się zmieniającą się rzeczywistością².

Potrzebę zmian, podobnie jak mieszczenie ościennych krain, musieli odczuwać także pobożni mieszkańcy Prus Królewskich, którzy dbali o swe świątynie i nie lekceważyli spraw wiary, skoro szybko podchwycili i zaakceptowali idee reformy Lutra, które docierały do nich poprzez naocznych świadków wydarzeń w Wittenberdze. To oni chętnie kupowali setki zadrukowanych kartek papieru niosących traktaty reformatora, relacje z dysput czy zwykłe portrety. W niniejszym tekście skoncentrujemy się jednak nie na historii, ale na sztuce, pomijając dzieje reformacji toruńskiej przedstawione w innym miejscu tej publikacji. Należy tylko wspomnieć, że skoro kroniki toruńskie notują szeroki odzew na kazania Bartłomieja Jöricza i Jakuba Glasera, bezskuteczne interwencje biskupów katolickich i zmianę wyznania przez mieszczan, to oznacza, że luteranizm zaspokoił to, czego nie był już w stanie dać stary Kościół. Z drugiej strony biskup warmiński Tiedemann Giese w traktacie *De regno Christi* z 1535 r. stwierdził, że Lutra można wykorzystać do reformy Kościoła bez konieczności dokonywania rozłamu, a Jan Dantyszek, biskup tej samej diecezji, w 1523 r. odwiedził Wittenbergę³.

Jeśli, badając nowożytną przeszłość Torunia w czasie rodzących się nowych konfesji chrześcijańskich, przyjmiemy wyżej wspomnianą optykę przełomu, to łatwiej wytłumaczymy tak zdecydowane odejście mieszczańskiej społeczności tego miasta od Kościoła katolickiego i przejście do nowo kształtującego się, lokalnego, miejskiego Kościoła luteranckiego. Ale czy słowo „przełom” najlepiej oddaje zmiany religijne w Toruniu w pierwszej połowie XVI wieku? Raczej był to proces, który nie był jednak tak gwałtowny, jak by się mogło wydawać. Zmiany te trwały około 40 lat, choć wiele wydarzeń związanych z reformacją, także w sztuce, rozgrywało się bardzo dynamicznie. *Nomen omen* w Gdańsku w 1517 r. Mikołaj z Augsburga ukończył nowy ołtarz główny do kościoła Mariackiego, a już kilka lat później stał się ikonoklastą, uczestniczącym w zamieszkach, jakie wybuchły w mieście nad Motławą w latach 1523–1525. Na gdańskie zamieszki zareagował sam Marcin Luter, gdy

² Heinz SCHILLING, *Marcin Luter: Buntownik w czasach przełomu*, Poznań 2017, s. 9–15. Zob. *Alltag und Frömmigkeit am Vorabend der Reformation in Mitteleutschland*, hrsg. v. Hartmuth KÜHNE, Enno BÜNZ und Thomas MÜLLER, Katalog wystawy „Umsonst ist der Tod”, Leipzig 2015.

³ Johann Heinrich ZERNECKE, *Historiae Thorunensis naufrage tabulae oder Kern der Thornischen Geschichte*, Thorn 1711, s. 99; *Geschichte Thornus aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften bearbeitet von Dr. Julius E. Wernicke*, Zweiter Band: die Jahre 1531–1840 umfassend, Thorn 1842, s. 19. Uzupełniająco na temat pobożności w Prusach patrz Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, *Tu es reflecta tua. Sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV wieku*, Pelplin 2014.

w datowanym na 5 maja 1525 r. liście skierowanym do gdańszczan wskazał, że za wszelkie zmiany w wystroju kościołów odpowiedzialna jest rada miejska, a nie pośpółstwo⁴.

W Toruniu w kronice miejskiej opisano wprawdzie atak ikonoklastów na bliżej nieopisany kościół zakonny (franciszkański lub dominikański), niszczenie części jego wyposażenia i ekscesy z zakonnikami (np. zmuszanie ich do małżeństw), lecz autor tych zapisków nie podał, o jaki kościół chodziło. Może to rodzić przypuszczenie, że jest to tylko informacja służąca poinformowaniu czytelników o oczyszczeniu kościoła (Kościoła) z bałwochwalstwa (jak Jezus oczyścił świątynię jerozolimską) dla nowego, ortodoksyjnego wyznania. Skoro ikonoklazm toruński miał osiągnąć, w domyśle, kościół Mariacki, to musiał być to akt wyłącznie symboliczny. Władze miejskie zdusiłyby takie rozruchy w zarodku, obserwując rozwój sytuacji religijnej w Prusach. Henryk Stroband, gdy kościół franciszkanów był już w rękach miejscowych luteranów, kazał się pochować przy ołtarzu św. Wawrzyńca. Jeśliby zapiski odpowiadały rzeczywistości, to prawdopodobnie tego ołtarza w kościele by nie było. Chodziło zatem o coś innego. Było to tylko jedno z wydarzeń, od którego można było liczyć obecność reformacji w mieście, wskazujących, że Kościół toruński był już gotowy na przyjęcie Ewangelii⁵. Trzeba było tylko, aby chrzest przyjęła cała społeczność. Chrzest taki pokazano na epitafium Neisserów, w którym w chrzcie Jezusa nad Jordanem (Wisłą) z panoramą Torunia w tle uczestniczą mieszkańcy miasta⁶.

Czy negatywny stosunek reformatorów do sztuki obrazowej spowodował w Toruniu podobne do gdańskiego zamieszanie w sprawach obrazów religijnych? Raczej nie. Kościoły Starego i Nowego Miasta nadal wypełnione były pobożnymi fundacjami w postaci polichromii figuralnych, rzeźb kultowych i ołtarzy. Straciły one tylko na znaczeniu i pozbawiono je doniosłego miejsca i roli w nowym kulcie. Pragmatyczni mieszczańscy toruńscy i ich władze nie chcieli dopuścić do niszczenia wyposażenia kościelnego, bez względu na to, co głosili tutejsi, często neoficko gorliwi, jak Bartłomiej Jörich, kaznodzieje „nowej ewangelii”. Jeśli już coś usuwano, to raczej ulegające coraz większej destrukcji stare elementy wyposażenia. W kościele Mariackim z gotyckiego ołtarza głównego usunięto relikwie i figury świętych oraz, jak wiadomo, skonfiskowano złotnictwo. Zniknęły puszki na komunikanty oraz naczynia związane kultem eucharystycznym, w tym monstrancje, hostierki, kadzielnice i łódki na kadzidło⁷.

⁴ Janusz MAŁEK, *Rozwój reformacji na Pomorzu*, [w:] *Opera Selecta*, vol. IV, Toruń 2012, s. 123, Michael G. MÜLLER, *Zrozumieć polską historię*, Poznań 2012, s. 113.

⁵ *Thorner Denkwürdigkeiten*, hrsg. v. Albert VOIGT, *Mitteilungen des Copernicus Verein*, 1904, H. 13, s. 155–156.

⁶ Jan HARASIMOWICZ, *Die Taufe Christi im Jordan. Epitaphgemälde für Johannes Bugenbagen (1558) und seine Familie*, [w:] *Cranachs Kirche*, Markkleeberg 2015, s. 121–122.

⁷ *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt (...) von Jacob Heinrich Zernecke. Zweyte vermehrte Auflage*, Berlin 1727, s. 1530, Reinhold HEUER, *Drei Jahrhunderte Bauernleben in der Weichselniederung um*

Ciekawe jest także to, jak na nowe idee zareagowali chłopci, mieszkańcy obszaru wiejskiego Torunia. Teren ten zamieszkiwany był przez ludność katolicką, która uczęszczała do lokalnych kościołów parafialnych, i nic nie wiadomo, czy reformacja dotarła do ich świadomości szybciej niż nowi kaznodzieje wyznaczeni przez miasto. Zadbał o to ewangelicki patrycjusz i dzierżawca dóbr, obsadzając parafię protestanckim predykanem według zasady „cuius regio, eius religio”. Czy chłopci mieli pełnie rozeznanie co do zmian doktrynalnych w Kościele, skoro starego księdza zastępował nowy, również odziany w ornat, odprawiający niemal identyczne nabożeństwo i wołający o wierność Słowu Bożemu, o powrót do wiary apostołów, o pobożne życie? Skoro ciągle w tym samym miejscu stały ołtarz i chrzcielnica, a ksiądz, teraz zwany pastorem, stawał jak jego poprzednik pod łukiem tęczowym i wygłaszał płomienne kazanie, zapewniając słuchaczy, że wiara w Jezusa daje im zbawienie wieczne, to ich świat nie musiał się zmieniać. Poza tym chłopci nie mieli w istocie jakiegokolwiek wpływu na obsadę samych parafii. Nie możemy więc mówić o jakimś uchwytnym w krótkim czasie przejściu kościołów domeny przez reformację, bo tu nikt niczego nie przejmował (stąd nie ma dokładnych dat w historii kościołów Lubicza, Górska lub Grębocina, od których moglibyśmy liczyć dzieje takiej zluteranizowanej parafii). Można mówić w zasadzie o ewolucyjnych zmianach w obsadzie parafii, teraz już z pominięciem biskupa chełmińskiego⁸.

Pisząc o reformacji, zwraca się przede wszystkim uwagę na potrzebę reformy Kościoła rzymskiego, eliminacji wszystkich jego błędów i kontrowersji teologicznych. Słabiej się jednak akcentuje to, że to księża świeccy i zakonni dążyli do jego zreformowania. Papięstwo Aleksandra VI czy Juliusza II zwracało się ku światu doczesnemu, a wielu bardzo religijnych chrześcijan nie wierzyło już w obietnice zbawienia składane przez kastę duchownych, szukając niemal na własną rękę prawd wiary i samego zbawienia. Tej prawdy poszukiwali też księża i zakonnicy z Prus Królewskich, a ich poparcie reform spotkało się z pozytywnym odzewem mieszczanstwa. To Kościół wykształcił w miastach grono kaznodziejów, spośród których powstałi przyszli reformatorzy. Kaznodzieja w kazaniu zwracał się do wszystkich, bez względu na stan społeczny, stąd i kazania reformacyjne trafiały do wszystkich. Do tego wołania o reformę „paliwa” dostarczały im nie szeptane opowieści o jakimś mnichu augustiańskim z Wittenbergi, ale jego portrety otrzymywane „z pierwszej ręki” oraz wiarygodne dla czytających drukowane relacje z dysput, polemiki i przekonujące traktaty teologiczne. To było *novum*.

Luter sam najpierw urządził coś, co dziś nazwalibyśmy happeningiem, paląc przynoszącą mu ekskomunikę bullę papieską oraz egzemplarz prawa kanonicznego. Warto wspomnieć, że kilku gdańszczan i prawdopodobnie torunian było świad-

Thorn, Poznań 1935, s. 55.

⁸ Ewangelickie kościoły domeny toruńskiej omówiono ostatnio w rozdziale PIOTR BIRECKI, *Architektura i sztuka luterkańska w Toruniu w okresie nowożytnym*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. Jarosław KLACZKOW, Toruń 2001, s. 171–202 (tam też pełna literatura).

kami tego wydarzenia. Oczywiście doktor Marcin zadbał, aby do obserwatorów i czytelników śledzących jego losy dotarła relacja o tym wydarzeniu⁹. Nowy środek transferu idei, jakim stał się druk, okazał się tu kluczowy, ponieważ gdyby nie dbałość samego Lutra o rozprzestrzenianie się jego myśli i zarobek, jakiego spodziewali się drukarze, wydając jego pisma, iskra reformatora równie prędko by zgasła, jak się pojawiła. Szacuje się, że pisma ulotne były drukowane setkami, a w chwili spotkania z Karolem V nakłady jego dzieł *Do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego*, *O niewoli babilońskiej Kościoła* oraz *O wolności chrześcijanina* przekroczyły pół miliona. W setkach egzemplarzy rozchodziły się drzeworyty Hansa Baldunga Griena ukazujące Lutra jako odnowiciela Kościoła, z głową otoczoną nimbem i unoszącym się nad nim gołębim Ducha Świętego, grafiki Łukasza Cranacha, Hansa Holbeina czy anonimowe druki ośmieszające papieża oraz kler świecki i zakonny¹⁰.

Dzięki Lutrowi sama wiara znów stała się ważna, ale sztuka obrazowa, wprawdzie zmodernizowana ikonograficznie na potrzeby nowych wyznań chrześcijańskich, przestała odgrywać większą rolę. Nadal czerpała ze średniowiecznych wzorców, modyfikowała je na potrzeby nowej doktryny (jak rolę Michała Archanioła w obrazach *Sądu Ostatecznego*, np. w kościele Mariackim, w epitafium rodziny von der Linde), a w kolejnych dziesięcioleciach zachowywała tradycyjne, czerpane z grafik motywy obrazowe (jak *Ukrzyżowanie* według Crispijna de Passe)¹¹. Najważniejszą rolę odegrało drukowane słowo, to ono bowiem, objaśnione przez pastora, przejęło rolę pośrednika w przekazywaniu woli Boga, tak jakby *Sola Scriptura* stała się zasadą „tylko przez drukowane Słowo”.

Pozytywny stosunek do sztuki i uczynienie z niej przez Lutra adiafory, czyli rzeczy kultowo obojętnej, sprawił nawet, że w kościołach pozostała nawet ta ikonografia, która była niezgodna z doktryną protestantyzmu. Pobożny luteranin, wchodząc do kościoła Mariackiego czy św. Jana w Toruniu, widział w ołtarzach głównych postacię pozbawioną roli pośredniczenia w dziele zbawienia. Skoro nie trzeba było wymieniać na nowe wyposażenia kościołów, to może za ograniczenie produkcji malarskiej czy rzeźbiarskiej nie należy winić reformacji, tylko odpowiednie nasycenie dziełami sakralnymi wnętrz kościołów toruńskich. Przypomnijmy, że Toruń eksportował ołtarze do innych miast Prus Zakonnych, o czym świadczy okazała nastawa ołtarza głównego z katedry we Fromborku, wykonana około 1504 r. prawdopodobnie przez warsztat zwany warsztatem św. Wolfganga¹². Zachowywanie przez luteran dawnego wyposażenia kościołów, w czasie gdy nowe fundacje już

⁹ Gottfried SCHRAMM, *Polska w dziejach Europy Środkowej. Studia*, Poznań 2010, s. 136–137; H. SCHILLING, *Jedność i różnorodność Europy*, s. 8–9.

¹⁰ Heinz SCHILLING, *Aufbruch und Krise. Deutschland 1517–1648*, Berlin 1988, s. 123; Robert William SCRIBNER, *For the sake of the simple folk*, Cambridge 1981, s. 19.

¹¹ J. BURKHARDT, *Stulecie reformacji w Niemczech*, s. 49–51.

¹² Na temat pobożnych fundacji mieszczańskich u progu reformacji patrz Piotr OLIŃSKI, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008.

nie następowały, wygasilo toruńską produkcję artystyczną i znacznie ograniczyło liczbę działających w mieście malarzy i rzeźbiarzy. Nowy krąg odbiorców był już stosunkowo wąski i ci nie fundowali w takiej ilości naczyń i szat liturgicznych, zaniechali finansowania nowych ołtarzy, a tym bardziej rzeźby kultowej.

Skoro przejęto i zaadaptowano stare wyposażenie do nowych potrzeb, podważono współzawczny charakter uczynków, podkreślono rolę jednostki w świecie (stąd też w XVIII wieku tak powszechne stały się intarsjowane postacie cesarzy rzymskich wskazujące pośrednio na szlachetne przymioty mieszczanina, właściciela domu) i jej wiary w procesie zbawczym, to skierowano teraz swoją uwagę na fundację własnych portretów i sztuki funeralnej. Do grupy portretów zaliczyć należy XVI-wieczne portrety Henryka Strobanda, Marcina Mochingera, Szymona Scholtza czy późniejsze wizerunki Godfryda Krivesa, Piotra Behema, Mikołaja Hübnera i lekarzy miejskich Schultza i Jaenichusa. Równie chętnie jak rajcy i miejska inteligencja portretowali się pastorzy, którzy swe podobizny rozpowszechniali za pomocą malowanych (np. przez gdańszczanina Andrzeja Stecha) i rytowanych na ich podstawie portretów (nawet przez Jakuba Sandrata w Norymberdze). Najczęściej pokazywali się oni na tle bogatych księgozbiorów (portret Piotra Zabełera) albo z Biblią w ręku (Jan Korbach, Szymon Weiss, Krzysztof Hartknoch, Albert Borkowski czy Jan Neunachbar)¹³.

Swoją rozkwit przeżywała sztuka funeralna. W końcu XVI i na początku XVII wieku pojawiło się wiele zamówień na epitafia, ale nie było już lokalnych twórców, którzy byliby w stanie wykonać zamawiane dzieła na tak wysokim poziomie jak artyści gdańscy, więc z Gdańska do Torunia swe epitafia przywieźli Strobandowie, von der Lindenowie, Mochingerowie czy Neisserowie. Ci ostatni zresztą w Gdańsku mieli swoich przedstawicieli, którzy sami wykonali rodzinne epitafium, a Strobandom wykuł je warsztat Willema van den Blocke. Przez Gdańsk importowano do Torunia nawet plakiety alabastrowe, np. z Mechelen, które wykorzystywano do ich wykonania¹⁴.

Dopiero niespokojny okres wojen szwedzkich spowodował, że w latach 30. XVII wieku liczba epitafiów zamawianych przez toruńskich mieszczan zaczęła spadać, a wzrosło zainteresowanie portretem malarskim i graficznym. Pojawiły się zamówienia parafii luterańskich na wyposażenie wnętrz, które zaspokajali już miejscowi artyści, jak np. malarz Samuel Hippericus. Pracowali oni głównie w ko-

¹³ Portret Piotra Zabełera datowany na 1639 r. nosi sygnaturę muzealną MT/M/73/SN. W lewym górnym rogu umieszczono napis: „M. PETRUS/ ZABELERUS/ PASTOR LEUSTACHVI./ ET PER XXV ANNOS/ SUPERINTENDENTUS”. Zob. też zbiory Muzeum Okręgowego i grafiki o sygn. MT/HT/1/80/II, MT/HT/1.130.II, MT/HT/1/66/II oraz MT/HT/1/69/II.

¹⁴ Franciszek SKIBIŃSKI, *Willem van den Blocke. Niderlandzki rzeźbiarz nad Bałtykiem w XVI i na początku XVII w.*, Toruń 2015, s. 234; Piotr BIRECKI, *Epitafium toruńsko-gdańskiej rodziny von der Linde z Torunia*, [w:] *Życie artystyczne i duchowe nowożytnego Gdańska na tle kultury Europy Północnej. Materiały sesji naukowej poświęconej pamięci Katarzyny Cieślak*, Gdańsk 2001, s. 183–193; Aleksandra LIPIŃSKA, *Wewnętrzne światło*, Wrocław 2007, s. 249–251; Jacek TYLICKI, Katarzyna KLUCZWAJD, *Sztuka nowożytna*, [w:] *Dzieje sztuki w Toruniu*, Toruń 2009, s. 207–214.

ściołach domeny Torunia (w Górsku, Lubiczu, Grębocinie i Rogowie), uzupełniali wyposażenie kościołów, które pozostawały w rękach miejskich parafii luterańskich (kościół św. Jerzego, kościół św. Jakuba do potopu szwedzkiego, kościół św. Katarzyny) lub na nowo je wyposażali (kościół urządzony w ratuszu nowomiejskim lub odbudowywane po rozbiórkach i zniszczeniach wojennych kościoły w Lubiczu, Rogowie i Górsku). Mieszczanie dbali przy tym o odpowiednie oznaczenie własnych fundacji, umieszczając nań, jak pokazuje nam przykład ambony w Górsku, liczne gmerki identyfikujące fundatorów.

W XVII wieku na ścianach kościołów pojawiły się duże obrazy o tematyce nowotestamentowej, takie jak *Kazanie Chrystusa na łodzi*, *Ecce Homo*, *Biczowanie*, *Samson w walce z Filistynami* i *Pokłon Pasterzy* jako epitafium Trautweinów, które po umieszczeniu na nich odpowiednich elementów identyfikujących zmarłych (herb i inskrypcja) stawały się epitafiami/obrazami przedstawiającymi prawdy biblijne. Najokazalszymi dziełami sztuki funeralnej tego stulecia były dwa pomniki grobowe – Anny Wazy i Anny Leszczyńskiej zbudowane we wnętrzu kościoła Mariackiego. Pierwszy powstał w kaplicy dobudowanej do północnej ściany prezbiterium, drugi wpisano w ścianę wzniesioną poniżej prospektu organowego¹⁵.

Gdańszczaninowi Antonowi Möllerowi zlecono dekorację stropu w ratuszu staromiejskim. Około 1600 r. sztuka obrazowa w luterańskim Toruniu zaprzęgnięta została przez kryptokalwińskie elity, z burmistrzem Henrykiem Strobendem na czele, do służby publicznej. I o ile sztuka obrazowa nie rozwinęła się znacząco w obszarze sztuki kościelnej (epitafia kalwinistów były najczęściej epitafiami inskrypcyjnymi, rzadziej figuralnymi jak epitafium Edwarda Rogge), powtarzając schematy kompozycyjne wypracowane w Gdańsku, np. na podstawie rycin czerpanych z Biblii Meriana, to kalwiński pozwolili jej rozwijać się w obszarze sztuki świeckiej¹⁶. Wprowadzili całe bogactwo treści czerpanych z literatury antycznej i wyznaczili programowi stropu sali rady funkcje dydaktyczne, wzbogacając ikonosferę miasta o nową ikonografię. I choć namalowane przez Möllera sceny były w pełni czytelne tylko dla wąskiego grona wyedukowanych osób, to i tak strop należy postrzegać jako ważny krok w rozwoju lokalnej sztuki. Być może pomocna dla wszystkich zainteresowanych w identyfikacji poszczególnych scen była wtórnie

¹⁵ PIOTR BIRECKI, *Sztuka luterańska na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 2006, s. 254–258; ALICJA SAAR-KOZŁOWSKA, *Pomnik upamiętniający Annę z Leszczyńskich Potocką w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Gdański Rocznik Ewangelicki, vol. IX, 2015, s. 38–61.

¹⁶ P. BIRECKI, *Sztuka luterańska na ziemi*, s. 350; PIOTR BIRECKI, *Pierwowzory graficzne w sztuce reformacji toruńskiej*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Konserwatorstwo i Muzealnictwo, vol. 35, 2009, s. 41–53. Na temat sporów o sztukę obrazową Sergiusz MICHALSKI, *Die lutherisch-katholisch-reformierte Rivalität im Bereich der Bildenden Kunst im Gebiet von Danzig um 1600*, [w:] *Konfessionalisierung in Ostmitteleuropa*, hrsg. v. Joachim BAHLCKE, Arno STROHMEYER, Stuttgart 1999, s. 249–266.

używana instrukcja wydana malarzowi, jaką przygotował burmistrz, opisując je. A może o tajnikach przekazu opowiadał wyznaczony przewodnik¹⁷?

Wpływ kalwinizmu na sztukę dostrzec można w dekoracjach prospektów organowych w kościołach Mariackim i św. Jakuba, powstałych w czasach burmistrza Strobanda. W tym pierwszym figurę Jezusa zastąpiono rzeźbionymi postaciami orla i pelikana oraz na licu szafy organowej wprowadzono motywy heraldyczne i polityczne odwołujące się do harmonii pomiędzy Toruniem a Rzeczypospolitą pod berłem Zygmunta III Wazy. W tym drugim instrument organowy ozdobiono herbami Starego i Nowego Miasta Torunia, orłem Rzeczypospolitej z herbem Wazów i monogramem „S” na piersi, orłem Prus Królewskich oraz postacią anioła ze wstęgą i datą budowy: „1611”¹⁸. Mając w pamięci *Apoteozę handlu gdańskiego*, którą stworzył Izaak van den Blocke w ratuszu staromiejskim w Gdańsku, i namalowaną tam dłoń Boga, która obejmuje ratusz, a nie kościół Mariacki, możemy zakładać, że i w Toruniu kalwińskie władze postrzegały się podobnie: jako Wybrani (predystrynowani) Boży pracujący przede wszystkim w ratuszu dla dobra swego miasta¹⁹. Toruń mógł być postrzegany jako ziemska zapowiedź idealnego kalwińskiego miasta, Niebiańskiej Jerozolimy²⁰.

Rozważając bezpośredni wpływ kalwińskich elit na ikonografię toruńskich realizacji artystycznych, należy brać pod uwagę zapatrzenie się przez nie na ideały republikańskie obecne w świadomości patrycjatu Torunia i Gdańska. Elity te chętnie nazywały miasta *republikami*, wyrażając obowiązek utożsamienia się wszystkich wolnych ludzi z miastem jako „wspólnym dobrem” i uznania tylko ściśle określonego prawem rodzaju rządów. Co ciekawe, termin „miasto-republika” kojarzony był przede wszystkim z ustrojem opartym na niezależnych lub silnych organach samorządowych. Ratusz stawał się w nim najważniejszą budowlą miejską, symbolem zjednoczonego miasta. Jego dekoracja wyrażać musiała m.in. najważniejsze wartości obywatelskie, a wieże prospektów organowych postrzegane jako bramy niebiańskiej Jerozolimy właśnie miały się otworzyć. To toruńscy kalwiniści stworzyli „Złoty Wiek” w dziejach miasta, z którym tak chętnie utożsamia się dzisiejszy Toruń²¹. Polityka burmistrza Strobanda uchroniła przy tym Toruń przed konfliktami pomiędzy kalwinistami a luteranami w takim kształcie, jaki

¹⁷ *Thornische Chronica*, s. 299. Szeroko na temat stropu Katarzyna KOLENDO-KORCZAK, *Precepta Politica w toruńskim ratuszu. Niezachowany cykl malowideł z sali rady z 1603 roku i jego europejski kontekst*, Warszawa 2014.

¹⁸ Na temat dekoracji patrz Małgorzata WAWRZAK, *O manierystycznej dekoracji prospektu organowego z kościoła pw. św. Jakuba w Toruniu. Wzory graficzne i treści*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojakubskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2010, s. 259–288.

¹⁹ Czerwone krzyżyki, którymi oznaczono predestynowane do zbawienia owce (symbol ludzi wierzących w Chrystusa), odnaleźć można na stropie kościoła w Górsku, w scenie *Sądu Ostatecznego*.

²⁰ Wojciech KRIEGSEISEN, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa 2010, s. 103–116.

²¹ Karen FRIEDRICH, *Imie Prusy*, Poznań 2005, s. 89–102. Szeroko: Marcin KALECIŃSKI, *Mity Gdańska. Antyk w publicznej służbie protestanckiej res publik*, Gdańsk 2011.

wybuchł pomiędzy obydwojma wyznaniem w Gdańsku pod koniec XVI wieku. Zamknięcie przez kalwinistów ołtarza w gdańskim kościele gimnazjalnym oraz konflikty o tamtejszy kościół św. Janów były pretekstem do starcia obu stronnictw. Szczęśliwie w Toruniu do tego nie doszło, mimo wyartykułowania postaw anty-obrazowych przez pastorów i profesorów toruńskiego gimnazjum, czyli Johanna Regiusa, autora *De Indulgentiis* i Konrada Grasera Starszego, który napisał dwa poruszające temat obrazów traktaty: *Ultima Regia* i *Historia Anticristi*²².

Mimo że kalwiniści skupili się w toruńskim gimnazjum przylegającym do kościoła Mariackiego i przychodzili doń na nabożeństwa, nie przeprowadzili w samym kościele akcji ikonoklastycznych, usuwając np. stojący w prezbiterium gotycki poliptyk. Dla nich ważniejsze było samo wyznanie niż budynek, o czym w 1595 r. pisał Ulrich Schober, kalwinista i zastępca rektora tutejszego gimnazjum, twierdząc, że niesnaski wywoływane konfliktem o kościoły są zarzewiem tumultów:

Dalej, po trzecie, przeciwnicy bardzo często zarzucają, że wyznawanie Religii Reformowanej, wbrew dawnemu obyczajowi odbywa się w kościołach wybudowanych dla katolików, a nie kacerzy. Item nie mówią się o religii, ale o posiadaniu kościołów. Gdy się na to pozwoili przeciwnikom i nada się im stosowną moc, będą wypędzac z kościołów z własnej woli, i tak z lekceważenia religii w ludziach wyniknie lekceważenie Boga, z lekceważenia Boga niepokoje, z nich tumulty i wiele temu podobnych zaburzeń²³.

Pierwszym takim tumultem było oczywiście spalenie książek i druków ulotnych przed kościołem św. Janów w Toruniu, próba wrzucenia do ognia kukły Marcina Lutra (ciekawie musiał on wyglądać z rogami i ogonem; fizjonomię pewnie wzorowano na jakiejś grafice z jego portretem), a następnie zakaz rozprowadzania „heretyckiej literatury” wydany przez Zygmunta I Starego. To wydarzenia, od których możemy mówić o początkach reformacji w Toruniu. Spalenie kukły i części nagromadzonej w mieście literatury było odpowiedzią na spalenie przez Lutra bulli papieskiej, a zatem stało się w Toruniu symbolicznym ukaraniem ogniem wittenberskiego heretyka²⁴. Jak owa heretycka literatura trafiła do Torunia i czego mogła dotyczyć? Po pierwsze, należy założyć, że aby przygotować takie wydarzenie, musiano albo dokonać jej konfiskaty u miejscowych drukarzy, albo u kupców, albo w ostateczności – co chyba najmniej możliwe – przeszukać mieszczkańskie domy. Najprawdopodobniej pisma reformatora trafiły do Torunia za pośrednictwem studentów wittenberskich i kaznodziejów, którzy mogli je wysy-

²² Franciszek SKIBIŃSKI, *Johann Regius i Konrad Graser Starszy o kłucie obrazów. Przyczynek do dziejów sztuki w nowożytnym Toruniu*, Zapiski Historyczne, t. LXXVI, 2011, s. 77–86.

²³ M. G. MÜLLER, *Zrozumieć polską*, s. 178.

²⁴ Christoph HARTKNOCH, *Preussische Kirchen-Historia*, Frankfurt a. Main 1686, s. 865; Tadeusz GLEMM, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934, s. 30; Marian BISKUP, *Terytorium, ludność, władze miejskie i ich finanse (1466–1548)*, [w:] *Historia Torunia*, red. Marian BISKUP, t. II, cz. I, Toruń 1992, s. 213–214.

łać do Torunia, albo kupców nabywających je w Wittenberdze, Lipsku, Dreźnie, we Wrocławiu u Adama Dyona i Kaspra Lybischa czy w gdańskiej drukarni Hansa Weinreicha²⁵. Przykładowo Adam Dyon w roku 1519 odbił spiesznie druki – relacje ze słynnej dysputy lipskiej Marcina Lutra z Janem Eckiem pt.: *Disputatio domini Johannis Eccij et Pa. Martini Luther in studio Lipsensi futura* oraz *Conclusiones Carolostady contra D. Johannem Eccum Lipsie XXVII Junij tuende*. Można było je więc od niego nabyć. Drukarze zwietrzyli znakomity interes i odbijali setkami te pisma, które rozchodziły się jak przysłowiowe ciepłe bułeczki. Prawdopodobnie do miasta dotarły wizerunki Lutra i grafiki satyryczne krytykujące Kościół oraz traktaty, np. jak wspomniany wyżej traktat Lutra *De libertate christiana (O wolności chrześcijanina)* z 1520 r. dedykowany... Leonowi X. Z czegoś przecież musiał powstać ten stos²⁶.

Architektura kościelna

Rozpoczynając po dość obszernych uwagach wstępnych lekturę części tekstu opowiadającej już bezpośrednio o sztuce, należy uzmysłowić sobie, że mowa w nim głównie o istniejących przed reformacją budynkach kościelnych. Przez całą epokę nowożytną toruńscy luteranie czy kalwińscy wykorzystywali gotyckie kościoły Starego i Nowego Miasta. Chodzi tu o kościół św. Janów, kościół Mariacki, kościół św. Jakuba oraz filialne kościoły św. Katarzyny i św. Jerzego. Pod względem architektonicznym niewiele, a w zasadzie nic się w nich zmieniło, nie licząc koniecznych remontów lub – w przypadku kościołów leżących poza murami miejskimi – poważniejszych napraw uszkodzeń powstałych podczas oblężeń miasta. W rękach katolickich pozostały kościoły św. Ducha oraz dominikański św. Mikołaja, które stały się ostoją dla katolicyzmu w najtrudniejszych dlań czasach.

Adaptację ratusza staromiejskiego na potrzeby gminy nowomiejskiej przeprowadzoną w 1667 r. trudno nazwać nową kreacją architektoniczną, podobnie jak prace budowlane prowadzone w kamienicy przy dzisiejszej ul. Szerokiej, gdzie urządzono dom modlitwy dla społeczności kalwińskiej, wypartej przez ortodoksyjnych luteran z sali gimnazjum akademickiego, a następnie z kościoła św. Jerzego. Za nowe dzieła architektury możemy uznać jedynie: kościół w Lubiczu, który powstał na miejscu swego gotyckiego poprzednika, kościół w Górsku, zbudowany na początku XVII wieku, oraz staromiejski kościół ewangelicki wzniesiony przy rynku Starego Miasta w połowie wieku XVIII. Kościoły obszaru wiejskiego zbudowano według starych sprawdzonych wzorców, nadając im formę jednoprzestrzennej sali z niewyodrębnionym z zewnątrz prezbiterium i z wieżą od strony zachodniej. Nowy kościół dla ewangelików Starego Miasta, o czym niżej, wzniesiono, uwzględ-

²⁵ J. BURKHARDT, *Stulecie reformacji w Niemczech*, s. 73–75.

²⁶ Bronisław KOCOWSKI, *Zarys drukarstwa na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1948, s. 208–210.

niając ograniczenia nałożone przez stronę katolicką i nie uzyskując takiej formy, jaką pierwotnie zakładano²⁷.

Przekazywanie gotyckich toruńskich kościołów katolickich w ręce księży protestanckich – pastorów – odbywało się stopniowo, w chwili odejścia kapłana katolickiego. Najpierw w parafii miejskiej krystalizowała się nowa społeczność wyznaniowa, a następnie po roku 1557, czyli po otrzymaniu przywilejów wyznaniowych dla miast pruskich z rąk Zygmunta II Augusta, władze Torunia ustanawiały oficjalnie pastora jako opiekuna duchowego. Miasto musiało współuczestniczyć w kształtowaniu się Kościoła miejskiego, który w procesach konfesjonalizacyjnych tworzył wspólnoty, różnego rodzaju ustawami i agendami regulując szczegółowo sposób ich funkcjonowania. Musiały też tłumić konflikty wewnątrzwyznaniowe, polegając na ugodowych pastorach–teologach rekrutujących się spośród braci czeskich lub tzw. filipistów, którzy stawiali raczej na mediację niż na konflikt pomiędzy zwolennikami Lutra i Kalwina. Nie zmieniano wezwań kościołów i nie niszczone wyposażenia, które traktowane było jako dowód na bogatą, wspaniałą przeszłość miasta²⁸.

Dla ewangelików toruńskich utworzenie parafii przy kościołach miejskich, teraz obsadzonych przez zwolenników szeroko pojętego protestantyzmu, było naturalną konsekwencją powstania w mieście wyznania, które w ich świadomości odnowiło oblicze Kościoła chrześcijańskiego. Nie widzieli tego tak dychotomicznie, jak by można się było tego spodziewać. Wspomniany Ulrich Schober tak w 1595 r. (a więc w czasie utraty kościoła św. Janów na rzecz katolików) argumentował:

Tak więc kościoły i świątynie były wzięte w posiadanie nie przemocą, ani z własnej zachwalości i śmiałości, ale z nadanych miastom nadań i indultów królewskich, a więc to co przodkowie nasi wybudowali i na służbę Bożą ufundowali, po zmianie bezbożnych zwyczajów [...] jest przez nie użytkowane i zachowane dobrym prawem, za zgodą ich królów i bez sprzeciwu przeciwnej strony²⁹.

Zatem akces kościoła św. Janów do reformacji i utworzenie przy nim parafii ewangelickiej rozumiany był nie jako przejęcie budynku jednego obozu konfesyjnego ze szkodą dla drugiego, ale jako odnowienie w nim służby bożej przez duchownych i mieszczan (stąd wspomniany wyżej Schober pisał o zmianie bezbożnych zwyczajów, a nie wiary czy konfesji parafian). Nieformalne początki luterańskiej parafii w miejskiej farze należy wiązać z około 1530 r., kiedy kazania w kościele głosił Jakub Schwoger, mianowany jego proboszczem. Po jego śmierci

²⁷ PIÓT BIRECKI, *Z dziejów staromiejskiego kościoła ewangelickiego, obecnie kościoła katolickiego pw. Świętego Ducha w Toruniu*, Toruń 2013, s. 8–118.

²⁸ Szczegółowo zob. Archiwum Państwowe w Toruniu, Emil WERNICKE, *Thornische Presbyterologie*, Kat. II, sygn. X-27; M. G. MÜLLER, *Zrozumieć polską*, s. 120, 176; M. G. MÜLLER, *Zur Frage der Zweite Reformation in Danzig, Elbing und Thorn*, [w:] *Die reformierte Konfessionalisierung in Deutschland. Das Problem der „Zweiten Reformation“*, hrsg. v. Heinz SCHILLING, Gütersloh 1986, s. 251–286.

²⁹ M. G. MÜLLER, *Zrozumieć polską*, s. 175–176.

czynił to Bartłomiej Jöricz, równie oddanie głoszący potrzebę reformy Kościoła. Rada miasta obwołując 15 sierpnia 1554 r. tutejszym kaznodzieją Jana Hyalinusa, mianowała na to stanowisko osobę, która w swych kazaniach w otwarty sposób atakowała kult relikwii, msze łacińskie, nabożeństwa wstawiennicze, a nawet adorację Najświętszego Sakramentu. Cztery lata później, a więc po otrzymaniu przywileju wyznaniowego fara stała się oficjalnie miejscem odprawiania nabożeństw dla gminy luterańskiej, uformowanej z parafian wcześniej katolickiego wyznania. Na jej czele postawiono pastora Stefana Bilaua, a potem nawet zwolennika kalwinizmu Marcina Trisnera. Nieznany jest zakres zmian, jakie we wnętrzu wprowadzili luteranie, ale badając archiwalia i patrząc na zachowane do dziś liczne zabytki gotyckie, można stwierdzić, że nie było ich wiele. W większości były to kamienne i drewniane epitafia upamiętniające takie postacie, jak: Krzysztof Florian, Andreas Graetsch, Kasper Frisius, Sebald Trost czy przepiękne epitafium: wielki smutek ojca Melchiora po śmierci swej córki Anny Pirnesius³⁰.

Biskup Piotr Kostka już w 1575 r. wniósł na sejmie w Malborku sprawę zwrotu kościoła katolikom. Rok później w czasie wizyty Stefana Batorego próbował przejąć budynek (przekazał klucze ks. Feliksowi Kownackiemu), ale ewangelicy wyłamali drzwi i ponownie zajęli kościół. Pierwszym krokiem w odzyskaniu budowli przez hierarchię katolicką (bo nie przez parafian katolickich, którzy byli na to zbyt słabi) było uczynienie w dniu 14 października 1583 r. z kościoła świątyni symultanicznej. Kościół podzielono wzdłuż nawy głównej na strefę ewangelicką i na strefę katolicką, a księżom udostępniono klucze do kościoła i zezwolono na odprawianie mszy³¹. Odzyskanie budowli przez katolików nastąpiło dzięki wybranemu 9 stycznia 1591 r. na świętojańskiego proboszcza ks. Janowi Hannow, który zdecydowanie ruszył na kontrreformacyjną krucjatę. W 1593 r. król Zygmunt III Waza nakazał zwrot świątyni, egzekwując wyrok sądu asesorskiego, który zatwierdzono ostatecznie w Krakowie 19 listopada 1594 r. Rok później, w święto patrona parafii św. Jana Chrzciciela, a więc 24 czerwca 1595 r., dokonano uroczystej rekoncylacji świątyni i przywrócono kult katolicki, choć nie od razu usunięto protestantów. 21 czerwca 1596 r. pastor Trisner odprawił ostatnie nabożeństwo luterańskie, po którego zakończeniu zabrano do kościoła Mariackiego ławy rady, ławników i sekretarza miejskiego. Spisano przy tym inwentarz skarbcza kościoła św. Janów, który teraz objęli jezuici. Pozostawiono gotyckie wyposażenie i epitafia³².

Franciszkański kościół Mariacki, jak pokazała historia miasta, służył luteranom nieformalnie i formalnie przez około 200 lat. Podobnie jak w przypadku kościo-

³⁰ PIOTR BIRECKI, *Epitafium Krzysztofa Floriana z kościoła pw. św. Janów w Toruniu*, [w:] *Kultura Radości na Ziemi Wschowskiej*, Wschowa 2013, s. 205–219.

³¹ Karl Gotthelf PRAETORIUS, *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes (...) von K. G. Praetorius (...)*, hrsg. v. Julius E. WERNICKE, Thorn (Culm) 1832, s. 79. T. GLEMM, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 113; Tadeusz GLEMM, *Starania biskupa Piotra Kostki (1574–1594) o nawrócenie mieszczan chełmińskich i toruńskich*, *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej*, t. 2, 1930, nr 4, s. 303.

³² P. BIRECKI, *Sztuka luterańska*, s. 99 i nast.

ła św. Janów w 1530 r. i u franciszkanów można było usłyszeć pierwsze proreformatorskie kazania eksfranciszkanina Bartłomieja Jöricza. Ich treść odpowiadała mieszczanom toruńskim, skoro stawiali się na nich dość tłumnie. Wkrótce dawni katolicy uformowali parafię luterzańską, w której 25 marca 1557 r. toruńscy rajcy Jerzy Strauss i Jakub Węda przyjęli komunię pod dwiema postaciami. W dniu 31 października 1557 r. komunii chleba i wina udzielono już wszystkim chętnym mieszkańcom Torunia i ich gościom, a oficjalnym proboszczem mianowano Albina Krügera. W przylegających do kościoła budynkach klasztornych od 1568 r. funkcjonować zaczęło powołane do życia gimnazjum akademickie, które miało kształcić przyszłe elity władzy i duchowieństwa Torunia. Uniezależniono się w ten sposób od konieczności zatrudniania pastorów pochodzących z innych miast niemieckich i pruskich. Na jego czele stanęli pierwsi rektorzy: Urban Stürmer z Malborka i pochodzący ze Świdnicy Krzysztof Ortlob³³.

Stare, gotyckie wnętrze stopniowo dostosowywano do nowych zadań i potrzeb. Z gotyckiego ołtarza głównego, przed którym stanęła nowa chrzcielnica, usunięto relikwie i rzeźby świętych, obok ustawiono zegar, konfesjonały, a bliżej łuku tęczowego ławy dla rektora, profesury i uczniów gimnazjum. Nie usunięto gotyckich stall, które zapewniały prawdopodobnie miejsce do siedzenia członkom władz miejskich lub kolatorom parafii. Nie zniszczono też malowideł ściennych. W nawie wprawdzie mieszczanie stali lub przynosili ruchome siedziska, by spocząć na nich w trakcie nabożeństwa, ale wkrótce na przełomie XVI i XVII wieku pojawił się zespół nowych, zdobionych ornamentalnie ławek. W 1618 r. w nawie południowej ustawiono dodatkowe nowe ławki przeznaczone dla ławników przedmiejskich. Siedziska te skoncentrowano wokół nowej ambony (część osób siedziała nawet bokiem do ołtarza), tworząc w kościele wyraźnie nową strefę: Słowa Bożego. Gromadzili się w niej przede wszystkim burmistrzowie, ich rodziny oraz patrycjat miejski. Wszyscy, idąc do komunii, podchodzili do prezbiterium, pierwszej, tradycyjnej strefy: Chleba i Wina.

Wykonaną w 1605 r. ambonę ozdobiły namalowane na płótnie postacie św. Piotra i Pawła „bez promieni na głowie” i przedstawienie gołębic Duchu Św. W latach 1601–1609, w dwóch etapach zbudowano okazałe organy zdobione bogatą snycerką przedstawiającą m.in. niebiańską orkiestrę z Dawidem na czele. Całość tworzył pozytyw przedni, wysunięty mocno przed lico empory, zasłaniający w dolnej partii pozytyw tylny, którego integralną częścią był poprzedni instrument powstały po połowie XVI wieku³⁴. W 1563 r. na belce tęczowej zawieszono nowy krucyfiks, a wnętrza stopniowo wypełniały chorągwie pogrzebowe, epitafia, po-

³³ PIOTR BIRECKI, *Wyposażenie wnętrza kościoła Mariackiego w Toruniu w okresie reformacji*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, Toruń 2005, s. 275–294.

³⁴ Szerzej Marian DORAWA, *Organy kościoła Mariackiego w Toruniu*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, Toruń 2005, s. 321–342; Małgorzata WAWRZAK, *Ambona z kościoła Mariackiego na tle kultury artystycznej Torunia początku XVII wieku. Próba odczytania programu artystyczno-ideowego*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, Toruń 2005, s. 295 i nast.

mniki nagrobne. W prezbiterium wyeksponowano blisko setkę herbów patrycjuszowskich upamiętniających przedstawicieli „najsławniejszych w mieście i kraju” rodzin toruńskich, które w ten sposób wpisały swą obecność w melanchtonowską wieczną świątynię idealną, którą pokazano na znajdujących się w tym samym kościele portretach epitafijnych rodzin Neisserów i Mochingerów³⁵.

Do parafii Mariackiej należał kościół św. Jerzego, zwany kościołem polskim (*Ecclesia Nostra Polona*), w którym spotykali się polskojęzyczni luteranie, a swe nabożeństwa organizowali kalwiniści. Pierwszym oficjalnym pastorem luterskim został tu w 1565 r. Leonard Langhammer, który zastąpił Ernesta Andrzeja, kaznodzieję służącego także w kościele św. Jakuba. Ten niewielki gotycki, jednonawowy kościół wyposażony był przez ewangelików z należytą starannością. Do służby ołtarza fundowano szaty dla pastorów, kielichy, ręczniki i obrusy. Ołtarz otrzymał haftowane, kosztowne antepedia ołtarzowe fundacji Katarzyny Krüger z domu Esken (z wizerunkiem Marii Apokaliptycznej!) oraz Anny Pohlmannin (z wizerunkiem Marii z Dzieciątkiem). Żona burmistrza Zöbnera pokryła należności za pomalowanie ścian wewnętrznych kościoła, żona Mikołaja Brillmana (Bröllmana) zaś ufundowała krzyż na ołtarz do zakrystii, a malarska rodzina Tiedemannów odnowiła na swój koszt ołtarz i ambonę. Z kolei Elżbieta Gundtlin ofiarowała drogą tkaninę do nakrycia ołtarza. Na ściany trafiały też duże obrazy sztalugowe przedstawiające sceny biblijne. Dla wiernych ustawiano ławki. W 1584 r. wzniesiono kazalnicę, potem organy ufundowane przez Barbarę von der Linde. Gdy kościołowi groziło zniszczenie, wtedy parafianie demontowali jego wyposażenie i przynosili w bezpieczne miejsce. Po wygaśnięciu zagrożeń kościół odbudowywano i na nowo wyposażano (takie odbudowy miały miejsce w 1663 i w 1703 r.). Jego opiekunowie dbali o odpowiedni wystrój, sami upamiętniając się za pomocą tzw. witraży gabinetowych, które wmontowywano w okna tego kościoła (w 1584 r. takie płytki w oknach umieścił mistrz Hansa Willborn)³⁶. W 1735 r. w kościele św. Jerzego Mateusz Brandtner wznosił nowy, pięknie zdobiony snycerką i złoceniami prospekt organowy³⁷.

Kościół św. Jakuba to trzeci gotycki kościół Torunia, który przez nieco ponad 100 lat był sercem nowomiejskiej parafii ewangelickiej. Potrzebę reformy Kościoła głosił w nim Jakub Schwoger, inicjując dodatkowe śpiewanie psalmów i spotkania modlitewne. Gdy Schwoger odszedł, jego następcami zostali eksfranciszkanin Ernest Andrzej oraz eksdominikanin Marcin Murzyński, który 31 października 1573 r. został oficjalnie mianowany kaznodzieją przy tym kościele. Oczywiście zmiany w obsadzie kościoła blokował biskup chełmiński Jan Lubodziecki, nakazując, bezskutecznie, jak się okazało, usunąć z kościoła pastora Jana Krakowitę. Wnętrze stopniowo dostosowywano do potrzeb zmienionego nabożeństwa, ale nie znamy

³⁵ Krzysztof MIKULSKI, *Tarcze herbowe z kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015.

³⁶ P. BIRECKI, *Szuka luterska*, s. 106–113.

³⁷ Reinhold HEUER, *St. George-Kirche*, Thorn 1907, s. 71–75.

zakresu tych zmian. Pozostawiono zapewne ołtarz główny, a usunięto puszki na komunikanty i relikwie z mens ołtarzowych, relikwiarze. Być może np. do zakrystii wstawiono figury kultowe. Nowa ambona powstała już w 1565 r., bo wtedy w jej pobliżu pochowano Jakuba Schwogera. W 1600 i w 1616 r. w prezbiterium ustawiono nowe ławy dla patrycjatu i ławników, a dopiero w 1621 r., z inicjatywy kolatora kościoła Jakuba Schultza, ufundowano nowy ołtarz główny. Dość szybko, bo w 1565 r. powstały nowe organy, które w 1611 r. zastąpił okazały instrument organmistrza Jana Hellwiga³⁸.

W prezbiterium zawieszono obraz *Sąd Ostateczny* przypisywany gdańszczaninowi Antoniemu Möllerowi, pracującemu w tym czasie także w ratuszu staromiejskim. Podobnie jak wewnątrz kościoła Mariackiego wewnątrz św. Jakuba wypełniły płyty nagrobne układane w posadzce, w tym płyty Jakuba Schwogera, Andrzeja i Anny Gretschów, Kaspra Cöllmera, Jakuba i Anny Andresów, Jakuba Scholtza zw. Neisser oraz Jakuba Wende. Na filarach zawieszano znane dziś głównie z archiwaliów epitafia Jana Wenzeliusa czy Joachima Gerstenkorna³⁹.

Z parafią nowomiejską św. Jakuba związany był organizacyjnie niewielki, facherkowy kościół św. Katarzyny, który wraz z otaczającym go terenem pełnił funkcję kościoła cmentarnego dla mniej zamożnych mieszkańców Nowego Miasta i jego przedmieścia (elity nowomiejskie były chowane w kościele św. Jakuba do połowy XVI wieku, potem w podziemiach ratusza nowomiejskiego)⁴⁰. Po utracie przez parafię ewangelicką kościoła św. Jakuba kościół funkcjonował jako filia urzędzonego w ratuszu kościoła św. Trójcy, z którym prowadził wspólne rachunkowe i parafialne księgi kościelne⁴¹. Leżący poza murami miasta budynek nie miał „łatwego życia”. Burzono go w trakcie oblężeń szwedzkich w 1629 i 1657 r. Gdy przystępowano do jego odbudowy, to wykorzystywano w tym celu najtańszą w wykonaniu konstrukcję facherkową. Zachował się rysunek tego kościoła pokazujący, że była to budowla prosta, jednonawowa, z niewielką wieżyczką od strony zachodniej zbudowaną nad wejściem do jej wnętrza. W 1673 r. kościół zyskał drugie wezwanie, św. Zbawiciela (*St. Salvator-Kirche*), które nadał mu 5 października tego roku podczas uroczystej konsekracji senior pastorów toruńskich Jan Neunachbar. W 1727 r. do tego kościoła trafił ołtarz z Górska, gdzie rajca Gerhard Thomas ufundował nowy, w podzięce za przeżycie wydarzeń związanych z tumultem toruńskim⁴².

³⁸ Szerzej: M. WAWRZAK, *O manierystycznej dekoracji prospektu organowego*, s. 259–288.

³⁹ P. BIRECKI, *Kościół pw. św. Jakuba świątynią protestancką*, s. 245–257.

⁴⁰ T. GLEMMA, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 59.

⁴¹ Przykładowo księga rachunkowa w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu, AmT „C”, sygn. 13557.

⁴² K. G. PRAETORIUS *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung*, s. 208; APT, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa (dalej: EGW) w Górsku, sygn. 11, s. 548 i sygn. 33, s. n.; Jakub FANKIDEJSKI, *Utracone kościoły i kaplice w pierwotnej diecezji Chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 26–27; Christoph HARTKNOCH, *Alt- und Neues Preussen oder Preussischer Historien (...)*, Frankfurt und Leipzig 1684, s. 961; *Geschichte Thornns aus Urkunden*, s. 311; Aleksander G. H. LAMBECK, *Geschichte der Begründung und des Wachstums der Reformation in Westpreussen*, Thorn 1850, s. 106.

Nowomiejski kościół ewangelicki urządzony w ratuszu Nowego Miasta powstał rok po tym, jak nowomiejscy luteranie opuścili kościół św. Jakuba⁴³. Przyczynami jego ostatecznej utraty, która nastąpiła po uroczystej mszy odprawionej w dniu 18 lipca 1667 r., był przede wszystkim wzrost antyprotestanckich nastrojów po potopie szwedzkim, prześladowanie miejscowych katolików przez Szwedów oraz starania podjęte w 1667 r. przez biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego i archidiakona plockiego Stanisława Dąbskiego. Podstawą przejścia kościoła była egzekucja wyroku warszawskiego sądu asesorskiego z maja 1662 r. i odrzucenie apelacji miasta przed sądem w Kowalewie. Protestantom nakazano w sześć tygodni opuścić kościół i pozostawić całe jego wyposażenie. Ci musieli przenieść się do kościoła św. Katarzyny. Jednocześnie przystąpiono do przebudowy wnętrza ratusza, by urządzić w nim odpowiednią salę modlitewną. Przebudowę tę zakończyła uroczysta konsekracja, która odbyła się 4 grudnia 1668 r.

W ten sposób powstał nowomiejski kościół poświęcony św. Trójcy. Usuwając stropy, zespolono w jedną przestrzeń oba piętra ratusza. Od północy wzniesiono emporę organową, a przestrzeń przykryto płaskim, drewnianym stropem. Nadbudowano wieżę, na której zawieszono dzwony kościelne, z których dwa ufundował ławnik Peter Zöllner. Ściany pokryto tynkami i polichromią. Do wnętrza trafiło wiele nowych elementów wyposażenia (stare pozostały w kościele św. Jakuba), takich jak chrzcielnica fundacji Jana Andersa, ołtarz, organy, ławy i lichtarze. W 1668 r. wzniesiono nową, polichromowaną kazalnicę (na koszt członka parafii nazwiskiem Schönwald) i zlecono malarzowi Johannowi Tiedemannowi prace malarskie obejmujące wykonanie dekoracji stropu (motywy rozrzuconych kwiatów). W 1682 r. zbudowano nowe organy. Nowy, dwukondygnacyjny ołtarz główny, znany z tzw. Albumu Steinera, powstał w 1679 r. jako fundacja zbiorowa osób prywatnych i cechów nowomiejskich. Jego predellę ozdobił obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę, część środkową zaś obraz przedstawiający Adorację Baranka, a zwieńczenie – obraz ze sceną Przemienienia Pańskiego, ujętego po bokach półleżącymi rzeźbionymi personifikacjami Wiary i Miłosierdzia⁴⁴.

Na pewno wstrząsem dla całej społeczności ewangelickiej była utrata kościoła Mariackiego na rzecz katolików i zakonu bernardyńskiego i to po wyroku sądowym oraz dramatycznej egzekucji zbyt surowo ukaranych przedstawicieli władz Torunia, co zmusiło parafię luterzańską do przeniesienia się z częścią wyposażenia z kościoła Mariackiego do prowizorycznego kościoła św. Krzyża zorganizowanego w salach Dworu Artusa oraz do budowy w połowie XVIII wieku nowego kościoła. Poświęcenie kościoła ewangelickiego Starego Miasta, zwanego

⁴³ P. BIRECKI, *Kościół pw. św. Jakuba świątynią protestancką*, s. 245–257.

⁴⁴ Jerzy DOMASŁOWSKI, *Kościół św. Szczepana w Toruniu 1904–2004*, Toruń 2004, s. 36–37. Szeroko na temat budynku i jego luterńskiego wyposażenia: Piotr BIRECKI, *Z dziejów ratusza i kościoła ewangelickiego na rynku Nowego Miasta Torunia*, [w:] *Nowe Miasto Toruń. 750 lat lokacji*, red. Krzysztof MIKULSKI, Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, s. 272–298.

Nowym Kościołem (Neue Kirche) zakończyło długoletni spór o posiadanie przez ewangelików w tej części Torunia własnego miejsca odprawiania nabożeństw. Zanim to jednak nastąpiło, ewangelicy z kościoła Mariackiego przenieśli się, jak wyżej wspomniano, najpierw do Dworu Artusa, gdzie zorganizowano prowizoryczny kościół św. Krzyża (Kreuzkirche). Do niego na nabożeństwa, a właściwie do kaplicy modlitewnej zapraszały biciem dzwony przeniesione na wieżę ratuszową z kościoła Mariackiego. Część członków staromiejskiej gminy ewangelickiej z braku miejsca zmuszona była w tym czasie uczestniczyć w nabożeństwach odbywających się w kościołach św. Jerzego i św. Katarzyny. Aby wszyscy mogli się spotykać razem, szukano innych rozwiązań, rozważając na przykład adaptację na kaplicę zbrojowni miejskiej w budynku przy ul. Św. Anny. W 1738 r. z inicjatywy burmistrza Antoniego Gieringa rozpoczęto starania o wzniesienie nowego kościoła na Starym Mieście. Nie mogąc sfinansować kościoła z kasy miejskiej i środków parafii, planowano przeprowadzić na ten cel zbiórkę wśród ewangelików w krajach ościennych⁴⁵.

Wyznaczono też najlepszą lokalizację: działki położone przy ulicy Różanej, na których stały jeszcze zniszczone ostrzałem szwedzkim zabudowania⁴⁶. Pierwsze 300 złotych na cele niezbędnej inwestycji wpłaciła służąca Ewa Elbnerin (czyli pierwszą składkę wniosła uboga ewangeliczka). 1000 złotych przekazał burmistrz Szymon Weiss, którego ojciec był kaznodzieją w kościele Mariackim. Za sprawą zagranicznej kwesty Christopha Heinricha Andreasa Gereta zaczęły też napływać pieniądze z terenu Niemiec, Holandii Anglii i Danii. Minister królewski Heinrich von Brühl uzyskał w 1739 r. zgodę króla Augusta III na budowę kościoła. Najpierw było to zezwolenie na budowę budynku administracyjnego, a dopiero po wyjaśnieniu kwestii związanych z przywilejem budowy kościoła dla Torunia nadanym w czasach Jana Kazimierza inwestycja powoli ruszyła. Powołano sześciuosobową Deputację Budowy Kościoła, przygotowano teren i do realizacji wybrano projekt z 1742 r. nadwornego mistrza budowlanego Andreasa Adama zw. Baehr z Drezna. Inne projekty przesłali w tym czasie anonimowy architekt z Królewca, Christoph Abraham Schmidt oraz Friedrich Wilhelm Diterichs z Berlina.

Budowę opóźniły i osłabiły finansowo spory z okoliczną szlachtą katoliczką. Dodatkowo rozpoczęcie inwestycji spotkało się z natychmiastową reakcją wrogo nastawionego do protestantów prymasa Krzysztofa Antoniego Szembeka. Duchowny zażądał postawienia inicjatorów budowy przed sądy: królewski w Warszawie i biskupi w Chełmży. Rozpoczęto walkę o wstrzymanie budowy i uzyskano wsparcie króla. Odwleczenie inwestycji i rozbudowę Dworu Artusa do-

⁴⁵ Reinhold HEUER, *Die altstädtische Evangelische Kirche in Thorn*, Thorn 1929, Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen, H. 15, 1929, s. 7; Carl Gustav MARRULL, *Die Bau der altstädtischen evangelischen Kirche in Thorn*, Thorn 1856, s. 13–16; Jerzy DOMASŁOWSKI, *Kościół Akademicki Św. Ducha w Toruniu. Dzieje – architektura – wyposażenie wnętrza*, Rocznik Toruński, t. 21, 1992, s. 175; Marian ARSZYŃSKI, *Kościół pod wezwaniem Ducha Świętego*, [w:] *Jezuici w Toruniu 1596–1996*, Toruń 1997, s. 109.

⁴⁶ Krzysztof MIKULSKI, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku VIII wieku*, Toruń 1999, s. 342–344.

radzał interweniującym władzom sam premier Brühl. Ciekawą postawę zajął kolejny biskup chełmiński, Andrzej Stanisław Załuski. Z jednej strony groził miastu sądem, a z drugiej doradzał, by budowę kontynuować z przeznaczeniem na siedzibę giełdy towarowej. Szlachta żądała, aby budynek rozebrać. Budowa ruszyła dopiero po śmierci prymasa i aby nikt już nie blokował budowy, ogłoszono, że powstaje tu dom mieszkalny, do którego miało się wprowadzić Bractwo św. Jerzego. Dwór Artusa miano przeznaczyć na cele sakralne. Władze państwowe 10 grudnia 1752 r. oficjalnie zezwoliły na kontynuację prac, ale tylko na wzniesienie ewangelikom oratorium (*Domus Oratoris*). Zakazały budowy wieży, a wewnątrz kazano oświetlić niewielkimi oknami, dzięki którym budynek miał przypominać raczej kamienicę niż kościół. Musiano też, na żądanie kanclerza Małachowskiego, przedstawić nowy projekt uwzględniający te ograniczenia. Wykonał go warszawski architekt toruńskiego pochodzenia Efraim Schroeger. Dopiero konsekracja w dniu 18 lipca 1756 r. nieukończonego jeszcze kościoła (brakowało wielu elementów wyposażenia) ostatecznie zakończyła spory z katolikami (głównie z duchowieństwem i z okoliczną szlachcią)⁴⁷.

Pusty niemal początkowo kościół zaczął się wypełniać długo oczekiwanym i niezbędnym wyposażeniem, które zostało wykonane w latach 1756–1759. Od grudnia 1756 r. montować zaczęto organy mistrza Friedricha Rudolfa Dalitza z Gdańska. W 1759 r. wzniesiono nastawę ołtarza. Johann Kirschberg i Johann Wilhelm Meisner pokryli koszty położenia pozłoty i polichromii organów. Ławnicy staromiejscy, w tym Jacob Hepner i Johann Herret, zapłacili za pokrycie ołtarza marmoryzacją. Johann Kirschberg ufundował dekoracje malarskie i złocenia ambony oraz empor. Prace rzeźbiarskie przy ołtarzu zaprojektowanym przez Schroegera zlecono twórcy licznych ołtarzy w kościołach Torunia, Johannowi Antonowi Langenhahnowi starszemu, pochodzącemu z Coburga we Frankonii. Ambonę wykonał już jego syn, Johann Anton Langenhahn młodszy. Wejścia do zakrystii ozdobiły wspaniale intarsjowane portale i drzwi, których wykonanie w 1757 r. przypisuje się J. Ch. Ginterowi i G. G. Michaelowi. Feerią barw mieniła się przestrzeń ołtarzowa, w której w 1761 r. malarze Chrystian Ernest Ullrich i Carl Jakob Hoffers wykonali malowane błękitem i czerwienią draperie stanowiące barwne tło świeżo zbudowanego ołtarza. We wnętrzu jednej z zakrystii zawieszono portret Marcina Lutra pędzla toruńskiego malarza Koyena, a po obu stronach ołtarza epitafia burmistrzów: Antoniego Gieringa i Chrystiana Klosmanna⁴⁸.

Sumując, pod koniec epoki nowożytnej ewangelikom Torunia służyły dwa kościoły: skromny, bezwieżowy, staromiejski, poświęcony w 1756 r. oraz ten urządzony w ratuszu na Nowym Mieście jeszcze w 1667 r. Do nich jako kościołów pa-

⁴⁷ P. BIRECKI, *Z dziejów staromiejskiego kościoła*, s. 26.

⁴⁸ Ibidem, s. 51. Ciekawą ikonografię nowego kościoła opublikowali Teresa Tylicka, Jacek Tylicki w Teresa TYLICKA, Jacek TYLICKI, *Tborunensia i inne rysunki z XVIII-wiecznej kolekcji pastora Jana Jakuba Haselaua*, Toruń 2016.

rafialnych przynależały dwa kościoły filialne leżące poza murami: św. Katarzyny i św. Jerzego (oba rozebrane wkrótce w czasie wojen napoleońskich), a do parafii w Lubiczu, Grębocinie, Górsku i Rogowie – niewielkie ceglano-kamienne kościołki o średniowiecznym rodowodzie⁴⁹.

Zakończenie

Przewaga liczebna i zaangażowanie zwolenników w reformy Kościoła w Prusach Królewskich sprawiły, że ich rozbudzonej „nowej” pobożności nie dało się już wtłoczyć w ramy starego Kościoła. Procesy konfesjonalizacyjne sprawiły, że powstały miejskie Kościoły luterzańskie, na obrzeżach których funkcjonowali kalwiniści, bracia czescy czy szkoccy presbiterianie. Nieformalne kształtowanie się nowego wyznania, trwające do 1557 r., a więc równe 40 lat od wystąpienia Lutra, po 1557 r. zmieniło się w tworzenie osobnych organizacji kościelnych w dużych i małych miejscowościach Prus, w tym oczywiście także w Toruniu. Bez większych przeszkód, opierając się materialnie na świątyniach Kościoła katolickiego, funkcjonowały one w mieście do ostatniego dziesięciolecia XVI wieku. Wtedy to baza materialna reformacji została uszczuplona, gdy katolicka hierarchia kościelna przejęła serce miasta – kościół św. Janów. Tym samym do wnętrza ewangelickiego miasta wprowadzono „obcych” wyznaniowo ewangelickiemu mieszczaństwu katolików, którzy stanowili również konkurencję ekonomiczną dla tutejszych rzemieślników. Była to naturalna konsekwencja braku konsolidacji instytucjonalnej luteranizmu, która nastąpiła dopiero w wieku XIX, gdy utworzono w Prusach Zachodnich nowy Kościół ewangelicko-unijny. Owych „obcych” jednoczyli jezuitci, w walce wyznaniowej świetnie wykorzystujący sztukę, m.in. tworząc emblematyczne dekoracje kolegium jezuitckiego odwołujące się do prawdziwej wiary katolickiej i jej prześladowania ze strony mieszczan⁵⁰. O wrogach protestantyzmu i o jezuitach pisał w obronie prawdziwej wiary ewangelickiej zaufany burmistrza Henryka Strobanda, Ulrich Schober:

Na początek tak postępują ci przeciwnicy, w szczególności nowa hałastra ludzka, jezuitci, że wszelką sztuką i najszybciej jak potrafią zajmują kościoły, szpitale i tym podobne miejsca, w których nauczane jest prawdziwe Słowo Boże⁵¹.

W Prusach Królewskich nie stworzono ponadmiejskiej instytucji, która by dysponowała instrumentami prawnymi i politycznymi do obrony *status quo*

⁴⁹ P. BIRECKI, *Sztuka luterńska*, s. 126–147.

⁵⁰ Magdalena GÓRSKA, *Emblematyczna dekoracja fasad Kolegium Jezuitów w Toruniu (1701). Antyprotestancki program według Imago Primi Saeculi Societatis Iesu (1640)*, *Zapiski Historyczne*, t. LXXIV, z. 1, 2009, s. 7–47.

⁵¹ M. G. MÜLLER, *Zrozumieć polską*, s. 176.

wyznania ewangelickiego w Prusach Królewskich. Powstanie takiego organu stałoby wprawdzie w poprzek procesowi konsolidacji Prus z Koroną, ale pozwalałoby ono nawet na zinstytucjonalizowany opór wobec kontrreformacji. Wprawdzie Gdańsk, Elbląg i Toruń współpracowały ze sobą, skutecznie broniąc się przed działaniami aparatu kościelnego i państwowego, ale była to kooperacja okazjonalna, zawiązywana w razie konfesyjnej potrzeby. Dla losów ewangelicyzmu w Prusach decydujące okazało się to, że *Confessio Augustana* nie została sformalizowana na gruncie prawa, a Korona nie zobowiązała się do uznania i obrony integralności protestanckich, mieszczańskich kościołów – zborów⁵².

Mieszczanie mogli w zasadzie tylko przyjmować komunię pod postacią chleba i wina i to do czasu podjęcia decyzji przez Sejm. Nie uzgodniono kwestii budowania miejskich organizacji kościelnych, nie załatwiono też kwestii własności kościołów miejskich i klasztornych, dając tym samym pole do ich stopniowej rewindykacji trwającej do pierwszych dziesięcioleci XVIII wieku⁵³. Wprawdzie wiek ten zamknął się ostatecznie odzyskaniem przez katolików wszystkich trzech największych i najważniejszych średniowiecznych kościołów miejskich, ale nie doprowadził do wycofania się ewangelików z obrębu Starego i Nowego Miasta do niewielkich kościołków leżących poza jego murami. Jedyne siła ekonomiczna i militarna miast pruskich, która nie mogła być zlekceważona w Koronie, sprawiła, że luteranizm trwał i przetrwał w Toruniu przez całą epokę nowożytną. Służyła mu też sztuka obrazowa, która około 1600 r. była „intensywnie obecna” w kościołach luteranckich. Zamożność poszczególnych parafii pozwoliła na odpowiednie wyposażenie kościołów, fundację empor, dekoracji stropowych oraz nowych ołtarzy, ław kolatorskich, chrzcielnic, prospektów organowych i ambon, a nawet wznoszenie nowych kościołów (choć nowy kościół staromiejski trzeba było już budować przy wsparciu ewangelików z całego regionu). Patrząc na Toruń, Gdańsk i Elbląg, szybko dochodzi się do wniosku że Luter miał rację, pisząc hymn „warownym grodem jest nam Bóg”. Tym grodem dla ewangelików pruskich okazało się także miasto Toruń.

⁵² Ibidem, s. 113.

⁵³ Heinz NEUMEYER, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreussen in evangelischen Sicht*, B. 1, Leer 1971, s. 109 i nast.

Protestantyzm w Toruniu w latach 1793–1920

Agnieszka Zielińska

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ewangelicy w Toruniu na przestrzeni XIX i początku XX wieku stanowią bardzo ciekawy obiekt badań historycznych. Byli bowiem grupą przez większość omawianego okresu dominującą w mieście pod względem liczebności. Ewangelicy utożsamiani byli z nacją niemiecką i dla Torunia tę swoistą generalizację można przyjąć za prawdziwą. Tę grupę wyznaniową łączy się również z zawodami osiągającymi wyższe dochody bądź dającymi wyższą pozycję społeczną niż w przypadku katolików. Losy religijne, społeczne i demograficzne toruńskich ewangelików zaprezentowane zostaną na podstawie opublikowanych już prac naukowych, a także dostępnych źródeł o charakterze demograficznym i statystycznym.

Polityka wyznaniowa w państwie pruskim

Sytuacja prawna i organizacyjna kościołów i związków religijnych na terenie zaboru pruskiego została określona w obowiązującym od 1794 r. Powszechnym Prawie Krajowym. W jego myśl wszystkie związki religijne były podzielone na odpowiednie kategorie. Pierwszą grupę tworzyły związki wyznaniowe uznane przez państwo. Do nich należały Kościoły: katolicki, luterański i kalwiński. Drugą grupę stanowiły związki wyznaniowe publicznie uznane, lecz nieuprzywilejowane. Należeli tu między innymi staroluteranie. Do trzeciej grupy zaliczano związki wyznaniowe tolerowane: różne drobne sekty, judaizm, menonici¹.

Nad kościołem ewangelickim rozciągała się supremacja państwa. Religia ta podporządkowana była absolutnej władzy królewskiej i funkcjonowała w ramach administracji państwowej. Na przestrzeni XIX wieku ustrój Kościoła ewangelickiego się zmieniał. Panujący czynili zabiegi o to, aby Kościół ten był jak najbardziej jednolity i zbiurokratyzowany. Najważniejszym momentem w procesie ujednoczenia

¹ Stanisław SALMONOWICZ, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3: 1815–1850, red. Gerard LABUDA, część I: *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, Poznań 1993, s. 129–130.

ewangelickiej organizacji kościelnej była unia luteranizmu i kalwinizmu z 1817 r. Powstał wówczas Zjednoczony Kościół Ewangelicki zwany także Ewangelickim Kościołem Unijnym. Unia ewangelików augsburskich z ewangelikami reformowanymi od samego początku niosła ze sobą konflikty i niezadowolenie. Przede wszystkim mowa tu o parafiach reformowanych, w których żywa była niechęć do zmian w liturgii. W efekcie tych protestów w latach 30. król zrezygnował z typowej unii realnej i zgodził się na zachowanie przez oba wyznania niektórych elementów swojej specyfiki w ramach Kościoła krajowego. Wydane zostały w tej sprawie odpowiednie rozporządzenia, które potwierdzały nienaruszalność zasad obu wyznań w ramach jednego Kościoła.

Do 1808 r. administrowanie Kościołem ewangelickim opierało się na systemie konsystorzcy i superintendentów w poszczególnych departamentach. Na szczeblu centralnym należało to do Nadkonsystorza Luteranckiego i Reformowanego Dyrektorium Kościelnego. Te dwie jednostki funkcjonowały w ramach departamentu duchownego. Od 1808 r. na szczeblu centralnym sprawami wyznaniowymi zajął się Departament Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w jego strukturach Wydział do Spraw Wyznań i Oświaty. Rejencje miały kompetencje władzy konsystorskiej, nadzór nad kościołami, szkołami, a także zakładami wychowawczymi czy fundacjami sprawowały zaś deputacje do spraw kościelnych i szkolnych. Po zjednoczeniu cały obszar uległ podziałowi na prowincje kościelne, następnie na superintendentury (diecezje), te zaś na parafie. Nadzór nad Kościołem sprawowało Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia. Na poziomie prowincji nadzór nad sprawami kościelnymi i szkolnymi należał do konsystorzcy, a w kościelnych okręgach rejencyjnych powołano komisje do spraw kościelnych i szkolnych. Duchowni z całej diecezji wraz z osobami świeckimi pochodzącymi z wyboru tworzyli synod okręgowy. Obradował on raz w roku pod przewodnictwem superintendenta. Synody okręgów kościelnych całej prowincji tworzyły synod prowincjonalny, który zbierał się raz na trzy lata i był zwoływany przez konsystorz. Delegatami były osoby duchowne i świeckie, wybierane przez synody okręgowe. Pewną liczbę delegatów wybierał też król pruski, ale nie więcej niż szóstą część pochodzących z wyboru. Naczelnym organem władzy administracyjnej Kościoła Unijnego i organem wykonawczym synodu prowincjonalnego był konsystorz. W przypadku Torunia – Konsystorz Ewangelicki w Gdańsku. Bardzo ważną rolę odgrywał też generalny superintendent, który był członkiem konsystorza². Superintendent generalny zobowiązany był do składania pisemnych sprawozdań królowi i można powiedzieć, że był bezpośrednim wykonawcą zaleceń władcy. Poprzez to miał on bardzo duży wpływ na kształtowanie się życia kościelnego w prowinc-

² Informacje tu zawarte, jak i pozostałe na temat struktury organizacyjnej: Olgierd KIEC, *Kościół Ewangelicki w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 15–22; Wiesława KWIATKOWSKA, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, s. 22–25.

cjach. Superintendentenci w diecezjach wykonywali polecenia konsystorza. Zajmowali się też osobistym wizytowaniem parafii. Byli duchownymi, którzy sprawowali nadzór nad pastorami urzędującymi w jednym okręgu kościelnym³.

Omawiając politykę wyznaniową w państwie pruskim, należy wspomnieć, iż pewną jej liberalizację wprowadziły rządy Fryderyka Wilhelma IV oraz postanowienia Konstytucji z 1848 r., zmienionej w roku 1850, która przewidywała zarządzanie sprawami kościelnymi przez instytucje wyznaniowe, nie zaś urzędy państwowe. W 1850 r. wyszło też rozporządzenie królewskie o nowej organizacji zarządu parafialnego we wschodnich prowincjach Prus, a w roku 1860 nakazano utworzenie nowych rad gminnych we wszystkich parafiach. W 1873 r. wprowadzono ordynację gminną i synodalną, która obowiązywała do roku 1918, a w przypadku terenów włączonych do Polski w latach 1919–1920 praktycznie do 1945 r. Parafia ewangelicka była więc samorządnym, posiadającym osobowość prawną związkiem ewangelickich chrześcijan na określonym terytorium⁴. Zarząd parafii sprawowała rada kościelna, której przewodniczył pastor. Pastor w kościele ewangelickim miał zadanie nauczania i objaśniania prawd wiary. Duchowni ewangelicy musieli zdobyć solidne wykształcenie, umieć czytać pismo święte w języku hebrajskim i greckim, znać łacinę. Powinni być ludźmi cnotliwymi, ale także prowadzić przykładowe życie rodzinne. Poprzez swoją rodzinę pastor miał być ściśle związany z parafią. Parafie ewangelickie miały swój określony ustrój. Już w 1817 r. powstały w nich kolegia lub prezbiteria, które miały się składać z duchownego, patrona i przedstawicieli parafii. Duchowni podlegali wspomnianym już superintendentom i synodom. Organizacja zborów ewangelickich na przestrzeni XIX wieku podlegała zmianom i reformom, z których szczególnie ważne było wspomniane już rozporządzenie z 1873 r. Na jego mocy zarząd nad zbozem ewangelickim sprawowała rada kościelna (*Gemeindegirbenrat*) (od 4 do 12 starszych) na czele z proboszczem (pastorem), która była wybierana przez parafian. W dużych zborach, które liczyły ponad 500 wiernych, funkcjonowało dodatkowo przedstawicielstwo parafialne (*Gemeindevertretung*). Rady kościelne współpracowały z przedstawicielstwami. Zajmowali się wszystkimi sprawami finansowymi, administracyjnymi i obyczajowymi oraz współdziałali z pastorem. Do rad najczęściej wchodził miejscowi Niemiec właściciel ziemski, urzędnicy, często wysokiego szczebla, o wiele rzadziej rzemieślnicy czy przedstawiciele wolnych zawodów. Funkcję patrona sprawowała w Toruniu rada miejska⁵.

W wyniku omówionych już wyżej zmian na początku XIX wieku duchowni stali się w zasadzie urzędnikami państwowymi. Musieli mieć ukończone co najmniej trzyletnie studia uniwersyteckie, jak również złożone przed konsystorzem

³ Olgierd KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 78–80.

⁴ Elżbieta ALABRUDZIŃSKA, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2004, s. 20–23.

⁵ Elżbieta ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 398–401.

ściśle określone egzaminy. Z kolei w 1850 r. nowa konstytucja odebrała duchownym status urzędnika państwowego. Odtąd uważani byli za funkcjonariuszy uprzywilejowanej przez państwo korporacji. Dalszy etap rozluźniania związków z państwem nastąpił w okresie Kulturkampfu, kiedy duchowni przestali nadzorować szkolnictwo⁶.

Ewangeliczne parafie w Toruniu wchodziły w skład Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich. Na tym terenie stanowisko generalnego superintendenta wprowadzone zostało w 1831 r. i piastowali je kolejno: Ernst Wilhelm Sartorius, w Królewcu w latach 1831–1835 – Ludwig August Kähler, w latach 1835–1859 – Ernst Wilhelm Sartorius, w latach 1860–1878 – Carl Bernhard Moll, w latach 1878–1883 – Friedrich Wilhelm Carus, po reaktywowaniu prowincji kościelnej Prusy Zachodnie w latach 1883–1892 – Emil Taube, w latach 1893–1911 – Adolf Doeblin, w latach 1911–1920 – Wilhelm Reinhard⁷. Ta prowincja kościelna po 1815 r. była podzielona na 14 superintendentur. W rejencji gdańskiej były następujące: Elbląg, Gdańsk Miasto, Gdańsk Niziny, Gdańsk Wyżyny, Gdańsk Żuławy, Malbork – Nowy Staw, Tczew – łącznie 7. W rejencji kwidzyńskiej zaś następujące: Biskupiec, Chełmno, Chojnice, Kwidzyn, Toruń, Wałcz, Złotów – łącznie 7. Parafie ewangelicko-unijne w Toruniu wchodziły w skład diecezji (superintendentury) toruńskiej, która liczyła 5 parafii i 2 kościoły filialne: Górsk, Grębocin i Lubicz, Rogowo, Toruń – Stare Miasto, Toruń – Nowe Miasto, Toruń – św. Jerzy. Podporządkowana ona była od 1816 r. konsystorzowi w Gdańsku i należała do końca roku 1831 do prowincji kościelnej Prusy Zachodnie. Od 1832 r. podlegała władzom kościelnym w Królewcu, od roku 1886 zaś, po ponownym podziale prowincji Prusy w 1878 r. na Prusy Wschodnie i Zachodnie, znowu Konsystorzowi dla Prus Zachodnich w Gdańsku⁸. W ciągu całego XIX wieku administracja Kościoła ewangelickiego podlegała przeróżnym zmianom i reformom, szczególnie w latach 40. pod wpływem wydarzeń Wiosny Ludów, ale także w drugiej połowie XIX stulecia⁹. W latach 50. XIX wieku liczba superintendentur (diecezji) zwiększyła się do 17, a w 1883 r. doszła do 18, w roku 1897 zaś – do 20 diecezji (rejencja gdańska dzieliła się na 9 diecezji, kwidzyńska zaś na 11). Było to między innymi wynikiem zwiększania się liczby ewangelików na terenie Prus i w związku z tym intensywnego rozwoju sieci parafialnej. Warto nadmienić, iż w 1913 r. diecezja Toruń obejmowała swym zasięgiem 15 parafii i 3 kościoły filialne: 1) Chełmża, 2) Górsk, 3) Grabowiec, 4) Grębocin i Rogowo, Lubicz, 5) Lulkowo i Gostkowo, 6) Ostromecko, 7) Otłoczyn, 8) Podgórz, 9) Rudak – Stawki, 10) Rzęczkowo, 11) Toruń, Stare Miasto, 12) Toruń, Nowe Miasto, 13) Toruń, Św. Jerzy, 14) Zelgno, 15) Zławieś Wielka. Po

⁶ O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskiem*, s. 28–33.

⁷ W. KWIATKOWSKA, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego*, s. 74, 64, 57.

⁸ Ibidem, s. 56–72.

⁹ Więcej informacji: S. SALMONOWICZ, *Podziały terytorialne i ustroj polityczny*, s. 129–135; E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 390–391.

pierwszej wojnie światowej zlikwidowano organizację kościelną Prus Zachodnich, przede wszystkim dlatego że teren jej został podzielony między Niemcy, Polskę a Wolne Miasto Gdańsk. Diecezja Toruń, która znalazła się na terenie ziem polskich, została podporządkowana konsystorzowi w Poznaniu¹⁰.

Sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza w Toruniu

Dla lepszego zrozumienia sytuacji wyznaniowej i narodowościowej Torunia niezbędny jest wgląd z historię tego miasta, w przemiany polityczne, ale i społeczne oraz gospodarcze, które miały wpływ na społeczność ewangelików i zmiany zachodzące w tej populacji.

Toruń znalazł się pod okupacją pruską w 1793 r., po drugim rozbiórce Polski. Do 1806 r. nie nastąpiły żadne poważne zmiany w zagospodarowaniu miasta i przedmieść. Tempo rozwoju można było w tym czasie określić jako słabe, co widać było szczególnie w zastoju prac budowlanych. Liczba ludności miasta Torunia na początku panowania pruskiego wynosiła poniżej 6 tys. osób, co było spowodowane odpływem mieszkańców związanym z upadkiem gospodarczym miasta w drugiej połowie XVIII wieku (tabela 1). Na początku XIX stulecia odnotowano napływ kadry urzędniczej. Ożywił się też ruch na Wiśle. Na ogólną liczbę ludności w Toruniu duży wpływ miała liczba żołnierzy stacjonującego tu garnizonu i członków ich rodzin. Sami żołnierze stanowili w tym czasie około 1000 osób. Liczba ludności bez żołnierzy w latach 1793–1806 wahała się od 7 do prawie 9 tys. osób cywilnych, wliczając w to rodziny wojskowych. Handel zbożem rozwijał się pomyślnie. W mieście nie było jednak znaczących zakładów przemysłowych, produkcja oparta była na rzemiośle. Największym zakładem zatrudniającym kilkunastu robotników była cegielnia miejska. Włączenie Torunia do państwa pruskiego zmieniło pozytywnie położenie miasta wobec dużego terytorium, z którym miasto i tak od dawna utrzymywało kontakty gospodarcze. Handel rozwijał się coraz dynamiczniej. Widać było tu pewne ożywienie ekonomiczne, ale zauważano także czynniki hamujące inicjatywy gospodarcze, zwłaszcza znaczny fiskalizm państwa pruskiego¹¹.

Pod koniec 1806 r. rozpoczął się w historii Torunia nowy okres. Była to doba wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego. W czasie wojny 1806/1807 w Toruniu stacjonowały wojska francuskie, co pociągnęło za sobą zubożenie miasta, wzmożone prace fortyfikacyjne, które miały także wpływ na jego rozwój przestrzenny. Po zakończeniu wojny ustały obciążenia na rzecz armii. Dnia 7 sierpnia 1807 r. doszło natomiast do tragicznego wybuchu na Wiśle podczas rozładunku francuskich magazynów. Zginęło około 70 osób, w tym 40 żołnierzy. Na

¹⁰ W. KWIATKOWSKA, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego*, s. 86–89.

¹¹ Krzysztof MIKULSKI, *Początki zaboru pruskiego (1793–1806)*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 9, 15–30.

podstawie traktatu w Tylży Toruń znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego. Nie oznaczało to jednak czasu pokoju. Już w 1809 r. podczas wojny z Austrią pod twierdzą toruńską toczyły się działania wojenne. W latach 1806, 1809 i 1813 Toruń był ostrzeliwany i oblegany, przez co cierpiała jego ludność i gospodarka. W 1812 r. najpierw znalazł się na trasie przemarszu wojsk francuskich, a następnie stał się punktem zbornym dla chorych i niezdolnych do marszu żołnierzy. W grudniu tegoż roku do Torunia docierali rozbitkowie z kampanii rosyjskiej. W 1813 r. znowu toczyły się w mieście walki między wojskami francuskimi i rosyjskimi. Doszło do oblężenia i obrony twierdzy toruńskiej. Skutkiem tych wydarzeń były ogromne zniszczenia w budynkach i straty ludnościowe oraz epidemia tyfusu. W latach 1807–1815 liczba ludności Torunia wraz z rodzinami wojskowych wynosiła od 6 do 7 tys. osób. Pogorszenie położenia miasta nastąpiło też na skutek niekorzystnego rozwoju sytuacji w Europie. Blokada kontynentalna wpłynęła na handel, a niestabilne stosunki z Rosją zamknęły rynek dla polskiego sukna produkowanego również w Toruniu. Utrudnienia wystąpiły także w handlu zbożem, wyraźnie odczuwano negatywny wpływ braku przemian w rzemiośle. W okresie 1813–1815 Toruń znajdował się pod wojskową okupacją rosyjską. Był to dla miasta bardzo trudny okres. Zniszczenia budynków, uszczuplenie zasobów materialnych, utrata warsztatów pracy i straty ludnościowe doprowadziły miasto do ruiny¹².

Dzięki postanowieniom kongresu wiedeńskiego, na mocy których oddano ziemię chełmińską państwu pruskiemu, całość ziem dawnych Prus Królewskich znalazła się ponownie pod rządami pruskimi. Fakt ten wywarł niewątpliwie ogromny wpływ na wszelkie zjawiska społeczno-gospodarcze, ludnościowe, jak i polityczne zachodzące w Prusach Zachodnich w ramach procesów modernizacyjnych w XIX wieku¹³. Również Toruń wszedł ponownie w skład ziem zaboru pruskiego. Od tej chwili rozpoczął się dla miasta okres szczególny, po pierwsze bowiem znalazło się ono na peryferiach państwa i to w bezpośredniej bliskości granicy prusko-rosyjskiej, po drugie zaś zostało odseparowane od tradycyjnych rynków zaopatrzenia i zbytu – dla Torunia były to północne obszary Królestwa Polskiego, które teraz znalazły się pod panowaniem rosyjskim. W pierwszych latach pruskiego panowania nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze, trwające do drugiej połowy lat 20. XIX wieku. Związane ono było z intensywnymi pracami fortyfikacyjnymi, odbudową po zniszczeniach wojennych oraz rozbudową infrastruktury garnizonu toruńskiego¹⁴. Rozbudowująca się twierdza, wzrastająca liczba stałego wojska wraz z licznie przybywającymi do Torunia urzędnikami niemieckimi poważnie wpły-

¹² Andrzej NIEUWAŻNY, *Toruń w dobie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 40–83.

¹³ Kazimierz WAJDA, *Prusy Zachodnie pod rządami pruskimi (1815–1919)*, [w:] *Toruń i Pomorze pod władzą pruską. Materiały konferencji z 10–11 grudnia 1993 roku w Toruniu*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Toruń 1995, s. 51–65. Autor przedstawia tu kwestie dotyczące pruskich reform agrarnych i polityki germanizacyjnej.

¹⁴ Informacje na temat twierdzy Toruń zob: Krzysztof BISKUP, *Twierdza Toruń – obwód wewnętrzny 1814–1914*, [w:] *Fortyfikacja*, t. 5: *Twierdza Toruń. Stan badań i problematyka konserwatorska. Twierdze pruskie i niemieckie na*

nęły na charakter miasta. Stawało się ono coraz bardziej miastem garnizonowym i urzędniczym¹⁵. Należy jednak od razu zaznaczyć, że podobnie jak w innych miastach, które zachowały w XIX wieku swój charakter obronny, tak i w Toruniu rozwój jego funkcji militarnej jako nadgranicznej twierdzy pruskiej był czynnikiem wywierającym w ciągu tego okresu niekorzystny wpływ na kształtowanie się układu przestrzennego miasta. Jak podaje K. Wajda – powołując się na postanowienia pruskiego regulaminu rejonów fortecznych z 1828 r. – dopuszczał on na obszarze drugiego rejonu fortecznego wznoszenie lekkich budowli drewnianych lub szachulcowych o drewnianej konstrukcji. Ich budowa jednak, podobnie jak każdorazowa naprawa, wymagała zezwolenia władz. Jednocześnie właściciel takiej budowli musiał się zobowiązać, że w razie potrzeby zburzy ją na żądanie komendanta twierdzy i to bez żadnego odszkodowania za poniesione straty, a jeśliby tego nie zrobił, wówczas ponosiłby koszty takiej rozbiórki¹⁶. W konsekwencji te ograniczenia i zakazy budowlane na przedpolu twierdzy doprowadziły do powolnego upadku demograficznego przedmieść, a nawet ich likwidacji. O redukcji przedmieść: Rybaki, Stare Chełmińskie i Stare Jakubskie świadczył stały ubytek domów mieszkalnych na tym obszarze¹⁷. Jednocześnie zaczęły powstawać nowe przedmieścia, które jednak izolowane były przestrzennie zarówno od siebie, jak i od śródmieścia. Były one położone poza rejonami fortecznymi. Poza obrębem fortecznym powstawało też osiedle Nowe Mokre zamieszkałe głównie przez robotników ściągających tutaj do prac fortyfikacyjnych. Rozbudowała się też wieś Mokre, położona poza rejonem fortecznym na północny wschód od miasta¹⁸. Centrum miasta zacieśnione do obszaru mieszczącego się w granicach średniowiecznych murów zostało aż po schyłek XIX stulecia pozbawione możliwości rozbudowy na terenach, które przylegały do niego bezpośrednio¹⁹.

Wspomniane ożywienie gospodarcze pozytywnie wpłynęło na rozwój budownictwa, rzemiosła, a także na procesy demograficzne. Od 1816 r. liczba ludności wzrosła z 7 do 10 tys. w 1826 r. (tabela 1). Źródłem rozwoju demograficznego miasta była reprodukcja własna mieszkańców oraz migracje z zewnątrz. Koniunktura budowlana, która wygasła jednak pod koniec lat 20. XIX wieku, wraz w ukończeniu prac fortyfikacyjnych, spowodowała zahamowanie rozwoju

północnych i zachodnich ziemiach Polskiej. Stan badań i problematyka konserwatorska, Warszawa–Kraków 1998, s. 73–77; K. BISKUP, Lech NARĘBSKI, *Prusko-niemiecka twierdza Toruń (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 160–173.

¹⁵ Karola CIESIELSKA, *Ustrój i organizacja władz i kancelarii miasta Torunia w latach 1793–1919*, Warszawa 1972, s. 15.

¹⁶ K. WAJDA, *Ludność Torunia*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 119.

¹⁷ Kazimierz WAJDA, *Pod ponownym pruskim panowaniem (1815–1920)*, [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy*, red. M. BISKUP, Warszawa 1983, s. 330–331.

¹⁸ K. WAJDA, *Gospodarka, rozwój przestrzenny i społeczeństwo Torunia w okresie budowy twierdzy fortecznej w XIX w.*, *Fortyfikacja*, t. V, cz. I, Warszawa–Kraków 1998, s. 108.

¹⁹ Dokładniejsze informacje zob. Elżbieta KWIATKOWSKA, *Rozwój przestrzenny Torunia*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 1973, Geografia, 10, s. 188.

gospodarczego, co wpłynęło negatywnie na stosunki ludnościowe i procesy migracyjne o charakterze zarobkowym. Stagnacja gospodarcza i niepewna sytuacja ekonomiczna spowodowały zmniejszenie liczby imigrantów, jednak w pierwszej kolejności widać to było wśród mających rodziny osób w średnim wieku, które nie mogły pozwolić sobie na błędny wybór miejsca migracji²⁰. Liczba ludności spadła do 8 tys. w 1832 r. Brak korzystnej koniunktury doprowadził do zubożenia warstwy robotniczej, co podkreśla sprawozdanie policyjne z lutego 1832 r.: „Ubóstwo niższej klasy społecznej, jak i liczba ubogich są tutaj bezprzykładne”²¹. Brak widoków na zatrudnienie i związana z tym bieda zniechęcały do przybywania do Torunia. Na kryzys wpływ miało też powstanie listopadowe, które pociągnęło za sobą poważne ograniczenia w obrocie gospodarczym pomiędzy Toruniem a Królestwem Polskim, zaraza cholery z 1831 r., zaostrzenie polityki celnej przez władze rosyjskie, co spowodowało w zasadzie paraliż handlu toruńskiego, w tym głównie handlu zbożowego²². Liczba ludności przekroczyła 9 tys. po raz pierwszy dopiero w 1841 r. Trudno w pierwszej połowie XIX wieku mówić o rozwoju przemysłu w Toruniu. Po upadku istniejących pod koniec XVIII wieku manufaktur funkcjonowały tylko nieliczne zakłady. Największym z nich, jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych, nadal była zlokalizowana na Przedmieściu Bydgoskim cegielnia miejska. Sytuacja w przemyśle zmieniła się dopiero w latach 50. XIX wieku. Od tego czasu można było obserwować stały wzrost liczby ludności Torunia. Było to wynikiem powolnego wychodzenia z kryzysu gospodarczego. Rozwijały się dalej istniejące już zakłady przemysłowe w Toruniu, a także powstawały nowe. Szczególnie dobry rozwój ludnościowy Torunia od połowy lat 60. do końca lat 70. mógł się wiązać z likwidacją opłat za osiedlenie się w granicach miasta, co sprzyjało zwiększonej imigracji ludności robotniczej. Na ten wzrost wpłynęło też ożywienie gospodarcze miasta, związane z włączeniem Torunia w kolejnych latach w obręb sieci dróg żelaznych poprzez uzyskanie połączenia z ważnymi ośrodkami miejskimi. W Toruniu nie zauważało się pod koniec lat 70. powszechnego, ogólnokrajowego kryzysu gospodarczego i następującej po nim depresji gospodarczej, co wynikało z czynników mikroekonomicznych – napływu robotników do prac przy rozbudowie i przebudowie twierdzy toruńskiej. Poprawa sytuacji ekonomicznej miasta była też efektem wielkich zmian w skali ogólnoeuropejskiej. Wojna francusko-pruska i jej konsekwencje w postaci powstania Rzeszy Niemieckiej, a także szybkiego rozwoju ekonomicznego Prus

²⁰ Zob. dokładne informacje na temat imigrantów przybywających do Torunia w pierwszej połowie XIX wieku: Agnieszka ZIELIŃSKA-NOWICKA, *W poszukiwaniu lepszego jutra. Procesy migracyjne mieszkańców Torunia w I połowie XIX wieku*, Toruń 2006.

²¹ K. WAJDA, *Pod ponorowym pruskim*, s. 342.

²² Informacje o sytuacji gospodarczej Prus Zachodnich w kontekście rozwoju Torunia zob. Bogdan WACHOWIAK, *Sytuacja gospodarcza Prus Zachodnich w świetle sprawozdania Prowincjonalnej Dyrekcji Podatkowej w Gdańsku za 1840 rok*, Acta Universitatis Nicolai Copernici 1997, nr 322, Historia 30 – Nauki Humanistyczno-Społeczne, s. 125–134.

w pierwszych latach po wojnie stworzyły nowe warunki dla rozwoju stosunków społecznych na kolejne kilkadziesiąt lat. Zmiany cywilizacyjne, nowinki techniczne, urbanizacja i industrializacja, powstawanie nowych grup społecznych, zmiany kierunków migracyjnych²³ – aspekty wydawałoby się ujęte tutaj bardzo ogólnie i oddziałujące globalnie – w sposób jednoznaczny, powoli, ale konsekwentnie przekładały się na życie każdego człowieka, niezależnie od wielkości ośrodka miejskiego. Procesy ekonomiczne w połowie XIX wieku wpływały na przyspieszenie przemian w strukturze zatrudnienia. Miasta w okresie industrializacji przechodziły dwie fazy zmian w składzie społecznym. Ich rozwój demograficzny warunkowała liczba ludności napływowej, w dużej mierze pochodzącej ze wsi. Drugim elementem było szybkie powiększanie się liczby ludności zatrudnionej w produkcji jako pracownicy najemni (robotnicy). Możliwość chwilowego nawet zamieszkania w mieście limitował stopień industrializacji danego ośrodka. Postępująca nowa stratyfikacja społeczna była wynikiem ważnych przemian głównie dwóch grup społecznych; proletariatu i burżuazji (grupy niezbyt licznej w Toruniu).

W drugiej połowie XIX wieku odnotowano również znaczące zmiany w obliczu miasta, jego układzie urbanistycznym. Były one efektem włączenia Torunia w system dróg żelaznych, jak również rozbudowy fortyfikacji i modyfikacji dotychczasowych systemów fortyfikacji, odsunięcia ich od śródmieścia Torunia na odległość około 3–3,5 km, co umożliwiło wreszcie dalszy rozwój zabudowy, w tym szczególnie przedmieść, np. Bydgoskiego. W drugiej połowie XIX wieku w Toruniu zauważalny był szybszy niż dotychczas rozwój gospodarczy. Wpływ na to miało zwiększenie możliwości zbytu maszyn rolniczych związane z rozwojem rolnictwa na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim. Rozwijała się więc pomyślnie odlewnia i zakład budowy maszyn E. Drewitza. W 1861 r. pracowało tam około 40 robotników, a trzydzieści lat później już około 170. Zakład firmy Born&Schütze na Mokrem zatrudniał w tym czasie około 20 robotników, na przełomie lat 70. i 80. zaś około 80–90 robotników. Bardzo duże znaczenie dla jej rozwoju tej branży miały zamówienia związane z rozbudową i przebudową twierdzy toruńskiej, a dobra koniunktura na materiały budowlane spowodowała także rozwój tej branży w mieście i najbliższej okolicy, np. w Przysieku czy Grębocinie. Powstawały tartaki parowe – w 1910 r. było ich w Toruniu już 11, oraz zakłady stolarki budowlanej, a impulsem do rozwoju przemysłu drzewnego było otwarcie w 1904 r. portu drzewnego. W przemyśle spożywczym dominowały zakłady piernikarskie, np. fabryka firmy Weese, fabryka firmy H. Thomas, działały też: młyn zbożowy Gersona, dwie młczarnie, krochmalnia, dwa browary, gorzelnia i rektyfikacja spirytusu firmy Sultan. W przemyśle chemicznym należy wymienić gazownię miejską zatrudniającą 84 robotników, fabrykę nawozów sztucznych, olejarnię firmy Länger&Ilgner. Na

²³ Zmiana kierunków migracyjnych polegała na coraz silniejszej migracji na zachód, szczególnie na teren środkowych i zachodnich Niemiec, oraz zmniejszeniu znaczenia migracji na tereny wschodnie: zob. A. ZIELIŃSKA-NOWICKA, *W poszukiwaniu lepszego*, s. 40–70.

przełomie XIX i XX wieku w Toruniu rozwijał się również przemysł poligraficzny. Wspomnieć tu trzeba trzy drukarnie: zakład Buszczyńskich, zakład C. Dombrowskiego i drukarnię *Thorner Zeitung*. W branży odzieżowej dominowała wytwórnia obuwia firmy Kunze&Kittel. Mimo istnienia tych przedsiębiorstw można stwierdzić, że w Toruniu na początku XX wieku dominowało rzemiosło oraz mniejsze zakłady przemysłowe. W mieście funkcjonowało również ponad dwieście zakładów z branży gastronomicznej i hotelarskiej (hotele, gospody, oberże, restauracje, szynki, kawiarnie²⁴). Trzeba więc zaznaczyć, że druga połowa XIX i początek XX wieku w porównaniu z pierwszym pięćdziesięcioleciem XIX wieku były czasem korzystnej koniunktury gospodarczej, co przyciągało rzesze robotników do miasta, szczególnie w okresie rozbudowy i przebudowy twierdzy. Liczba ludności wzrosła do około 40 tys. mieszkańców cywilnych tuż przez pierwszą wojnę światową.

Tabela 1. Ludność cywilna miasta Torunia (z członkami rodzin wojskowych) w latach 1796–1910

Lata	Ludność cywilna	Lata	Ludność cywilna
1796*	6168	1834	8195
1797	7024	1835	8403
1798	8114	1836	8634
1799	8045	1837	8640
1800	8000	1838	8635
1801	8153	1839	8534
1802	7604	1840	8686
1803	7895	1841	9345
1805	7795	1842	8838
1808	5990	1843*	9383
1815	7095	1844	9107
1816	6911	1846*	10473
1817	7354	1849*	10523
1818	7469	1852*	11592
1819	8068	1855*	11438

²⁴ Informacje tu przedstawione, jak i pozostałe na temat historii Torunia w latach 1815–1914: Jan SALM, *Przemiany przestrzenne pruskiego Torunia (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 84–91; K. WAJDA, *Ludność Torunia*, s. 92–141; K. WAJDA, *Życie gospodarcze miasta*, [w:] *Historia Torunia. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 142–159; K. WAJDA, *Toruń – Bydgoszcz – Cheelmno. Rozwój gospodarczy i ludnościowy w XIX i początkach XX wieku (1815–1914)*, *Zapiski Historyczne*, t. 58: 1983, s. 105–130; por. IDEM, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1914, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. S. SALMONOWICZ, Toruń, 2000, s. 70–132.

Tabela 1. Ludność cywilna miasta Torunia (z członkami rodzin wojskowych) w latach 1796–1910 cd.

Lata	Ludność cywilna	Lata	Ludność cywilna
1820	8111	1858*	12144
1821	8308	1861*	13424
1822	8488	1864*	14106
1823	8608	1867	13719
1824	8767	1871	14862
1825	9646	1875	16468
1826	9938	1880	18469
1827	9720	1885	19505
1828	9724	1890	21178
1829	9507	1895	22528
1830	9311	1900	24209
1831	8631	1905	26339
1832	8124	1910	40525
1833	8163	* bez członków rodzin wojskowych	

Źródło: dane w tabeli za lata 1796–1803 pochodzą z: K. MIKULSKI, *Początki zaboru pruskiego*, s. 18, tab. 1; za lata 1805–1815 pochodzą z: A. NIEUWAŻNY, *Toruń w dobie wojen*, s. 61; za lata 1816–1839, 1841–1842 i 1844 pochodzą z zestawień statystycznych ludności miasta Torunia i Przedmieść za lata 1816–1839, 1841–1842, 1844, Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej: APT], Akta miasta Torunia [dalej: AmT], sygn. 17506; za lata 1840, 1843, 1846–1910 pochodzą z: K. WAJDA, *Ludność Torunia*, s. 120, tab. 1, s. 121, tab. 2; dane dla 1905 r. po włączeniu Mokrego w obręb Torunia; dane dla 1910 r. z Mokrem i po włączeniu w obręb Torunia Bielana.

Pisząc o Toruniu, należy też nadmienić, że poszczególne dzielnice były silnie zróżnicowane pod względem struktury zawodowo-społecznej ludności i zamożności, co nie pozostawało bez wpływu na procesy demograficzne. Stare i Nowe Miasto były dzielnicami o charakterze rzemieślniczym i kupieckim, obszarem zamieszkanym przez bogatych mieszczan, oficerów garnizonu toruńskiego oraz pracowników służby publicznej. Skupiskiem dochodowych branż rzemiosła, handlu oraz pracowników ogólnie pojętej administracji państwowej było Stare Miasto. Na Nowym Mieście spotkać można było mniej zamożnych rzemieślników, ale także pracowników niewykwalifikowanych. Na przedmieściach Chełmińskim, Bydgoskim i Jakubskim, jak również na terenie Mokrego przeważali robotnicy fizyczni, choć na Przedmieściu Bydgoskim zamieszkiwali również bogatsi mieszkańcy. Służba

prywatna dominowała w starym mieście ze względu na zamieszkałych tam zamożnych mieszczan, na przedmieściach stanowiła bardzo nieliczną grupę²⁵.

Struktura wyznaniowa Torunia w XIX i na początku XX wieku

W Toruniu prawie przez cały XIX wiek w strukturze wyznaniowej dominowali ewangelicy (tabela 2). Drugą co do wielkości grupą byli katolicy, trzecią zaś Żydzi. Odsetek katolików jedynie do lat 20. XIX wieku był wyższy niż ewangelików: w 1816 r. na 6911 mieszkańców katolicy liczyli 3602 osoby (52,1% ogółu), ewangelicy 2998 osób (43,4% ogółu), Żydzi 262 osoby (3,8%) i pozostali chrześcijanie – 49 osób (0,7%). Od momentu ponownego przejścia Torunia przez Prusy po kongresie wiedeńskim w 1815 r. wraz z przybywaniem Niemców do miasta liczba ewangelików zaczęła rosnąć. Napływ ludności niemieckiej wiązał się oczywiście z rozbudowującą się twierdzą, wzrastającą liczbą stałego wojska, oraz sprowadzaniem do miasta urzędników niemieckich²⁶. Do Torunia przybywali również nauczyciele pruscy, a także robotnicy do prac budowlanych. Widoczne było to również w osiedlach położonych blisko Torunia – jak Mokre, Katarzynka, Wieczorkowo, gdzie liczba, jak i odsetek ewangelików rósł: na Mokrem z 203 w 1819 r. (42% ogółu ludności) do 859 w 1864 r. (58,4%)²⁷. Należy przypuszczać, że była to ludność z bezpośredniego zaplecza Torunia, z okolicznych wsi z dominacją ludności ewangelickiej, narodowości niemieckiej. Przykładowo w 1845 r. odnotowano 379 ewangelików na 400 mieszkańców Grębocina, 430 ewangelików na 446 mieszkańców Górska i 410 ewangelików na 410 mieszkańców Czarnych Błot. Impulsem wywołującym napływ ludności wiejskiej i jej osiedlanie się na peryferiach miasta była budowa twierdzy oraz szos w latach 1817–1845²⁸. Szczególnie w latach 30. widać było wyraźny spadek liczby katolików w Toruniu – zarówno w liczbach rzeczywistych, jak i względnych, przy wzroście znaczenia ewangelików do 55,6%. Taka sytuacja mogła oczywiście być po części rezultatem epidemii cholery, która nawiedziła Toruń w 1831 r. i spowodowała śmierć między innymi ludności katolickiej uznawanej za uboższą. Głównie było to zapewne konsekwencją odpływu ludności niewykwalifikowanej z powodu zakończenia prac budowlanych w Toruniu. Dopiero od początku lat 40. katolicy zaczęli znowu na-

²⁵ Zob. H. MIENICKI, *Struktura zawodowa ludności Torunia w 1825 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. 27: 1967, s. 44–45, tab. 17.

²⁶ K. BISKUP, L. NARĘBSKI, *Prusko-niemiecka twierdza*, s. 162–167.

²⁷ Dane dotyczące struktury wyznaniowej ludności Torunia i osiedli podmiejskich pochodzą z: Kazimierz WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym i narodowościowym ludności Torunia w XIX i początkach XX wieku*, [w:] *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, t. 3: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, red. M. WOJCIECHOWSKI, Toruń 1993, s. 9–12.

²⁸ E. KWIATKOWSKA, *Rozwój przestrzenny Torunia*, s. 192.

plywać do Torunia, przy ciągłym jednak wzroście liczby ewangelików²⁹. Dalsze wzmocnienie roli wyznania ewangelickiego w Toruniu nastąpiło w drugiej połowie XIX wieku. W 1895 r. na 27 894 mieszkańców cywilnych Torunia 15 675 osób było ewangelikami (56,2%), 10 927 – katolikami (39,1%), 1185 – Żydami (4,3%), zaś 106 osób można było zaliczyć do grupy innych chrześcijan (0,4%). Dopiero na początku XX wieku proporcje między katolikami a ewangelikami w mieście zmieniły się na korzyść tych pierwszych³⁰. Wspomniani już Żydzi pojawili się w Toruniu na początku XIX wieku, lecz dopiero po ustawach emancypacyjnych z 1847 r. zaczęli chętniej osiedlać się w mieście. Przybywali oni do Torunia z miast ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego, Kujaw i Wielkopolski, w tym z Inowrocławia, Leszna, Podgórzca i Fordonu. W drugiej połowie XIX wieku liczba Żydów w Toruniu zwiększała się bardzo szybko. W 1880 r. zamieszkiwało tu 1608 Żydów, co stanowiło 6,2% ogółu ludności miasta. W 1913 (1910) r. liczba Żydów liczyła 1005 osób (2% ogółu), co spowodowane było głównie emigracją ludności żydowskiej³¹.

Tabela 2. Struktura ludności cywilnej miasta Torunia (wraz z członkami rodzin wojskowych) pod względem wyznania w latach 1816–1910

Lata	Ludność ogółem	Katolicy	%	Ewangelicy	%	Inni chrześcijanie	%	Żydzi	%
1816	6911	3602	52,1	2998	43,4	49	0,7	262	3,8
1817	7354	3539	48,1	3543	48,2	8	0,1	236	3,2
1818	7469	3811	51,0	3374	45,2	4	0,1	280	3,7
1819	8068	3921	48,6	3876	48,0	.	.	271	3,4
1820	8111	3896	48,0	3947	48,7	.	.	268	3,3
1821	8308	3959	47,7	4072	49,0	.	.	277	3,3
1822	8488	4027	47,4	4171	49,1	.	.	290	3,4
1823	8608	4030	46,8	4279	49,7	.	.	299	3,5
1824	8767	4003	45,7	4462	50,9	10	0,1	292	3,3
1831	8631	3693	42,8	4642	53,8	.	.	296	3,4
1834	8195	3334	40,7	4558	55,6	.	.	303	3,7

²⁹ Por. liczbę ludności ewangelickiej na terenach gmin i obszarów dworskich Pomorza Zachodniego w 1871 r.: *Topodemograficzny atlas gmin i obszarów dworskich Pomorza Zachodniego w 1871 roku*, t. 1, wstęp, oprac. naukowe i red. Dariusz K. CHOJECKI, Edward WŁODARCZYK, red. kartograficzna Andrzej GIZA i Paweł TEREFENKO, Szczecin 2012, mapa nr 17, 18; zob. też Tadeusz STEGNER, *Kształtowanie się ideologii polskiego protestantyzmu w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, red. Jan IŁUK, Danuta MARIAŃSKA, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 35–50.

³⁰ K. WAJDA, *Ludność Torunia*, s. 126, tab. 8; K. WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym*, s. 15, tab. 5.

³¹ Zenon H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów w I połowie XIX wieku*, *Rocznik Toruński*, t. 18, 1988, s. 111–122; Anna BIENIASZEWSKA, *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*, *Rocznik Toruński*, t. 38, 2011, s. 23–55.

Tabela 2. Struktura ludności cywilnej miasta Torunia (wraz z członkami rodzin wojskowych) pod względem wyznania w latach 1816–1910 cd.

1837	8640	3631	42,0	4701	54,4	.	.	308	3,6
1838	8635	3562	41,3	4754	55,1	.	.	319	3,7
1839	8539	3633	42,5	4585	53,7	.	.	316	3,7
1840	8686	3813	43,9	4529	52,1	.	.	344	4,0
1841	9345	3904	41,8	5090	54,5	.	.	351	3,8
1842	8838	3812	43,1	4662	52,7	.	.	364	4,1
1843*	9383	4194	44,7	4810	51,3	.	.	379	4,0
1844	9107	3979	43,7	4714	51,8	.	.	414	4,5
1846*	10473	4561	43,6	5486	52,4	.	.	426	4,1
1849*	10523	4300	40,9	5619	53,4	.	.	604	5,7
1852*	11592	4573	39,4	6310	54,4	.	.	709	6,1
1855*	11438	4345	38,0	6306	55,1	.	.	787	6,9
1858*	12144	4543	37,4	6738	55,5	56	0,5	807	6,6
1861*	13424	4811	35,8	7623	56,8	50	0,4	940	7,0
1864*	14106	5134	36,4	7977	56,6
1867**	15505	5616	36,2	8593	55,4	132	0,9	1164	7,5
1871**	16619	6474	39,0	8929	53,7	41	0,2	1175	7,1
1885**	23906	9329	39,0	13101	54,8	21	0,1	1455	6,1
1895**	27894	10927	39,1	15675	56,2	106	0,4	1185	4,3
1905**	43658	20062	45,9	22211	50,9	220	0,5	1164	2,7
1910**	46227	21742	47,0	22967	49,7	513	1,1	1005	2,2

* ludność cywilna bez członków rodzin wojskowych, ** ludność cywilna i wojskowa

Źródło: Dane dotyczące liczby ludności według wyznania z lat 1816–1839, 1841–1844 pochodzą z zestawień statystycznych ludności miasta Torunia i Przedmieście i obejmują liczbę ludności cywilnej wraz z członkami rodzin wojskowych mieszkających poza koszarami: APT, Akta miasta Torunia, nr 17506; dla roku 1840, 1843, 1846–1867 pochodzą z: K. WAJDA, *Ludność Torunia*, s. 126, tab. 8; dla roku 1871–1910 pochodzą z: K. WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym*, s. 15, tab. 5; dane dla 1905 r. po włączeniu Mokrego w obręb Torunia; dane dla 1910 r. z Mokrem i po włączeniu w obręb Torunia Bielan.

W Toruniu można było mówić o istnieniu pewnych zależności między wyznaniem, pozycją społeczno-ekonomiczną i narodowością³². Zazwyczaj Polaków kojarzono z ludnością katolicką i zajmującą niższą pozycję społeczną, o wiele częściej wchodzącą w skład grupy niewykwalifikowanych pracowników najemnych

³² Zwraca na ten fakt uwagę w swoich badaniach: K. WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym*, s. 18–21 – autor doszukuje się korelacji między wyznaniem a językiem ojczystym (narodowością). Z danych za lata 30.

czy służby prywatnej. Niemców z kolei z ludnością ewangelicką i bogatszą, częściej utrzymującą się z kapitału pieniężnego, czynszu czy nieruchomości lub renty, wchodzącą w skład grupy rzemieślników, kupców, pracowników administracji państwowej, szkolnictwa. Porównania informacji dotyczących narodowości mieszkańców Torunia i ich wyznania dokonał H. Mienicki, co pozwoliło wnioskować o istnieniu silnego związku między wyznaniem a narodowością³³. Autor stwierdził, że odsetek Polaków wśród ludności Torunia spadł w latach 1825–1840 z 46,6 do 42,7%, Niemców wzrósł z 50,3 do 53,8%, Żydów zaś z 3,1 do 3,5% ogółu mieszkańców, przy proporcjonalnym podziale grupy osób o nieokreślonej przynależności etnicznej pomiędzy Polaków i Niemców. Widać więc wyraźnie w badanym okresie spadek udziału katolików, a w konsekwencji ludności polskiej, natomiast wzrost udziału ewangelików – w większości ludności niemieckiej. Zawsze jednak istniał odsetek niemieckich katolików i polskich ewangelików³⁴. Trzeba tu również wspomnieć, że brakuje źródeł, które wprost określałyby narodowość mieszkańców Torunia wraz z podziałem na wyznanie, dlatego też w wielu publikacjach narodowość określona została na podstawie innych cech, np. deklarowanego języka ojczystego, wyznania, brzmienia nazwiska, pochodzenia terytorialnego, zawodu, zaможności, miejsca zamieszkania w mieście. Dokładne dane źródłowe, aczkolwiek również sporządzone na podstawie deklarowanego języka ojczystego, można uzyskać dopiero za rok 1910. Według nich w Toruniu zamieszkiwało wówczas 30 505 Niemców, z czego 22 764 wyznania ewangelickiego, 6 237 wyznania katolickiego, 510 osób innego wyznania chrześcijańskiego oraz 994 religii judaistycznej. W 1910 r. zamieszkiwało Toruń 14 889 Polaków, w tym tylko 41 wyznania ewangelickiego, 14 842 wyznania katolickiego oraz 6 osób religii judaistycznej. Można więc zauważyć, że o ile Polacy byli rzeczywiście grupą narodowościową bardzo monowyznaniową, o tyle Niemcy wchodzili w skład różnych grup wyznaniowych. W przypadku przynależności do religii żydowskiej był to wprawdzie raczej efekt zniemczenia ludności żydowskiej niż tak daleko idącej asymilacji ludności niemieckiej z judaistami. Biorąc jednak pod uwagę, że 75% Niemców deklarowało przynależność do Kościoła ewangelickiego, oraz 99% Polaków do Kościoła katolickiego, można zgodzić się z tezą o korelacji między narodowością a wyznaniem³⁵.

XIX wieku wynikało, iż istniała korelacja tendencji co do liczby ludności katolickiej i posługującej się językiem polskim.

³³ Badanie to obarczone jest ryzykiem dość dużego błędu ze względu na około 20% grupę ludności nieokreślonej narodowościowo.

³⁴ Dane dotyczące narodowości ludności Torunia pochodzą z: H. MIENICKI, *Struktura narodowościowa ludności Torunia w I połowie XIX wieku*, Studia Demograficzne, t. 1: 1963, z. 3, s. 110–113. Autor łączy narodowość ze strukturą zawodowo-społeczną. Twierdzi, że Polacy w Toruniu stanowili sferę materialnie uboższą, ponoszącą zasadniczy ciężar pracy i otrzymującą za nią niższą płacę. Sfery posiadające zaś – bogate mieszczaństwo czy też kategorie zajęć przynoszące znaczniejsze dochody były całkowicie opanowane przez Niemców.

³⁵ *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwerder, Posen, Bromberg und Oppeln: auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen*, H. 2, Regierungsbezirk Danzig, bearb. v. Königlich Preußischen Statistischen Landesamte, Berlin 1912, s. 77–79. Zależność

Oprócz katolików, ewangelików i Żydów w Toruniu spotkać też można było przedstawicieli kalwinizmu, Kościołów staroluterańskiego, grekokatolickiego i mennonitów. Mennonici podporządkowani byli przepisom kościoła ewangelickiego, ale obowiązywały ich pewne ograniczenia działania jako związku religijnego³⁶. W Toruniu istniała także nierejestrowana w spisach ludnościowych ani w *Seelenlisten* grupa Czerskiego – dysydencka wobec Kościoła rzymskokatolickiego. W 1845 r. ukonstytuowali się oni jako osobna gmina apostołsko-katolicka³⁷. Oprócz tego istniała także gmina żydowska³⁸.

Parafie ewangelicko-unijne w Toruniu

Ewangelicy skupieni byli w trzech parafiach, z których wszystkie, w odróżnieniu od parafii rzymskokatolickich, obejmowały swym zasięgiem prawie do końca XIX wieku tereny podmiejskie i wsie (tabela 3). Liczba *Landgemeinden* znacznie zmniejszyła się w przypadku parafii staromiejskiej i nowomiejskiej w wyniku zmian administracyjnych parafii pod koniec XIX wieku. Typowo podmiejską do końca badanego okresu pozostała parafia św. Jerzego.

Parafia staromiejska z kościołem pod wezwaniem Świętego Krzyża (obecnie jest to kościół oo. jezuitów pw. Św. Ducha), obejmowała swym zasięgiem Stare Miasto oraz Podgórz (do 1893 r.) z szeregiem miejscowości na lewym brzegu Wisły, m.in. Nieszawką (tabela 4). Parafia ta jeszcze z XVIII wieku korzystała z kościoła Najświętszej Marii Panny, lecz po tumulcie w 1724 r. została zmuszona do oddania kościoła katolikom. Wówczas to zbudowany został dom modlitwy niedaleko ratusza. Na początku kościół nie posiadał ani dzwonów, ani wieży.

taka nie była w Toruniu zjawiskiem odosobnionym. Na terenie całej Wielkopolski zauważa to Mieczysław KĘDELSKI, *Umieralność i trwanie życia ludności Wielkopolskiej w XIX wieku*, Poznań 1996; M. KĘDELSKI, *Stosunki ludnościowe w latach 1815–1918*, [w:] *Dzieje Poznania 1793–1918*, red. Jerzy TOPOLSKI, Warszawa–Poznań 1994, s. 78–81. Wśród ludności katolickiej, przeważnie polskiej dominowało drobnomieszczanstwo i proletariats, przede wszystkim zaś biedniejsza ludność wiejska. Wśród ewangelików – z reguły Niemców – silnie reprezentowane było bogate mieszczaństwo, systematycznie też rosła warstwa inteligencji.

³⁶ Sytuację prawną menonitów określił § 22 Zachodniopomorskiego Prawa Prowincjonalnego z 1844 r.

³⁷ K. WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym*, s. 18. Kaznodzią tej gminy, która odbywała nabożeństwa w domu modlitewnym Kościoła reformowanego, był dotychczasowy administrator rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem NMP w Toruniu, ks. Bernard. Do gminy tej należało wówczas 98 osób, nie licząc dzieci. Wszystko wskazuje na to, że byli to głównie katolicy narodowości niemieckiej.

³⁸ Por. liczbę ludności żydowskiej na terenach gmin i obszarów dworskich Pomorza Zachodniego w 1871 r.: *Topodemograficzny atlas gmin*, mapy nr 23, 24.

Tabela 3. Tereny miejskie i podmiejskie wchodzące w skład parafii ewangelickich w 1885 i 1905/1907 roku

Lata	Tereny miejskie podmiejskie (<i>Stadtgemeinden, Landgemeinden, Gutbezirke</i>) wchodzące w skład:		
	parafia staromiejska	parafia nowomiejska	parafia św. Jerzego
1885	Stare Miasto, Cierpice, Czerwona Woda, Duliniewo, Grabie, Korzeniec, Nawra, Nieszawka, Papowo Toruńskie, Piaski, Pigża, Piwnice, Podgórz, Różankowo, Skłodzewo, Słomowo, Strońsk, Tylice, Zakrzewko	Nowe Miasto, Brzoza, Czerniewice, Grabowiec, Grembocin, Karczemka, Ostrowo, Otłoczynek, Otłoczyn, Rudak, Silno, Stanisławowo, Stawki, Złotoria	Przedmieście Chelmińskie, Przedmieście Bydgoskie, Przedmieście Jakubskie, Rybaki, Bielany, Mokre, Katarzynka, Rubinkowo, Wrzosey
1905/1907	Stare Miasto, Przedmieście Bydgoskie, Rybaki, część Przedmieścia Chelmińskiego	Nowe Miasto, Przedmieście Jakubskie, Rudak, Stawki	część Przedmieścia Chelmińskiego, Barbarka, Bielany, Elsneroda, Katarzynka, Mokre, Rubinkowo, Wrzosey

Źródło: tabela przygotowana na podstawie: *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau. Berlin 1887, s. 112–119; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlich Preussischen Statistischen Landesamte, Berlin: Verlag des Königlichen Statistischen Landesamts 1908, s. 138–145. Dodatkowe źródła umożliwiające obserwację zmiany w przynależności terytorialnej poszczególnych parafii to: *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1898, s. 108–117; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein*, Berlin 1912, s. 76–82.

Wieża, która widnieje do dziś, została wybudowana dopiero w latach 1893–1899³⁹. Parafia ta liczyła w badanym okresie od 2825 wiernych w 1818 r. do 8055 osób w roku 1907. Jeszcze do lat 90. XIX wieku była najmniejszym liczebnie zbo-

³⁹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 393–394; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen, Vierte Auflage*, hrsg. im Auftrage des Königlichen Konsistoriums in Danzig, her. von G. MÜLLER, konsistorial Secretär, Danzig 1913, s. 95.

rem ewangelickim w Toruniu, częściowo ze względu na ograniczenia terytorialne Starego Miasta. Spory wzrost populacji tej parafii nastąpił dopiero po zmianach administracyjnych pod koniec XIX stulecia. W tej parafii nabożeństwa odbywały się tylko w języku niemieckim. Od 1837 r. z tego kościoła korzystało również wojsko garnizonu toruńskiego, gdyż dopiero w roku 1894 podjęto budowę kościoła garnizonowego, który ostatecznie został oddany do użytku w 1897 r. w obecności cesarza Wilhelma II⁴⁰. Funkcję proboszczów sprawowali: do 1840 r. – pastor Eisenhauer, w latach 1840–1881 – Benjamin Friedrich Gessel, w latach 1881–1913 – Bruno Hermann Stachowitz (ur. 1846), w latach 1914–1922 – Franz Georg Jacobi (ur. 1857), który od 1882 r. był drugim pastorem tej parafii⁴¹. Wspominając o kościele garnizonowym, który był przeznaczony dla wojskowych ewangelickich i ich rodzin, należy zaznaczyć iż: w 1897 r. liczbę wiernych określano tu na 6918 osób. Funkcję *Garnisonpfarrer* pełnił od 1894 r. Friedrich Wilhelm Otto Strauss (ur. 1861), zaś *Divisionspfarrer* – Walther Werner Friedrich Schönermart (ur. 1865)⁴². Liczbę wiernych na rok 1902 określano na 7483 osoby. Od 1900 r. funkcję *Divisionspfarrer* pełnił Franz Otto Hugo Gugen Grossmann (ur. 1867) oraz dr Gustaw Karl Greeven (ur. 1869)⁴³. Na rok 1907 liczbę wiernych określono na 7668 osób. Funkcję *Divisionspfarrer* pełnił dalej dr Gustaw Karl Greeven oraz od 1904 r. Paul Richard Krüger (ur. 1874)⁴⁴. Jak wykazują dane z 1913 r., od roku 1909 funkcję *Divisionspfarrer* pełnił Wolfgang Mueller (ur. 1875), oraz od roku 1912 David Erdmann (ur. 1884)⁴⁵.

Ponadto istniała również parafia nowomiejska z kościołem pod wezwaniem Świętej Trójcy (do 1818 r. przebudowany ratusz nowomiejski, a po jego wyburzeniu – wybudowany w 1824 r. zbór), która obejmowała Nowe Miasto oraz szereg miejscowości podmiejskich w tym Stawki i Rudak na lewym brzegu Wisły, licząca w 1818 r. 2275 wiernych, w 1880 r. zaś 5250 osób. W kolejnych latach liczba wiernych spadała do 3346 w 1907 r. Tutaj również nabożeństwa odbywały się tylko w języku niemieckim. Parafią tą kierowali: w latach 1814–1824 – Reinhold Friedrich Happel, w latach 1824–? – Johann Ernst Theodor Güte, w latach 1868–1890 – Justus Otto Klebs, w latach 1890–1898 – Ferdynand Haenel

⁴⁰ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 403. Dokładne informacje na temat kościoła garnizonowego w Toruniu: PIOTR BIRECKI, *Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach Zachodnich*, Toruń 2014, s. 293–296. Informacje na temat cmentarza garnizonowego, na którym chowani byli żołnierze garnizonu toruńskiego oraz członkowie ich rodzin, zob. MAGDALENA NIEDZIELSKA, *Cmentarz garnizonowy w Toruniu. Historia*, [w:] *Cmentarz garnizonowy w Toruniu*, red. M. NIEDZIELSKA, Toruń 2007, s. 5–23.

⁴¹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 394.

⁴² *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen, Dritte Auflage*, hrsg. von dem Bureau des Königlichen Konsistoriums der Provinz Westpreussen, Danzig 1897, s. 101.

⁴³ *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen, Zweite Auflage*, hrsg. von dem Bureau des Königlichen Konsistoriums der Provinz Westpreussen (Januar 1902), Danzig 1902, s. 126.

⁴⁴ *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen*, hrsg. von dem Bureau des Königlichen Konsistoriums der Provinz Westpreussen (Februar 1907), Danzig 1907, s. 133.

⁴⁵ *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen*, Danzig 1913, s. 97.

(ur. 1860), w latach 1899–1921 – Friedrich Waubke (ur. 1854), który był jednocześnie superintendentem w Toruniu⁴⁶.

Funkcjonowała też podmiejska parafia św. Jerzego obejmująca m.in. Mokre i Bielany. Parafia ta w 1811 r. utraciła swój kościół, który znajdował się poza murami miejskimi. Ze względu na trudną sytuację finansową parafia miała problemy lokalowe: korzystała z domu modlitwy zboru ewangelicko-reformowanego, od 1824 r. z kościoła nowomiejskiego; dopiero w 1907 r. parafia wybudowała swoją własną świątynię na Mokrem⁴⁷. Rozwój ludnościowy tej parafii był najbardziej intensywny. W 1818 r. liczyła ona tylko 458 osób, a w 1897 r., tuż przed wyłączeniem z niej sporych terenów przedmieść Torunia, aż 8993 wiernych. Tutaj nabożeństwa w języku polskim odbywały się do roku 1850. Trzeba też zaznaczyć, iż ta parafia jako jedyna utrzymała swój przedmiejski charakter do końca badanego okresu. Pastorami w badanym okresie byli: w latach 1783–1820 – Jezuwiusz, po dwóch latach wakatu, w latach 1822–1828 – Johann Heinrich Nadrowski, w latach 1829–1842 – Johann Heinrich Ludwig Schröder, w latach 1842–1849 – Hans Hermann Siegfryd Albert Erdmann, w latach 1850–1886 – Adolf Karl Heinrich Schnibbe, w latach 1887–1893 – Heinrich Andriessen i po trwającym cztery lata wakacie – w latach 1897–1934 – Reinhold Rudolf Heuer (ur. 1867). Nadmienić też należy, iż od 1893–1897 w parafii tej kaznodzieją był Wilhelm Heinrich Frebel (ur. 1865). Od 1904 r. parafię tę ze względu na szybko wzrastającą liczbę ewangelików podzielono na okręg zachodni i wschodni. Wspomniany już Heuer był pastorem okręgu wschodniego, a Gustaw Adolf Friedrich Johst (ur. 1866) pastorem okręgu zachodniego⁴⁸.

Pisząc o liczbie wiernych parafii ewangelickich, trzeba stale mieć na uwadze zakres terytorialny tychże parafii, który ulegał zmianie w ciągu badanego okresu i bezpośrednio wpływał na wielkość populacji. Najpoważniejsze zmiany zakresu terytorialnego nastąpiły w latach 90. XIX wieku: w 1893 r. od parafii staromiejskiej odłączył się Podgórz, w 1898 r. zaś doszło do wytyczenia nowych granic parafii ewangelickich, w szczególności zaś podziału parafii św. Jerzego. Już na przełomie lat 80. i 90. coraz częściej mówiono o nowej organizacji administracyjnej parafii ewangelickich w Toruniu. Chodziło głównie o parafię św. Jerzego, która obsługiwała zbyt dużą liczbę wiernych, ze względu na dynamiczny rozwój przedmieść. W tym celu w 1894 r. na Mokrem utworzony został tymczasowy wikariat. W 1897 r. minister wyznań religijnych, oświaty i zdrowia wydał zarządzenie o powołaniu

⁴⁶ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 394; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen*, Danzig 1897, s. 99.

⁴⁷ Więcej informacji na temat budowy i wyposażenia kościoła św. Jerzego na toruńskim Mokrem: P. BIRECKI, *Ewangelickie budownictwo kościelne*, s. 159–160.

⁴⁸ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 395; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreussen*, Danzig 1897, s. 96, 99; więcej informacji na temat parafii św. Jerzego: Reinhold HEUER, *Thorn – St. Georgen: Geschichte der Georgengemeinde, ihrer alten Kirche und ihres Hospitals: Baugeschichte und Baubeschreibung der neuen Georgenkirche in Thorn-Mockler*, Thorn 1907.

Związku Parafialnego, w myśl którego w Toruniu istniały nadal trzy zbory: staromiejski, nowomiejski i św. Jerzego. W 1898 r. przeprowadzono zaś ostatecznie zmiany granic dotyczące parafii św. Jerzego – do parafii staromiejskiej włączono Przedmieście Bydgoskie, Rybaki i część Przedmieścia Chelmińskiego, do parafii nowomiejskiej zaś Przedmieście Jakubskie⁴⁹.

Tabela 4. Wierni trzech parafii ewangelickich w Toruniu w wybranych latach okresu 1818–1913

Lata	Wierni parafii staromiejskiej	Wierni parafii nowomiejskiej	Wierni parafii św. Jerzego
1818	2825	2275	458
1822	3016	3650	872
1832	3115	3540	1470
1862	4854	4000	1901
1880	6322	5250	2400
1897	3892	4141	8993
1902	7981	4706	6363
1907	8055	3346	6180
1913	7989	3403	6260

Źródło: dane za rok 1818 – APT, AmT, Th. Koerner, Thorn 1793 – bis 1860. *Beiträge zur Geschichte und Statistik der Stadt Thorn aus den Jahren 1793 bis 1860*, Bd. 2, s. 89–90; dane za rok 1822 i 1832 Archiwum Państwowe w Gdańsku, Konsystorz Ewangelicki w Gdańsku nr zespołu 977, Superintendentur Thorn 1817–1899, sygn. 865; dane za rok 1862 i 1880: APT, Acta der Superintendentur Thorn, Kirchensitationen 1857–1869 sygn. 80, Kirchensitationen 1879–1895, sygn. 81; Dane dla lat 1897–1913 – *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1897, s. 99; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1902, s. 124–125; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1907, s. 130–131; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1913, s. 95–96.

W parafiach ewangelickich śródmiejskich liczby ślubów do połowy lat 20. XIX wieku rosły, w parafii staromiejskiej ze 186 do 346, w parafii nowomiejskiej zaś ze 135 do 343 (tabela 5, wykres 1). Było to częściowo efektem migracji o podłożu politycznym z krajów niemieckich – po ponownym włączeniu Torunia w skład zaboru pruskiego celowo sprowadzano do miasta kupców i rzemieślników niemieckich, kadre urzędniczą i oficerską. Było to też efektem ogólnego, dobrego rozwoju miasta w dobie prac fortyfikacyjnych i odbudowy miasta po zniszczeniach wojennych. Spadek liczby ślubów w kolejnych dekadach, szczególnie w latach

⁴⁹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 400–401.

40. i 50. do 325 i 288 był efektem kryzysu gospodarczego w mieście. W kolejnych dziesięcioleciach liczba ślubów zaczęła rosnąć do 562 w latach 1881–1890 w parafii staromiejskiej i do 468 w latach 1871–1880 w parafii nowomiejskiej. Sytuacja na terenie parafii św. Jerzego była nieco inna. Liczba ślubów powoli, lecz konsekwentnie rosła. Nie widać tutaj było charakterystycznego dla śródmieścia załamania w latach 30. i 40. XIX wieku. Parafia ta zdecydowanie rozrosła się w drugiej połowie XIX wieku w wyniku rozwoju osiedli robotniczych Mokre i Nowe Mokre, a wraz z nią zwiększyła się wówczas liczba zdarzeń demograficznych, a w tym ślubów do 549 w latach 1891–1900. Było to efektem szybkiego rozwoju ludnościowego tej parafii wynikającego zarówno z przyrostu naturalnego, jak i imigracji, co spowodowało wzmożoną liczbę zdarzeń demograficznych, w tym również ślubów.

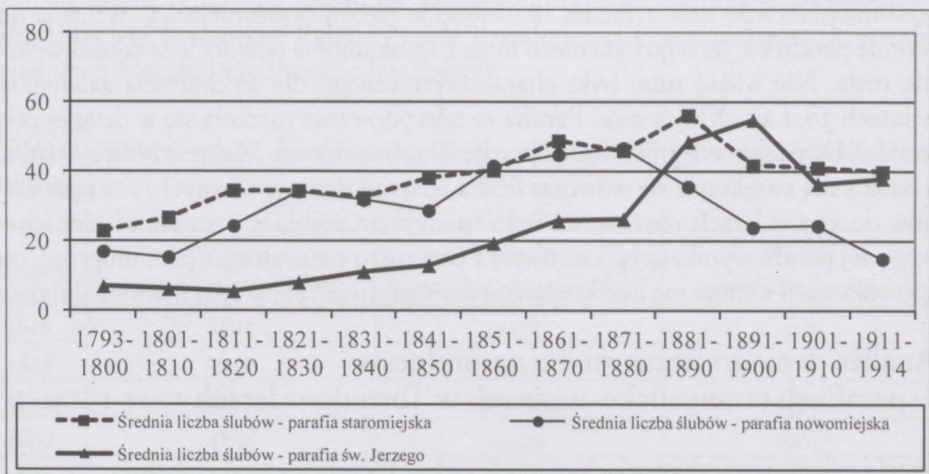
Analiza demograficzna ruchu naturalnego w parafiach ewangelicko-unijnych w Toruniu w latach 1793–1914

Tabela 5. Śluby w trzech parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914

Lata	1793	1801	1811	1821	1831	1841	
	1800	1810	1820	1830	1840	1850	
Liczba ślubów – parafia staromiejska	186	268	346	345	325	383	
Liczba ślubów – parafia nowomiejska	135	154	244	343	319	288	
Liczba ślubów – parafia św. Jerzego	55	62	56	81	112	130	
Lata	1851	1861	1871	1881	1891	1901	1911
	1860	1870	1880	1890	1900	1910	1914
Liczba ślubów – parafia staromiejska	404	489	461	562	418	412	159
Liczba ślubów – parafia nowomiejska	417	449	468	357	240	245	58
Liczba ślubów – parafia św. Jerzego	194	258	264	486	549	365	154

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu: sygn. 24–30, 38; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 77, 80, 87; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 67; Evangelisches Zentralarchiv in Berlin [dalej: EziB]: Thorn, Kreis Thorn/ Westpreussen: Trauungen (śluby) – Altstadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7768–7771, 7776; Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7772–7773; St. Georgen Kirche: sygn. 7759, 7774–7775.

Wykres 1. Średnie liczby ślubów w parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914



Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu: sygn. 24–30, 38; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 77, 80, 87; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 67; Evangelisches Zentralarchiv in Berlin [dalej: EziB]: Thorn, Kreis Thorn/ Westpreussen: Trauungen (śluby) – Altstadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7768–7771, 7776; Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7772–7773; St. Georgen Kirche: sygn. 7759, 7774–7775.

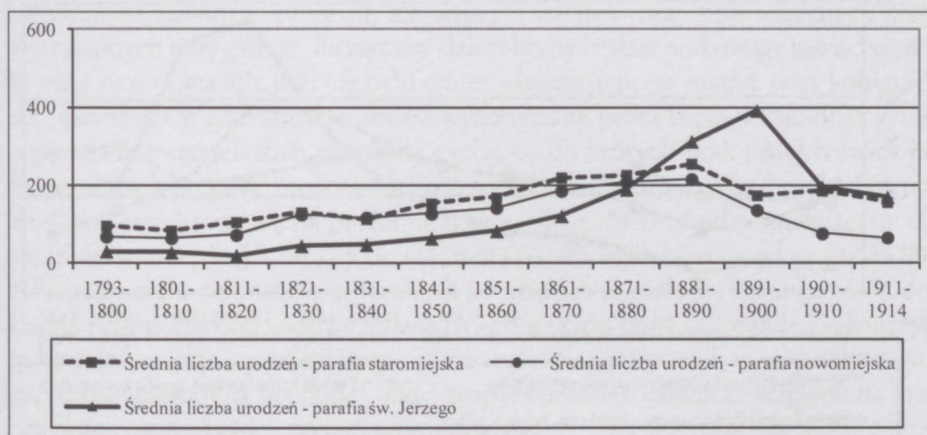
Liczba urodzeń na terenie ewangelickiej parafii staromiejskiej i nowomiejskiej podobnie jak liczba zawartych ślubów w pełni odzwierciedlała zmiany w sytuacji gospodarczej Torunia (tabela 6, wykres 2). Do początku lat 30. XIX wieku liczby urodzeń cały czas rosły: w parafii staromiejskiej z 783 do 1312, w parafii nowomiejskiej zaś z 549 do 1261. Ten wzrost wynikał ze wspomnianej już pomyślniej koniunktury gospodarczej lat 20. XIX wieku, przyrostu naturalnego wśród sprowadzanej do Torunia kadry urzędniczej i oficerskiej, jak i wśród wzmożonej imigracji zarobkowej najemnych pracowników fizycznych. Następnie (w okresie kryzysu ekonomicznego miasta i występujących co kilka lat klęsk elementarnych) zauważyć można było zmniejszenie liczby urodzeń w parafii staromiejskiej do 1137, w parafii nowomiejskiej zaś do 1179 w okresie 1831–1840. W kolejnych dziesięcioleciach liczby te ponownie rosły odpowiednio do 2555 i 2160 w latach 1881–1890. Tak jak w przypadku ślubów na terenie parafii św. Jerzego zauważyć można było, że liczba urodzeń nieznacznie zmalała z lat 1811–1820 z 284 do 207, a następnie konsekwentnie rosła aż do 3919, mimo przejściowej stagnacji gospodarczej. Wartości urodzeń malały pod koniec badanego okresu.

Tabela 6. Urodzenia w trzech parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914

Lata	1793 1800	1801 1810	1811 1820	1821 1830	1831 1840	1841 1850	
Liczba urodzeń – parafia staromiejska	783	847	1064	1312	1137	1538	
Liczba urodzeń – parafia nowomiejska	549	653	733	1261	1179	1280	
Liczba urodzeń – parafia św. Jerzego	245	284	207	447	475	640	
Lata	1851 1860	1861 1870	1871 1880	1881 1890	1891 1900	1901 1910	1911 1914
Liczba urodzeń – parafia staromiejska	1695	2205	2270	2555	1745	1862	627
Liczba urodzeń – parafia nowomiejska	1428	1863	2091	2160	1366	765	264
Liczba urodzeń – parafia św. Jerzego	830	1213	1893	3126	3919	1960	680

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu: sygn. 24, 31–35, 38; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu: 78–85; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu: sygn. 65, 67; EziB: Thorn, Kreis Thorn/ Westpreussen: Altstadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde) sygn. 7743–7751; Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde) sygn. 7742, 7752–7758; St. Georgen Kirche: sygn. 7759–7765.

Wykres 2. Średnie liczby urodzeń w trzech parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914



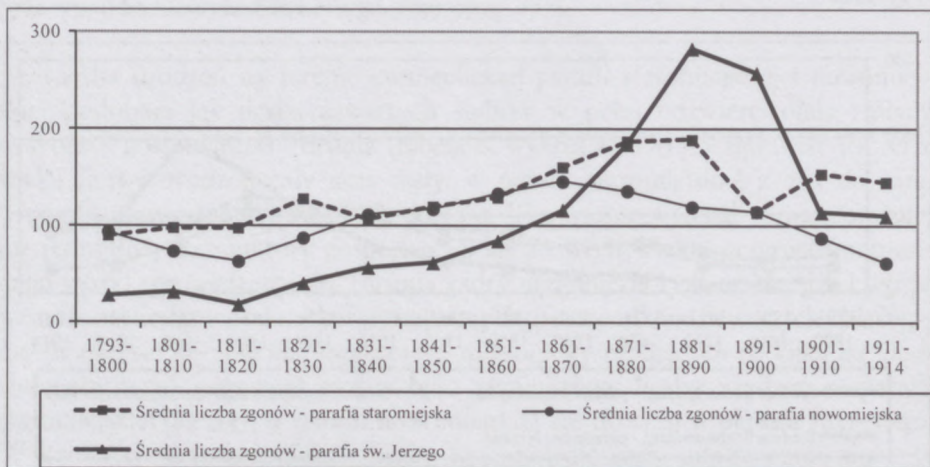
Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu: sygn. 24, 31–35, 38; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu: 78–85; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu: sygn. 65, 67; EziB: Thorn, Kreis Thorn/ Westpreussen: Altstadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde) sygn. 7743–7751; Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde) sygn. 7742, 7752–7758; St. Georgen Kirche: sygn. 7759–7765.

Tabela 7. Zmarli w trzech parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914

Lata	1793	1801	1811	1821	1831	1841	
	1800	1810	1820	1830	1840	1850	
Liczba zgonów – parafia staromiejska	724	980	1977	1280	1068	1198	
Liczba zgonów – parafia nowomiejska	749	737	630	875	1115	1173	
Liczba zgonów – parafia św. Jerzego	245	312	180	403	566	614	
Lata	1851	1861	1871	1881	1891	1901	1911
	1860	1870	1880	1890	1900	1910	1914
Liczba zgonów – parafia staromiejska	1292	1605	1872	1888	1141	1536	581
Liczba zgonów – parafia nowomiejska	1333	1458	1361	1196	1150	878	250
Liczba zgonów – parafia św. Jerzego	844	1164	1840	2823	2573	1142	439

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24,36; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 88-90; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 66; EZiB: Thorn, Kreis Thorn, Westpreussen: Altstadt, (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7759, 7777-7782, Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7742, 7783-7786, St. Georgen Kirche sygn. 7759, 7787-7789.

Wykres 3. Średnie liczby zgonów w trzech parafiach ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914



Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24,36; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 88-90; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 66; EZiB: Thorn, Kreis Thorn, Westpreussen: Altstadt, (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7759, 7777-7782, Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7742, 7783-7786, St. Georgen Kirche sygn. 7759, 7787-7789.

W parafiach ewangelickich (tabela 7, wykres 3) obserwować można było wzrost liczby zmarłych w parafii staromiejskiej z 724 do 1888 ze spadkiem do 1068 w latach 1831–1840; w parafii nowomiejskiej z 749 do 1458 w latach 1861–1870; w parafii św. Jerzego z 180 aż do 2823 w latach 1881–1890. Należy jednak cały czas pamiętać, że obraz zmian liczby zdarzeń demograficznych w przypadku ewangelików zamazany jest nieco poprzez opisywane już zmiany terytorialne granic parafii. Wzrost liczby zgonów na początku XIX wieku widoczny był głównie dla parafii staromiejskiej, zwiększanie się zaś liczby zmarłych w drugiej połowie XIX wieku to zapewne efekt przyrostu populacji ze względu na rozwój miasta. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że istniała korelacja między liczbą zmarłych a sytuacją gospodarczą Torunia. Pod koniec badanego okresu widoczny jest spadek liczby zgonów we wszystkich trzech parafiach (wykres na stronie następnej).

Ewangelicy XIX-wiecznego Torunia według struktury zawodowej

Badanie przeprowadzone na podstawie ksiąg zgonów trzech parafii ewangelicko-unijnych daje odpowiedź na pytanie o przynależność toruńskich ewangelików do poszczególnych grup zawodowych. W tabelach zaprezentowane zostały dane dla dziewięciu wydzielonych grup zawodowych (dziesiątą grupę stanowiły osoby, dla których brakowało jakichkolwiek informacji o pozycji społeczno-zawodowej, wykonywanym zawodzie, profesji). Ze względu na specyfikę XIX-wiecznych ksiąg metrykalnych przyjęto, że dla zgonów dzieci brany będzie pod uwagę zawód wykonywany przez ojca lub, jeśli nie było o nim adnotacji, przez matkę, przy kobietach zaś (określonych jako żony) – zawód wykonywany przez męża. Dość dużą grupę w parafiach ewangelickich stanowiły osoby, co do których brak jakichkolwiek informacji o ich przynależności społeczno-zawodowej: dla parafii staromiejskiej odsetek ten kształtował się na poziomie od 10,4 do 3,2% w trendzie malejącym; dla parafii nowomiejskiej – od 11,7 do 6%, a dla parafii św. Jerzego – od 33,5% do 8%. Z biegiem czasu rejestracja w parafiach katolickich stawała się coraz bardziej dokładna i coraz rzadziej spotkać można było tego typu braki. Trzeba też zaznaczyć, że brak informacji o profesji dotyczył najczęściej zgonów osób w podeszłym wieku, co oznaczałoby, iż pochodzą one z grupy: pozostali, jednak ze względu na brak pewności, nie można ich do niej zakwalifikować.

Tabela 8. Zmarli w ewangelickiej parafii staromiejskiej w Toruniu według struktury zawodowej w latach 1793–1914

Lata	1793–1800	1801–1850	1851–1900	1901–1914
Najemni pracownicy fizyczni	65	564	1062	326
%	9,0	10,2	13,6	15,4
Rzemiosło, przemysł	213	1641	2598	754
%	29,4	29,8	33,3	35,6
Służba publiczna, wolne zawody	56	694	1046	295
%	7,7	12,6	13,4	13,9
Handel	66	608	911	214
%	9,1	11,0	11,7	10,1
Żegluga, transport, usługi	21	137	179	49
%	2,9	2,5	2,3	2,3
Rolnictwo, ogrodnictwo	36	222	214	72
%	5,0	4,0	2,7	3,4
Służba prywatna	25	307	462	131
%	3,5	5,6	5,9	6,2
Pozostali	61	501	622	151
%	8,4	9,1	8,0	7,1
Wojsko, policja	106	401	248	57
%	14,6	7,3	3,2	2,7
Brak danych	75	428	456	68
%	10,4	7,8	5,8	3,2
Ogólna liczba zmarłych	724	5503	7798	2117

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24,36; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 88–90; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 66; EZiB: Thorn, Kreis Thorn, Westpreussen: Altstadt, (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7759, 7777–7782, Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7742, 7783–7786, St. Georgen Kirche sygn. 7759, 7787–7789.

W parafii staromiejskiej dominowały zgony wśród ludności zajmującej się rzemiosłem i przemysłem (tabela 8). Taka była oczywiście specyfika Starego Miasta jako dzielnicy rzemieślniczo-handlowej, które wchodziło w skład tej parafii⁵⁰.

⁵⁰ Trzeba nadmienić, że do tej grupy zawodowej zaliczono mistrzów rzemieślniczych (samodzielnich w rzemiosle), czeladników, uczniów i pomocników, a także właścicieli większych przedsiębiorstw przemysłowych (często określonych jako fabrykanci) oraz kadre zarządzającą, wykwalifikowaną. Pamiętać też należy, że dla pierwszej połowy XIX wieku dla Torunia mówić można raczej o rzemiosle, gdyż w pojęciu nowoczesnym przemysł był wówczas w powijakach. Na temat kwestii rozdzielenia przemysłu i rzemiosła w klasyfikacji

Odsetek umierających z tej grupy zawodowej dochodził do 35,6% ogółu zmarłych i rósł w badanym czasie. Zmarli z grupy najemni pracownicy fizyczni stanowili od 9 do 15,4% na początku XX wieku⁵¹. Zmarli z grupy służba publiczna, wolne zawody⁵² oraz handel⁵³ w parafii staromiejskiej stanowili odpowiednio: od 7,7 do nawet 13,9% i od 9,1 do aż 11,7% z wyraźnym wzrostem w drugiej połowie XIX wieku. Duża grupa umierających związanych z zatrudnieniem w służbie publicznej wiązała się zapewne ze sprowadzaniem do Torunia kadry urzędniczej już w pierwszej połowie XIX wieku. Zdecydowanie mniej liczne były wśród zgonów u ewangelików w parafii staromiejskiej grupy, takie jak służba prywatna⁵⁴ oraz żegluga, transport i usługi⁵⁵. Sporo z kolei zgonów odnotowano wśród osób związanych

zawodowej: Maria NIETYKSA, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 197–200. Większe przedsiębiorstwa przemysłowe pojawiły się dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Zob. K. WAJDA, *Życie gospodarcze miasta*, s. 142–158.

⁵¹ Osoby zaliczone do tej grupy zawodowej byli to głównie pracownicy niewykwalifikowani. Zatrudniali się w różnych gałęziach rzemiosła, przemysłu, w usługach różnego typu, a także w rolnictwie, zależnie od możliwości i koniunktury. Pod koniec XIX wieku tworzyli już warstwę społeczną robotników. Należy tu zaznaczyć, że grupa ta była bardzo zróżnicowana wewnętrznie pod względem zamożności, a przez to i poziomowi życia. Zmieniało się również nazewnictwo w obrębie tej grupy. Określenie „wyrobnik” ulegało zmianom na przestrzeni XIX wieku. Jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia termin ten stosowany był wymiennie z określeniem „robotnik”. W latach 40. ustaliły się określenia „robotnik” i „klasa robotnicza” i odtąd „wyrobnik” zawsze oznaczał robotnika niewykwalifikowanego. Por. Gryzelda MISSALOWA, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 2, Łódź 1967, s. 22–23; zob. też. Tadeusz ŁĘPKOWSKI, *Początki klasy robotniczej Warszawy*, Warszawa 1956, s. 135–139. Wyrobnicy to najemni robotnicy dniówkowi, którzy nie posiadali określonych kwalifikacji zawodowych i byli zatrudniani przy pracach fizycznych typu nieprzemysłowego (!). Porównanie definicji G. Missalowej i T. Łępkowskiego skłania do stwierdzenia, że termin „wyrobnik” był stosowany dla różnych kategorii najemnych pracowników fizycznych. Niestety stosowanie tej terminologii nie było tak oczywiste i precyzyjne w księgach metrykalnych aż do końca badanego okresu. K. WAJDA, *Klasa robotnicza Pomorza Gdańskiego w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, Warszawa 1981, s. 58. Do ważniejszych skupisk robotników należał Toruń, gdzie Polacy mieli poważny udział wśród ogółu robotników. Ważnym etapem tworzenia tego skupiska był napływ polskiego proletariatu w związku z podjętymi w latach 70. pracami fortyfikacyjnymi. O składzie branżowym i stopniu koncentracji robotników zob. s. 62–68.

⁵² Do grupy: służba publiczna, wolne zawody zaliczone zostały osoby zatrudnione w instytucjach i zakładach administracji państwowej i miejskiej, sądownictwie (urzędnicy i inni pracownicy urzędów), w szkolnictwie (profesorowie gimnazjum, nauczyciele szkół podstawowych, ludowych, ale i nauczyciele domowi, np. guwernantki), a także lekarze, akuszerki, dentyści, właściciele aptek, prawnicy, muzycy i malarze oraz inżynierowie;

⁵³ Do grupy handel (grupa bardzo niejednolita pod względem społecznym) – zaliczono wielkie przedsiębiorstwa handlowe prowadzone przez kupców (kupecy), szynkarstwo (szynkarze, właściciele gospód), ale też drobny handel (handlarze), domokrażców, sprzedawców ulicznych oraz osoby zajmujące się czynnościami handlowymi (spedytorzy, komisanci).

⁵⁴ Do tej grupy zaliczono wszystkie osoby określane w źródle jako: służące, służący, pokojówki, dziewczki, mamki, gospodynie, kucharki, parobkowie, chłopcy. Rodziny uboższe w Toruniu miały po jednej lub dwie służące, bogatsze dysponowały całymi zastępami służby różnego typu, które niejednokrotnie imigrowały już wraz z rodzinami do Starego Miasta, co świadczyło o przywiązaniu danej rodziny do służby i odwrotnie, a jednocześnie o zadoleniu z dotychczasowych usług. Część służby oprócz zadań domowych wykorzystywana była też do prac zawodowych. Było tak szczególnie w przypadku chłopców – służących, którzy wykonywali przeróżne prace w warsztatach rzemieślniczych czy kramach kupieckich.

⁵⁵ Osoby określone jako działające w żegludzie to np. szyprowie, flisacy, osoby zatrudnione przy spławie, żegludze i tym podobnych zajęciach; w transporcie: furmani, woźnice, dorożkarze, pracownicy kolei; w usługach zaś np. balwierze.

z wojskiem i policją. W większości bowiem wojskowi, szczególnie kadra oficerska mieszkająca poza koszarami na terenie miasta, byli wyznania ewangelickiego. Nawet do 5% stanowiły zgony w grupie rolnictwo/ogrodnictwo⁵⁶, gdyż w skład śródmiejskich parafii ewangelickich, co już zostało wspomniane, wchodziły również dość spore obszary tzw. *Landgemeinde*, oprócz obszaru *Stadtgemeinde*. Oczywiście ludność pochodząca z tych terenów, należących również do dóbr Torunia, w dużej liczbie zatrudniała się w zajęciach pozarolniczych na terenie miasta, ale odnotowywano wśród zmarłych również pewien odsetek ludności trudniącej się rolnictwem. Zmarli z grupy: pozostali stanowili około 5–6% ogółu⁵⁷.

Tabela 9. Zmarli w ewangelickiej parafii nowomiejskiej w Toruniu według struktury zawodowej w latach 1793–1914

Lata	1793–1800	1801–1850	1851–1900	1901–1914
Najemni pracownicy fizyczni	103	646	942	183
%	13,8	14,3	14,5	16,2
Rzemiosło, przemysł	170	1248	2083	364
%	22,7	27,5	32,1	32,3
Służba publiczna, wolne zawody	47	497	691	119
%	6,3	11,0	10,6	10,5
Handel	46	347	637	108
%	6,1	7,7	9,8	9,6
Żegluga, transport, usługi	28	136	265	44
%	3,7	3,0	4,1	3,9
Rolnictwo, ogrodnictwo	61	331	305	66
%	8,1	7,3	4,7	5,9
Służba prywatna	21	157	325	46
%	2,8	3,5	5,0	4,1
Pozostali	46	369	551	89
%	6,1	8,1	8,5	7,9

⁵⁶ Zaliczono tu osoby zajmujące się ogrodnictwem w przypadku terenów miejskich, głównie na Bydgoskim Przedmieściu, gdzie znajdowały się ogrody przy domach bogatych mieszkańców miasta, jak również osoby związane z rolnictwem, głównie właściciele gospodarstw rolniczych z terenów podmiejskich i okolicznych wsi wchodzących w skład parafii NMP, ale też trzech parafii ewangelickich, do tej grupy zaliczono też osoby związane z hodowlą, leśnictwem i sadownictwem.

⁵⁷ Były to głównie osoby biernie zawodowo. Była to grupa bardzo różnorodna, tworzyły ją osoby utrzymujące się z posiadanego majątku, rentierzy, zamieszkujący w przytulkach, pensjonariusze i pensjonarki przebywający w celu kształcenia się, wdowcy, wdowy, zamieszkujący wspólnie z rodzinami swoich dzieci, a więc wchodzący w skład gospodarstw domowych, oraz nieliczne stare panny i kawalerowie mieszkający wraz z krewnymi, w tym także osoby wpisane jako inwalidzi oraz jednostki z różnego typu ułomnościami fizycznymi i psychicznymi.

Tabela 9. Zmarli w ewangelickiej parafii nowomiejskiej w Toruniu według struktury zawodowej w latach 1793–1914 cd.

Wojsko, policja	139	469	237	41
%	18,6	10,4	3,6	3,6
Brak danych	88	330	462	68
%	11,7	7,3	7,1	6,0
Ogólna liczba zmarłych	749	4530	6498	1128

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24,36; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 88-90; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 66; EZiB: Thorn, Kreis Thorn, Westpreussen: Altstadt, (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7759, 7777-7782, Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7742, 7783-7786, St. Georgen Kirche sygn. 7759, 7787-7789.

Badania nad populacją zmarłych w ewangelickiej parafii nowomiejskiej skłaniają do podobnych wniosków i ujawniają podobne tendencje (tabela 9). Ponownie dominowali zmarli z grupy rzemiosła/przemysłu, najemnych pracowników fizycznych, służby publicznej i wolnych zawodów oraz handlu. W parafiach śródmiejskich zauważyć więc można zarysowujące się zależności między przynależnością wyznaniową i zawodową, a przez to na pewno również zamożnością.

Tabela 10. Zmarli w ewangelickiej parafii św. Jerzego w Toruniu według struktury zawodowej w latach 1793–1914

Lata	1793-1800	1801-1850	1851-1900	1901-1914
Najemni pracownicy fizyczni	34	694	3690	660
%	15,4	33,4	39,9	41,7
Rzemiosło, przemysł	24	388	1843	306
%	10,9	18,7	19,9	19,4
Służba publiczna, wolne zawody	10	95	396	57
%	4,5	4,6	4,3	3,6
Handel	11	104	465	66
%	5,0	5,0	5,0	4,2
Żegluga, transport, usługi	16	108	669	87
%	7,2	5,2	7,2	5,5

Tabela 10. Zmarli w ewangelickiej parafii św. Jerzego w Toruniu według struktury zawodowej w latach 1793–1914 cd.

Rolnictwo, ogrodnictwo	13	114	432	72
%	5,9	5,5	4,7	4,6
Służba prywatna	7	69	281	55
%	3,2	3,3	3,0	3,5
Pozostali	14	127	448	91
%	6,3	6,1	4,8	5,8
Wojsko, policja	18	115	168	38
%	8,1	5,5	1,8	2,4
Brak danych	74	261	852	149
%	33,5	12,6	9,2	9,4
Ogólna liczba zmarłych	221	2075	9244	1581

Źródło: APT, Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24,36; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 88–90; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 66; EZiB: Thorn, Kreis Thorn, Westpreussen: Altstadt, (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7759, 7777–7782, Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde): sygn. 7742, 7783–7786, St. Georgen Kirche sygn. 7759, 7787–7789.

W przypadku parafii przedmiejskiej św. Jerzego obserwować można było tendencje charakterystyczne dla dzielnic robotniczych, gdyż tereny o takim właśnie głównie charakterze wchodziły w skład tej parafii (tabela 10). Rozwój Mokrego łączył się z dużą liczbą zgonów wśród najemnych pracowników fizycznych. Ich odsetek wzrastał z 15,4 do 41,1% na początku XX wieku. Umierający z grupy rzemiosło/przemysł na tym terenie stanowili od 10,9 do 19,9% w drugiej połowie XIX wieku. Niewielki był odsetek zgonów wśród osób związanych z ogólnie pojętą służbą publiczną i wolnymi zawodami: od 4,6 do 3,6% oraz handlem: 5 do 4,2%. Niewielkie też znaczenie miała umieralność wśród osób związanych ze służbą prywatną, gdyż na terenach podmiejskich po pierwsze nie było na nią zapotrzebowania ze względu na ubóstwo mieszkańców, po drugie zaś osoby tej profesji przeważały, jak wynika z badań, wśród ludności katolickiej. Również zgony wśród osób związanych z pracą w wojsku lub policji stanowiły o wiele niższe odsetki niż na terenie parafii śródmiejskich. Wyższy był natomiast w porównaniu z parafią staro- i nowomiejską odsetek umierających w grupie: żegluga, transport, usługi. Zapewne spory wzrost liczby zgonów wśród ludności robotniczej i spadek wśród ludności zajmującej się rzemiosłem i przemysłem na początku XX wieku związany był ze

wspomnianym wytyczeniu nowych granic parafii św. Jerzego i odłączeniem od niej przedmieść Torunia, pozostawieniem zaś głównie terenów zasiedlonych przez robotników. Podobna sytuacja wystąpiła również w parafii staromiejskiej – około 2% wzrost odsetka zgonów wśród robotników na początku XX wieku mógł wiązać się z włączeniem do parafii przedmieść Torunia i przez to pojawieniem się w tej rzemieślniczo-kupieckiej populacji nieco większej rzeszy najemnych pracowników fizycznych. Można więc stwierdzić, że przy analizie struktury zawodowej pewne tendencje społeczne i ludnościowe wydają się niewidoczne ze względu na zmiany terytorialne w obrębie poszczególnych parafii ewangelickich.

Ewangelicka gmina reformowana

Na tle parafii ewangelickich kalwiński stanowili bardzo małą liczebnie grupę, tj. nie więcej niż sto osób z Torunia i okolicy. W almanachach znajdujemy dla roku 1897 i 1902 liczbę wiernych na poziomie 80 osób, w 1907 r. 89 osób, w 1913 r. zaś 96 osób⁸⁸. Parafia ta – ewangelicko-reformowana w latach 1802–1899 korzystała z posługi duchownych zamiejscowych, głównie z Elbląga i Gdańska: w latach 1802–1804 pastora elbląskiego Arnolda Wilhelma Rindfleischa, następnie Friedricha Wilhelma Karla Wisselincka. W okresie Księstwa Warszawskiego opiekę nad toruńskimi wiernymi sprawował warszawski pastor Karol Bogumił Diehl. Po 1815 r. ponownie nabożeństwa odprawiali tu pastory z Elbląga: w latach 1816–1835 – pastor Wisselinck, w latach 1838–1842 – pastor Albert Wilhelm Behr, w latach 1842–1856 – pastor Theodor Juliusz Faber, w latach 1857–1867 – pastor Johann Robert Palmie. W kolejnych latach nabożeństwa odprawiali pastory z Gdańska: do 1874 r. – Friedrich Johann Stosch, w latach 1876–1898 Johannes Karl Hoffmann. Pastory ci około dwa razy w roku odprawiali w Toruniu nabożeństwo z komunią w obrządku reformowanym. W 1898 r. parafia ustanowiła wreszcie własnego duchownego – Paula Rudolfa Arndta, który pozostawał na tym stanowisku do roku 1919. Parafia posiadała niewielki dom modlitwy przy ulicy Szerokiej, jednakże w 1875 r. budynek został sprzedany ze względu na trudną sytuację finansową. Wówczas wierni korzystali z gościnności zboru nowomiejskiego, a także auli gimnazjum. Dopiero w latach 1902–1904 wybudowano własny kościół u zbiegu dzisiejszych ulic: Prostej i Wałów Gen. Sikorskiego. Trzeba tu też nadmienić, że kalwiński z Torunia nie weszli w skład nowej organizacji kościelnej ustanowionej w 1817 r. unią obu wyznań protestanckich. Obawiali się wchłonięcia przez luteranów i choć z biegiem czasu większość kalwinistów przystąpiła do unii, parafia

⁸⁸ *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1897, s. 100; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1902, s. 125–126; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1907, s. 132; *Pfarr-Almanach für die Provinz Westpreußen*, Danzig 1913, s. 96.

toruńska nadal pozostała niezależna⁵⁹. Warto wspomnieć, że liczba wiernych zboru ewangelicko-reformowanego na pewno spadła w okresie XIX i początku XX wieku, gdyż w 1922 r. było ich 40, w 1929 r. zaś – 25⁶⁰.

Tabela 11. Ruch naturalny ewangelickiej gminy reformowanej w Toruniu w latach 1798–1914

Lata	Chrzty	Lata	Chrzty	Lata	Chrzty	Lata	Zgony	Lata	Śluby
1802	3	1847	1	1902	1	1798	1	1826	1
1822	2	1851	1	1903	1	1802	2	1827	1
1824	1	1852	1	1904	2	1882	2	1839	1
1826	1	1856	1	1905	1	1901	2	1859	1
1828	2	1861	1	1906	2	1902	3	1899	1
1829	1	1862	1	1907	1	1903	5	1900	1
1831	1	1871	1	1908	2	1906	1	1902	1
1832	3	1881	1	1909	2	1907	1	1905	1
1833	1	1882	1	1910	1	1908	1	1909	1
1834	2	1887	2	1911	2	1909	2	1910	2
1835	1	1897	2	1912	3	1910	1	1911	1
1837	1	1898	1	1913	1	1912	1		
1842	1	1900	3			1913	1		
1845	2	1901	3			1914	3		

Źródło: APT, Ewangelicka gmina reformowana w Toruniu, sygn. 3, *Kirschenbuch der reformierten Gemeinde zu Thorn über Taufen, Confirmationen, Trauungen und Sterbefälle, desgleichen die Namen derer welche jedes Mal das heilige Abendmahl empfangen haben 1677–1939*.

Szcątkowe dane ruchu naturalnego dla ewangelickiej gminy reformowanej w Toruniu potwierdzają niewielką liczbę wiernych. Na przestrzeni XIX i początku XX wieku chrzczono rocznie od 1 do 3 dzieci, ślub brały maksymalnie dwie pary, umierało zaś do 5 osób rocznie (tabela 11).

Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański)

Zorganizowanie odrębnego Kościoła ewangelicko-luterańskiego w Toruniu było efektem sprzeciwu ze strony niektórych kół luterańskich wobec wprowadze-

⁵⁹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 395–397.

⁶⁰ Jarosław KLACZKOW, *Kościół ewangelicki i ich wyznawcy w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX wiek)*, red. Jarosław KLACZKOW, Toruń 2011, s. 379.

nia unii. Kościół ten skupiał zwolenników czystej nauki Lutera i był niezależny od władz państwowych. Staroluteranie byli atrakcyjni, gdyż proponowali praktyki neopietystyczne, ale też prezentowali postawy konserwatywne, zachowawcze, nie byli przychylni wobec teologii racjonalistycznej i kładli duży nacisk na znaczenie sakramentów. W 1810 r. społeczność ta liczyła jedynie 8 osób, ale już w 1844 r. – 315 wiernych. Było to efektem dość intensywnego rozwoju tego ruchu po przyłączeniu się do niego pastora parafii św. Jerzego – Johanna Schrödera wraz z pewną grupą wiernych. W 1847 r. parafia ewangelicko-luterańska liczyła już 684 wiernych mieszkających w Toruniu i okolicznych miejscowościach. Można powiedzieć, iż intensywnie rozwijający się kościół staroluterański stał się zagrożeniem dla kościoła unijnego, w wyniku czego pastory, jak i wierni poddawani byli represjom. Księża staroluterańskich wysyłano do miejsc odosobnienia, sami wierni zaś w wyniku represji emigrowali masowo do Australii i Ameryki⁶¹. Mimo złagodzenia kursu wobec staroluteran za rządów Fryderyka Wilhelma IV na początku lat 40. XIX wieku emigracje trwały nadal, natomiast w 1841 r. we Wrocławiu odbył się synod generalny, który przyjął statut zasady funkcjonowania Kościoła ewangelicko-luterańskiego (Staroluterańskiego) w Prusach. W 1845 r. ten związek wyznaniowy został zaliczony przez państwo pruskie w poczet wyznań prawnie uznanych. Sytuacja zmieniła się jednak w 1861 r. Doszło wówczas do rozłamu w łonie kościoła staroluterańskiego, gdyż część z wiernych nie chciała uznać nadrzędności Naczelnego Kolegium Kościelnego we Wrocławiu. Do otwartego rozłamu doszło w 1861 r., w wyniku czego w 1864 r. utworzona została odrębna organizacja kościelna – Ewangelicko-luterański Synod Immanuelitów. W wyniku tego również w Toruniu powstała odrębna parafia na Mokrem zrzeszająca tych wiernych, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo Naczelnemu Kolegium Kościelnemu we Wrocławiu oraz odrębna parafia dla pozostających pod zwierzchnictwem Wrocławia. Pierwszej z nich przewodniczył pastor Schröder, drugiej zaś pastor Theodor Rehm. Sytuacja taka istniała do 1904 r., kiedy to Immanuelici ponownie przyłączyli się do staroluteran podporządkowanych Kolegium we Wrocławiu i w Toruniu doszło do ponownego zjednoczenia obu parafii⁶². Liczba wiernych najprawdopodobniej zmalała w drugiej połowie XIX wieku w wyniku rozłamu w Kościele, jak również ze względu na migracje z Torunia, co było najlepiej widoczne w małych liczbach zdarzeń demograficznych. Warto też dodać, że w 1922 r. wynosiła 300 osób⁶³. Trzeba jednak jasno powiedzieć, iż staroluteranie mimo dyskryminacji stosowanej przez władze pruskie zawsze pozostawali wierni i lojalni wobec monarchii Hohenzollernów. Szczególnie przejawiało się to podczas konfliktów zbrojnych, poprzez uczestnictwo kapelanów staroluterańskich

⁶¹ Lieselotte CLEMENS, *Die Auswanderung der pommerschen Altlutheraner in die USA. Ablauf und Motivation*, Hamburg 1976, s. 90–97.

⁶² E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 397–399.

⁶³ J. KŁACZKOW, *Kościół ewangelicki i ich wyznawcy*, s. 371.

w armii pruskiej, czy też w okresie I wojny światowej, kiedy to organizowali oni zbiórki pieniędzy na potrzeby armii. Ta lojalność wynikała z postaw konserwatywnych i patriotycznych u staroluteran⁶⁴.

Od 1908 r. Kościół ewangelicko-luterański w Prusach musiał używać nazwy Związek Ewangelicko-Staroluterańskich Gmin Kościelnych. Kościół ewangelicko-luterański (staroluterański) do 1920 r. stanowił integralną część Kościoła ewangelicko-luterańskiego w państwie pruskim. Zwierzchnią władzę w tym kościele sprawowało Naczelne Kolegium Kościelne we Wrocławiu. Po włączeniu Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego do Polski parafie pozostałe na tym obszarze musiały się usamodzielnic⁶⁵. Mieściły się one w Bydgoszczy, Toruniu, Czarnym Lesie, Poznaniu, Nowym Tomysłu i Rogoźnie. Na zjeździe w Bydgoszczy 13 października 1920 r. powołano samodzielną diecezję. Siedziba władz kościoła mieściła się najpierw w Rogoźnie, a od 1935 r. w Toruniu⁶⁶.

Tabela 12. Ruch naturalny Kościoła ewangelicko-luterańskiego w Toruniu w latach 1874–1914

Lata	Śluby	Lata	Urodzenia	Lata	Zgony
1874	–	1874	3	1874	2
1875	–	1875	6	1875	3
1876	1	1876	5	1876	3
1877	–	1877	7	1877	5
1878	–	1878	3	1878	6
1879	2	1879	11	1879	4
1880	1	1880	10	1880	3
1881	1	1881	7	1881	5
1882	4	1882	5	1882	2
1883	1	1883	8	1883	2
1884	7	1884	10	1884	6
1885	1	1885	3	1885	3
1886	2	1886	6	1886	3
1887	5	1887	3	1887	3
1888	3	1888	8	1888	3
1889	4	1889	5	1889	2
1890	1	1890	7	1890	5

⁶⁴ Zawarte tu informacje o staroluteranach oraz inne: O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 85–105.

⁶⁵ O. KIEC, *Kościół Ewangelicki w Wielkopolsce*, s. 22–23.

⁶⁶ J. KLACZKOW, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003, s. 42–43.

Tabela 12. Ruch naturalny Kościoła ewangelicko-luterańskiego w Toruniu w latach 1874–1914 cd.

1891	3	1891	11	1891	3
1892	4	1892	10	1892	3
1893	2	1893	5	1893	5
1894	3	1894	10	1894	5
1895	4	1895	7	1895	6
1896	5	1896	16	1896	5
1897	2	1897	8	1897	4
1898	2	1898	11	1898	6
1899	4	1899	13	1899	4
1900	8	1900	9	1900	5
1901	3	1901	14	1901	6
1902	2	1902	13	1902	5
1903	4	1903	13	1903	6
1904	6	1904	6	1904	4
1905	4	1905	8	1905	4
1906	3	1906	8	1906	4
1907	3	1907	10	1907	4
1908	5	1908	14	1908	4
1909	6	1909	7	1909	7
1910	7	1910	9	1910	4
1911	5	1911	9	1911	6
1912	7	1912	9	1912	3
1913	5	1913	10	1913	7
1914	5	1914	11	1914	5

Źródło: APT, Akta Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu – Heiraths, Geburst, Sterbe – Haupt – Register des Königlich Preußischen Standes-Amtes Thorn, Kreis Thorn, sygn. 1–193, księgi urodzeń, ślubów i zgonów za lata 1910 i 1911 bez nadanych sygnatur; Urząd Stanu Cywilnego w Toruniu, Akta stanu cywilnego: księgi urodzeń, ślubów i zgonów za lata 1912–1914 bez nadanych sygnatur.

Jak wynika z danych Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu z lat 1874–1914 (tabela 12), liczba ślubów w tym okresie wyniosła maksymalnie 7, liczba urodzeń wahała się od 3 do 16 rocznie, a liczba zgonów – od 2 do 7.

Życie religijne w kościele ewangelickim

W Toruniu na przestrzeni XIX i początku XX wieku powstawało wiele stowarzyszeń religijnych, np. w 1828 r. związane z ruchem przebudzeniowym (neopietystycznym) *Bibelgesellschaft in Thorn* (Towarzystwo Biblijne) czy powstały w latach 30. Toruński Związek Wspierania Misji. Ruch neopietystyczny ogólnie nazywany był ruchem przebudzeniowym, a na początku XX wieku ruchem gromadkarskim. Działalność tego ruchu miała oczywiście swoje dobre strony, bo spajała z kościołem i wzmacniała religijność wśród wiernych, ale czasami przybierała formy radykalne – poprzez ortodoksyjne stosowanie się do zasad religijnych odrzucała tradycyjny ewangelicyzm. Mimo to Kościół ewangelicki starał się wykorzystać ruch przebudzeniowy dla celów misji wewnętrznej, o której szczegółowo mowa będzie poniżej. Toruńscy ewangelicy włączali się także w nurt działalności społecznej i dobroczynnej, ale i propagującej postawy nacjonalistyczne, co zaowocowało aktywnością stowarzyszeń takich jak *Zweigverein des Evangelischen Bundes*. Wspomnieć tu należy, iż *Evangelischer Bund*, czyli oddział organizacji o pełnej nazwie: Ewangelicki Związek Obrony Spraw Niemiecko-Protestanckich, został utworzony w 1886 r. Organizacja ta propagowała hasła nacjonalistyczne, a nawet z czasem radykalizowała swoje hasła. Poza organizacją kampanii propagandowych, zebrań, wydawania czasopism EB popierała również akcję osadniczą w Prusach Zachodnich, która była prowadzona przez Komisję Kolonizacyjną⁶⁷. W Toruniu działała też *Thorner Gustav-Adolf-Zweigverein* (Oddział Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa powstały w Lipsku w 1832 r.). Organizacja ta nie była ściśle związana z kościołem ewangelickim, ale była przez niego popierana. Można stwierdzić, iż z całą pewnością ulegała stopniowemu upolitycznieniu. Oficjalnie jej celem była działalność charytatywna, ale w rzeczywistości propagowała postawy antypolskie. Rozwinęła się również w Prusach Zachodnich, gdzie jej struktury wpisane były w układ superintendentur. W ramach tej organizacji osobno tworzone też związki kobiet. Związek ten miał przede wszystkim stwarzać oparcie dla miejscowej ludności niemieckiej, miał służyć również pomocą finansową przy tworzeniu nowych parafii, budowie nowych szkół, zatrudnianiu nauczycieli. Jego działalność przyczyniała się do wytwarzania poczucia wspólnoty nie tylko wyznaniowej. Przybierała charakter antykatolicki i antypolski. Co roku organizowano zjazdy prowincjonalne, co służyć miało rozszerzaniu wpływów wśród ludności. Te zjazdy były też manifestacją siły protestantyzmu na wschodzie Niemiec. Organizacja wydawała czasopisma, ulotki, kalendarze, atlasy, zapraszała na wykłady, zjazdy, obchody⁶⁸.

⁶⁷ O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 226–230.

⁶⁸ Szczegółowe informacje na temat GAV i EB zob: O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 212–230; Hermann W. BEYER, *Die Geschichte des Gustav Adolf-Vereins in ihren kirchen- und geistesgeschichtlichen Zusammenhängen*, Göttingen 1932, s. 1–26.

Podobnie jak na innych terenach państwa pruskiego, tak i w Toruniu próbowano jak najsilniej powiązać wiarę ewangelicką z narodowością niemiecką, stąd np. w diecezji toruńskiej corocznie odbywały się dwa święta Gustawa Adolfa⁶⁹. Treści narodowe upowszechniano poprzez działalność związków kościelnych, ale także różnego typu świąt i uroczystości, które pokazywały związki „ołtarza i tronu”. Można też stwierdzić, iż na przestrzeni XIX wieku kościół ewangelicki stawał się związkiem wyznaniowym coraz ściślej związanym z państwem pruskim i jego administracją. Cały czas również wspomagał realizację planów germanizacyjnych. Organizacja kościelna miała odgrywać kluczową rolę w integracji niemieckiej ludności Prus Zachodnich. Trzeba bowiem pamiętać o tym, iż szczególnie na terenach wiejskich religia odgrywała wielką rolę w kształtowaniu odrębności narodowej. Trzeba zaznaczyć, iż katolicyzm na terenie państwa pruskiego w okresie pierwszej połowy XIX wieku nie budził specjalnych obaw. Zaostrzenie polityki germanizacyjnej nastąpiło po powstaniu listopadowym, lecz po wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma IV w latach 40. XIX wieku znowu złagodzone ten kurs. Kolejne zaostrzenie nastąpiło jednak po 1848 r., a z całą siłą ujawniło się w czasach Ottona von Bismarcka. Organizacje wyznaniowe stały się ważnym czynnikiem kształtującym oblicze niemieckiego nacjonalizmu. W drugiej połowie XIX wieku zaczęły powstawać liczne stowarzyszenia młodzieżowe i kobiece, a na przełomie XIX i XX wieku – organizacje nieskrywające już działań o charakterze nacjonalistycznym. Kościół akceptował taki ich charakter, gdyż dawały one duże możliwości oddziaływania na formy spędzania wolnego czasu przez parafian i wpływu na ich życie codzienne.

W Toruniu działało też stowarzyszenie religijne *Blaukreuzverein* (Stowarzyszenie Niebieskiego Krzyża), które zajmowało się walką z alkoholizmem. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż alkohol i miejsce jego spożywania, karczma, odgrywały w życiu ludzi tak wielką rolę, że abstynencja absolutnie nie miała szans stać się celem ewangelickiego ruchu antyalkoholowego. Można było natomiast liczyć na pewne sukcesy w zakresie wyrabiania wśród wiernych nawyku wstrzemięźliwości w picciu. Trudy walki z alkoholizmem nie tylko w Prusach Zachodnich doskonale obrazuje fragment zawarty w pracy W. Korzeniowskiej:

Na Górnym Śląsku uroczystości rodzinne świętowano tak gorliwie, że w drodze do kościoła zdarzały się zagubienia niemowląt przez pijanych chrzestnych, nowożeńcy stawali przed ołtarzem w stanie zamroczenia alkoholowego, a w niektórych parafiach katolickich jeszcze pod koniec XIX wieku powszechne było udawanie się do karczmy zamiast na niedzielne nabożeństwa⁷⁰.

⁶⁹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 404.

⁷⁰ Wiesława KORZENIOWSKA, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815–1914)*, Opole 1993, s. 203–204.

Kościół ewangelicki stanął również w obliczu nowego zjawiska społecznego, jakim były przejawy feminizmu. Ponieważ kościół popierał tradycyjną rolę kobiety w rodzinie i parafii, próbował wykorzystać zapał i chęć kobiet do pracy i usamodzielnienia się w pracy na rzecz organizacji wyznaniowych. Przejawem szczególnej działalności religijnej kobiet w okresie emancypacji była organizacja: *Evangelische Frauenhilfe* (Ewangelicka Pomoc Żeńska), czy *Deutscher Frauenverein* (Niemiecki Związek Kobiet), działające również w Toruniu i prowadzące działalność dobroczynną.

Kościół ewangelicki poprzez działania społeczne, oferowanie różnych form spędzania wolnego czasu chciał wpływać na młodzież i jej życie codzienne, stąd w Toruniu działały: *Evangelische Jünglingsverein*, *Evangelischer Mädchenverein*, *Christlicher Verein junger Männer*, *Evangelischer Jungmännerverein*, *Evangelischer Jungfrauenverein* i *Evangelische Gemeinschaft*⁷¹. Celem tych organizacji było nie tylko sprawowanie pieczy nad życiem religijnym i moralnym podopiecznych, ale ogólnie mówiąc, odzyskanie młodzieży dla Kościoła poprzez organizowanie dnia i faktyczne wpływanie na kształtowanie się charakteru młodego człowieka. Działalność wymienionych stowarzyszeń i organizacji była reakcją na nowe zagrożenia moralne, które pojawiły się wraz z urbanizacją i industrializacją, pojawianiem się miejskiego stylu życia i nowych rozrywek, jak również migracjami, które prowadziły często do rozdzielenia rodzin.

W Toruniu dla rozwoju Kościoła ewangelickiego duże znaczenie miała także działalność diakonis, których dom powstał w 1869 r., w roku 1879 zaś powstało stowarzyszenie *Diakonissen Krankenhaus*. Stowarzyszenie to w latach 90. wybudowało szpital przy dzisiejszej ulicy Dąbrowskiego, a w 1907 r. przystąpiło do budowy szpitala na Mokrem. Diakonisy zajmowały się opieką nad chorymi w szpitalach i domach, ale pracowały też w zakładach opieki społecznej⁷².

W parafiach ewangelickich organizowano godziny biblijne, podczas których czytano i analizowano Biblię, a także godziny misyjne. Ewangelicy w Toruniu działali też w organizacji *Zweigverein des westpreussischen Provinzialvereins für innere Mission* (oddział Związku Misji Wewnętrznej dla Prus Zachodnich). Sam program misji wewnętrznej, który rozpoczął się w 1848 r., miał na celu wsparcie duchowe i materialne ewangelików. W ramach jej działalności powstawały różnorodne towarzystwa i organizacje wyznaniowe, placówki charytatywne i opiekuńcze, rozwijano też nowe techniki komunikacji z wiernymi, sukcesywnie zwiększano ofertę wydawniczą, proponowano nowe formy obchodów świąt zarówno kościelnych, jak i państwowych. Celem misji było też dostosowanie kaznodziejstwa i duszpasterstwa do potrzeb przeciętnego człowieka, ale również rozbudzenie na nowo religij-

⁷¹ E. ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu*, s. 401–402.

⁷² Ibidem, s. 403.

ności. Duchowni interesowali się też sytuacją życiową parafian, poziomem higieny, przestępczością⁷³.

Kościół ewangelicki prowadził również misję wśród ludności żydowskiej. Wśród Żydów znajdowały się osoby, które z różnych przyczyn chciały dokonać konwersji i przyjąć nową wiarę. Żydzi pojawili się w Toruniu na początku XIX wieku. Ich liczba w mieście nadal rosła: w 1817 r. było ich 236, w 1828 r. – 242, w 1834 r. – 303, w 1839 r. – 316, w 1846 r. – 426. W wyniku procesów asymilacyjnych i w efekcie ustaw emancypacyjnych w 1847 r. coraz więcej Żydów przybywało do Torunia i tu się osiedlało, coraz bardziej identyfikowało się również z grupą niemiecką zamieszkującą miasto, która była silniejsza pod względem ekonomicznym i kulturalnym od prawie równej przecież liczebnie grupy polskiej. Przybywali oni do Torunia z miast ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego, Kujaw i Wielkopolski, w tym z Inowrocławia, Leszna, Podgórze i Fordonu. W drugiej połowie XIX wieku liczba Żydów w Toruniu zwiększała się bardzo szybko. W 1880 r. zamieszkiwało tu 1608 Żydów, co stanowiło 6,2% ogółu ludności miasta. W 1913 (1910) r. liczba Żydów liczyła 1005 osób (2% ogółu), co spowodowane było głównie emigracją⁷⁴. Już w 1822 r. w Berlinie powstało towarzystwo misyjne, którego zadaniem było propagowanie chrześcijaństwa wśród Żydów. Początkowo chrześcijaństwo promowano wśród Żydów poprzez rozdawanie Biblii, wykłady, nabożeństwa, dysputy, później jednak rozpowszechniano je poprzez otwieranie prywatnych szkół dla młodzieży, które były utrzymywane przez towarzystwa misyjne. W 1833 r. powstał lokalny oddział Towarzystwa Misji wśród Żydów w Toruniu, będący filią oddziału w Poznaniu powstałego w 1825 r., następnie zaś kolejne filie powstały w Gliwicach na Górnym Śląsku i we Wschowie w 1834 r. Towarzystwa nie odnosiły jednak spektakularnych sukcesów, gdyż liczba pozyskiwanych dla chrześcijaństwa Żydów była niewielka. Motywy konwersji były bardzo różne i były najczęściej efektem daleko posuniętej akulturacji szczególnie wykształconych Żydów, np. lekarzy. Jak z biegiem czasu się okazało, rozpowszechnianie chrześcijaństwa przez edukację w szkołach chrześcijańskich przynosiło większe korzyści niż nawracanie przez działalność wydawniczą czy typową misjonarską. Szczególnie proces asymilacji do społeczności niemieckiej przyspieszała nauka dzieci żydowskich w szkołach chrześcijańskich⁷⁵.

⁷³ Więcej informacji na temat misji wewnętrznej: O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 169–184.

⁷⁴ Dane dotyczące liczby Żydów w Toruniu: Z. H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów*, s. 11–122; A. BIENIASZEWSKA, *Żydzi w Toruniu*, s. 23–55.

⁷⁵ Julian BRONIEWICZ, *Tworzenie się inteligencji żydowskiej w Prusach Zachodnich. Żydowscy absolwenci gimnazjów przed 1914 rokiem*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z. H. NOWAK, t. 2, Toruń 1992, s. 27–41. Udział żydowskich właścicieli w przemyśle i rzemiośle powiatu toruńskiego w latach siedemdziesiątych XIX w. wynosił dla handlu towarami i produktami 71%, dla operacji pieniężno-kredytowych 33%, dla przemysłu spożywczego 20% i dla przemysłu odzieżowego i czyszczalni 8%. Zdecydowanie więc sfera handlu była zdominowana przez ludność żydowską, co umożliwiało bogacenie się. O zamożności toruńskich Żydów świadczyć może również największy w całej rejencji kwidzyńskiej (nawet 25%) udział abiturientów Żydów w toruńskim gimnazjum mającym ewangelicki charakter. Abiturienti

I wojna światowa postawiła przed kościołem ewangelickim nowe wyzwania. Po pierwsze kościół miał uzasadnić potrzebę wojny i narzucenia światu niemieckich wartości. Duchowni apelowali więc podczas kazań i nabożeństw o jedność narodu niemieckiego, niezależnie od wyznania, przypominali patriotyczne uniesienia z XIX-wiecznych wojen z Francją. Wiele mówiono o misji Niemców wśród narodów świata i o wrogich siłach, które stanęły temu narodowi na przeszkodzie, nawoływano do walki o honor i niezależność⁷⁶. Początek wojny doprowadził do wzmożenia pobożności, ale jak się niebawem okazało, było to zjawisko przejściowe. Do armii zgłosiło się gros duchownych ewangelickich, zarówno do służby wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Diakonisy podjęły pracę w lazaretach, szpitalach polowych i pełniły funkcje sanitariuszek. Kobiety w czasie wojny miały do spełnienia bardzo ważne role. Masowy udział w nabożeństwach w pierwszych tygodniach wojny cieszył duchownych ewangelickich, ale wojna uniemożliwiła budowę nowych świątyń, zatrzymała wiele rozpoczętych inwestycji. Coraz bardziej dotkliwy był też brak pastorów, a także nauczycieli powoływanych do wojska. Organizowano specjalne nabożeństwa zwane *Kriegsbetstunden*, podczas których modlono się za walczących i poległych. Z czasem pojawiły się jednak inne negatywne strony wojny, szczególnie alkoholizm i prostytutka, ale także niepokojąca duchownych emancypacja kobiet, które w czasie wojny musiały przejmować obowiązki i rolę głowy rodziny. Można powiedzieć, iż wojna niosła ze sobą wrażenie powszechnej demoralizacji. Spowodowała też wielkie rozczarowanie wśród ewangelickich duchownych, gdyż w zamierzeniu miała przynieść przełom, a doprowadziła do zachwiania norm moralnych i spadku popularności Kościoła.

Kościół w czasie wojny prowadził działalność propagującą moralność poprzez rozsyłanie egzemplarzy Pisma św., książek religijnych, kazań, śpiewników, opowiadań, kalendarzy, ulotek okolicznościowych, ale także za pomocą wykładów ewangelizacyjnych. Im dłużej trwała wojna, tym zniechęcenie ludzi do wszelkich akcji i działań było coraz większe. Coraz mniejszym powodzeniem cieszyły się też wydawnictwa religijne. Sytuacja zasadniczo zmieniła się po wydaniu aktu 5 listopada, który spowodował aktywizację dążeń niepodległościowych, co z kolei wywołało spore zaniepokojenie wśród Niemców. Sytuacja komplikowała się jeszcze bardziej po wejściu wojsk rosyjskich na teren Prus Wschodnich i Galicji. W tym okresie Kościół organizował pomoc dla Prus Wschodnich poprzez zbiórkę odzieży, działania o charakterze opiekuńczym i socjalnym. Coraz silniejsze były konflikty wyznaniowe i spory polityczne. Rosła niechęć do Żydów, którzy unikali armii, ale narastał też konflikt katolicko-protestancki. Niepokój wzbudzała też coraz mniejsza aktywność religijna wiernych w kościele ewangelickim. Próbowano ją wznieść szczególnie na wsiach poprzez wpisanie od nowa religii w rdzenną tradycję,

toruńscy pochodzili głównie z rodzin kupców i bankierów (79%). Por. informacje o protestanckiej misji wśród Żydów w kontekście Wielkopolski: O. KIEC, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 337–364.

⁷⁶ E. ALABRUDZIŃSKA, *Protestantyzm w Polsce*, s. 38.

oraz wytworzenie chłopskiej kultury niemieckiej i ewangelickiej w Wielkopolsce. Niepewna sytuacja w Prusach Zachodnich w 1918 r. spowodowała, iż wielu niemieckojęzycznych ewangelików emigrowało w głąb Niemiec. Upadek monarchii Hohenzollernów i utrata Marchii Wschodniej postrzegana była jako katastrofa i wielka niesprawiedliwość dziejowa wobec narodu niemieckiego i religii ewangelickiej⁷⁷.

Organizacja kościołów ewangelickich na przestrzeni XIX i początku XX wieku ulegała ważnym przeobrażeniom. Przede wszystkim zmieniał się ustrój Kościoła krajowego. Początkowe działania centralizacyjne z biegiem czasu zostały nieco zliberalizowane, powrócono do systemu synodalnego, Kościół zaś zyskał większą autonomię i niezależność od administracji państwowej. W ramach działalności misji wewnętrznej powstawały różnorodne towarzystwa i organizacje wyznaniowe, placówki charytatywne i opiekuńcze, rozwijano też nowe techniki komunikacji z wiernymi, sukcesywnie zwiększano ofertę wydawniczą, proponowano nowe formy obchodów świąt zarówno kościelnych, jak i państwowych. Czynnikiem spajającym ewangelików był na pewno katolicyzm. Generowało to z kolei zachowania i działania o podłożu nacjonalistycznym. Kościoły ewangelickie na terenie Prus Zachodnich w XIX i początku XX wieku stawać musiały przez wieloma wyzwaniem i problemami. W okresie wzmoczonej urbanizacji i industrializacji, masowych migracji zarobkowych, tworzenia się nowego, miejskiego stylu życia, pojawiania się nowych rozrywek Kościół musiał wyjść do wiernych, angażować się w sprawy społeczne. Wymagało to zupełnie nowych zachowań duchownych, które w społeczeństwie nowożytnym nie były potrzebne. Kościoły ewangelickie stawały również przez problemami narodowościowymi. Angażowane były przez państwo w proces germanizacji, przez co same ulegały nacjonalizacji.

Ewangelicy w Toruniu wpisywali się w nurt obowiązujący na terenie całego państwa pruskiego. Dominowali w mieście pod względem liczebnym i kulturowym, byli grupą zamożniejszych mieszkańców. Trzeba pamiętać, iż sporym nadużyciem byłoby stwierdzenie, iż katolicy i ewangelicy w mieście tworzyli odrębne światy. Mimo różnic dobrze funkcjonowali, tworząc między sobą więzi zawodowe i towarzyskie, żyjąc w tych samych realiach rozwijającego się miasta⁷⁸.

⁷⁷ Historia Kościoła ewangelickiego po I wojnie światowej zob. Stefan TUROWSKI, *Kościół Ewangelicko-Unijny w Polsce 1920–1939*, Bydgoszcz 1990; Woldemar GASTPARY, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. I: 1914–1939, Warszawa 1978; W. GASTPARY, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do I wojny światowej*, Warszawa 1977; E. ALABRUDZIŃSKA, *Kościół ewangelickie na Pomorzu w okresie międzywojennym: stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Stosunki Narodowościowe i Wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w.*, t. 6: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. WOJCIECHOWSKI, Toruń 1998, s. 181–200; J. KŁACZKOW, *Kościół ewangelickie i ich wyznawcy*, s. 342–382; Urszula MOLIN, *Dzieje polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu (1921–1939)*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX wiek)*, red. Jarosław KŁACZKOW, Toruń 2011, s. 383–418; Sylwia GROCHOWINA, *Kościół ewangelickie w Toruniu w latach 1939–1945*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX wiek)*, red. Jarosław KŁACZKOW, Toruń 2011, s. 419–447.

⁷⁸ O podobieństwach i różnicach demograficznych i społeczno-zawodowych między katolikami, ewangelikami i Żydami w Toruniu zob. A. ZIELIŃSKA, *Przemiany struktur demograficznych w Toruniu w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2012.

The first part of the paper discusses the importance of maintaining accurate medical records. It states that medical records are essential for the diagnosis and treatment of patients. The author emphasizes that medical records should be kept up-to-date and accurate. This includes recording all patient history, physical examinations, and treatments. The author also discusses the importance of confidentiality and security of medical records. It is noted that medical records should be protected from unauthorized access and disclosure. The author concludes that maintaining accurate medical records is a fundamental responsibility of healthcare providers.

The second part of the paper discusses the importance of patient education. It states that patients should be educated about their health and the treatment options available to them. The author emphasizes that patient education is essential for the development of a patient-centered approach to healthcare. This includes providing patients with information about their condition, the risks and benefits of treatment, and the importance of adherence to treatment. The author also discusses the importance of patient participation in decision-making. It is noted that patients should be encouraged to participate in decisions about their care, and healthcare providers should listen to their concerns and preferences. The author concludes that patient education is a key component of high-quality healthcare.

The third part of the paper discusses the importance of teamwork in healthcare. It states that healthcare providers should work together to provide the best possible care for their patients. The author emphasizes that teamwork is essential for the coordination of care and the prevention of medical errors. This includes communication and collaboration between healthcare providers, as well as the involvement of other healthcare professionals such as nurses, pharmacists, and social workers. The author also discusses the importance of leadership in healthcare teams. It is noted that healthcare providers should take the lead in coordinating care and ensuring that all team members are working towards the same goals. The author concludes that teamwork is a critical component of high-quality healthcare.

The fourth part of the paper discusses the importance of quality improvement in healthcare. It states that healthcare providers should continuously evaluate and improve the quality of their care. The author emphasizes that quality improvement is essential for the development of a patient-centered approach to healthcare. This includes the use of data and evidence to identify areas for improvement and the implementation of changes to improve patient outcomes. The author also discusses the importance of patient feedback in quality improvement. It is noted that patients should be encouraged to provide feedback on their care, and healthcare providers should listen to their concerns and preferences. The author concludes that quality improvement is a key component of high-quality healthcare.

Spółeczność toruńskich ewangelików w latach 1920–2017

Jarosław Kłaczko

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

W dniu 18 stycznia 1920 r. Toruń powrócił, na podstawie postanowień traktatu wersalskiego, do Polski. Ta decyzja polityczna miała podstawowe znaczenie dla kształtowania się na nowo stosunków etnicznych i wyznaniowych na terenie Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej.

Jeszcze w 1919 r. rozpoczął się stopniowy proces wyjazdów ludności niemieckiej z terenów przyznanych Polsce. Trend ten utrzymał się przez cały okres międzywojenny, ale jego największe nasilenie miało miejsce w latach 1919–1925. W efekcie region ten opuściło blisko 2/3 dotychczasowych niemieckich mieszkańców. Podobnie rzecz się miała w Toruniu, mieście wytypowanym w 1919 r. na stolicę nowo utworzonego województwa pomorskiego.

W XIX wieku nastąpił proces praktycznie pełnej germanizacji ludności ewangelickiej Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej. Ostatnie nabożeństwo w języku polskim odprawiono w Toruniu w 1850 r.

Podobne procesy – tylko polonizacyjne – zachodziły wśród katolików, którzy w zdecydowanej większości reprezentowali narodowość polską. Efektem zamykania się poszczególnych nacji wokół jednego wyznania było utwierdzenie się, obowiązującego w dużym stopniu do dziś, stereotypu Polak – katolik, Niemiec – ewangelik.

Na terenie Pomorza taki podział (z wyjątkiem mazurskiej części województwa) jednak w 1920 r. funkcjonował. Wyjazdy ludności niemieckiej były więc równoznaczne z ubytkiem przede wszystkim ludności ewangelickiej i wzrostem liczby ludności katolickiej. Taki proces zachodził również w samym Toruniu. Ewangelicy, dotychczas stanowiący połowę mieszkańców, stali się stosunkowo krótkim czasie mniejszością. Napływ niewielkiej grupy polskich ewangelików z terenów byłego zaboru rosyjskiego oraz Śląska Cieszyńskiego nie był w stanie zrównoważyć tej powstałej dysproporcji.

Napływowi ewangelicy nie stanowili jednej grupy społecznej, żyli więc w dodatkowym rozproszeniu, wtapiając się w kadry administracji i nauczycielskie, aparat sądowy i przedsiębiorców. Jedynym spoiwem dla nich pozostawała

przynależność konfesyjna, tj. wyznanie ewangelicko-augsburskie. W Toruniu nie istniała jednak parafia tego Kościoła. W mieście istniały natomiast niemieckojęzyczne zbory należące do: Ewangelickiego Kościoła Unijnego, Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Polsce Zachodniej (staroluterańskiego) oraz reformowany (kalwiński)¹. Pierwszy z nich posiadał parafie: staromiejską z kościołem św. Krzyża, nowomiejską z kościołem św. Trójcy, św. Jerzego na Mokrem oraz dwie na drugim brzegu Wisły, tj. na Rudaku i Podgórzu (te ostatnie od włączenia Podgórza do Torunia w 1938 r.). Wskutek wyjazdów duchownych parafie staromiejska, nowomiejska i na Mokrem obsługiwane były przez jedną kancelarię i duchownego z parafii staromiejskiej. Obowiązki te przez część okresu międzywojennego pełnił pastor Reinhold Heuer². Nominalnym pierwszym pastorem był natomiast od 1928 do 1934 r. Johannes Steffani, a 10 lipca 1931 r. obsadę parafii wzmocniło także przybycie stosunkowo młodego diakona Samuela Maretzkiego³. Siedziba parafii mieściła się przy ulicy Różanej 4. W 1927 r. do struktur wspomnianych trzech parafii Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Toruniu należało już tylko 2130 osób, aby w chwili wybuchu II wojny światowej spaść do liczby 1427 wiernych⁴.

Kościół staroluterański posiadał dwie kaplice mieszczące się przy ulicach: Strumykowej i Podgórnej. Obowiązki pastora pełnił Hermann Wohlgemuth, a po jego śmierci – po czterech latach wakansu – stanowisko to objął w 1926 r. Theodor Brauner.

Ważnym wydarzeniem z punktu widzenia dziejów toruńskiego staroluteranizmu był Synod Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, obradujący w dniach 5–7 września 1935 r. w kaplicy przy ul. Strumykowej. Podczas obrad wybrano nowego superintendenta Kościoła, którym został toruński pastor Theodor Brauner⁵. Odtąd siedziba władz Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Polsce Zachodniej mieściła się w Toruniu. W mieście ukazywało się także od stycznia 1938 r. pismo kościelne „Kirchenblatt für die Evangelisch – lutherischen Gemeinden in Westpolen” (w marcu 1939 r. pojawiło się także obok oryginału niemieckiego jego tłumaczenie w języku polskim: „Pismo Kościelne dla Zborów Ewangelicko-Luterskich w Polsce Zachodniej”). Ukazywało się raz w miesiącu, a oficjalnym wydawcą

¹ Szerzej problem ten został przedstawiony przez autora w artykule: *Kościół ewangelicki i ich wyznawcy w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. Jarosław KŁACZEK, Toruń 2011, s. 342–382.

² Dane za: Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta miasta Torunia (dalej: AmT), Wydział Bezpieczeństwa (dalej: WB), sygn. 340, pismo Komendy Policji Państwowej Okręgu XII z 18 XI 1922 r. do Magistratu miasta Torunia, k. 19; ibidem, Ewangelicka Gmina w Toruniu (dalej: EGT), sygn. 4477, życiorys Reinholda Heuera, k. 4; APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu (dalej: SGT), sygn. 37, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1931–1932, k. 21; Alicja GOLON, Harald KRUSKA, *Evangelische Pfarrer in Thorn 1880–1945*, [w:] *Thorn. Königin der Weichsel 1231–1981*, hrsg. v. Bernard JÄHNIG, Peter LETKEMANN, Göttingen 1981, s. 377.

³ APT, AmT, Wydział Administracyjny (WA), sygn. 4476, wykaz pastorów ewangelickich zamieszkałych na terenie miasta Torunia wg stanu z 19 IV 1934 r., k. 4.

⁴ Ryszard KOZŁOWSKI, *Poewangelickie obiekty sakralne w Toruniu w latach 1945–1948*, Rocznik Toruński, t. 30, 2003, s. 142.

⁵ Przegląd Ewangelicki, nr 18, 16 IX 1935, s. 133.

był Synod Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Polsce Zachodniej (Evangelisch-Lutherische Kirche in Westpolen).

Z kolei nieliczny zbor reformowany użytkował neogotycki kościół przy ulicy Wały 2. W roku 1929 r. liczył raptem 25 osób. Po emigracji do Niemiec dotychczasowych duchownych nabożeństwa odprawiał w latach 20. pastor Georg Anusček z Górska (powiat Toruń-wieś).

Zbor toruński tworzył wraz z siedmioma innymi parafiami kalwińskimi z Polski Zachodniej osobny seniorat Poznań II będący częścią Ewangelickiego Kościoła Unijnego⁶.

We władzach parafii zasiadali w tym czasie: Bernhard Anbuhl, Carl Born, Max Duek, Walter Hesse, Alfred i Konrad Raapke, Lina Dudek, Marie Born, Johanna Gude, Lotte Hesse, Alma Lau, Käthe Raapke, Klara Wechsel⁷.

W pierwszej połowie lat 20. do niemieckiej narodowości przyznawało się w Toruniu 2294 ewangelików, natomiast polską opcję wskazało 760 protestantów⁸. W parafiach odprawiano nabożeństwa jednak wyłącznie w języku niemieckim.

Przed ewangelickimi Polakami stały więc nie lada problemy. Z jednej strony musieli stawiać czoło niechętniej postawie, dominującego wśród miejscowych protestantów, Ewangelickiego Kościoła Unijnego, z drugiej zaś przełamywać stereotyp myślowy utożsamiający wszystkich ewangelików z narodowością niemiecką. To legło u podstaw powołania do życia polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Tworzyli ją przede wszystkim polscy ewangelicy z terenów byłego zaboru rosyjskiego oraz w mniejszym stopniu z Zaolzia i dawnej Galicji. Jeden z przybyszów inż. Zygmunt Wojciechowski podał w 1920 r. ogłoszenie do lokalnego dziennika „Słowo Pomorskie”, w którym informował on o planowanym zebraniu Polaków – ewangelików. Na apel zareagowały wówczas jedynie trzy osoby, pozostali nowi przybysze decydowali się wiązać swoje życie religijne z miejscową parafią staroluterańską⁹. Pastor Wohlgemuth był jednak zainteresowany ostatecznym wyjaśnieniem sytuacji i także zamieścił ogłoszenie w prasie. Zapraszał w nim mieszkających w Toruniu ewangelików na zebranie w celu przedyskutowania kwestii zorganizowania polskich nabożeństw. Przybyłym 15 uczestnikom spotkania Wohlgemuth zaproponował, aby o odprawienie nabożeństw polskich poprosić, znającego język polski, pastora z Czarnego Lasu – Wernera¹⁰. Z tej opcji jednak nie skorzystano, a inż. Z. Wojciechowski nawiązał kontakt z ks. J. Mamicą, który w swoim liście do parafian zadeklarował chęć pracy dla zboru. Mamica stał się też tym człowiekiem,

⁶ Elżbieta ALABRUDZIŃSKA, *Stosunki religijne w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Historia Torunia*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 2, Toruń 2006, s. 303.

⁷ APT, Ewangelicka Gmina Wyznania Reformowanego w Toruniu (dalej: EGWRwT), sygn. 3, wizytacja seniora Haenisch, k. 270

⁸ APT, AmT, WB, sygn. 268, statystyka wyznaniowa ludności miasta Torunia za 1927 r., k. 12, 19.

⁹ Jerzy DOMASŁOWSKI, *Z dziejów parafii św. Szczepana w Toruniu*, Kalendarz Ewangelicki 1981, s. 216.

¹⁰ Urszula MOLIN, *Dzieje polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu (1921–1939)*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. J. KŁACZKOW, Toruń 2011, s. 387.

któremu udało się powołać ostatecznie do życia polską parafię ewangelicko-augsburską. Pełnił on wcześniej funkcję proboszcza polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w zaolziańskich Błędowicach Dolnych. Został jednak usunięty w 1919 r. ze stanowiska przez władze czeskie i zmuszony do opuszczenia Zaolzia. Podjął wówczas służbę w Wojsku Polskim jako ewangelicki kapelan wojskowy i objął opieką polskich ewangelików w województwach poznańskim i pomorskim.



Thorn Evangelisch-lutherische Kirche

Fot. 1. Kaplica przy ulicy strumykowej – widok sprzed 1939 r.

Do Torunia ks. Józef Mamica przybył po raz pierwszy 14 sierpnia 1921 r. i odprawił w kaplicy staroluterańskiej nabożeństwo w języku polskim. Uczestniczyli w nim m.in.: Zygmunt Wojciechowski, Jan Broda, Helena Buziak, Juliusz Linke, Karol Pawlica, rodziny Kraut i Wilde oraz gościnnie przybyli z Poznania: prof. Edward Hauptmann i ks. pastor Karol Kotula¹¹.

Stosunkowo liczny udział miejscowych Polaków wyznania ewangelickiego w nabożeństwie był bez wątpienia tym wydarzeniem, które zadecydowało o powstaniu parafii. W dniu 11 września 1921 r. odbyło się zebranie założycielskie, na którym zostały wybrane władze parafii: Zarząd i Kolegium. Skład władz parafii w kolejnych latach ulegał nieznacznym zmianom i został ostatecznie zatwierdzony przez Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w dniu 7 listopada 1927 r. Wówczas władze parafii tworzyli: Zygmunt Wojciechowski, Juliusz Linke, Alfred

¹¹ Ibidem, s. 387–388.

Jäger, Jan Wild, Albert Schmidt, Leopold Rychter, Paweł Mrowiec, Jan Filipek¹². Skład władz parafii oraz nazwiska pracujących w niej duchownych obrazują poniższe zestawienia.

Tabela 1. Władze parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu w okresie międzywojennym

Nazwisko i imię	Zawód i wykonywany zawód	Funkcja w parafii	Lata sprawowania funkcji we łdach parafii
Juliusz Linke	podprokurator Sądu Okręgowego w Toruniu	Prezes	1921–1927
		Zastępca skarbnika	1927–1931
Zygmunt Wojciechowski	Inżynier, starszy referent Biura Budowy Elektrowni w Gródku	Sekretarz	1921–1927
		Prezes	1927–1938
Paweł Klimosz	Inspektor szkolny	Prezes	1938–1939
Albert Szmidt	Prezes Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego	Wiceprezes	1927–1935
Jan Wilde	właściciel majątku ziemskiego Bieganów na Kujawach	Wiceprezes Członek	1921–1927 1927–1931
Jan Filipek	Oficer WP	Sekretarz	1927–1935
		Wiceprezes	1935–1938
Paweł Mrowiec	b.d.	Skarbnik	1927–1931
		Zastępca skarbnika	1931–1935
		Członek	1935–1938
		Wiceprezes	1938–1939
Helena Buziak	Pracownik biurowy	Skarbnik	1921–1927

¹² APT, AmT, ZMT, sygn. 4475, pismo superintendenta generalnego Juliusza Bursche i Naczelnika Kancelarii Gustawa Jeute z 7 XI 1927 do starosty toruńskiego, k. nlb.

Tabela 1. Władze parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu w okresie międzywojennym cd.

Alfred Jäger	Kierownik firmy	Skarbnik	1927–1938
Bernard Otello	Urzędnik	Członek	1931–1935
		Skarbnik	1935–1938
		Zastępca skarbnika	1938–1939
Neumann Zygmunt	Kupiec	Skarbnik	1938–1939
Albert Schmidt	Kupiec	Zastępca skarbnika	1935–1938
Maksymilian Stark	Prokurent bankowy	członek Sekretarz	1931–1935 1935–1939
Leopold Rychter	b.d.	Członek	1927–1935
Jan Broda	właściciela fabryki przy ulicy Koszarowej	Członek	1921–1927
Heinbach		Członek	1938–1939

Źródło: APT, AmT, Zarząd Miejski w Toruniu (ZMT), sygn. 4475, pismo prezesa Kolegium Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Toruniu Juliusza Linke z 7 IX 1921 do prezydenta miasta Torunia, k. nlb; U. MOLIN, *Dzieje polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu*, s. 390.

Tabela 2. Duchowni pracujący w parafii w okresie międzywojennym

Imię i nazwisko	Funkcja	Okres sprawowania funkcji
Ks. Józef Mamica	Administrator	1921–1926
ks. Waldemar Galster	Administrator	1926–1929
ks. Jerzy Kahané	Administrator	1929–1932
ks. Waldemar Preiss	Administrator	1932–1937
Ks. Ryszard Trenkler	Administrator, Proboszcz	1937–1939

Źródło: J. KŁACZKOW, *Kościół ewangelicki i ich wyznawcy w Toruniu*, s. 378–379.

Liczba członków zboru wynosiła początkowo 50 osób, aby pod koniec okresu międzywojennego sięgnąć 100 osób. Przez pierwsze 5 lat istnienia parafii nabożeństwa odprawiał, dojeżdżający z Poznania, ks. Józef Mamica. Nadal miejscem spotkań parafian była kaplica staroluterańska, a kancelarię parafii prowadzono

w mieszkaniu Heleny Buziak przy ulicy Szerokiej 37¹³. Dopiero pod koniec lat 30. parafii udało się nabyć dom przy ulicy Wyczółkowskiego.

Wśród członków parafii przeważały inteligencja, m.in. nauczyciele, prawnicy, lekarze, przedsiębiorcy, właściciele ziemscy oraz zawodowi wojskowi. Mało było natomiast robotników, rolników oraz emerytów.

Społeczność polskich luteranów przez cały okres międzywojenny prowadziła aktywną działalność narodową. Organizowała m.in. uroczyste nabożeństwa z okazji polskich świąt narodowych. Takie odbyło się np. 11 listopada 1933 r. Przewodził je ks. Waldemar Preiss z Bydgoszczy¹⁴. W 1935 r. powołano również do życia Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Funkcję prezesów do wybuchu wojny pełnili kolejno: K. Steinbach, Stefan Menke, Stanisław Klimosz i Leopold Gogolin¹⁵.

W Toruniu osiedlali się również polscy ewangelicy reformowani (kalwiniści). Podobnie jak dotychczasowi niemieckojęzyczni współwyznawcy stanowili nieliczne środowisko wyznaniowe. Nie przystąpili oni do istniejącego zboru reformowanego, ale zrzeszyli się w parafii wojskowej. Nabożeństwa odprawiali dla nich polscy kapelani wojskowi wyznania reformowanego: ks. Wilhelm Fiebich (1929–1935) i ks. Jan Potocki. Ten ostatni pełnił także od 14 września 1935 r. obowiązki duszpasterskie ewangelickiego kapelana przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej i po zajęciu Torunia przez III Rzeszę w dniu 7 września 1939 r. rozpoczął się ostatni etap funkcjonowania niemieckich społeczności ewangelickich. Wrogi chrześcijaństwu reżim hitlerowski nie okazał się przychylny dla rozwoju życia religijnego. Przez cały okres okupacji kościół na Rynku Nowomiejskim nie był użytkowany, a hitlerowcy planowali docelowo nawet jego rozbiórkę. W kościele urządzono w tym czasie magazyn wojskowy. Sprowadzani na teren Torunia Baltendeutsche i Bessarabien Deutsche byli kierowani głównie do parafii św. Jerzego na ulicy Podgórznej. Przydzielano im osobnych duchownych, także pochodzących z tamtych obszarów. Od listopada 1939 r. w Toruniu zamieszkali: pastor Ralph von zur Mühlen z Tallinna oraz pastor Rudolf Knüpffer z Dorpatu. Ten ostatni został także proboszczem parafii św. Jerzego¹⁶.

W okupowanym przez III Rzeszę Toruniu działały również struktury niemieckiego duszpasterstwa wojskowego. Do maja 1941 r. w kościele św. Katarzyny odbywały się nabożeństwa dla niemieckich żołnierzy wyznania katolickiego. Ewangelickie miały natomiast miejsce w kościołach: staromiejskim, na ulicy Wały

¹³ Por. też J. DOMASŁOWSKI, *Z dziejów parafii*, s. 216.

¹⁴ APT, AmT, SGT, sygn. 68, pismo starosty grodzkiego B. Rogowskiego z 30 XI 1933 r. do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa, k. 17.

¹⁵ U. MOLIN, *Dzieje polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu*, s. 404.

¹⁶ Sylwia GROCHOWINA, *Kościół ewangelicki w Toruniu w latach 1939–1945*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. J. KŁACZKOW, Toruń 2011, s. 433.

i na Rudaku. Później, aż do końca niemieckiego panowania w Toruniu, rolę kościoła garnizonowego dla obu wyznań pełnił ten przy placu św. Katarzyny. Funkcję ewangelickich proboszczów dla toruńskiego garnizonu pełnili w tym czasie pastory: Helmut Kittel, Wilhelm Rugullis, Paepfow oraz Kegler¹⁷.

Z zachowanego grafiku nabożeństw wynika, że w okresie okupacji hitlerowskiej na starówce odbywały się one dla zwykłych wiernych jedynie w kościele staromiejskim oraz w kaplicy starołuterańskiej. Proboszcz parafii staromiejskiej pastor Richard Dey został jednak w 1942 r. aresztowany i skazany na 2,5 roku więzienia. Z pracujących przed wojną w Toruniu pozostał wówczas w mieście tylko duszpastry pastor Max Herrmann z parafii Podgórz. Władze hitlerowskie usunęły także lekcje religii ze szkół średnich, zlikwidowały wszystkie organizacje młodzieżowe istniejące dotychczas przy parafiach¹⁸. Ewidentnie zainteresowane były więc tym, aby młodzi ludzie stracili kontakt z Kościołem i stali się wyznawcami jedynie totalitarnej ideologii narodowego socjalizmu¹⁹.

Tragiczną kartę zapisały się dzieje polskiej społeczności ewangelickiej. Parafia ewangelicko-augsburska przestała w praktyce funkcjonować, a jej duchownych i świeckich członków poddano represjom. Zamordowany został np. jeden z parafian Zygmunt Neumann. W obozie koncentracyjnym w Mauthausen-Gusen w sierpniu 1940 r. poniósł śmierć ks. Józef Mamica. Kolejny z duchownych ks. Jerzy Kahané zginął w 1941 r. w komorze gazowej w miejscowości Pirna. Ksiądz Waldemar Preiss spędził całą okupację jako więzień w obozie koncentracyjnym w Dachau²⁰. Z kolei pierwszy proboszcz ks. Ryszard Trenkler spędził cały okres okupacji w ukryciu na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Pod koniec 1944 r. i na początku 1945 r. zdecydowana większość niemieckich mieszkańców Torunia opuściła miasto. Był to także kres funkcjonowania niemieckojęzycznych parafii ewangelicko-unijnych, starołuterańskiej oraz zboru reformowanego w Toruniu.

W dniu 1 lutego 1945 r. zakończyła się okupacja hitlerowska, a do miasta wkroczyły wojska sowieckie. Reaktywowały się władze polskie podporządkowane jednak nie pod legalny Rząd RP na Uchodźstwie, ale pod zdominowany przez komunistów Rząd Tymczasowy z siedzibą w Warszawie.

W mieście i okolicach pozostało w 1945 r., według różnych szacunków, kilkuset ewangelików²¹. Byli oni przed 1939 r. członkami Kościoła Ewangelicko-Augsbur-

¹⁷ Ibidem, s. 444–446.

¹⁸ Ibidem, s. 440.

¹⁹ Szerzej ten problem por.: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. KŁACZEK, Toruń 2009, s. 15–141; *Kościoły chrześcijańskie w systemach totalitarnych*, red. J. KŁACZEK, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2012, s. 26–150.

²⁰ S. GROCHOWINA, *Kościoły ewangelickie w Toruniu*, s. 431–432.

²¹ Szerzej problem dziejów parafii po 1945 r. został przedstawiony przez autora w artykule: *Toruńska parafia ewangelicko-augsburska i jej wierni w latach 1945–1975*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. J. KŁACZEK, Toruń 2011, s. 451–483.

skiego, wyznawcami Ewangelickiego Kościoła Unijnego lub Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego (staroluterańskiego). Do Torunia zaczęli powracać lub ujawniać się polscy ewangelicy, którzy tworzyli tutaj przed wojną polską parafię ewangelicko-augsburską. Wśród nich była m.in. Dagmara Kahané – wdowa po zamordowanym przez hitlerowców księdzu Jerzym Kahané – czy też wdowa po gen. Franciszku Aleksandrowiczu – Amanda Aleksandrowicz. Do Torunia powrócił także w maju 1945 r. przedwojenny proboszcz parafii ks. Ryszard Trenkler.

Reaktywacji uległa wówczas Rada Kościelna (parafialna), a w jej władzach znaleźli się: ks. Ryszard Trenkler, przedwojenny kurator Paweł Klimosz, Bernard Otello, Maksymilian Stark, Stanisław Klimosz, Rajmund Gogolin i Lucyna Chyrzakowska²².

Jedną z pierwszych decyzji władz kościelnych stało się podjęcie starań o przydzielenie przez władze obiektów należących wcześniej do staroluterańców lub parafii ewangelicko-unijnych. Najbardziej prestiżowym obiektem był z oczywistych względów kościół św. Krzyża na Rynku Staromiejskim. Został on wybudowany jeszcze w okresie przynależności Torunia do przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Jednak decyzją władz Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, 11 maja 1945 r. przekazano ten obiekt wraz z plebanią i budynkiem gospodarczym zakonowi jezuitów²³. W 1948 r. stał się on kościołem akademickim pod wezwaniem Św. Ducha.

Parafii ewangelicko-augsburskiej przydzielono zaś budynki pozostałe po staroluterańcach, tj. kaplicę i budynek plebanii przy ulicy Strumykowej. Wystąpiono, także z pozytywnym skutkiem, z wnioskiem o przekazanie parafii dawnego kościoła ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego) znajdującego się przy ówczesnej ulicy Wały oraz ewangelickiej części cmentarza na ulicy św. Jerzego (dzisiaj ulica Gałczyńskiego). Zgodę na ich użytkowanie otrzymano w dniu 1 czerwca 1945 r.²⁴

Władze wyraziły także zgodę na przeniesienie do budynku kościoła ołtarza i obrazu Chrystusa Zmartwychwstałego z dawnego kościoła św. Trójcy na rynku Nowego Miasta oraz dwóch dzwonów ze zniszczonego kościoła ewangelickiego na Podgórzu. Odzyskano, zakupiony jeszcze przed wojną, budynek parafialny znajdujący się przy ulicy Wyczółkowskiego.

Nowomiejski ołtarz został w 1952 r. zdemontowany i przewieziony najpierw do ewangelickiego kościoła w Starej Iwicznej, a następnie do odbudowanego warszawskiego kościoła Św. Trójcy. Do Torunia trafiła zaś już na stałe neogotycka chrzcielnica i ołtarz z rozebranego kościoła w Nowej Wsi k. Gostynina²⁵.

²² Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu (dalej: APEAT), protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 19 maja 1945 r., k. nlb.

²³ AKEA, DPW, pismo Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z 11 V 1945 r. do kanonika Kozłowskiego w Toruniu, k. nlb.

²⁴ R. KOZŁOWSKI, *Poewangelickie obiekty sakralne*, s. 151.

²⁵ AKEA, DPW, pismo seniora Ryszarda Trenklera z 1 VII 1952 do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, k. nlb.; pismo Prezesa Konsystorza Brunona Umgeltera z 2 VII 1952 do ks. seniora Ryszarda Trenklera, k. nlb.



Fot. 2
Kościół św. Szczepana, początek lat 50.



Fot. 3
Wnętrze kościoła, początek lat 50.

Parafia toruńska przez wiele kolejnych powojennych lat zmagiała się także ze zwykłymi problemami dnia codziennego. Niejednokrotnie wprawiano na nowo wybijane szyby w kościele. W grudniu 1952 r., chcąc położyć kres tym czynom, zdecydowano się na wstawienie od strony frontowej przed oknami witrażowymi siatek ochronnych²⁶.

W maju 1948 r. parafia liczyła 235 zapisanych członków i stale rosła, osiągając w 1955 r. 595 zarejestrowanych osób²⁷. Był to szczytowy pod względem rozwoju demograficznego moment w powojennych dziejach parafii. Po przełomie 1956 r. rozpoczęły się wyjazdy za granicę i proces ten okazał się stały w kolejnych latach. Na początku 1959 r. w parafii zarejestrowanych było już tylko 400 osób²⁸.

Pierwsze nabożeństwo w parafii zorganizowano w czerwcu 1945 r. w Święto Zesłania Ducha Świętego. Kolejne miały się odbywać cyklicznie co dwa tygodnie

²⁶ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 4 grudnia 1952 r., k. nlb.

²⁷ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 23 czerwca 1952 r., k. nlb.

²⁸ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 26 września 1957 r.; protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 16 marca 1959 r., k. nlb.

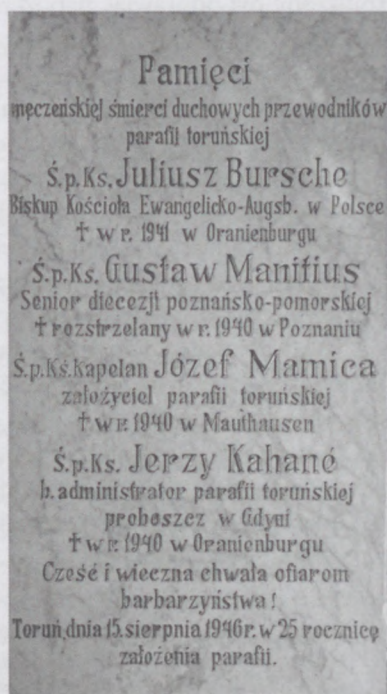
o godzinie 10. Przyjęto także zasadę, że w każdą niedzielę i święta, gdy nie będzie nabożeństwa, kościół miał być otwarty. Wierni mieli wówczas możliwość spotkać się na modlitwie²⁹.

W powojennych działaniach parafii zawsze silny akcent kładziono na podkreślanie swojej przeszłości i tragicznych wojennych losów członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Nieprzypadkowo więc 26 sierpnia 1945 r. wraz z poświęceniem przejętego kościoła nadano mu wezwanie pierwszego męczennika Kościoła Powszechnego, tj. świętego Szczepana. Ponad rok później, 15 sierpnia 1946 r., w ścianę kościoła wmurowano tablicę pamiątkową. Znalazły się na niej nazwiska zamordowanych przez hitlerowców przedstawicieli Kościoła: jego przedwojennego zwierzchnika ks. bp. Juliusza Bursche, założyciela parafii w Toruniu i jego pierwszego administratora ks. Józefa Mamicy, seniora diecezji wielkopolskiej ks. Gustawa Manitiusa oraz ks. Jerzego Kahané. Z kolei w październiku 1957 r. odsłonięto w kościele tablicę przypominającą postać założyciela parafii inżyniera Zygmunta Wojciechowskiego.



Fot. 4-5

Tablice pamiątkowe w kościele św. Szczepana



²⁹ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 19 maja 1945 r., k. nłb.

W bieżącej pracy parafialnej stawiano przede wszystkim na pracę z młodzieżą. Corocznie w październiku organizowano Dni Misyjne, na które zapraszano duchownych z innych parafii. Do Torunia w latach 1947–1957 przyjeżdżali m.in. ks. Zygmunt Michelis, ks. prof. Wiktor Niemczyk, ks. senior Edmund Friszke, ks. Edward Dietz, ks. Waldemar Preiss, ks. Karol Świtalski³⁰. W dniu 13 listopada 1949 r. w parafii zorganizowano także Akademię Reformacyjną.

Toruńscy ewangelicy wraz ze swoim proboszczem byli bardzo aktywni także na forum ogólnopolskim. Już pod koniec 1945 r. ukazał się bowiem *Mały śpiewnik kościelny* przygotowany przez ks. Ryszarda Trenklera. Kolejnym przykładem aktywności toruńskich ewangelików stało się również zorganizowanie w 1947 r., transmitowanego na falach Polskiego Radia, nabożeństwa wielkopiątkowego³¹. Jak wspominał ówczesny proboszcz parafii ks. Ryszard Trenkler: „Na falach eteru nabożeństwa słuchała prawie cała Polska. Słuchano w Warszawie, Radomiu, Poznaniu, w Gdyni i Bydgoszczy”³².

W lutym 1948 r. senior Ryszard Trenkler został mianowany przez władze Kościoła zastępcą proboszcza w Bydgoszczy. Przez pewien czas ks. Ryszard Trenkler zmuszony był odprawiać nabożeństwa w Toruniu wspólnie z ks. Lucjanem Lewandowskim z Ossówki³³. Ten niekorzystny dla funkcjonowania parafii stan utrzymał się tylko przez krótki okres.

Parafia toruńska w 1945 r. znalazła się ponownie w ramach, utworzonej dekretem prezydenta RP z dnia 25 listopada 1936 r., diecezji wielkopolskiej (od 1952 r. pomorsko-wielkopolskiej), a pierwszym jej zwierzchnikiem (seniorem) został wybrany w kwietniu 1950 r. ks. R. Trenkler. Świeckim kuratorem diecezji wybrano zaś Pawła Klimosza. Instalacja seniora odbyła się w Toruniu 15 sierpnia 1952 r.³⁴ Aktu tego dokonał biskup Kościoła ks. Karol Kotula, w asyście księży Zygmunta Michelisa (biskupa-adiunkta Kościoła) i radcy ks. Ryszarda Fiszkała.

Ksiądz Ryszard Trenkler pełnił swoje obowiązki w diecezji i parafii do 1959 r. Wówczas zdecydował się opuścić Toruń i objął stanowisko drugiego proboszcza w warszawskiej parafii św. Trójcy.

Po jego odejściu nominację na administratora parafii otrzymał 31 maja 1959 r. proboszcz sąsiedniej parafii w Bydgoszczy ks. Waldemar Preiss. Jego pracę na rzecz parafii wspierał absolwent teologii ewangelickiej i przyszły duchowny Karol Tyrna, a następnie syn Waldemar Preiss. To właśnie ostatni z wymienionych został skie-

³⁰ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 27 września 1949 r., k. nłb.; U. MOLIN, *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu*, [w:] *VII Forum Ewangelickie 7–9 IX 2001. Zbiór referatów i głosów w dyskusji*, Bielsko-Biała 2002, s. 101.

³¹ J. DOMASŁOWSKI, *Z dziejów parafii św. Szczepana w Toruniu*, Kalendarz Ewangelicki 1981, s. 219.

³² APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 16 kwietnia 1947 r., k. nłb.

³³ APEAT, protokół posiedzenia Rady Kościelnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu z 10 lutego 1948 r., k. nłb.

³⁴ Kalendarz Ewangelicki 1953, s. 109.

rowany przez Konsystorz na opuszczonej placówkę kościelną w Toruniu. 1 września 1959 r. objął tam stanowisko wikariusza. Ta współpraca toruńsko-bydgoska zaowocowała w tym czasie zorganizowaniem w 1960 r. wspólnych uroczystości ewangelizacyjnych.

Dnia 25 czerwca 1961 r. odbyły się w Toruniu wybory na stanowisko proboszcza parafii. W ich wyniku nowym proboszczem został wybrany ks. Gustaw Burchart. Jego instalacja na proboszcza odbyła się 29 października 1961 r. Wprowadzenia dokonał ówczesny zwierzchnik Kościoła ks. bp Andrzej Wantuła w asyście ks. Waldemara Preissa (seniora) i ks. Jerzego Sachsa³⁵.

W pracy nowego duchownego położono nacisk na kontynuację dotychczasowych form życia religijnego. W dniu 30 września 1962 r. odbyło się nabożeństwo młodzieżowe połączone ze spotkaniem młodych ewangelików toruńskich z ich rówieśnikami z Bydgoszczy, Grudziądza, Lipna i Rypina. Kazanie wygłosił wówczas ks. Jerzy Gryniakow³⁶.

Parafia toruńska nadal także starała się odgrywać jedną z głównych ról na forum polskiego ewangelicyzmu. Przykładem takiej aktywności stało się zorganizowanie w 1967 r. diecezjalnych uroczystości z okazji 450. rocznicy wystąpienia ks. Marcina Lutra. Podczas uroczystego nabożeństwa kazanie wygłosił zwierzchnik diecezji ks. Edward Dietz. W ramach uroczystości zorganizowano także dwudniową ewangelizację, akademię reformacyjną, występ zespołu Capella Bydgosensis pro Musica Antiqua oraz chóru dziecięcego kierowanego przez pastorkę Dagmarę Kahanè. Postać Marcina Lutra przypomniano w inscenizacji teatralnej. Spektakle *Wywiad z ks. Marcinem Lutrem* i *Doktor Luter* przygotowali studenci z Gdańska³⁷.

Ksiądz Gustaw Burchart pełnił funkcję proboszcza do 12 września 1973 r. Wówczas zrezygnował ze stanowiska i przeszedł na emeryturę. Przez dwa lata parafia nie miała stałego duszpasterza. Najpierw obowiązki duchownego pełnił tutaj senior ks. Edward Dietz. Następnie 5 września 1974 r. stanowisko proboszcza miał objąć ks. Tadeusz Narzyński. Do wprowadzenia go w urząd jednak nie doszło i wiosną 1975 r. ponownie administratorem został senior Edward Dietz. W dniu 9 października 1975 r. skierowano do pracy w parafii toruńskiej wikariusza senioralnego ks. Jerzego Molina, który od 1 stycznia 1974 r. pracował w parafii bydgoskiej. Jak pokazała przyszłość, związał się on z parafią toruńską na stałe. W dniu 1 grudnia 1980 r. otrzymał od Konsystorza nominację na stanowisko administratora parafii, natomiast 21 października 1984 r. został instalowany na stanowisko proboszcza parafii. Urząd ten pełnił do grudnia 2014 r.

³⁵ U. MOLIN, *Historia parafii*, s. 102.

³⁶ AKEA, DPW, pismo ks. Gustawa Burcharta z 10 X 1962 r. do biskupa Andrzeja Wantuły, k. nlb.

³⁷ U. MOLIN, *Historia parafii*, s. 102.

W czasie jego blisko 40-letniej pracy w parafii miało miejsce szereg ważnych z punktu widzenia zboru oraz całego Kościoła wydarzeń. W 1976 r. powołano parafialny młodzieżowy zespół muzyczny. Natomiast w październiku 1978 r. zorganizowano Ogólnopolski Reformacyjny Zjazd Młodzieży Ewangelickiej³⁸.

Istotnym punktem w ówczesnych dziejach parafii był jubileusz jej 60-lecia. Odbył się on w dniach 26–27 września 1981 r. i wziął w nim udział długoletni proboszcz ks. Ryszard Trenkler.

Niedługo potem w Polsce został wprowadzony stan wojenny, a kraj pograżył się w kryzysie politycznym, społecznym i gospodarczym. Miało to bez wątpienia swoje konsekwencje demograficzne. Z Polski wyjeżdżały setki tysięcy osób. Trend emigracyjny objął również, na szczęście w stopniu niezagrażającym jej dalszemu istnieniu, toruńską społeczność parafialną.

Mimo tych trudnych, życiowych bolączek praca parafialna nie została zahamowana. Do parafii trafiały także środki spożywcze i ubrania z krajów zachodnich. Były one wydawane również osobom spoza społeczności parafialnej.

Trudne z punktu widzenia politycznego lata 80. sprzyjały dialogowi pomiędzy Kościołami. W styczniu 1983 r. zainaugurowano w Toruniu, odbywające się do dziś, Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Nowy impuls w życie parafii wniosły zmiany polityczne roku 1989. Dzięki upadkowi systemu komunistycznego Polska znów zaczęła aspirować do integracji politycznej i wojskowej z Zachodem. Zniknęły szczerlnie zamknięte granice, a kontakty ze światem i ludźmi mieszkającymi w innych krajach stały się czymś normalnym. Bez wątpienia jednym z takich wydarzeń podkreślających przerwana przez komunizm łączność Polski z kulturą zachodnią był uroczysty pogrzeb królowej Anny Wazówny. Miało on miejsce w 1995 r. w kościele NMP w Toruniu. Siostra Zygmunta III, Anna Wazówna, była ewangeliczką i pochowana została w XVII wieku w ówczesnym ewangelickim kościele Mariackim. Po blisko 350 latach i przeprowadzonych badaniach antropologicznych doszło do ponownego uroczystego pochówku z udziałem duchowieństwa ewangelickiego i katolickiego. Zbiegły się one w czasie z obchodami 350. rocznicy toruńskiego Colloquium Charitativum, tj. słynnej rozmowy z 1645 r. katolików, kalwinistów i luteranów.

Po wejściu w życie w 1994 r. ustaw o stosunku państwa do Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego ważną kwestią stało się wyjaśnienie stanu prawnej własności kościoła przy ulicy Wały Generała Władysława Sikorskiego. Dzięki otwartej postawie władz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w dniu 6 grudnia 1996 r. podpisano stosowny akt notarialny. Na jego mocy parafia ewangelicko-augsburska w Toruniu otrzymała prawo własności do kościoła św. Szczepana.

³⁸ J. DOMASŁOWSKI, *Parafia ewangelicko-augsburska w Toruniu w latach 1945–2017*, [w:] *W 500-lecie Reformacji (1517–2017). Z dziejów Kościołów ewangelickich w dawnych Prusach Królewskich i Książęcych*, t. 1: *Tereny dawnych Prus Królewskich*, red. J. KŁACZKOW, Grzegorz JASIŃSKI, Piotr BIRECKI, Toruń 2017, s. 405–406.

W kolejnych latach parafia była nadal aktywna i podejmowała szereg inicjatyw. W maju 1997 r. zorganizowano I Diecezjalny Zjazd Młodzieży. Powstało również Polskie Towarzystwo Ewangelickie w Toruniu. We wrześniu 2001 r. udało się zorganizować VII Ogólnopolskie Forum Inteligencji Ewangelickiej. Zbiegło się ono w czasie z uroczystymi obchodami 80. rocznicy powstania parafii i sesją naukową odbywającą się w toruńskim ratuszu³⁹.

Przez następne lata w dziejach parafii przewijają się podobne wydarzenia świadczące o tym, że na mapie diecezji była to jedna z ważniejszych placówek kościelnych. W 2003 r. zorganizowano tu ponownie Zjazd Młodzieży Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej, a trzy lata później Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej. Wrzesień 2004 przyniósł uroczystości związane ze 100-leciem kościoła i związaną z tym wydarzeniem promocję książki dr. Jerzego Domasłowskiego zatytułowanej *Kościół św. Szczepana w Toruniu 1904–2004*.

Bardzo ważnym w dziejach Polski dniem okazał się 10 kwietnia 2010 r. W katastrofie samolotu pod Smoleńskiem zginęła cała polska delegacja z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim na czele. Udawali się oni na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Wśród ofiar był również p.o. Naczelnego Kapelana Ewangelickiego w WP ks. gen. Adam Pilch.

Parafia wzięła wówczas udział w żałobnych obchodach ekumenicznych, jakie odbywały się w toruńskich parafiach, m.in. 12 kwietnia w katedrze św. Janów.

Rok 2011 przyniósł kolejny jubileusz parafii. We wrześniu obchodzono bowiem 90. rocznicę jej powstania. Zbiegło się to z promocją książki *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, będącej pierwszą całościową monografią wieloautorską dziejów toruńskich ewangelików.

Smutny, zimowy dzień 1 lutego 2013 r. przyniósł w dziejach parafii ważne wydarzenie. Rozpoczął się wówczas kapitalny remont wnętrza kościoła. Podczas 14 miesięcy prac wymieniono posadzkę, naprawiono ściany, drzwi i sklepienia. Renowacji poddano także ławki, ambonę, organy i ołtarz. Uroczystość rekonsekracji kościoła miała miejsce w Niedzielę Palmową 13 kwietnia 2014 r. i została połączona z jubileuszem 110 lat istnienia tego obiektu na mapie architektonicznej Torunia. W obchodach uczestniczył m.in. prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski⁴⁰.

W dniu 1 czerwca 2014 r. odbyło się jubileuszowe nabożeństwo związane z 65. rocznicą urodzin proboszcza parafii ks. Jerzego Molina. Uczestniczyli w nim m.in. przedstawiciele władz województwa z marszałkiem Piotrem Calbeckim na czele, delegacja władz miasta, biskup diecezji toruńskiej ks. dr Andrzej Suski oraz zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. bp Jerzy Samiec. Proboszcza spotkała także wówczas miła niespodzianka. Otrzymał, wydany specjalnie dla niego przez Wydawnictwo Adam Marszałek, album *Przygody dobrego Księdza Molina*.

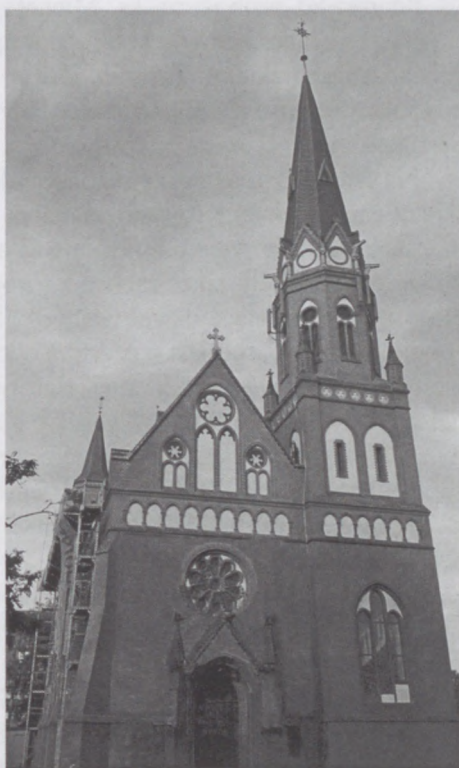
³⁹ Ibidem, s. 418.

⁴⁰ Ibidem, s. 434.



Fot. 6-7

Uroczystość rekonszekracji kościoła po remoncie 13 IV 2014 r.



Fot. 8–9
Kościół św. Szczepana podczas prac renowacyjnych

Swoją premierę miał również album *Rewitalizacja wnętrza kościoła i kaplicy parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu*.

Ksiądz Jerzy Molin przeszedł na emeryturę w dniu 31 grudnia 2014 r., a formalne przekazanie urzędu nastąpiło w Święto Epifanii 6 stycznia 2015 r. Do czasu wyboru nowego proboszcza obowiązki proboszcza administratora objął ks. zwierzchnik diecezji bp Marcin Hintz.

Wraz z odejściem ks. Jerzego Molina skończyła się pewna epoka. Odszedł duchowny ordynowany jeszcze przez międzywojennych duchownych z ks. biskupem prof. Andrzejem Wantulą na czele. Przez swoje 40 lat pracy w Toruniu wpisał się on na trwale w historię miasta, a liczny udział osób z różnych środowisk w jego pożegnaniu świadczył o tym, jaką pozycję sobie wypracował. Ten syn ziemi cieszyńskiej pozostał w Toruniu i aktywnie uczestniczył nadal, w miarę potrzeb, w życiu społeczności ewangelickiej Torunia.

Władze Kościoła ogłosiły wakans na stanowisku proboszcza. Zgłosiło się trzech kandydatów i po przeprowadzonych wyborach wybrano 1 marca 2015 r.

na stanowisko proboszcza ks. Michała Walukiewicza. Został on wprowadzony w urząd 25 kwietnia 2015 r. i od tej pory pełni on funkcję proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu. Pastor Michał Walukiewicz kontynuuje remont kościoła. Od 2016 r. pracom budowlanym poddano elewację, wieże, witraże oraz dach kościoła.

Na czas jego pracy w parafii przypadła także 500. rocznica Reformacji. Toruńskie obchody zainaugurowano 26 marca 2017 r. od uroczystego nabożeństwa upamiętniającego pierwsze odprawione 25 marca 1557 r. w kościele NMP. Plac przed kościołem zappełniły także tablice z fotografiami autorstwa dr. hab. Piotra Bireckiego przedstawiające dawne i obecne kościoły ewangelickie regionu kujawsko-pomorskiego. Natomiast 9 czerwca odbyło się otwarcie w Muzeum Okręgowym wystawy czasowej zatytułowanej „Reformacja w Toruniu. Wpływ kultury ewangelickiej na rozwój miasta”⁴¹. Wystawie ma towarzyszyć katalog mający być wydany jesienią br. Podczas jesiennych, toruńskich obchodów 500-lecia Reformacji swoją premierę ma mieć również dwutomowe dzieło pt. *W 500 lecie Reformacji. Z dziejów Kościołów ewangelickich w dawnych Prusach Królewskich i Książęcych (1517–2017)*.

Parafia, mimo że diasporalna, aktywnie działa i rozwija się. Stawia sobie ambitne cele i je realizuje. Można mieć nadzieję, że ten trend będzie w kolejnych latach utrzymany.

⁴¹ Ibidem, s. 444.

Menonici w okolicach Torunia w XVI–XX w.

Michał Targowski
Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Począwszy od drugiej połowy XVI wieku aż do 1945 r. w bliskim sąsiedztwie Torunia żyli menonici – przedstawiciele radykalnego protestanckiego ruchu religijnego stanowiącego pacyfistyczny nurt anabaptyzmu, ukształtowany w pierwszej połowie XVI wieku w Niderlandach pod wpływem wskazówek duchowego przywódcy Mennona Simonsa. Wielu jego zwolenników, obawiając się prześladowań, jakim menonici poddawani byli w swej ojczyźnie i innych krajach zachodniej Europy, wyemigrowało w XVI wieku na ziemie polskie, osiedlając się głównie na Żuławach i w Dolinie Dolnej Wisły¹.

Dzieje niewielkiej menonickiej społeczności, która przez blisko 500 lat funkcjonowała w pobliżu Torunia w ramach gmin posiadających swe centra najpierw w Starym Toruniu, a później w Małej Nieszawce, poruszane były zazwyczaj tylko na marginesie większych prac poświęconych historii menonitów w Polsce i Prusach pisanych przez badaczy, którzy kierowali swoją uwagę przede wszystkim na najbardziej związane z menonitami Żuławy². Wyjątkiem pozostaje do dzisiaj niewielki szkic Adalberta Goertza z 1963 r. będący zarysem dziejów podtoruńskich menonitów opracowanym na podstawie wcześniejszej literatury i genealogicznych badań prowadzonych przez tegoż autora w zbiorach archiwalnych³. Słabe rozpoznanie losów zwolenników Mennona Simonsa w okolicach Torunia, jak również niedostrzeżenie różnicy między znaczeniami terminów „menonita” i „olęder”, stało się przyczyną wielu błędów i nieporozumień powtarzanych na ich temat w wydawanych w ostatnich latach popularnonaukowych i krajoznawczych

¹ Peter J. KLASSEN, *Menonici w Polsce i Prusach w XVI–XIX w.*, tłum. E. Pawlikowska, Toruń 2016; Edmund KIZIK, *Memnonicy w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994.

² Horst PENNER, *Die ost- und westpreussischen Mennoniten in ihrem religiösen und sozialen Leben in ihrer kulturellen und wirtschaftlichen Leistungen*, Tł. 1, 1526 bis 1772, Weierhof 1978; P. J. KLASSEN, *Menonici w Polsce*, s. 137–139.

³ Adalbert GOERTZ, *Memnoniten in den Thorner Niederungen*, Westpreussen-Jahrbuch, Bd. 13, 1963, s. 123–128. Podobny charakter mają hasła poświęcone Małej Nieszawce opublikowane w menonickich encyklopediach: *Memnonitisches Lexikon*, hrsg. v. Christian HEGE, Christian NEFF, Bd. 3, Karlsruhe 1958, s. 285; *The Mennonite Encyclopedia*, vol. 4, Scottdale 1959, s. 14.

publikacjach, a nawet w monografiach nadwiślańskich gmin⁴, niewykraczających z reguły poza rezultaty badań niemieckich regionalistów z końca XIX i lat 30. XX wieku⁵. Sytuacja ta, wraz z obserwowanym od ponad dwudziestu lat wzrostem zainteresowania menonitami w Polsce i regionie kujawsko-pomorskim, stawia przed historykiem niełatwe zadanie bliższego zajęcia się zagadnieniem ich obecności na nadwiślańskich nizinach w pobliżu Torunia⁶.

Pierwsi menonici pojawili się w okolicach Torunia najpóźniej w latach 70. XVI wieku. Znajdowali się wśród Holendrów, którzy w 1574 r. wydzierżawili na okres 20 lat należące do miejskiego patrymonium grunty w Starym Toruniu⁷. Brak bliższych informacji nie pozwala ustalić okoliczności ich przybycia, nie ma też pewności, czy osadnicy dotarli w te strony bezpośrednio z Niderlandów, czy też należeli do menonitów osadzonych wcześniej na terenie Żuław i północnego odcinka Doliny Dolnej Wisły. Z tych właśnie obszarów już znacznie wcześniej musiały napływać do Torunia wieści o finansowych korzyściach, które stawały się udziałem właścicieli ziemskich (również miast – Gdańska, Elbląga i Chełmna) osiedlających w swoich dobrach migrantów z Niderlandów i decydujących się tym samym na okazywanie względnej tolerancji wobec wyznawanego przez część przyszłych, budzącego wielką niechęć anabaptyzmu⁸.

Toruńska rada miejska – albo nawet tylko rajca pełniący w jej imieniu funkcję zarządcy dóbr położonych na nadwiślańskiej nizinie⁹ – udostępniając część swego terytorium menonitom, kierowała się z pewnością wyłącznie ekonomicznym rachunkiem. Jego wagę można łatwo sprawdzić, porównując dochody kasy miejskiej uzyskiwane ze Starego Torunia przed przybyciem Holendrów i po nim. O ile przed 1574 r. z miejscowości tej uiszczany był roczny czynsz w wysokości do 150 grzywien, to po wydzierżawieniu wsi Holendrom wzrósł on ponad czterokrotnie do poziomu około 620 grzywien i był niemal równy dochodom uzyskiwanym łącznie ze wszystkich pozostałych wsi niziny toruńskiej, tj. Górską, Przysieka, Czarnowa, Smogurska i Złejwsi¹⁰. Zmiany związane z osadzeniem menonitów w Starym Toruniu nie dotyczyły tylko finansów miejskich, ale również ustroju i przestrzeni

⁴ Marek PAWŁOWSKI, *Gmina Obrowo, przeszłość i teraźniejszość*, Toruń 2002, s. 194–195, 210–211.

⁵ Hans MAERCKER, *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn*, Danzig 1899–1900; Reinhold HEUER, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung um Thorn*, Mitteilungen des Copernicusvereins für Wissenschaft und Kunst, H. 42, 1934, s. 122–155.

⁶ Zadanie to dodatkowo utrudnia fakt niezachowania się do współczesnych czasów archiwum gminy wyznaniowej w Małej Nieszawce.

⁷ A. GOERTZ, *Mennoniten in den Thorner Niederungen*, s. 123.

⁸ Ekonomiczne korzyści płynące z osadzania Holendrów na Żuławach zostały doskonale opisane i oszacowane m.in. w pochodzącym z 1558 r. liście rady gdańskiej do króla Zygmunta Augusta, którego treść podaje H. PENNER, *Die ost- und westpreussischen Mennoniten*, s. 397–400.

⁹ Mógł nim być Chrystian Schotdorf, który w 1574 r. pełnił z ramienia rady miejskiej zarząd nad Przysiekiem i Pędzewem – Krzysztof MIKULSKI, *Urzednicy miejscy Torunia 1454–1650*, Toruń 2001, s. 82.

¹⁰ Dane z 1567/1568 i 1579 r. zaczerpnięte z rachunków zarządców klucza bierzgłowskiego i niziny toruńskiej – Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta miasta Torunia (dalej: AMT), Kat. II, nr 3521b, s. 421; Kat. II, nr 3522a, s. 549–556.

wsie – w tym wypadku po raz pierwszy w dziejach okolic Torunia zastosowane zostały zasady prawa ołędzkiego, które w kolejnych dziesięcioleciach, po modyfikacjach wprowadzonych przez Henryka Strobanda, stały się podstawą organizacji całości dóbr wiejskich Torunia położonych na nadwiślańskich nizinach¹¹. Można też przypuszczać, że właśnie w momencie osadzenia menonitów dokonano likwidacji starszego, średniowiecznego układu przestrzennego wsi Stary Toruń, wyznaczając nowe podziały pól i miejsca na siedliska w zachowanym częściowo do dzisiaj układzie rzędówki bagiennej. Z obecnością na tym terenie zwolenników Mennona Simonsa wiązać należy również wzniesienie najstarszego odcinka wału przeciwpowodziowego w okolicy Torunia, który biegł od okolic współczesnego portu drzewnego do miejsca zajmowanego obecnie przez kościół w Górsku. Decyzję o jego usypaniu toruńska rada miejska zatwierdziła w 1586 r.¹²

Z tego samego roku pochodzi pierwsza wzmianka poświadczająca funkcjonowanie zorganizowanej gminy menonickiej w Starym Toruniu, co pozwala ją zaliczyć do najstarszych założonych na terenie Prus Królewskich. Jej przedstawiciel – Pieter de Groote „van de Olde Tooren” – uczestnicząc w toczącym się wówczas między pruskimi menonitami sporze o obsadę stanowiska starszego gdańskiej gminy wyznaniowej, złożył swój podpis pod listem zawierającym żądanie odwołania z tej funkcji Quirina van der Muellen. Z kolei w 1592 r. w innym dokumencie wymienione zostały nazwiska trzech kolejnych menonitów reprezentujących gminę ze Starego Torunia. Byli to Cornelis Stevens, Pauwel Jantzens i Jochem Michels. Niewykluczone, że mogli oni pełnić funkcje trzyosobowego zarządu rozrastającej się wspólnoty (starszy, kaznodzieja i diakon), biorącej aktywny udział w funkcjonowaniu menonickiej społeczności w skali całej prowincji¹³. O religijnym życiu starotoruńskich menonitów nie da się powiedzieć nic więcej, gdyż już w 1594 r. ich gmina uległa nagłemu rozwiązaniu. Kres jej funkcjonowania nastąpił wraz z wygaśnięciem okresu dzierżawy rozpoczętej w 1574 r. Rada miejska postanowiła co prawda ją przedłużyć, ale tym razem z uwzględnieniem definitywnej rezygnacji z obecności „nowochrzczeńców” na podległym sobie terytorium. Wszyscy menonici zamieszkujący Stary Toruń zmuszeni zostali tym samym do kolejnej migracji, a ich miejsce przy zawieraniu nowego kontraktu oraz w założonych 20 lat wcześniej gospodarstwach zajęli „sąsiedzi” innego wyznania – zapewne luteranie lub, co mniej prawdopodobne, katolicy¹⁴.

¹¹ R. HEUER, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung*, s. 135–142.

¹² AMT, Kat. II, nr II-3, s. 40.

¹³ HORST QUIRING, *Aus den ersten Jahrzehnten der Mennoniten in Westpreussen*, *Mennonitische Geschichtsblätter*, H. 2, 1937, s. 34–35.

¹⁴ O sytuacji z 1594 r. informuje jedynie lakoniczna wzmianka w wypisach z protokołów rady miejskiej AMT, Kat. II, II-3, s. 60: „Holländers zu Alt-Thorn. Nach ausgegangenen 20 Jahren ist abermal ein Mietskontrakt aufs neue bestanden, und weil man die Wiedertäufer nicht aufm Lande leiden wollen, haben dieselbe mit consens des H. Verwalters sich verglichen und ihren Nachbarn die Nutzung überlassen”.

Decyzja toruńskiej rady o wypędzeniu menonitów z podległych jej zarządowi terytoriów wiejskich była dość wyjątkowa w porównaniu z postępowaniem innych miast w Prusach Królewskich – Gdańska, Elbląga i Chełmna – które konsekwentnie, aż do końca XVIII wieku, przedłużały kontrakty z holenderskimi osadnikami, najwyraźniej zdecydowanie przedkładając korzyści ekonomiczne nad niechęć wobec radykalnych ruchów religijnych. Trudno ocenić, dlaczego akurat w Toruniu stało się inaczej, skutkiem czego był zupełny brak menonitów na terenach pozostających pod miejskim zarządem w długim okresie kolejnych 250 lat, tj. przynajmniej do połowy XIX wieku¹⁵. Niewykluczone, że obok czynników wyznaniowych mogła mieć na to wpływ również mniejsza skala holenderskiej imigracji w regionie oraz wyjątkowo negatywne nastawienie toruńskich duchownych do anabaptystów, przypisywane np. luterzańskiemu kaznodziei Benedyktowi Morgensternowi¹⁶. Od początku XVII wieku władze miasta przynajmniej kilkakrotnie ogłaszały zakazy dotyczące obecności menonitów w należących do miasta dobrach. Pojawił się on już w spisany w 1604 r. przez Henryka Strobanda wilkierzu dla wsi położonych na nizinie toruńskiej, w którym zabroniono „sekciarzom i fałszerzom religijnym takim jak arianie i nowochrześciany” osiedlania się i praktykowania swojej religii, a także przewidziano surowe kary dla wszystkich, którzy próbowaliby im pomóc¹⁷. Podobne obostrzenia, wymieniające z nazwy „arian, nowochrześciców i manistów” ponawiano w kontraktach zawieranych co kilkadziesiąt lat przez toruńską radę miejską z mieszkańcami poszczególnych wsi niziny, np. Czarnowa, Pędzewa i Złejwsi (m.in. 1678 i 1708 r.)¹⁸. Ponadto w 1622 r. rada miejska wydała odrębny edykt, którym zabraniała arianom i menonitom organizowania spotkań na terenie nadwiślańskiej niziny i rozprowadzania pism religijnych wśród mieszkańców tego terenu¹⁹. Tak jak inne podobne mu zakazy akt ten nie poruszał sprawy obecności menonitów w obrębie murów miejskich, co bynajmniej nie oznacza, że menonici mieli prawo osiedlać się na tym właśnie obszarze. Skutecznie uniemożliwiały to zapisy toruńskich wilkierzy nakładające na każdego obywatela Torunia obowiązek

¹⁵ Jak wynika ze statystycznego zestawienia sporządzonego dla potrzeb Generalnego Dyrektorium Prus Zachodnich i Okręgu Noteckiego, jeszcze w 1801 r. na terenie dóbr ziemskich Torunia ani w granicach samego miasta nie zamieszkiwał nawet jeden menonita – Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GSPK), II HA, General Direktorium Westpreussen und Netzedistrict, Materien, Tit. 109, nr 1, vol. 3, k. 217–218.

¹⁶ R. Heuer, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung*, s. 137.

¹⁷ „Keinne Sectirer und Religionsvorfälscher, als Arrianer, Wiedertauffer und dergleichenn, sollen in diesen Orten gedultet, auch ihnen wedder öffentlicher noch heimlicher Gebrauch ihrer Sect vorstadet werden”, *Wilkierz miasta Torunia dla wsi miejskich*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, wyd. Stanisław KUTRZEBA, Alfons MAŃKOWSKI (Archiwum Komisji Prawniczej, t. 11) Kraków 1938, s. 35.

¹⁸ *Postanowienia rady miejskiej Torunia dla wsi tegoż miasta: Czarnowa, Pędzewa i Złej Wsi*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, wyd. Stanisław KUTRZEBA, Alfons MAŃKOWSKI (Archiwum Komisji Prawniczej, t. 11) Kraków 1938, s. 461, p. 30.

¹⁹ AMT, Kat. II, II-3.

zbrojnej obrony miasta przed wrogiem. Menonici, z zasady wyrzekający się używania broni, nie mogli wypełnić tej powinności bez porzucenia swego wyznania²⁰.

Wygnanie menonitów z terenów podległych toruńskiej radzie miejskiej nie oznaczało bynajmniej końca ich obecności w okolicach Torunia. Na znacznie dłuższy czas osiedlili się oni na przeciwnym, kujawskim brzegu Wisły. Historycy przyjęli bez większych wątpliwości, że grupę tę stanowili menonici wypędzeni ze Starego Torunia²¹. Odnotowane w źródłach używane przez nich nazwiska nie występują jednak w źródłach dotyczących założenia olęderskich wsi na kujawskim brzegu Wisły. Za pewną ciągłością przemawia za to kilka innych argumentów, wśród nich zbieżność chronologiczna zdarzeń. Oto bowiem 3 stycznia 1594 r., a więc niemal dokładnie w momencie likwidacji starotoruńskiej gminy menonitów, szlachcic Maciej Przyłubski wydzierżawił na 25 lat grupie „holandów” będącej jego własnością Przyłubie – wieś położoną w sąsiedztwie Solca Kujawskiego. Transakcję podpisano w Toruniu przy udziale dwóch tutejszych mieszczan występujących w charakterze pośredników, co wzmacnia przypuszczenie, że stroną umowy mogli być menonici wypędzeni ze Starego Torunia²². Sześć lat później, 2 stycznia 1600 r. przyłubscy (a więc prawdopodobnie dawniejsi starotoruńscy) olędrzy podpisali kontrakt ze starostą dybowskim Wojciechem Padniewskim, który przekazał im w dzierżawę założoną jeszcze w średniowieczu wieś czynszową – Wielką Nieszawkę, mającą od-tąd funkcjonować według prawa olęderskiego²³. Niemal jednocześnie Padniewski wydzierżawił olędom na podobnych zasadach obszar sąsiedniej Małej Nieszawki. Królewska konfirmacja przywileju dotyczącego łącznie obu wsi została wydana w Krakowie 7 sierpnia 1603 r. i stała się prawną podstawą ich funkcjonowania przez następne dwa stulecia²⁴.

Znany w oryginalnej redakcji kontrakt dzierżawczy zawarty w 1600 r. przez starostę dybowskiego z osadzonymi w Wielkiej Nieszawce olędrami zawierał bardzo wiele szczegółowych ustaleń dotyczących relacji ze starostą, uprawnień rzeczowych, wprowadzonych czynszów, powinności i ustroju wsi. Zabrakło w nim jednak jakichkolwiek informacji określających wyznanie osadników. Brakowało

w nim także spotykanych w tego rodzaju dokumentach deklaracji dotyczących zakresu swobód religijnych, z których mogliby korzystać mieszkańcy osady. Jest to tym bardziej zastanawiające, że starszy o 9 lat kontrakt dzierżawczy dla Przyłu-

²⁰ Tadeusz MACIEJEWSKI, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997, s. 61–62.

²¹ Zob. np. A. Goertz, *Memnoniten in den Thorner Niederungen*, s. 124, za nim P. KLASSEN, *Menonici w Polsce*, s. 138.

²² Zenon GULDON, Ryszard KABACIŃSKI, *Przywileje lokacyjne Przyłubia z lat 1339–1594*, [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV–XIX w.*, Warszawa–Poznań 1974, s. 23–27.

²³ Konfirmacja królewska tego kontraktu znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Koronna, nr 145, k. 264–270.

²⁴ Oryginał tego kontraktu nie jest znany; na jego treść powołują się m.in. protokoły lustracji starostwa dybowskiego z XVII i XVIII w., np. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620*, cz. I, wyd. Zbigniew GÓRSKI, Ryszard KABACIŃSKI, Jan PAKULSKI, Wrocław 1994, s. 300–301.

bia, będący z całą pewnością wzorem dla kontraktu nieszawskiego, gwarantował osadnikom wolność wyznania oraz prawo wzniesienia własnego kościoła²⁵. Mieszkańcom Małej i Wielkiej Nieszawki takiego uprawnienia – przynajmniej oficjalnie – nie przyznano. Co więcej, w późniejszych latach przy okazji przedłużania dzierżawy na kolejne dziesięciolecia starostowie dybowscy wprowadzili do odnawianego kontraktu zapis otwarcie zakazujący mieszkańcom Wielkiej i Małej Nieszawki budowy innych niż katolickie kościołów lub domów modlitwy, wciąż nie charakteryzując jednak bliżej wyznania osadników²⁶.

Mimo milczenia na ten temat pierwszego kontraktu z olędrami z Wielkiej i Małej Nieszawki nie ulega wątpliwości, że wśród mieszkańców tych wsi już od początku XVII wieku znajdowali się – a może nawet dominowali – menonici²⁷. Należeli do religijnego odłamu „fryzów”. Wraz z drugim nurtem, którego zwolenników nazywano „flamandami”, ukształtował się on w drugiej połowie XVI wieku. Fryzyjskie gminy rozwinęły się zwłaszcza poza obszarem Żuław, m.in. w Sosnowce, Mąstawach, Rudnikach oraz w XVIII wieku w okolicach Kłajpedy. Od wspólnot flamandzkich odróżniał je przede wszystkim wyższy stopień izolacji od świata, a także drobne szczegóły w celebrowaniu chrztu, podczas którego osoby chrzczone pokrapiane były wodą zaczerpniętą rękami przez starszego (u flamandów pokrapiano wodą z naczynia), oraz w sprawowaniu nabożeństwa Wieczery Pańskiej, w trakcie której wierni samodzielnie – a nie z rąk starszych i diakonów – przyjmowali komunię pod obiema postaciami. Fryzów wyróżniał również – przynajmniej początkowo – archaiczny i skromny typ stroju, zarzucony przed połową XIX wieku²⁸.

Podobnie jak w przypadku większej części gmin menonickich działających w Prusach Królewskich menonici żyjący w starostwie dybowskim początkowo gromadzili się na nabożeństwa w prywatnych domach. Taki stan opisany został jeszcze w wizytacji biskupiej z 1779 r., która wspominała również o szkołach i nauczycielach utrzymywanych przez menonitów oraz własnych cmentarzach użyt-

kowanych przez nich podobno już przez wcześniejsze 200 lat²⁹. Zabrakło w niej jednak informacji o odrębnym domu modlitwy, który, według późniejszych re-

²⁵ Z. GULDON, R. KABACIŃSKI, *Przywileje lokacyjne Przyłubia*, s. 26.

²⁶ W przypadku Wielkiej i Małej Nieszawki występuje on w kontrakcie z 1763 r. – APT, Nieszawka Wielka i Mała, nr 2; podobny zakaz znalazł się w sporządzonym w 1648 r. królewskim transumpcie kontraktu z 1603 r. z olędrami ze wsi Rudak i Kosorzyn, zob. Karola CIESIELSKA, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 4, 1958, z. 2, s. 245–247.

²⁷ Najstarszymi wzmiankami poświadczającymi menonickie wyznanie mieszkańców Małej i Wielkiej Nieszawki są zapisy ich konwersji na luteranizm odnotowywane w rejestrach toruńskich parafii luterskich, począwszy od 1614 r., A. GOERTZ, *Mennoniten in den Thorner Niederungen*, s. 124.

²⁸ Johannes v. d. SMISSEN, *Statistische Uebersicht der Mennoniten-Gemeinden in der Provinz Preussen*, *Mennonitische Blätter*, 1854, Nr. 2, s. 19; E. KIZIK, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach*, s. 120–122.

²⁹ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Wizytacja dekanatów służewskiego i nieszawskiego z 1779 r., sygn. 0241, k. 116.

lacji, nieszawska gmina miała wznieść w 1778 r. Był to drewniany, kryty strzechą budynek, nazywany „szkołą” i pełniący z pewnością również tę funkcję³⁰. Już po jego wzniesieniu, w 1789 r., być może szukając wsparcia w napięciach z katolickim i luterańskim otoczeniem, menonici z Nieszawki wystarali się u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o specjalny przywilej, który objął ich postanowieniami wydawanych od czasów Władysława IV aktów prawnych gwarantujących menonitom żyjącym na Żuławach i na wyżej położonych fragmentach doliny Wisły tolerancję wyznaniową i królewską ochronę przed prześladowaniami³¹.

Tak jak i w innych gminach menonickich duchowym życiem nieszawskiej wspólnoty kierował wybierany przez jej członków zarząd, który tworzyli starszy gminy, kaznodzieja i diakon. Najstarsze imienne wykazy osób pełniących te funkcje pochodzą już z XVIII wieku. Wymieniają one następujące nazwiska: Jacob Adriaen, Jacob Adriaen de Jonge, Hans Flemming (1737), Hendrik Bartels, Cornelis Jantzen, Jacob Eck (1760–1780), Peter Bartels (1764), Hans Nikkel (w 1766 kaznodzieja, 1779–ok. 1810 starszy gminy), Zacharias Bartel (1773), Jakob Bartel (1779–1782), Abraham Eck (1780), Zacharias Bartel (1796), Cornelius Baltzer (1801)³². Większość tych nazwisk wskazuje na holenderskie i fryzyjskie pochodzenie nieszawskich menonitów, ale przynajmniej niektórzy z nich, jak na przykład członkowie rodziny Baltzer, wywodzili się z położonego daleko od Niderlandów pogranicza górnych Niemiec i Szwajcarii³³.

Niektórzy historycy przyjmują, że to właśnie w nieszawskiej gminie posługiwał pochodzący z Moraw kaznodzieja Stephan Funk, który zapisał się w historii menonitów z Prus Królewskich swoim niespodziewanym wystąpieniem przed samym królem Szwecji Karolem XII. Do tego niecodziennego zdarzenia doszło w czasie oblężenia Torunia przez wojska szwedzkie w 1703 r. Gdy waleczny monarcha dowiedział się, że wśród chłopów zmuszanych do dostarczania jego oddziałom prowiantu znajdują się żyjący niedaleko menonici uznający wojnę za niezgodną z wyznawaną wiarą, zaciekał się tym i poprosił przybyłego do obozu Funka o wygłoszenie na ten temat kazania. Funk przygotował je w ciągu dwóch kolejnych tygodni, po czym przedstawił je królowi i jego generałom. Karol XII zaintrygowany usłyszaną nauką i w prywatnej rozmowie z kaznodzieją dopytywał się jeszcze, czy Pismo Święte całkowicie zakazuje toczenia wojen. Otrzymał odważną odpo-

wiedź, że jest tak w istocie, a próby szukania w Biblii argumentów usprawiedliwiających ich prowadzenie mogłyby przynieść pozytywny rezultat tylko w przypadku wojen toczonych w obronie własnego kraju, ale nie najazdów przynoszących rabu-

³⁰ Thorner Zeitung, 1889, 15 VI, s. 2; 1890, 5 XI, s. 2.

³¹ Kopia tego przywileju, obejmującego przyznanymi gwarancjami również menonitów zamieszkających na Mazowszu na obszarze starostwa kazuńskiego, torszyńskiego i nowodworskiego, znajduje się w zbiorach AGAD, Generalne Dyrektorium, Departament Prus Południowych 1793–1806, Universalia, Lit. M, nr 1148, k. 14–22.

³² *Mennonite Encyclopedia*, vol. 3, s. 14.

³³ H. PENNER, *Die ost- und westpreussischen Mennoniten*, s. 233 i nast.

nek i zniszczenie. Monarcha był pod dużym wrażeniem tej odpowiedzi, a w dowód uznania przekazał Funkowi podarunek oraz zapewnił, że będzie dążyć do zmniejszenia liczby ofiar w czasie zdobywania warownego Torunia³⁴.

Czasy toczonych w XVII i XVIII wieku wojen, a zwłaszcza długotrwałe oblężenia Torunia w 1658 i 1703 r. musiały pogarszać sytuację gospodarczą żyjących w sąsiedztwie miasta menonitów. Na warunki ich bytowania miały wpływ również powodzie, które często zalewały pozbawione obwałowań okolice Nieszawki. Jedna z nich, która przydarzyła się w 1736 r., przyniosła tak duże straty, że tutejsi menonici musieli skorzystać ze wsparcia swych współwyznawców z Amsterdamu³⁵. Nie wykluczone, że wszystkie tego rodzaju zdarzenia mogły z czasem zmuszać niektórych menonitów do opuszczenia okolic Torunia, zmniejszając tym samym liczbę członków miejscowej gminy.

Jeszcze większy wpływ na liczebność podtoruńskich menonitów miały częste nawrócenia na luteranizm, skrzętnie odnotowywane w księgach parafialnych Torunia i Górską z uwagi na ich wyróżniający się charakter. Przeważały wśród tych wydarzeń chrzty osób w wieku kilkunastu i dwudziestu kilku lat. Konwersja z menonityzmu spotykała się z dużym zainteresowaniem toruńskich luterskich teologów – w 1713 r. Ephraim Prätorius opracował specjalną formułę chrztu dla chrzczonych dorosłych – menonitów i żydów³⁶. Z kolei dokonany 50 lat później w Górsku akt chrztu pewnej menonitki z Nieszawki stał się przedmiotem teologicznych rozważań snutych między pastorem z Górską, Christianem Danielem Liebeltem, a rektorem gimnazjum akademickiego, Johannem Albinem Kriesem³⁷. W czasopiśmie „Thornische Wöchentliche Nachrichten” ukazał się nawet opis tego wydarzenia zawierający również wykaz chrztów udzielonych przy okazji konwersji menonitów na luteranizm w kościołach w Toruniu (34 ceremonie w latach 1587–1725) i Górsku (17 ceremonii w latach 1617–1709)³⁸. Dominowali wśród nich konwertyci pochodzący z Nieszawki (nazwiska: Cornelius, Dach, Zierath, Stange, Abraham, Schwögler), ale zdarzały się też osoby z miejscowości położonych znacznie dalej od Torunia, takich jak Ostromecko, Kosowo, Łunawy, Łęgnowo, Błoto (k. Unisławia). Liczba konwersji na luteranizm była wysoka zwłaszcza w czasie kryzysów związanych z wojnami polsko-szwedzkimi, które nawiedziły okolice Torunia. Spośród wymienionych w wykazie z 1763 r. 61 konwertytów ochrzczonych w Toruniu i Górsku latach 1587–1763 aż 46 osób dokonało przejścia na wyznanie luterskie w latach 1626–1660. W XVIII wieku konwersje z menonityzmu na

³⁴ Oryginalny zapis tej opowieści pochodzący z kroniki gminy menonickiej w Orłowskim Polu jasno podaje, że Funk był kaznodzieją wśród menonitów żyjących na nizinach w pobliżu Chełmna. Mimo to w nowszych opracowaniach wiąże się go z gminą w Wielkiej Nieszawce, zob. *Menonite Encyclopedia*, vol. 2, s. 424; P. KLASSEN, *Menonici w Polsce*, s. 226–227.

³⁵ A. GOERTZ, *Menoniten in den Thorner Niederungen*, s. 128.

³⁶ *Ibidem*, s. 125.

³⁷ Książnica Kopernikańska w Toruniu, Dział rękopisów, sygn. KM nr 38.

³⁸ *Thornische Wöchentliche Nachrichten*, 1763, 22 VII.

luteranizm w mieście i jego okolicach zdarzały się już bardzo rzadko (w wykazie z 1763 r. wymieniono zaledwie trzy przypadki z tego okresu). Niewykluczone, że menonici ze starostwa dybowskiego pojawiali się za to wówczas wśród protestantów nawracanych na katolicyzm przez franciszkanów i świeckich duchownych Podgórze³⁹.

Mimo niewątpliwego odpływu wiernych na skutek opisanych wyżej konwersji na luteranizm i możliwej już wówczas emigracji menonici z Wielkiej i Małej Nieszawki zdolali w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku wziąć udział w kolejnej fali kolonizacji na prawie holenderskim. Zasiedlili wówczas inne, nowo zakładane lub przekształcane ustrojowo wsie na obszarze starostwa dybowskiego – Dulinie-wo, Kozibór, Kępę Korzeniec i Kępę Strońsk⁴⁰, być może również pobliski Rudak i Czerniewice⁴¹. Członkowie nieszawskiej gminy znaleźli się również wśród osadników, którzy już w latach 70. XVIII wieku przenieśli się do położonego niedaleko Warszawy Kazunia – nowej kolonii menonickiej, która swój rozkwit przeżyła w następnym stuleciu⁴².

Pozostaje otwarte pytanie, w jakim stopniu menonici wzięli udział w zakładaniu innych wsi ołędzskich w regionie Torunia. Nie sposób wykluczyć, że część zwolenników Mennona Simonsa – być może nawet tych ze Starego Torunia – znalazła się również wśród rodzin osadzonych już na przełomie XVI i XVII wieku w położonych między Solcem a Bydgoszczą osadach Łęgnowo i Otorowo, jednak ich obecności w tym rejonie w tym ani w późniejszym okresie nie potwierdzają żadne znane źródła⁴³. Brak również jakichkolwiek świadectw wskazujących na udział menonitów w zakładaniu i rozwoju innych wsi ołędzskich położonych dalej w górę Wisły, takich jak należące do biskupów kujawskich Brzoza i Otłoczyn czy położone już na ziemi dobrzyńskiej osady Grabowiec, Kopanino i Silno⁴⁴.

Bardzo trudno ocenić liczebność gminy menonickiej w Nieszawce w okresie staropolskim. Najstarsze dane pozwalające wysuwać jakiegokolwiek wnioski pochodzą dopiero z drugiej połowy XVIII wieku. Z zawartego w wizytacji biskupiej

³⁹ Informacje o XVIII-wiecznych nawróceniach osób określanych w źródłach parafii podgórskiej jako *acatholic* podaje R. HEUER, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung*, s. 146.

⁴⁰ Obecność menonitów w tych osadach potwierdzają spisy z końca XVIII wieku (por. niżej). Informacje o kontraktach osadniczych i rozwoju wspomnianych wsi w XVII–XVIII wieku podaje m.in. H. MAERCKER, *Geschichte der ländlichen Ortschaften*, passim.

⁴¹ Zachowane imienne wykazy menonitów z okolic Torunia pochodzące z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku nie stwierdzają żadnych osób tego wyznania w Rudaku. Być może byli nimi jednak odnotowywani wcześniej (od XVII wieku) w tej wsi, a także w pobliskich Czerniewicach, przedstawiciele rodzin noszących często spotykane wśród nadwiślańskich menonitów nazwiska Goertz (Gerts) i Dircks. Informacje o nich podaje R. HEUER, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung*, s. 147–148.

⁴² Erich RATZLAFF, *Im Weichselbogen. Mennonitensiedlungen in Zentralpolen*, Winnipeg 1971, s. 24–25.

⁴³ Philipp RUDOLF, *Z historii Solca Kujawskiego i okolicznych wsi*, tłum. Dariusz KARCEWSKI, Solec Kujawski 2003, s. 41–42.

⁴⁴ Wszystkie te osady funkcjonowały według prawa ołędzkiego i były zasiedlone przez ołędzów wyznania katolickiego lub luteranckiego, co poświadcza m.in. badania R. HEUERA, *Die Holländerdörfer in der Weichselniederung*, s. 132–133.

z 1779 r. opisu parafii podgórskiej obejmującej obszar starostwa dybowskiego wynika, że na jego obszarze mieszkało wówczas łącznie 524 luteranów i menonitów („Lutherani et Anabaptistae seu Mennonistae”), ale załączona do wizytacji tabela zestawiająca ludność parafii w rozbiciu na poszczególne wsie podaje ich większą liczbę – 751, również tym razem nie wyodrębniając menonitów od luteranów. Niewątpliwie liczby te, podane zwykle w zaokrągleniu, oddają tylko orientacyjnie rząd wielkości – największym skupiskiem „akatolików” na terenie parafii podgórskiej były: Wielka Nieszawka (300 osób), Mała Nieszawka (250 osób) oraz Rudak (100 osób), w dalszej kolejności plasowały się Stawki (50 osób) i Czerniewice (40 osób). Akatolicy mieszkali również na terenie osad młyńskich Chrzast (6) i Zieleniec (5)⁴⁵. Z pewnością tylko pewna część tej dość licznej społeczności protestanckiej należała do zwolenników Mennona Simonsa. Jaka dokładnie – nie wiadomo.

Bardziej wiarygodne dane statystyczne pochodzą dopiero z końca XVIII wieku, gdy zasiedlony przez menonitów obszar starostwa dybowskiego stanowił już część południowopruskiej prowincji Królestwa Prus, w której znalazł się na skutek drugiego rozbioru Polski w 1793 r. Menonicka wspólnota z okolic Torunia mogła nawet już w ciągu kilku pierwszych lat nowego panowania odczuć ciężar wprowadzanych po 1772 r. w Prusach edyktów i rozporządzeń ograniczających prawa ich współbraci odmawiających świadczenia służby wojskowej na rzecz państwa. Szczególnie uciążliwy był „przywilej” z 1789 r., który zakazywał menonitom nabywania gruntów należących wcześniej do osób innego wyznania, a także dodatkowy, wysoki podatek płacony przez wszystkich członków tej grupy wyznaniowej, przeznaczony na utrzymanie szkoły kadetów w Chełmnie. Reakcją na te ograniczenia była rozpoczęta w 1789 r. wielka migracja nadwiślańskich menonitów na stepowe obszary wschodniej Ukrainy i południowej Rosji⁴⁶. Mogła ona mieć wpływ również na zmniejszenie się liczebności nieszawskiej gminy menonickiej w ostatnich latach XVIII wieku.

Mimo powyższych zastrzeżeń sporządzony przez pruską administrację w 1795 r. imienny wykaz menonitów zamieszkujących lewobrzeże Wisły w okolicach Torunia pozostaje najbardziej wiarygodnym źródłem do zbadania liczebności i rozsiadlenia tej specyficznej społeczności przed XIX wiekiem. Ujęto w nim 164 „dusze” zamieszkałe na obszarze zaledwie 6 wsi: Małej Nieszawki (85), Wielkiej Nieszawki (42), Duliniewa (16), Koziboru (4), Kępy Korzeniec (12) i Kępy Strońsk (5)⁴⁷. Biorąc pod uwagę dane o liczebności innych wspólnot menonickich w ówczesnych Prusach, gminę nieszawską należałoby uznać za jedną z najmniejszych, jeśli nawet

⁴⁵ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Wizytacja dekanatów służewskiego i nieszawskiego z 1779 r., sygn. 0241, k. 114a v.

⁴⁶ Szczegółowo o tych zagadnieniach pisał ostatnio Mark JANTZEN, *Mennonite German Soldiers. Nation, Religion, and Family in the Prussian East, 1772–1880*, Notre Dame, 2010, s. 23–48.

⁴⁷ AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Południowych 1793–1806, Universalia, Lit. M, nr 1148, k. 10–13 (Verzeichniss sämtlicher in Radziejoweschen Kreyse befindlichen Mennonisten).

nie najmniejszą spośród wszystkich zlokalizowanych na Żuławach i w Dolinie Dolnej Wisły⁴⁸.

Ograniczenia narzucane menonitom przez pruskie władze zniknęły wraz z włączeniem Torunia i okolic w granice Księstwa Warszawskiego w 1807 r. Zanim przywrócono je po ponownym włączeniu regionu do Prus w 1815 r., gmina menonicka w Nieszawce przeżyła krótki okres wzrostu swej liczebności. Z wykonanego w 1816 r. spisu wynika, że w okolicach Torunia na lewym brzegu Wisły żyło wówczas 211 menonitów – blisko o 30% więcej niż w 1795 r.⁴⁹ Tak znaczny wzrost musiał być wynikiem migracji, w której wzięli zapewne udział menonicy żyjący na terenach pozostałych przy Królestwie Prus. Co więcej, okres Księstwa Warszawskiego stał się również momentem, w którym po raz pierwszy w historii menonicy mogli się osiedlić w granicach Torunia. Skorzystał z tego niejaki Peter Goessen, gorzelnik, który zamieszkał wraz z rodziną na terenie dzielnicy nowomiejskiej. Również na terenach wiejskich menonicy pojawili się w nowych miejscach – w podtoruńskich Piaskach i na położonym niedaleko ruin dybowskiego obszarze nazywanym Grunt Jezuicki (Jezuiter Grund). Ponadto pojedyncze rodziny przejęły dzierżawę młynów położonych w sąsiedztwie Nieszawki lub nawet – jak w przypadku niejaka Georga Stobbe – szlacheckiego majątku Czystochleb⁵⁰.

Powrót pod pruską zwierzchność w 1815 r. oznaczał dla nieszawskiej gminy menonickiej konieczność ponownego podporządkowania się prawnym ograniczeniom w zakresie nabywania i sprzedawania ziemi lub emigracji poza granice kraju. Ten drugi wariant już w pierwszej połowie XIX wieku wybrało wielu mieszkańców podtoruńskich nizin. Tylko w latach 1820–1841 gmina nieszawska pomniejszyła się o 70 osób, które wyemigrowały za rosyjską granicę; połowa z nich osiedliła się na terenie Kongresówki⁵¹. Liczba menonitów w Nieszawce i okolicach drastycznie spadała również w następnych latach. W 1855 r. w całym powiecie toruńskim odnotowano ich zaledwie 147. Nieszawska gmina stała się najmniej liczną ze wszystkich gmin istniejących w całym Prusach⁵². Nadal funkcjonowała jednak w pełni,

⁴⁸ Por. np. dane dla wybranych gmin żuławskich, które w końcu XVIII wieku liczyły od ponad 700 do około 1800 wiernych – E. KIZLIK, *Menonicy w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach*, s. 60–61.

⁴⁹ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu 1818–1920, sygn. 1098, s. 13–31.

⁵⁰ Ibidem, s. 23.

⁵¹ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu 1818–1920, sygn. 1098, s. 137 (Namendliche Nachweisung von denen Mennoniten welche seit 1820 aus der Gemeinde Nieschewka nach Russland ausgewandert sind).

⁵² Według sporządzonego w 1858 r. spisu pełnoprawnych, tj. ochrzczonych członków gmin menonickich w całym Prusach (bez obszaru Gdańska i Żuław Gdańskich oraz przy wykluczeniu osób skrajnie ubogich), gmina nieszawska liczyła zaledwie 64 dusze, w których rękach pozostawało 12 łanów i 14 morgów ziemi. Stanowiło to zaledwie około 0,7% liczby wszystkich menonitów uwzględnionych w spisie i 0,6% ziemi pozostającej w rękach menonickich. Dla porównania, najbliższe Małej Nieszawce gminy w Sosnowce i Mątawach liczyły odpowiednio 668 i 620 dusz, a ich członkowie posiadali 40,5 wzgl. 92 łany gruntów, zob. *Mennonitische Blätter*, 1858, Nr. 4, s. 42.

posiadając w połowie XIX wieku starszego, dwóch nauczycieli-kaznodziejów i dwóch diakonów⁵³.

Członków menonickiej wspólnoty w Małej Nieszawce cechowała wierność tradycji i podstawowym wyznaniowym zasadom. Okazało się to sporą przeszkodą w skorzystaniu z modernizacyjnych procesów wdrażanych przez pruskie państwo w XIX wieku. Gdy w 1851 r. w władze rejencji kwidzyńskiej rozpoczęły negocjacje z menonitami żyjącymi w okolicy Torunia w celu ustalenia szczegółowych warunków przekazania im ziemi na własność w ramach reformy uwłaszczeniowej, zainteresowani otwarcie zadeklarowali, że nie chcą przyjąć pełnej własności ziemi, jeśli miałoby się to wiązać z koniecznością odbywania sprzecznego z ich wyznaniem służby wojskowej⁵⁴. Uwłaszczenie odłożone zostało na później; ostatecznie doszło do niego dopiero na przełomie lat 60. i 70. XIX wieku, dopiero po tym jak w 1867 r. rząd pruski zniósł zwolnienie menonitów ze służby wojskowej.

Decyzja o powoływaniu zwolenników Mennona Simonsa pod broń, oznaczająca jednocześnie prawne zrównanie wyznawców menonityzmu z innymi obywatelami Prus, spotkała się ze zdecydowaną reakcją najbardziej radykalnych członków nieszawskiej gminy. Przewodzący jej wówczas starszy Wilhelm Ewert, mieszkający na Kępie Strońsk, postanowił sprawdzić możliwości przeniesienia się całymi rodzinami do krajów, w których menonici mogliby żyć wolni od obowiązku zbrojnej walki na rzecz kraju. Podobnie myślący współwyznawcy z Żuław i doliny Wisły wysłali go wraz z kaznodzieją żuławskiej gminy w Tujcach (Tiegenhagen) Peterem Toewsem do Rosji, by sprawdził tam możliwości osiedlenia się. Gdy okazało się, że również car planuje wkrótce zmusić menonitów do wstępowania do wojska, Ewert zachęcił menonitów z Prus Zachodnich do wysłania go w podróż do Ameryki. Wraz z innymi deputowanymi odbył w 1873 r. podróż, odwiedzając Kanadę i centralne stany USA. Przekonał się, że właśnie w Ameryce Północnej menonici będą mogli żyć w pełnej zgodzie ze swymi przekonaniem. Z tym przeświadczeniem w 1874 r. razem ze swoją rodziną i kilkoma innymi z gminy nieszawskiej wyemigrował na stałe na prerie stanu Kansas⁵⁵.

Emigracja Wilhelma Ewerta i jego zwolenników doprowadziła do nagłego osłabienia nieszawskiej gminy, która utraciła część swoich członków i przedsiębiorczego lidera. Jego miejsce zajął David Dirks z Kępy Korzeniec, a po jego śmierci w 1888 r. Heinrich Foth⁵⁶. Zaledwie rok później, w dniu 11 czerwca 1889 r.

⁵³ Johannes v. d. SMISSEN, *Statistische Uebersicht der Mennoniten-Gemeinden in der Provinz Preussen*, Mennonitische Blätter, 1854, Nr. 2, s. 19 (wg danych z 1852 r.).

⁵⁴ GSPK, I HA Rep. 87C nr 3781, k. 313–314.

⁵⁵ M. JANTZEN, s. 226–227. W krótkim czasie po przybyciu do Kansas Ewert został wybrany starszym nowej gminy znanej jako Brudertal Mennonite Church (Brudertal Gemeinde). Pełnił tę funkcję od 1874 do śmierci w 1887 r. Był bardzo mocno zaangażowany w rozwój placówek edukacyjnych przeznaczonych dla żyjących w USA niemieckojęzycznych menonitów. Przyczynił się m.in. do utworzenia najbardziej znanej na świecie menonickiej uczelni, jaką jest Bethel College w Kansas, zob. *Mennonite Encyclopedia*, vol. 2, s. 276.

⁵⁶ A. GOERTZ, *Mennoniten in den Thorner Niederungen*, s. 126.

nieszawską gminę dotknął kolejny cios – w wyniku uderzenia pioruna spłonął stary, zbudowany w 1778 r. dom modlitwy w Małej Nieszawce. Jego odbudowa okazała się ciężarem nie do udźwignięcia dla topniejącej społeczności podtoruńskich menonitów. Na pomoc jej ruszyli współwyznawcy z Prus Zachodnich i z zagranicy. Zebrane fundusze pozwoliły na przeprowadzenie prac konstrukcyjnych, których wynikiem było bardzo szybkie wzniesienie i otwarcie nowego kościoła. Pierwsze nabożeństwo odprawiono w nim już w 1890 r.⁵⁷ Architektura zachowanego do dzisiaj budynku, nietypowa dla innych menonickich świątyń z uwagi na trójboczne zamknięcie części kazalnicowej oraz umieszczoną nad wejściem wieżyczkę, w pewien sposób symbolizowała odejście nieszawskich menonitów od dawnych tradycji i coraz silniejszą asymilację z dominującym, niemieckojęzycznym otoczeniem.

Z biegiem kolejnych lat nowy dom modlitwy stawał się coraz bardziej pusty, a menonicka gmina w Małej Nieszawce zaczęła ulegać powolnemu rozkładowi, którego nie był w stanie zahamować zauważalny w statystykach wzrost liczby menonitów zamieszkujących w granicach miasta Torunia⁵⁸. Odczuwalnym dla gminy ciosem okazało się wysiedlenie w 1905 r. menonitów zamieszkałych na Kępie Korzeniec, związane z budową toruńskiego Portu Drzewnego i regulacją Wisły. W 1908 r. nieszawska wspólnota liczyła już tylko 60 osób żyjących w 7 miejscowościach. Gdy tego samego roku zmarł w Toruniu zasłużony starszy gminy, Heinrich Foth, nie wybrano już nikogo na opróżnione przez niego stanowisko⁵⁹. Od tej pory duchową posługę menonitom żyjącym w okolicach Torunia zapewniali kaznodzieje-misjonarze i starsi z innych gmin, a na miejscu stałą posługę pełnili tylko diakoni⁶⁰.

Lata I wojny światowej przyniosły dla nieszawskiej wspólnoty menonickiej kolejne straty. Konflikty zbrojne toczyły się co prawda daleko od Torunia, ale ich ofiarami padali młodzi menonici służący w niemieckim wojsku. Już w pierwszym roku wojny zginęli Wilhelm i Gerhard Bartel z Małej Nieszawski⁶¹. Dalszy spadek liczebności gminy nastąpił już po zakończeniu wielkiej wojny. Po włączeniu w 1920 r. okolic Torunia do odrodzonego państwa polskiego część nieszawskich menonitów wybrała opcję niemiecką i podjęła decyzję o emigracji. W wykazach

⁵⁷ Heinrich FOTH, *Einweibung der Kirche zu Obernessau*, Mennonitische Blätter, 1891, s. 15–18.

⁵⁸ W spisie ludnościowym z 1910 r. zarejestrowano w Toruniu 36 menonitów, podczas gdy w statystykach z XIX wieku ich liczba nie przekraczała 5 osób. Tak duży wzrost tłumaczyć można ujęciem w spisie menonitów przebywających w Toruniu w ramach służby wojskowej oraz przeprowadzeniem się do Torunia dwóch menonickich rodzin ze zlikwidowanej w czasie budowy Portu Drzewnego Kępy Kozieniec. Kazimierz WAJDA, *Przemiany w składzie wyznaniowym i narodowościowym ludności Torunia w XIX i w początkach XX wieku*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, red. Mieczysław WOJCIECHOWSKI, Toruń 1993, s. 17; Mennonitische Blätter, 1911, Nr. 2, s. 15.

⁵⁹ Foth z powodów zdrowotnych faktycznie zaprzestał pełnienia religijnych funkcji już w 1901 r., a w 1905 r. przeniósł się do Torunia; wspomnienie o nim: Mennonitische Blätter, 1908, Nr. 10, s. 79–80. Dane o liczebności gminy z tego okresu: Mennonitische Blätter, 1908, Nr. 9, s. 73.

⁶⁰ A. GOERTZ, *Mennoniten in den Thorner Niederungen*, s. 127.

⁶¹ Mennonitische Blätter, 1915, Nr. 9, s. 71.

optantów na rzecz Niemiec wymieniona została m.in. Ernestyna Bartel z d. Stoller z dziećmi i Ida Bartel z dziećmi, obie z Małej Nieszawki⁶².

Okres międzywojennego dwudziestolecia był czasem wygasania menonickiej gminy w Małej Nieszawce. Informacje dotyczące jej funkcjonowania publikowane na łamach periodyku *Mennonitische Blätter* ograniczały się w zasadzie do relacji o pogrzebach wymierających członków wspólnoty. Ostatni posługujący w niej diakon, Peter Bartel, zmarł w 1929 r. Po jego śmierci nieszawska gmina liczyła już zaledwie 18 osób, w tym tylko dwie rodziny żyjące w Małej Nieszawce oraz trzy osoby zamieszkałe w najbliższych miastach – samodzielny jeszcze Podgórze i Toruniu⁶³. Przejawem rozkładu wspólnoty był nie tylko brak odrębnego zarządu gminy, ale również fakt odesłania do gminy w Sosnowce prowadzonych w Małej Nieszawce od połowy XVIII wieku ksiąg rejestrujących narodzenia, zgony i śluby podtoruńskich menonitów⁶⁴. Od 1938 r. w Małej Nieszawce i okolicach nie było już ani jednego gospodarstwa posiadane przez menonickich właścicieli, ale na terenie gminy mieszkała jeszcze nieliczna, zaledwie kilkunastoosobowa grupka menonitów ciesząca się kilka razy w roku gościnną posługą starszego wspólnoty w Sosnowce, Johanna Bartla⁶⁵.

Niewiele wiadomo o ostatnich latach obecności menonitów w Małej Nieszawce i okolicach. Przypadły one na trudny czas II wojny światowej. Jeśli wierzyć opiniom publikowanym wówczas na łamach najważniejszego menonickiego periodyku, wybuch i pierwsza faza konfliktu okazały się dla gmin działających w Polsce okresem niepewności, strachu i strat poniesionych w wyniku m.in. samosądów, aresztowań i rabunków. Według relacji ostatniego żyjącego w Toruniu menonity, profesora Gimnazjum Niemieckiego Wilhelma Kerbera, do momentu wkroczenia oddziałów Wehrmachtu do Torunia (7 września 1939 r.) w okolicznych wsiach dochodziło do rabunków i mordów na ludności niemieckiej. Ich wynikiem miało być podobno 9 ofiar w Małej i Wielkiej Nieszawce, wśród których znalazł się również dawniejszy członek gminy menonickiej, Wilhelm Görtz⁶⁶.

⁶² Orędownik na Toruń-miasto i Toruń-wieś, 1921, nr 13, s. 46; nr 15, s. 58.

⁶³ *Mennonitische Blätter*, 1929, Nr. 5, s. 54.

⁶⁴ *Mennonitische Blätter* 1938, Nr. 7–8, s. 52–53. Księgi te przechowywane były jeszcze w 1938 r. w domu starszego gminy w Sosnowce, Johanna Bartla. Zawierały rejestr urodzeń i zgonów z lat 1739–1840, urodzeń z lat 1814–1878, zgonów z lat 1841–1920, pochówków z lat 1841–1874, ślubów z lat 1815–1875 oraz listę menonitów urodzonych i zmarłych w okręgu toruńskim w latach 1808–1812. Ich późniejszy los nie jest znany.

⁶⁵ *Mennonitische Blätter*, 1938, Nr. 9, s. 64; A. GOERTZ, *Mennoniten in den Tborner Niederungen*, s. 128 podaje, że w 1936 r. gmina liczyła 13 członków: Huldę Bartel z Niedźwiedzia z dziećmi, Linę Franz z dziećmi oraz Jakoba Goertz (wszyscy z Małej Nieszawki), a także drugą rodzinę Bartel i nauczyciela toruńskiego gimnazjum, Wilhelma Kerbera, zamieszkałych w Toruniu.

⁶⁶ *Mennonitische Blätter*, 1939, Nr. 12, s. 74–75; Wilhelm Kerber po zajęciu Torunia przez Wehrmacht włączył się w działania okupacyjnej administracji miasta, przyjmując nominację na kierownika działu kształcenia i kultury, któremu podlegało również miejskie archiwum, muzeum i biblioteki. Pracę na tym stanowisku zakończył już po miesiącu, zob. Jan SZILING, *Germanizacja Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, red. Marian BISKUP, t. 3, cz. 2, Toruń 2006, s. 610.

Z zachowanych źródeł wynika, że w czasie II wojny światowej gmina nieszawska liczyła zaledwie kilkanaście osób – w 1941 r. odnotowano 12 jej członków⁶⁷. W dniu 23 lipca 1944 r. w kościele w Małej Nieszawce odbyli oni po raz ostatni uroczyste nabożeństwo Wieczery Pańskiej, które poprowadził starszy Bruno Ewert z Gronajm w powiecie sztumskim⁶⁸. Późniejsze losy członków tej niewielkiej społeczności nie są jeszcze rozpoznane, można jednak założyć, że znaleźli się oni w grupie ludności niemieckiej ewakuowanej z regionu przed nadejściem wojsk Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. lub wśród pozostałych na miejscu Niemców, których po przejściu frontu poddawano różnorodnym represjom prowadzącym z reguły do emigracji z Polski. W zdarzeniach tych smutną rolę odegrał menonicki kościół w Małej Nieszawce, który w 1945 r. jeszcze przed przejęciem przez parafię katoliczką zamieniono na krótki czas na miejsce internowania niemieckich cywilów⁶⁹.

Koniec II wojny światowej przyniósł tym samym gwałtowny i tragiczny kres trwającej przynajmniej od początku XX wieku powolnej agonii nieszawskiej gminy menonickiej. Świadectwem blisko 450 lat jej działalności pozostaje przede wszystkim zachowany do dzisiaj, często odwiedzany przez amerykańskich i niemieckich menonitów kościół z 1890 r. w Małej Nieszawce oraz cmentarz w Wielkiej Nieszawce, a także pozostałości charakterystycznych zabudowań wznoszonych w XIX wieku w typie zabudowy olęderskiej. Nowym obiektem, który ma szansę stać się swoistym centrum przywracanej od pewnego czasu pamięci o podtoruńskich menonitach, jest przygotowywany do otwarcia w 2018 r. Olęderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce, będący oddziałem Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Być może jego uruchomienie stanie się inspiracją do podjęcia dalszych badań nad zasygnalizowanymi w niniejszym opracowaniu zagadnieniami.

⁶⁷ *The Mennonite Encyclopedia*, vol. 4, s. 14.

⁶⁸ A. GOERTZ, *Mennoniten in den Thorner Niederungen*, s. 127.

⁶⁹ Hubert CZACHOWSKI, Kinga NEMERE-CZACHOWSKA, *Menonici w Nieszawce*, Spotkania z Zabytkami, 1998, nr 1, s. 24.

The first part of the paper discusses the general theory of the subject, and the second part discusses the special case of the subject. The first part is divided into three sections, and the second part is divided into two sections. The first section of the first part discusses the general theory of the subject, and the second section of the first part discusses the special case of the subject. The first section of the second part discusses the general theory of the subject, and the second section of the second part discusses the special case of the subject.

The first part of the paper discusses the general theory of the subject, and the second part discusses the special case of the subject. The first part is divided into three sections, and the second part is divided into two sections. The first section of the first part discusses the general theory of the subject, and the second section of the first part discusses the special case of the subject. The first section of the second part discusses the general theory of the subject, and the second section of the second part discusses the special case of the subject.

Parafia prawosławna w Toruniu w latach 1920–1945

ks. Mikołaj Hajduczenia

Wstęp

Historia toruńskiej parafii prawosławnej św. Mikołaja w latach 1920–1945, szczególnie jej dzieje w okresie międzywojennym, nie są w pełni znane. Dokumenty, które mogłyby umożliwić jej poznanie i uporządkowanie, są rozproszone, często pozostają w rękach prywatnych. Bardzo ważne są również informacje zgromadzone w postaci świadectw osób pamiętających życie parafialne okresu międzywojennego, jak można przypuszczać na podstawie ich relacji, najciekawszego okresu w dziejach parafii. Świadectwa te dostarczyły wielu istotnych informacji, w sposób znaczący tym samym wzbogacając wiedzę historyczną z zakresu dziejów parafii.

Ślady prawosławia w Toruniu do roku 1920

Sama nazwa Toruń, Thorn, Tor oznacza po prostu „drogę” – przede wszystkim drogę kupiecką. Miasto od samego początku położone jest nad największą polską rzeką – Wisłą. Obok dawnego grodu słowiańskiego znajdował się bród stanowiący najlepsze przejście przez rzekę. To niezwykle dogodne położenie sprzyjało krzyżowaniu się w Toruniu głównych dróg kupieckich. Tędy wszakże przebiegał szlak bursztynowy. Tutaj też docierali kupcy różnych narodowości, światopoglądów, kultur i wyznań z zachodu, wschodu, południa i północy. „Ruś, Litwa, Moskwa gromadnie zjeżdżała na jarmark toruński, a także Psków, Połock”¹. Stosunki handlowe z kupcami ze wschodu musiały być bardzo cenione.

Kontakty handlowe z kupcami z całą pewnością przyjały także poznawaniu ich prawosławnej wiary i obyczajów. Świadczyć o tym może choćby fakt istnienia w późniejszym okresie przy kościele św. Jerzego cmentarza przeznaczanego dla cudzoziemców i innowierców².

¹ Dzieje Torunia, Toruń 1933, red. Kazimierz TYMIENIECKI, s. 163.

² Magdalena NIEDZIELSKA, *Toruńskie cmentarze*, Toruń 1992, s. 29.

Z faktów szczególnie spektakularnych można wymienić rok 1595, gdy w Toruniu odbywał się tzw. Synod Toruński, na który przybyła delegacja reprezentująca księcia Konstantego Ostrogorskiego i szlachtę prawosławną. Na czele delegacji stali Kasper Łużkowski i Firlej. Przywieźli oni list, w którym proponowana jest ścisła współpraca wyznawców prawosławia z protestantami³.

Historia często płata figle i odkrywa rzeczy zaskakujące, które dotąd pozostawały w sferze domysłów. W 1995 r. oddano do czyszczenia płytę nagrobną do Pracowni Konserwacji Kamienia przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na płycie znajdował się nieczytelny tekst, który, jak początkowo przypuszczano, miał być zapisany w gotyku lub po hebrajsku. Przewodniki określały ten obiekt jako najstarszy nagrobek na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu. Po oczyszczeniu płyty, ku wielkiemu zaskoczeniu wszystkich, ukazał się napis wykonany cyrylicą.

Płyta pochodzi z 6 października 1668 r. Wypisane są na niej nazwiska trzech osób: Konstantego Sumaroka, jego żony Anastazji i teścia Afanasija Zubatoja. Były to bez wątpienia osoby wyznania prawosławnego, osiadłe na dłuższy czas w Toruniu, o czym świadczy m.in. data na płycie, zapisana według kalendarza stosowanego w środowisku toruńskim. Napis został wykonany niezwykle precyzyjnie i bezbłędnie, co może dowodzić, że mistrz, który go wykonał, musiał znać dobrze język cerkiewno-słowiański. Jak pisał Stanisław Aleksandrowicz:

Obfitość szczegółów genealogicznych w tekście inskrypcji i dane o odległych miejscach pochówku krewnych zdają się wskazywać na chęć przekazania potomnym dawnej tradycji obcej tu rodziny. Zastosowanie tradycyjnej formy graficznej, językowej i dewocyjnej jest w tej sytuacji oczywiste⁴.

Czy w Toruniu istniała cerkiew prawosławną i jej wyznawcy do 1918 r.? Można przypuszczać, że tak. Jak stwierdził w swej pracy W. Łukaszewicz:

Cały czas w Toruniu znajdowali się uciekinierzy z zaboru rosyjskiego. Liczba ta się nasilała po kolejnych powstaniach 1830 i 1863 roku. Prusy otwierały swoje granice⁵.

Wśród nich byli z całą pewnością wyznawcy prawosławia i część z nich mogła trafić do Toruniu, znacznego jak na tamte czasy miasta, położonego blisko ówczesnej granicy.

³ Tomasz KEMPA, *Konstanty Ostrogski (ok. 1534/1525–1608): wojewoda kijowski i marszałek Ziemi Wołyńskiej*, Toruń 1977, s. 47.

⁴ Stanisław ALEKSANDROWICZ, *Toruńska tablica nagrobna ziemianina z Pszoka zmarłego w 1668 roku*, [w:] *Inskrypcje Toruńskie*, red. Irena SAWICKA, Toruń 1996, s. 100–107.

⁵ Witold ŁUKASZEWICZ, *Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym*, Toruń 1978, s. 60.

W 1910 r. w Toruniu grupę przedstawicieli innych wyznań stanowiło 1284 osób⁶. Pośrednie świadectwo o istnieniu parafii prawosławnej w Toruniu już w XIX wieku znajdujemy w publikacji S. Pastuszewskiego:

Już w 1875 roku przebywało w mieście Bydgoszczy 800 wyznawców prawosławia. Czy tworzyli oni parafię, czy też korzystali z posługi duchowej najbliższej w okolicy parafii toruńskiej – trudno jednoznacznie stwierdzić⁷.

Istnienie cerkwi prawosławnej w Toruniu przed I wojną światową poświadczają relacje świadków. Pan Abramowicz z Torunia oraz prof. Jerzy Riabow (obecnie mieszkający w New Jersey w USA), parafianie z okresu międzywojennego, twierdzą, że parafianin nazwiskiem Mocar chodził z rodzicami z Lubicza (wówczas zabór rosyjski) przez granicę do cerkwi w Toruniu. Znajdowała się ona w okolicach Dworca Wschodniego. Takie usytuowanie cerkwi potwierdzają również inne relacje. Na przykład pan Raba, mieszkaniec Torunia, twierdzi, że pamięta opowiadania swej ciotki o tym, że po wyjściu z Dworca Wschodniego szło się w kierunku „złamanego krzyża”. W ten sposób określała ona krzyż prawosławny. Wersję tę potwierdza niezależna relacja pana Kosińskiego z osiedla Bielawy w Toruniu, który dodaje, że cerkiew była budynkiem drewnianym. Według jego relacji budynek ten spłonął podczas I wojny światowej.

Istnienie mniejszości wyznania prawosławnego w Toruniu przed 1914 r. potwierdza nie tylko historia cmentarzy toruńskich, np. wspomniana wyżej płyta nagrobna, czy ustalenia M. Niedzielskiej⁸. Podobne stwierdzenie odnajdujemy w pracy Z. Waszkiewicz, która pisze m.in.:

Pewna nieznaną nam bliżej liczba osób tego [prawosławnego - dopisek autora] wyznania mieszkała w Toruniu przed I wojną światową, na co wskazują nieistniejące już na toruńskich cmentarzach nagrobki⁹.

Przedstawione relacje osób oraz przywołane fakty potwierdzają źródła historyczne i w historię Torunia wpisują historię społeczności prawosławnej.

Powstanie parafii prawosławnej w latach 1920–1945

W wyniku I wojny światowej oraz rewolucji w Rosji na teren Polski, a tym samym Torunia, zaczęła masowo przybywać ludność ze Wschodu. Byli to Rosjanie, Ukra-

⁶ Alfons MAŃKOWSKI, *Zarys dziejów Torunia po 1815 roku*, Toruń 1933, s. 138.

⁷ Stefan PASTUSZEWSKI, *Karta Prawosławna w dziejach Bydgoszczy*, Kalendarz Bydgoski, R. 20: 1987, s. 67.

⁸ M. NIEDZIELSKA, *Toruńskie cmentarze*, s. 18.

⁹ Zofia WASZKIEWICZ, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX*, Toruń 1993, s. 103.

inicy, Białorusini, a także Gruzini. W zdecydowanej większości była to ludność wyznania prawosławnego.

Informacje źródłowe o występowaniu prawosławia w Toruniu w okresie międzywojennym są jednak bardzo skąpe. Wynika z nich, że funkcjonowanie kościoła prawosławnego w tym okresie wiązało się z napływem ludności rosyjskiej i ukraińskiej do miasta w związku z wydarzeniami z okresu I wojny światowej i po jej zakończeniu. Początki tej emigracji sięgają czasów istnienia w Tucholi obozu jenieckiego przeznaczonego dla żołnierzy rosyjskich wziętych do niewoli przez wojska niemieckie na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej. Na terenie Pomorza Gdańskiego w okresie I wojny światowej obozy dla jeńców rosyjskich zlokalizowane były w Tucholi, Czersku i Gdańsku¹⁰. W obozach tych istniały i działały cerkwie obozowe, np. w Tucholi – jak wiadomo – kapelanem obozowym był ksiądz A. Bogaczow. Po zakończeniu wojny jeńcy, powracając do domów, przekraczali granice polsko-niemiecką w rejonie Nieszawy, Aleksandrowa Kujawskiego, Włocławka, bardzo często nielegalnie. Według niekompletnych danych przez wszystkie punkty znajdujące się na granicy przeszło w okresie od listopada 1918 r. do stycznia 1919 r. ponad 281 412 żołnierzy armii rosyjskiej. Część z nich powróciła do swojej ojczyzny. Jednak wielu pozostało na stałe w Polsce ze względu na zmiany w Rosji będące wynikiem rewolucji bolszewickiej, z którą nie wszyscy sympatyzowali. Część osiedliła się w Toruniu oraz w innych miejscowościach Pomorza¹¹.

W wyniku wojny polsko-sowieckiej 1920 r. żołnierze i oficerowie, którzy walczyli po stronie polskiej, zostali internowani. Jak podaje Z. Karpus¹², w całej Polsce było ich 50 tys., nie licząc ich rodzin. Dla nich również zaczęto tworzyć obozy. Jeden z nich utworzony został w Toruniu. Na terenie Pomorza władze wojskowe na początku grudnia 1920 roku utworzyły w Toruniu Obóz Internowanych nr 15. Dokładna liczba nie jest znana. Łącznie do Torunia skierowano około 2400 żołnierzy narodowości rosyjskiej, wśród których były kobiety i dzieci¹³.

Natomiast ks. Eugeniusz Mironowicz, wieloletni proboszcz Parafii Prawosławnej w Toruniu podaje, że „internowanych było około 3 tys. żołnierzy”¹⁴.

Kolejną grupę Rosjan w Toruniu stanowili internowani żołnierze walczący u boku Wojska Polskiego w wojnie polsko-radzieckiej w 1920 r. Po zakończeniu działań wojennych utworzono dla nich obóz w mieście, w którym w grudniu 1920 r. umieszczono żołnierzy z oddziałów gen. S. Buhak-Bałachowicza i grupę żołnierzy

¹⁰ Zbigniew KARPUS, *Rosjanie i Ukraińcy w Pomorzu w latach 1920–39*, Toruń 1988, s. 81.

¹¹ Z. KARPUS, *Emigracja rosyjska i ukraińska w Toruniu w okresie międzywojennym*, Rocznik Toruński, t. 16, 1983, s. 93–94.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 82.

¹⁴ Ks. Eugeniusz MIRONOWICZ, *Parafia Prawosławna w Toruniu*, Toruń 1981 [rękopis w posiadaniu parafii prawosławnej w Toruniu].

z III Armii Rosyjskiej gen. Peremkina, uznającej zwierzchność gen. Wrangla. Również dla rodzin internowanych, które przekroczyły granicę polsko-radziecką po zakończeniu wojny, wydzielono odpowiedni barak¹⁵.

Jak podaje dalej ks. E. Mironowicz, na początku były w obozie dwie cerkwie. W jednej nabożeństwa odprawiane były w języku cerkiewno-słowiańskim, a w drugiej w języku ukraińskim. Nie jest znana dokładna data powstania toruńskiej parafii prawosławnej. Jak stwierdził Z. Karpus:

Wiadomo jedynie, że pierwsze odnotowane w prasie toruńskiej nabożeństwo odprawiono w marcu 1921 r., a samo organizowanie parafii zakończono w pierwszym kwartale tego roku. Powstała ona na terenie obozu internowanych Rosjan nr 15, który istniał w Toruniu w okresie od grudnia 1920 r. do września 1921 r. Internowanych umieszczono w pomieszczeniach fortów J. Dąbrowskiego, K. Kniaziewicza i S. Batorego. Po zamknięciu obozu w mieście pozostała grupa około 220 internowanych wojskowych, nierzadko z rodzinami¹⁶.

Obóz dla internowanych zlikwidowano jesienią 1921 r. Internowani, którzy mieli stałe zatrudnienie, zostali zwolnieni z obozu i otrzymali kartę pobytu potrzebną do pozostania w mieście. Pozostałych przetransportowano z powrotem do obozu w Tucholi. Stamtąd część internowanych zbiegła nielegalnie do Torunia, ze względu na ciężkie warunki panujące w miejscu internowania. Z chwilą zarejestrowania się w urzędzie miasta wszyscy obcokrajowcy zyskiwali prawo pobytu i stopniowo zdobywali pracę, w pewnym sensie asymilowali się w polskim środowisku miasta Torunia. Wielu ożeniło się z katoliczkami i przechodziło na katolicyzm.

Zakończenie działalności parafii obozowej nastąpiło wraz z uregulowaniem statusu prawnego emigrantów rosyjskich i ukraińskich. Kończąc ten wątek, posłużmy się jeszcze jednym cytatem z opracowania Z. Karpusa:

Wówczas to każdy uchodźca chcąc pozostać w Polsce musiał się zarejestrować i otrzymać pozwolenie na pobyt stały (kartę azylu). Jednocześnie otrzymywali oni dokumenty tożsamości określające ich jako bezpaństwowców (tzw. paszporty nansenowskie). Działania władz polskich połączone były z zamknięciem ostatnich obozów działających w Polsce w Strzałkowie i Kaliszu - Szczypiornie. Od tego momentu uchodźcy mogli swobodnie wybrać miejsce swojego zamieszkania w Polsce lub wyjechać za granicę. Akcja ta wpłynęła na zmniejszenie się liczby emigrantów rosyjskich i ukraińskich w Polsce, a tym samym i w Toruniu¹⁷.

¹⁵ Z. KARPUS, *Emigracja rosyjska i ukraińska*, s. 83.

¹⁶ Z. KARPUS, *Rosjanie i Ukraińcy*, s. 85.

¹⁷ Ibidem.

Duszpasterstwo wojskowe w parafii prawosławnej w Toruniu

Duszpasterstwo wojskowe w formie zorganizowanej pojawiło się w polskiej armii u schyłku XVII wieku. Jednak tradycje pracy kapłańskiej w wojsku są znacznie starsze, kapelani z posługami duchowymi bywali bowiem w obozach wojskowych dużo wcześniej. Byli to kaznodzieje obozów, spowiednicy królów, książąt, hetmanów oraz rycerzy wyruszających na wyprawę wojenne.

Formalnie duszpasterstwo do armii wprowadził Sejm Warszawski w 1690 r. Natomiast początków historii duszpasterstwa prawosławnego w wojsku Rzeczypospolitej należy upatrywać w momencie, w którym ludność prawosławna stanowiła około 40–50% ogółu ludności w państwie, szlachta prawosławna zaś odbywała służbę wojskową.

W wojsku Rzeczypospolitej było 43 kapelanów, w tym jeden duchowny prawosławny w pułku kozackim. Po postanowieniach Sejmu Wielkiego z lat 1791–1792 wprowadzono dwa etaty duszpasterzy prawosławnych. W dobie Królestwa Kongresowego służba duszpasterska była reorganizowana i zachodziły w niej ciągłe zmiany organizacyjne. Trwało to aż do odrodzenia się Polski w 1918 r. W dniu 9 listopada 1918 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało do życia konstynarz połowy rzymskokatolicki. Następnie 5 maja 1919 r. powołano urząd rzymskokatolickiego Biskupa Polowego, na który – jako pierwszy – mianowany został ks. dr Gall.

Na mocy rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 28 czerwca 1919 r. powstała sekcja religijno-wyznaniowa, w ramach której znalazł się referat prawosławny. Sekcja przyjęła nazwę Wydział Wyznań Niekatolickich, a od 1927 r. było to Biuro Wyznań Niekatolickich.

W duszpasterstwie wojskowym wyznania prawosławnego stała służba pełniąca była przez: protoprezbitera, 3 dziekanów, 2 starszych kapelanów, 8 kapelanów, od 7 do 8 kapelanów pomocniczych. Pierwszym protoprezbiterem w stopniu pułkownika został ks. prot. Bazyli Martysz. Podlegał on bezpośrednio Metropolicii. Natomiast dziekani byli w stopniu podpułkownika, starszy kapelan w stopniu majora, a kapelani byli kapitanami. Prawosławni duchowni dysponowali czterema cerkwiami i sześcioma kaplicami.

Prawosławnych oficerów i żołnierzy w armii polskiej było od 12% do 20% i tworzyli oni drugą grupę pod względem liczebności. Przy każdym dowództwie okręgu, oprócz Łodzi i Przemyśla, istniał dekanat prawosławny. Po wyzwoleniu Pomorza w 1920 r. nastąpiło organizowanie wojskowych służb duszpasterskich na ziemi chełmińskiej, której stolicą był Toruń. W wyniku ww. przekształceń w Wojsku Polskim, jakie dokonały się po wojnie z Rosją Radziecką, Toruń stał się siedzi-

bą Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII. Przy nim we wrześniu 1922 r. utworzona została wojskowa parafia prawosławna.

W myśl postanowień Konstytucji z 17 marca 1921 r., która jasno stanowiła, że „wszyscy obywatela są zobowiązani do służby wojskowej” (art. 91), w grudniu 1921 r. dokonano pierwszego powszechnego poboru, którym objęte zostały również mniejszości narodowe.

W okresie międzywojennym stosowano praktykę przerzucania żołnierzy, zwłaszcza tych wywodzących się z mniejszości narodowych, do odległych garnizonów. Wynikało to z tzw. systemu eksterytorialnego, polegającego na tym, że do jednostek rozlokowanych na kresach wschodnich wcielano przeważnie poborowych z zachodu i odwrotnie. W konsekwencji stosowania tej zasady według W. Rezmera w 1921 r. w Toruniu służyło w wojsku 459 poborowych, w ogromnej większości zapewne prawosławnych, narodowości białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej¹⁸.

Wojskowa Parafia Prawosławna, która powstała przy DOK VIII, działała – jak można przypuszczać – równoległe do parafii obozowej do maja 1924 r. W tym momencie urywają się zapisy w księgach metrykalnych parafii obozowej.

Parafia wojskowa od samego początku opiekowała się również ludnością cywilną niepozostającą w obozie, jak też ludnością prawosławną zamieszkałą na stałe w Toruniu. Potwierdzają to zróżnicowane wpisy w ww. księgach metrykalnych zawierające wpisy ze stwierdzeniami „zamieszkały w Toruniu Decjusz Pachutko – ślusarz kolejowy, Aleksy Łuszenko – prof. Gimnazjum” bądź wpisy typu: „przebywający w Toruniu”, np. „przebywający w Toruniu Jerzy Janow mieszkaniec Pskowa”¹⁹.

Parafia swoim działaniem obejmowała następujące miejscowości: Nieszawa, Lulkowo, Popielany, Lubicz, Kikół, Kcynia, Grudziądz, Bydgoszcz, Sitno, Sępólno, Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Żabinec, Chełmno, Chełmża, Ciechocinek i wiele innych, w których zachodziła potrzeba takiej posługi. Działalność ta zależała od duszpasterzy parafii.

Pierwszym proboszczem był ks. Stefan Rudyk kapitan Wojska Polskiego, jego zastępcą ks. Grzegorz Kuryłas, również w stopniu kapitana. Obaj kapelani pełnili służbę duszpasterską na olbrzymim obszarze DOK VIII. Organizowali od podstaw życie parafialne w wojsku, nie pozostawali obojętni również na potrzeby ludności cywilnej.

Początkowo nabożeństwa odbywały się w toruńskich świątyniach wynajmowanych od innych wyznań – w kościele ewangelickim przy ul. Strumykowej, później w świątyni reformowanej przy ul. Dominikańskiej. Dzięki staraniem ks. S. Rudyka, w dniu 6 stycznia 1924 r. otwarta została kaplica garnizonowa przy Dworcu Kolejowym Toruń Miasto, w rejonie Baonu Sanitarnego nr VIII. Należy

¹⁸ Waldemar REZMER, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w garnizonie toruńskim w latach 1920–1939*, Toruń 1993, s. 125.

¹⁹ AP Toruń, Księgi Metrykalne Cerkwi Wojskowej w Toruniu 1923 r.

podkreślić staranność i niezwykłą zapobiegliwość ks. S. Rudyka, gdyż urządzenie i otwarcie kaplicy nie było rzeczą łatwą. Podkreśla to zresztą w swoim sprawozdaniu do Metropolity Naczelny Kapelan Prawosławny WP ks. B. Martysz: „Tylko w dwóch garnizonach Poznaniu i Toruniu staraniem ks. Bogaczewa i S. Rudyka urządzone zostały drewniane kaplice”²⁰. O trudnościach ze znalezieniem pomieszczenia na świątynię dowiadujemy się także z podobnego, o dwa lata późniejszego sprawozdania ww. Naczelnego Kapelana. Wspomina on w nim, że dowódcy często udostępniali w tym celu pomieszczenia, w których odbywały się zabawy taneczne²¹.

Po rozwiązaniu w maju 1924 r. obozu dla uchodźców w Toruniu rozwiązana została także znajdująca się tam parafia prawosławna. Opiekę nad nią (nieformalnie) objęła parafia wojskowa. Nowo otwarta kaplica od początku służyła nie tylko prawosławnym żołnierzom, ale była także miejscem modlitwy i praktyk religijnych cywilnej ludności miasta. W 1927 r. staraniem Bractwa Prawosławnego w Toruniu, przede wszystkim zaś wspomnianego ks. S. Rudyka, prawosławnym udało się wydzierżawić od ewangelicko-unijnej gminy kościół na Rynku Nowomiejskim.

Uroczyste poświęcenie świątyni nastąpiło 27 lutego 1927 r. i od tego czasu świątynia ta, pod wezwaniem św. Mikołaja, zaczęła pełnić funkcję cerkwi garnizonowej oraz parafii prawosławnej ludności miasta Torunia, jak i okolicznych miejscowości. Na uroczystość poświęcenia przyjechał przedstawiciel Metropolity - ks. Mitrat T. Teodorowicz, wraz z innymi księżmi. Ikonostas wzięty został z rozebranej cerkwi we Włocławku.

Według danych magistratu za rok 1927 grupa wyznawców prawosławia w Toruniu liczyła 200 osób. Jest to z pewnością liczba określająca ludność cywilną, gdyż razem z żołnierzami stanowili oni grupę liczącą 600 osób. Już jednak w 1928 r. I Magistrat Policji w Toruniu ocenia grupę prawosławnych na 1500 osób, natomiast „Zarys Historyczno-Statystyczny Diecezji Chełmińskiej” zaledwie na 542 osoby²². Przyjmując nawet ostatnią daną statystyczną, dla dwóch duszpasterzy była to i tak znaczna grupa, a przecież uwzględnić jeszcze należy rozległy teren DOK VIII. Dlatego też do 1922 r. nabożeństwa odprawiane były nieregularnie, co kilka miesięcy. Po uzyskaniu własnej kaplicy w 1924 r. częstotliwość ta ustabilizowała się i odbywały się w miarę regularnie, co dwa tygodnie w niedzielę.

Na tym terenie, według raportu Naczelnego Kapelana z dnia 15 listopada 1927 r., znajdowały się także cmentarze prawosławne w następujących garnizonach: Włocławek, Toruń, Brodnica, Grudziądz, Inowrocław, Bydgoszcz, Gniew i Tuchola. Cmentarze w tych garnizonach pozostawały pod różnym zarządem, stąd stan grobów znajdujących się w ich obszarze był zróżnicowany²³. Poza cmen-

²⁰ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Biuro Wyznań Niekatolickich, Sprawozdanie Naczelnego Prezbitera za 1924 rok.

²¹ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, Sprawozdanie Naczelnego Prezbitera za rok 1926.

²² Stanisław OKONIEWSKI, *Diecezja Pelplińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 52.

²³ Archiwum Metropolitalne w Warszawie, Raport Naczelnego Prezbitera z 15 XI 1927, nr 1315.

tarzami, które znajdowały się na terenie garnizonów, korzystano z cmentarzy prawosławnych w Rypinie i Aleksandrowie Kujawskim oraz w Lipnie. Istniała tam tradycja odprawiania nad grobami internowanych w 1920 r. żołnierzy petlurowskich w pierwszą sobotę po pięćdziesiątnicy panichidy, a także z okazji różnych rocznic. Zapoczątkował ją ks. S. Rudyk.

Zagadkowa jest sprawa obsługiwania Parafii Prawosławnej w Aleksandrowie Kujawskim. Według zachowanych ksiąg metrykalnych DOK. VIII cały okres od 1923 do 1930 r., a jak wynika z relacji świadków, również później, duchowieństwo wojskowe prowadziło opiekę duszpasterską nad tą parafią. Podczas analizy materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego i Archiwum Metropolitalnego w Warszawie nie udało się jednak odnaleźć żadnego dokumentu dotyczącego obsługi parafii w Aleksandrowie Kujawskim. Pozostaje zatem sądzić, że obsługa duszpasterska świadczona przez duchowieństwo wojskowe tej parafii była dobrowolna i wynikała z gorliwości duszpasterskiej.

W Archiwum Państwowym w Toruniu zachowały się księgi metrykalne zawierające zapisy od 1923 do 1930 r. stanowiące potwierdzenie aktywności posługi duszpasterskiej parafii wojskowej: „Księga Metryk Cerkwi Wojskowej wydana z Zarządu Eparchialnego w Krzemieńcu” w części *Toruń przy DOK V III* na przestrzeni lat 1923–1930 zawiera adnotacje o 106 urodzeniach, 94 ślubach i 60 pogrzebach.

Zapisy Ksiąg Metrykalnych urywają się na roku 1930. Podobnie jak w przypadku większości wiadomości o parafii toruńskiej z lat 1930–1939 zachowały się bardzo skąpe informacje o jej funkcjonowaniu. Można by to tłumaczyć kryzysem gospodarczym, który w centrum stawiał problemy gospodarcze i mniej zwracano uwagę na problemy innych wyznań. Biała plama w księgach metrykalnych może być dwojako tłumaczona. Po pierwsze, w 1945 r. mogły zostać przejęte przez NKWD. Po drugie i – wydaje się – bardziej prawdopodobne, schował je bądź zniszczył ktoś z Rady Parafialnej, by uchronić toruńskich parafian przed represjami i wywózką.

Życie wewnętrzne parafii

Ponad połowę internowanych z lat 20., którzy znaleźli pracę w Toruniu, stanowili oficerowie²⁴. Byli to w zdecydowanej większości ludzie młodzi, żyjący nadzieją, że bolszewicy nie utrzymają się i wkrótce będą mieli możliwość powrotu do swoich rodzin pozostawionych na wschodzie. Większość z nich posiadała paszporty określające ich jako „bezpieństwowców”.

Ten paszport dawał możliwość pobytu w Polsce na określony czas. Trzeba go było co kilka miesięcy przedłużać w „dwójce” (II Departament Policji), coś w rodzaju MSW.

²⁴ AP Toruń, Księgi metrykalne Torunia, nr 223 s. 1–2.

Tam tajniacy często traktowali ich w sposób upokarzający. [...] Był kategoriyczny zakaz przebywania we wschodnich województwach przygranicznych²⁵.

Ilu było wyznawców prawosławia w Toruniu? Na to pytanie bardzo trudno dokładnie odpowiedzieć. Dostępne źródła i relacje zawierają sprzeczne informacje. Z. Karpus podaje, że liczba wyznawców prawosławia była płynna i dokładne ustalenie liczebności tej grupy społecznej w późniejszym okresie, z powodu braku materiałów źródłowych, jest utrudnione. Sytuację komplikują także niecisłości wynikające z niezachowania się ksiąg metrykalnych za lata 1930–1939. W *Zarysie historycznym – statystycznym Diecezji Chełmińskiej* wydanym w 1928 r. liczba wyznawców prawosławia w samym Toruniu określana jest na 534 osoby²⁶.

Ludność prawosławna była w większości narodowości rosyjskiej i ukraińskiej. Przeważała inteligencja wywodząca się często z wysokich rodów, nierzadko posiadająca wyższe stopnie oficerskie. W Toruniu mieszkała córka gen. Wrangla, słynny skrzypek Jełagin, prof. Bielajew, księżna Uzusowa i wielu innych. Dwa lata mieszkał tutaj słynny anarchista Nestor Machno ze swoim adiutantem J. Chmarą.

Od początku przebywania w obozie i później mieszkając w Toruniu, Rosjanie podejmowali próby założenia organizacji, która reprezentowałaby ich wobec władz, integrowała, a także zajmowała się pomocą materialną. W wyniku tych starań w 1921 r. powstał Komitet Obywatelski Wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu, który nie zyskał uznania władz. Fiaskiem zakończyła się też próba założenia w 1922 r. organizacji po nazwę Rosyjski Komitet. Organizacje te uznawane były za nielegalne. Jediną legalną organizacją, która pomagała emigrantom, była YMCA – Amerykański Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, która otworzyła swoją filię w Toruniu w 1922 r. i jako swoje zadanie przyjęła pomoc emigrantom, bez względu na pochodzenie.

W tym czasie władze polskie zezwoliły na powstanie w Toruniu rosyjskiej biblioteki. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 9 lutego 1923 r. Biblioteka mieściła się przy ul. Mickiewicza, a księgozbiór liczył 80–90 woluminów²⁷.

Jednak najsilniejszą funkcję konsolidującą obie społeczności pełniła Cerkiew prawosławna, która łączyła je niezależnie od ich zapatrywań politycznych, ideowych oraz przynależności narodowej. W 1925 r. założone zostało, z inicjatywy ks. S. Rudyka i parafian, Bractwo Prawosławne w Toruniu. Było ono spełnieniem oczekiwań zarówno parafian, jak i władz administracyjnych.

W dniu 29 stycznia 1925 r. grupa osób reprezentujących społeczność prawosławną złożyła u prezydenta miasta Torunia wniosek o rejestrację stowarzyszenia wraz ze statutem i prośbą o jego zatwierdzenie. Na podaniu figurują podpisy

²⁵ Wspomnienia Stefanii Dmitrenko [rękopis w posiadaniu parafii prawosławnej w Toruniu].

²⁶ S. OKONIEWSKI, *Diecezja Pelplińska*, s. 778; por. też Z. KARPUS, *Rosjanie i Ukraińcy*, s. 85.

²⁷ Z. KARPUS, *Rosjanie i Ukraińcy*, s. 86.

następujących osób: Zofii Łebińskiej, Konstantego Grigoriewa, Mikołaja Kuryłasa i Julii Rudyk. Podanie to zyskało pełną akceptację władz:

Władze państwowe były zainteresowane jego działalnością w nadziei, że to właśnie ono skupi wokół siebie wszystkich emigrantów, zniweluje występujące między nimi różnice i tarcia polityczne, zorganizuje działalność kulturalną, oświatową i religijną, zajmie się osobami najbardziej potrzebującymi, odciążając tym samym budżet miejski²⁸.

Bractwo zostało zarejestrowane w 1925 r., a akceptację Metropolii Prawosławnej uzyskało w dniu 12 maja 1926 r.

Kancelaria Bractwa znajdowała się początkowo przy ul. Rybaki 51/11, następnie przeniesiona została na ul. Fosa Staromiejska 28. Zachowane dokumenty archiwalne nie umożliwiają odtworzenia składów zarządów w poszczególnych latach. Zachowały się w pełni tylko dane dotyczące roku 1927²⁹.

Zgodnie ze statutem celem działalności Bractwa miało być zjednoczenie mieszkańców Torunia wyznania prawosławnego, bez względu na różnice narodowościowe, by świadczyć mogli sobie wzajem usługi natury materialnej, duchowej, kulturalnej, podtrzymywać religijność wśród współwyznawców i finansować chór cerkiewny. Środki na działalność czerpać Bractwo miało z miesięcznych składek członkowskich, z dobrowolnych ofiar oraz dochodów płynących z urządzanych koncertów, przedstawień i innych przedsięwzięć. Zgodnie z § 11 statutu Bractwa miało ono zakładać tanie oraz bezpłatne przytulki dla dzieci, biblioteki itp. Zamierzało więc podejmować akcje charytatywne wśród wyznawców prawosławia w mieście³⁰. Dochody ze wspomnianych przedsięwzięć przeznaczane były na finansowanie pomocy dla najbardziej potrzebujących oraz sygnalizowanych wcześniej akcji charytatywnych.

Jednak większość inicjatyw Bractwa miało charakter religijny. Organizowano wiele odczytów o tematyce religijnej. Na przykład w cerkwi na Rynku Nowomiejskim z inicjatywy członków Bractwa w dniu 17 listopada 1926 r. odbył się odczyt na temat „Typy rosyjskiej religijności”, który wygłosił „profesor teologii Uniwersytetu Warszawskiego i Berlińskiego - Arseniew”³¹.

Święta Bożego Narodzenia obchodzono na wspólnych spotkaniach, począstkach, śpiewaniu pieśni, wręczaniu dzieciom prezentów. Cieszyły się one dużą

²⁸ Z. WASZKIEWICZ, *Stosunek administracji państwowej województwa pomorskiego i kurii biskupiej w Pelplinie do mniejszościowych związków wyznaniowych w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. Mieczysław WOJCIECHOWSKI, Toruń 1991, s. 79.

²⁹ Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, marzec 1927.

³⁰ Grzegorz JASKUŁOWSKI, *Mniejszościowe związki wyznaniowe na terenie miasta Torunia 1920–39*, Toruń 1984, s. 210–212 [praca magisterska w Bibliotece Głównej UMK Toruń].

³¹ Ibidem, s. 217.

popularnością, frekwencja na spotkaniach była zawsze wysoka. W 1930 r. brało w nich udział 120 osób, rok później zaś 90 osób³².

Cerkiew Prawosławna przyczyniała się również do powstania innych organizacji o charakterze charytatywnym. Komitet Pomocy Internowanym w Strzałkowie rozwijał swoją działalność w Toruniu. W dniu 16 marca 1924 r. zorganizował on prawosławny koncert religijny, a dochód z niego przeznaczony został na pomoc internowanym z obozu w Strzałkowie. Czysty dochód – w kwocie 850 milionów marek polskich – przekazano na pomoc dzieciom.

Wszystkie organizacje przyjęły jako naczelne zadanie udzielanie pomocy materialnej, prawnej i duchowej. Wspólnie obchodzono Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Razem uczestniczono w niedzielnych nabożeństwach, które odbywały się w cerkwi na Rynku Nowomiejskim, która podczas nabożeństw była wypełniona³³.

Po wybuchu wojny prawosławni podzielili los mieszkańców Torunia. Został utrzymany status bezpaństwowca.

Również Niemcy dali memu mężowi paszport nensenowski. Ja także otrzymałam paszport nensenowski, ponieważ według praw niemieckich żona straciła swoje obywatelstwo, wychodząc za mąż za bezpaństwowca. Inaczej, niż w Polsce, gdzie żona zatrzymywała swoje obywatelstwo, wychodząc za mąż za bezpaństwowca. Musieliśmy co kilka miesięcy przedłużać zezwolenie na pobyt³⁴.

Zaraz po wkroczeniu Niemców do Torunia została zamknięta cerkiew na Rynku Nowomiejskim. Na przełomie lat 1939–1940 staraniem ks. Wieczesława Rafalskiego, pana Dymitra Iwanowa, przy wydatnej pomocy właściciela olejarni, pana Wojtana oraz niektórych parafian (np. rodziny Abramowiczów) cerkiew została przeniesiona na ul. Podgórną 69. Tam na cerkiew przystosowany został pochodzący z 1888 r. drewniany budynek po dawnej kaplicy protestanckiej.

Przez całą wojnę społeczności prawosławnej udało się zachować swoją tożsamość i niezależność, co wcale nie było łatwe. Świadczyć o tym może przypadek Łotockiego, który nie zgodził się na kolaborację z Niemcami i przypłacił to życiem. Z całą pewnością część prawosławnych działała w ruchu oporu i np. prawosławny o nazwisku Isajewicz brał udział w głośnym zamachu w Warszawie na Kutcherę³⁵.

Z okupacyjnych wydarzeń w cerkwi jako ważniejsze należy odnotować wizytę Arcybiskupa Serafima w toruńskiej parafii, która odbyła się w dniach 5 i 6 paź-

³² Ibidem, s. 210.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Wspomnienia Jerzy Riabowa, Aleksandra Abramowicza [rękopis w posiadaniu parafii prawosławnej w Toruniu].

dziennika 1940 r. Podczas wojny obowiązki duszpasterskie wykonywał ks. Rafalski. Dowództwo DOK VIII zostało ewakuowane zaraz na początku wojny.

Do Torunia na początku wojny przybyło dużo ludności niemieckiej ze wschodu, tzw. Baltendeutsche, Besarabiendeutsche, Russlanddeutsche. Ci ostatni, na skutek odwrotu wojsk niemieckich. W latach wojny w mieście przebywali także jeńcy wojenni różnych narodowości oraz robotnicy przymusowi. Wśród nich znajdowali się wyznawcy prawosławia, którzy wymagali opieki duszpasterskiej. Tym samym wzrosła liczba parafian, o czy świadczyć może fakt, że w 1945 r. samych chrztów w parafii było aż 150.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w stosunku do prawosławnych rozpoczęły się represje i prześladowania przez NKWD. „Akcja deportacyjna w samym Toruniu objęła według zachowanych danych 765 osób. W tej liczbie mieszczą się obok także toruńscy Rosjanie, Ukraińcy”³⁶. Dokładnie ile osób wywieziono – nie wiadomo.

Według listy akt policyjnych z 1945 r. parafia prawosławna liczyła 290 osób. W następstwie represji, wywózek część uciekła do innych miejscowości, wyjechała do krajów zachodnich. Części udało się zmienić nazwiska, wyznanie (w większości na zawsze). Czytając nazwiska na zachowanych listach i porównując je z listą parafian powojennych, można odnaleźć zaledwie kilka się powtarzających. Wydarzenia lat 1945–1947 stłumiły, a można nawet stwierdzić – zamknęły bezpowrotnie piękny okres w życiu parafii. Wywieziona została biblioteka parafialna, zaginęły akta parafialne, dokumenty Bractwa Prawosławnego, które po wojnie już się nie odrodziło.

Po 1945 r. parafię zaczęli tworzyć repatrianci z „dawnych kresów Polski”. Żeby przyjechać do Polski po 1945 r., trzeba było być rzymskim katolikiem, w myśl zasady Polak – katolik. Wielu prawosławnych, by zyskać możliwość wyjazdu, używało zaświadczenia lub metryki poświadczające, że są rzymskimi katolikami. W praktyce do lat 60. spora część tych ludzi bała się chodzić do cerkwi, obawiając się wywózki. Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy był fakt, że dzieci ich zostały ochrzczone w Kościele rzymskokatolickim. *Exodus* tych zagubionych prawosławnych trwa do dziś, niestety bez następnego pokolenia.

Działalność duszpasterska w wojsku

O działalności duszpasterskiej w wojsku wśród żołnierzy posiadamy bardzo niewiele informacji. Z okresu międzywojennego zachowało się zaledwie kilka rozkazów, trochę danych oraz wspomnienia niektórych parafian. Bez wątplenia stwierdzić jednak można, że działalność duszpasterska w wojsku na terenie DOK VIII łączyła się z życiem parafii prawosławnej w Toruniu.

³⁶ Ibidem.

Pierwszym proboszczem Wojskowej Prawosławnej Parafii św. Mikołaj w Toruniu był wspomniany już ks. kapitan S. Rudyk. Mieszkał w Toruniu przy ul. Rabiańskiej 3. Jego zastępcą był ks. kapitan G. Kuryłas, mieszkający przy ul. Katarzyny 7. Kapelani ci, na zmianę, pełnili dyżury przy Szefostwie Duszpasterstwa Prawosławnego przy DOK VIII w Toruniu. Na zmianę również wyjeżdżali do garnizonów w terenie. Jeden z nich pełnił funkcję dziekana – był to ks. S. Rudyk, natomiast funkcję kapelana rejonowego pełnił ks. G. Kuryłas. Po przymusowym przeniesieniu w 1927 r. ks. S. Rudyka do Grudziądza utrwalił się pewien podział. Kapelan pełniący funkcję dziekana miał swoją siedzibę w Toruniu i obsługiwał garnizony w Toruniu, Bydgoszczy, Włocławku, Chełmnie, Inowrocławiu oraz na północy – garnizon Wejherowo. Drugi kapelan rejonowy, z siedzibą w Grudziądzu, obsługiwał garnizony w Gdyni, Brodnicy, Chojnicach, Tczewie, Stargardzie oraz Świeciu.

Znany jest kompletny stan żołnierzy wyznania prawosławnego w poszczególnych garnizonach na terenie DOK VIII z 1938 r.³⁷ Ogółem było to 6262 żołnierzy.

Z powyższych danych wynika, że dwóch kapelanów miało wielu żołnierzy – parafian, wymagających posługi duszpasterskiej, na dodatek rozrzuconych na nie małym obszarze. W stosunku do tak dużej liczby żołnierzy, powiększonej przecież o ludność cywilną z tego obszaru, dwóch tylko kapelanów stanowczo nie wystarczało. Zachowała się prośba ks. Wiaczesława Rafalskiego o przydzielenie jeszcze jednego duszpasterza do garnizonu w Bydgoszczy. Szczególnie bowiem obciążony był kapelan w Toruniu, który miał pod opieką duszpasterską ponad połowę stanu żołnierzy i dość dużą liczebnie grupę ludności cywilnej.

Kapelani odprawiali nabożeństwa, wygłaszali okolicznościowe kazania, urządzali spotkania, pogadanki, odwiedzali chorych, przebywających w areszcie oraz ogólnie dbali o zachowanie wiary i poziom moralny żołnierzy. W archiwach zachowało się parę rozkazów, które w pewien sposób oddają atmosferę w wojsku w tamtym okresie. Oto kilka cytatów z nich. Rozkaz Dowódcy nr 43 z dn. 21.02.1925 r.:

W niedzielę 22.02. o godz. 9.30 odbędzie się w prawosławnej kaplicy garnizonowej, nabożeństwo prawosławne – pododdziały wysła szeregowców wyznania prawosławnego wolnych od zajęć służbowych.

5.01. o godz. 18.00 i 6.01. o godz. 9.30. odprawione zostaną w kaplicy prawosławnej nabożeństwa dla szeregowców wyznania prawosławnego. Pododdziały wysła wszystkich szeregowych wyznania prawosławnego wolnych od służby³⁸.

Szczególnie uroczyście obchodzono święto Jordanu, w którym uczestniczyła także okoliczna ludność:

³⁷ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, t. 64, pismo Dziekanatu Prawosławnego do D-cy Okręgu w Toruniu.

³⁸ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, SPAA, I, 340, 42/2.

Ze świąt szczególnie uroczyste obchodzone jest w wojsku prawosławne święto Jordana, w którym bierze udział przedstawiciel sił zbrojnych danego garnizonu oraz oddział żołnierzy prawosławnych i orkiestra. Miejscowa ludność prawosławna z najwyższym uznaniem przyjmuje ten dowód poszanowania jej uroczystego święta przez państwo polskie, czemu już niejednokrotnie dała wyraz w depešach dziękczynnych do rządu, a żołnierz prawosławny widzi, że jest równouprawniony z innymi obrońcami wspólnej ojczyzny³⁹.

Z okazji świąt wielkanocnych prawosławni żołnierze przystępowali do spowiedzi. Przed nią wydawany był rozkaz do wszystkich pododdziałów umożliwiający żołnierzom udział w spowiedzi. Jako przykład potwierdzający tę zasadę posłużyć może zachowany Rozkaz Dowódcy nr 79 z 8.04.1926 r., w którym napisano:

Pododdziały nadesła do 9.04. sumaryczne wykazy szeregowców wyznania prawosławnego pragnących wziąć udział w spowiedzi wielkanocnej. Meldunki negatywne obowiązują⁴⁰.

Do Torunia na czas spowiedzi zapraszany był kapelan z Poznania, ks. major Aleksander Bogaczow, postać nieprzeciętna, bardzo ceniona i lubiana zarówno przez żołnierzy, jak i ludność cywilną. Atmosferę takiej spowiedzi najlepiej oddają słowa Borysa Abramowicza, który wspomina:

Często uczestniczyłem w nabożeństwach dla prawosławnych żołnierzy garnizonu w Toruniu. Takie przeżycia pozostają w świadomości człowieka na zawsze. Czy dziś można wyobrazić nabożeństwo w cerkwi garnizonowej z udziałem około pięciuset prawosławnych żołnierzy, ich aktywny udział w cudiesnom piesnopieniju, trzech kapelanów koncelebrujących i spowiadających, kolejki do spowiedników w mundurach?⁴¹

Wyznawców prawosławia w Wojsku Polskim obowiązywały następujące święta: Nowy Rok, Trzech Króli, Jordan, Najświętszej Marii Panny Gromnicznej, Zwiastowanie Marii Panny Gromnicznej, Wielkanoc, Wniebowstąpienie Pańskie, Zielone Świątki, Narodzenie Marii Panny Gromnicznej, Podniesienie Krzyża Świętego, Wprowadzenie do Świątyni, św. Mikołaja, Boże Narodzenie⁴².

Prawosławnych żołnierzy obowiązywały także nabożeństwa z okazji przysięgi, świąt państwowych, rocznic itp. Za doprowadzenie żołnierzy na nabożeństwo, porządek w trakcie modlitw odpowiadał wyznaczony tzw. oficer służby kościelnej. Poświadczają to następujące zapisy z zachowanych rozkazów dowódcy:

³⁹ Przegląd Prawosławny, nr 5, 1993.

⁴⁰ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, SPAA, I 340, 42/3.

⁴¹ Przegląd Prawosławny, nr 3, 1996.

⁴² CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, SPAA, I 340, 42/3

12.12 o godz. 9.30 w kaplicy prawosławnej odbędzie się uroczysta msza święta szeregowych wyznania prawosławnego z kazaniem okolicznościowym o znaczeniu treści przysięgi rekrutów rocznika 1905 r. Oficer służby kościelnej w kaplicy prawosławnej 12.12 – mjr Klukowski. Miejsce w kaplicy wskaże oficer służby kościelnej⁴³.

3 maja [1925 r. – dopisek autora] o godz. 10.00, w kaplicy prawosławnej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo za pomyślność rządu, RP i wojska. Na nabożeństwo to wyślą pododdziały wszystkich szeregowych wyznania prawosławnego. Zbiórka 9.15 przed budynkiem sztabowym. Ubiór garnizonowy, rogatywki. Dowódcy pododdziałów dołożą starań by wszyscy szeregowi wyznania prawosławnego wzięli udział w tym nabożeństwie. Podchorążym wyznania prawosławnego należy wydać przepustki na czas od 9.30 do 12.00⁴⁴.

Nabożeństwa odbywały się w języku cerkiewno-słowiańskim. Jednakże podczas nabożeństw z okazji wielkich świąt, na których obecna była ludność innowiercza, np. z okazji święta Jordanu czy Wielkanocy, ewangelię i modlitwę za ojczyznę czytano na przemian w języku cerkiewno-słowiańskim i polskim⁴⁵. Kazania, lekcje religii, pogadanki były prowadzone na życzenie wiernych w języku dla nich zrozumiałym.

Obowiązujące w wojsku polskim okresu międzywojennego przepisy gwarantowały każdemu żołnierzowi, bez względu na pochodzenie i wyznanie, swobodę praktyk religijnych oraz zabezpieczały obsługę duszpasterską nie tylko podczas pokoju, ale i w czasie wojny. Równe prawa wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej gwarantowała co prawda Konstytucja, jednakże praktyka życia codziennego nie zawsze na to wskazywała. Ze względu na niedostatek kapelanów ograniczona była liczba niedzielnych nabożeństw m.in. w Bydgoszczy. Kiedy akurat wypadało kolejne niedzielne nabożeństwo, prawosławnych żołnierzy zmuszono do wykonywania przeróżnych prac. Praktyka taka spotkała się z w pełni uzasadnionym sprzeciwem ks. S. Rudyka. Zachowało się zażalenie na taką postawę dowódcy DOK VIII w Toruniu, przesłane przez Ministra Spraw Wojskowych na ręce Metropolity i podobnie „kontrowersyjne” zajmowane stanowiska np. w kwestii obsługi ludności cywilnej, w którym to dowódca stwierdza, że:

Z powodu wystąpień kapelana, pozostających w niezgodzie z obowiązkiem kapelana wojskowego i noszących częściowo charakter akcji publiczno-politycznej. Wobec tego ks. S. Rudyk nie nadaje się na stanowisko duszpasterskie w armii⁴⁶.

⁴³ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, SPAA, R.D nr 101 z dn. 2.05.1925 r.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, t. 82 – Prawosławie.

⁴⁶ Archiwum Metropolitalne w Warszawie, nr 1315, Warszawa 1926 r.

Śledząc działalność i życiorys ks. S. Rudyka, nabiera się przekonania, że był to duszpasterz w pełni oddany swemu powołaniu, otwarty na wszelkie potrzeby i krzywdy ludzkie, trudno zatem zgodzić się opinią dowódcy. Jednakże w wyniku tego zażalenia ks. S. Rudyk musiał opuścić Toruń i został przeniesiony do Grudziądza.

Przykładem nietolerancji było również narzucanie tzw. nowego stylu żołnierzom, którzy wychowani zostali w poszanowaniu dla tradycji. Prowadziło to do tego, że ich rodziny obchodziły święta w innym terminie, niż oni byli zmuszeni obchodzić w wojsku. Według tzw. starego stylu mogli świętować żołnierze wyznania grekokatolickiego i nikomu to nie przeszkadzało, chociaż do ich nabożeństw były używane kościoły wyznania rzymskokatolickiego.

W wojsku polskim tego okresu prawosławni stanowili drugą pod względem wyznaniowym grupę społeczną. Było ich – w różnych okresach – od 12% do 20% stanu osobowego armii. Stanowili około 60% żołnierzy, którzy nie przynależeli do Kościoła katolickiego. Mimo tak dużej liczebności nie doszło do powołania ordynariatu polowego. Tytuł biskupa polowego posiadał tylko ordynariusz rzymskokatolicki, a armia – mimo głoszonej apolityczności i równości wszystkich wyznań – włączała się do szeregu antyprawosławnych wystąpień.

Nie był to przypadek, że kapelani pełnili obowiązki duszpasterzy, ale celowe działanie Ministerstwa Spraw Wojskowych, które przy ich pomocy dążyło między innymi do spolonizowania Cerkwi. W rocznicę odzyskania niepodległości – 11.XI.1936 r. w Toruniu oraz kilku innych garnizonach, odbyły się z udziałem władz cywilnych, wojskowych, organizacji społecznych i ludności prawosławnej msze dziękczynne w języku polskim⁴⁷.

Poza tym etaty Głównego Urzędu oraz Szefostwa Duszpasterzy wyznania prawosławnego przy DOK były niższe od etatów duszpasterzy rzymskokatolickich. Dziekan katolicki DOK miał rangę pułkownika, a etat szefa prawosławnego przewidywał na tym stanowisku rangę podpułkownika⁴⁸.

Tak było też w DOK VIII Toruń, w którym etat podpułkownika miał tylko ks. Wieżański, natomiast zarówno ks. S. Rudyk, jak i ks. W. Rafalski, chociaż byli na tym samym stanowisku, mieli stopień kapitana, mimo że w myśl przepisów powinni być co najmniej majorami. Takich nierówności można dostrzec więcej, np. w duszpasterstwie rzymskokatolickim były etaty ministrantów cywilnych, natomiast prawosławni tego przywileju nie posiadali. Trudno zatem mówić o równych prawach prawosławnych i katolików. W tym kontekście należy podkreślić zaangażowanie i patriotyzm żołnierzy prawosławnych w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., jak i w czasie całej II wojny światowej. Taką właśnie postawą żołnierze

⁴⁷ Z. WASZKIEWICZ, *Stosunek administracji*, s. 79.

⁴⁸ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, Sprawozdanie Naczelnego Prezbitera za 1926.

prawosławni przyczynili się do wydania przez władze polskie na emigracji decyzji o powołaniu Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego.

Duszpasterze parafii

Pierwszym Proboszczem Parafii Wojskowej w Toruniu i Szeffem DOK VIII oraz duszpasterzem prawosławnej parafii cywilnej był ks. kapitan Stefan Rudyk.

Urodził się 27 grudnia 1891 r. w Majdanie Lipowieckim. W 1915 r. ukończył Seminarium Duchowne w Orle. 27 maja tegoż roku został wyświęcony na kapłana przez biskupa krzemienieckiego Dionizego, późniejszego Metropolite, i uzyskał przydział do cerkwi w Krzemieńcu. Ożenił się z Julią, z domu Czarnij. W latach 1915–1918 ewakuowano go na wschód, gdzie pełnił funkcję kapelana wśród uchodźców. W latach 1918–1921 był proboszczem we wsi Moskalówka.

W dniu 25 sierpnia 1922 r. został powołany do służby w Wojsku Polskim w charakterze kapelana. Miesiąc później został Szeffem Duszpasterstwa Prawosławnego przy DOK VIII w Toruniu. Funkcję tę pełnił do 1927 r., kiedy został karnie przeniesiony, początkowo do Grudziądza, a następnie do Katowic.

W Toruniu organizował życie parafialne, zarówno wojskowe, jak i cywilne. Był bardzo aktywnym i oddanym duszpasterzem. Jako jeden z pierwszych kapelanów urządził w Toruniu kaplicę dla prawosławnych w 1924 r., a w 1925 r. kaplice w Bydgoszczy i Grudziądzu. Działalność jego została zauważona przez św. Synod i w 1924 r. otrzymał Złoty Krzyż Napoleoński. Pełniąc służbę duszpasterską w Bydgoszczy, ks. S. Rudyk popadł w konflikt z ówczesnym dowództwem 11 Dywizji Artylerii Konnej. Stanął bowiem w obronie żołnierzy prawosławnych, których zmuszono do prac fizycznych w niedzielę, uniemożliwiając im tym samym odbywanie praktyk religijnych.

Inną przyczynę niełaski podaje E. Alabrudzińska:

[...] w sierpniu 1925 roku udał się, bez wiedzy zwierzchników do Mniawy w Małopolsce Wschodniej, gdzie odprawił na ruinach byłego klasztoru prawosławnego nabożeństwo w intencji jego fundatorów i mnichów⁴⁹.

Sprawa ta wywołała stanowczy protest ze strony władz duchownych Kościoła rzymskokatolickiego oraz MWRiP. Rok później, również bez zezwolenia Wydziału Wyznań Niekatolickich, ks. S. Rudyk założył w Toruniu wśród emigrantów rosyjskich Bractwo Prawosławne⁵⁰. Dodatkowym zarzutem, którego nie potwierdza żaden pisemny przekaz, było obsługiwanie parafii prawosławnej w Aleksandrowie Kujawskim oraz ustanowienie, w pierwszą sobotę po Pięćdziesiątnicy i okazji

⁴⁹ Elżbieta ALABRUDZIŃSKA, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 99.

⁵⁰ Ibidem.

przypadających rocznic, nabożeństwa za zmarłych na „kurhanie kozackim”, wokół którego zostało zachowanych kilkanaście mogił żołnierzy petrulowskich. Potwierdzają to ustne przekazy S. Dmitrenki i zachowane zdjęcie ks. S. Rudyka odprawiającego nabożeństwo na tymże kurhanie w 10. rocznicę powstania URN w otoczeniu wiernych.

Ks. S. Rudyk, kapitan WP, pierwszy proboszcz parafii prawosławnej w Toruniu, mimo ogromu pracy duszpasterskiej wśród żołnierzy na rozległym terenie DOK VIII nie pozostał obojętny na los ludności cywilnej zamieszkującej teren Torunia i DOK VIII. Brak formalnego zezwolenia na obsługiwanie ludności cywilnej nie powstrzymał go przed obdarzeniem ich posługą duszpasterską, a czynił to z oddaniem i gorliwością. Swoją działalnością i przykładem stworzył podwaliny pod parafię w Toruniu.

W 1927 r., jak wspomniano, został krzywdząco przeniesiony do Grudziądza. Z głębokim żalem żegnany był przez parafian w Toruniu. Bractwo Prawosławne wydało obiad, na którym w mowie pożegnalnej prezes Bułhak podkreślił wielkie zasługi ks. S. Rudyka, pierwszego proboszcza, w zorganizowaniu cerkwi prawosławnej i Bractwa⁵¹.

Drugim kapelanem służącym w Toruniu w latach 1923–1935 był ks. Grzegorz Kuryłas. Pełnił on funkcję zastępcy szefa DOK VIII i był jednocześnie kapelanem rejonowym w stopniu kapitana. Urodził się koło Lwowa 18 października 1892 r. W 1914 r. ukończył Seminarium Duchowne w Tule i został wyświęcony na kapłana parafii w Żydoczewie. Po odwróceniu wojsk rosyjskich prowadził obsługę religijną uciekinierów. W 1918 r. był na parafii Marmolijówka w guberni kijowskiej.

Do Wojska Polskiego przyjęty został jako kapelan pomocniczy w Przemyślu. Następnie, na prośbę i za poparciem ks. Stefana Rudyka, przeniesiony został do Torunia, gdzie prowadził działalność duszpasterską do 1935 r. W tymże roku przeniesiony został do Krakowa. Zachowało się pożegnalne zdjęcie ks. G. Kuryłasa przed cerkwią na Rynku Nowomiejskim w Toruniu w otoczeniu licznych parafian cywilnych i wojskowych.

Nie zachowały się żadne dane o działalności i osobie ks. G. Kuryłasa. Wynika to prawdopodobnie stąd, że jako kapelan rejonowy przebywał więcej w rozjazdach po okolicznych garnizonach niż w samym Toruniu. Z całą pewnością miał ogrom pracy i był współorganizatorem zarówno parafii w Toruniu, jak i życia religijnego na terenie DOK VIII.

Na miejsce przeniesionego ks. S. Rudyka powołany został ks. Włodzimierz Wieżański. Urodził 20 sierpnia 1879 r. w Chełmie Lubelskim. Tam ukończył Seminarium Duchowne i przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafiach Kryłów, Tarnogród, Zamość i Biszczka. Po I wojnie światowej wyjechał z parafianami do Sa-

⁵¹ Z. KARPUS, *Rosjanie i Ukraińcy w Toruniu*, s. 88.

marskiej guberni. Do Polski powrócił w 1922 r. Wkrótce potem został powołany na kapelana wojskowego do Łodzi, skąd przeszedł do Torunia w 1927 r.

Ks. W. Wieżański był postacią bardzo szanowaną i lubianą. Parafianie wspominając go, mówią „byłem nim zafascynowany. Był moim drugim ojcem”⁵². Pełnił funkcję Dziekana DOK VIII, w randze podpułkownika.

W czasie jego obecności uregulowana została wreszcie sprawa obsługiwania ludności cywilnej przez kapelanów wojskowych. Zgodnie z Rozporządzeniem z 12.II. nr 2890/27 rok:

Kapelan wojskowy prot. Włodzimierz Wieżański otrzymał zezwolenie na pełnienie obowiązków duszpasterskich dla cywilnej ludności prawosławnej na terenie DOK VIII⁵³.

Będąc Dziekanem okręgu wojskowego, niósł on pociechę religijną mieszkającej tu ludności prawosławnej, prowadził systematyczne lekcje religii dla młodzieży szkolnej w Toruniu, Chełmie i Grudziądzu. Pamiętając przykazanie Chrystusa o miłości do bliźniego, opiekował się stale chorymi i więźniami. W czasie jego służby duszpasterskiej otwarta została ostatecznie kaplica garnizonowa w Bydgoszczy przy ul. 3 Maja 3. Z Torunia odszedł w 1936 r. do Krakowa⁵⁴.

Następcą ks. W. Wieżańskiego został ks. Waczesław Rafalski. Pełnił on swoje obowiązki do wybuchu wojny oraz przez całą wojnę do 1945 r. W latach 1939–1940 cerkiew została przeniesiona na ul. Podgórną 69, gdzie znajduje się do dziś. W 1945 r. ks. W. Rafalski, wraz z całą rodziną i parafianami, został wywieziony przez NKWD na Sybir, skąd po dwuletnim pobycie powrócił do Torunia, a następnie przeniósł się do Białegostoku.

Stosunek administracji i ludności miejscowej do prawosławnych

Stosunek miejscowej ludności i administracji państwowej miasta Torunia do prawosławnych był życzliwy. Potwierdzają to liczne źródła pisane i przekazy ustne.

W dokumentach urzędowych podkreślano lojalny stosunek prawosławnych do państwa polskiego. Dowodem tego jest opinia wyrażona przez ówczesnego prezydenta Miasta Torunia w piśmie do wojewody pomorskiego, w którym wprost stwierdził, że „członkowie stowarzyszenia politycznie podejrzani nie są i odnoszą się przychylnie w stosunku do państwa polskiego”⁵⁵. Opinię tę potwierdzały rów-

⁵² Przegląd Prawosławny, nr 5, 1993.

⁵³ Wiadomości, Przegląd Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nr 3, 1927.

⁵⁴ M. LENCZEWSKI, *Prawosławny Kalendarz za 1970*.

⁵⁵ Z. WĄSZKIEWICZ, *Stosunek administracji*, s. 78 nn.

niez konkretne działania podejmowane przez mniejszość rosyjską, jak np. poparcie aktywnym udziałem uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca 1929 r. Z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości domy rosyjskich uchodźców udekorowane były biało-czerwonymi flagami, a w cerkwi, w której również umieszczono polskie flagi narodowe, odprawiono w tej intencji uroczyste nabożeństwo⁵⁶.

Przychylny stosunek społeczeństwa do prawosławnych potwierdza Z. Waszkiewicz, stwierdzając:

Największą chyba sympatią społeczeństwa toruńskiego cieszyli się wyznawcy prawosławia, a raczej podejmowane przez nich inicjatywy o charakterze kulturalnym i charytatywnym⁵⁷.

Również endeckie „Słowo Pomorskie”, na ogół nieprzychylnie innym, mniejszym związkom wyznaniowym, o Cerkwi prawosławnej w Toruniu pisało z sympatią. Wielokrotnie katolicka ludność miasta angażowała się w akcje pomocy internowanym rosyjskim i ukraińskim oficerom, żołnierzom oraz emigrantom i ich rodzinom. Między innymi zbierano dary, pieniądze. Aktywnie w akcję pomocy włączył się także Polski Biały Krzyż. Temu samemu celowi służyło uczestnictwo w koncertach i występach rosyjskich zespołów i artystów, zawsze przyjmowanych ciepło i serdecznie.

Przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, podobnie jak znaczna część mieszkańców, uczestniczyli w uroczystych nabożeństwach odprawianych w kościele prawosławnym.

Atmosferę życzliwości panującą pomiędzy toruńczykami a wyznawcami prawosławia potwierdza także relacja B. Abramowicza:

W Toruniu święcenie wody w święto Jordanu odbywało się zawsze na Rynku. Przychodzili żołnierze, całe rzesze ludzi „pomorzaków”, wśród nich wielu katolików. Prosilili o święconą wodę. „Przecież macie swoją” – zwracał się do innowierców przeluznik Borys, uwijający się przy nalewaniu wody. „Tak, ale wy macie mocniej święconą” – odpowiadali katolicy⁵⁸.

Natomiast część parafian, pamiętających jeszcze okres międzywojenny, wskazuje na istniejące trudności ze znalezieniem pracy, które były przejawami niechęci części mieszkańców w stosunku do religijnych przekonań imigrantów oraz żołnierzy prawosławnych. Wspominają również dobre stosunki z mniejszością niemiecką, która udostępniała im swój „deutsches Haus” na zebrania i różnego rodzaju

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Przegląd Prawosławny, nr 3, 1995.

uroczystości. We wspomnieniach natrafic można na relacje dotyczące trudności z posyłaniem dzieci do polskich szkół średnich, w związku z czym chodziły do szkół niemieckich.

Brak natomiast źródeł pozwalających uzyskać informacje o stosunkach cerkwi prawosławnej z przedstawicielami innych wyznań. Zachowały się jedynie informacje o kontaktach z Kościołami ewangelicko-unijnym, staroluterańskim i reformowanym. Od wyznawców tych Kościołów prawosławni dzierżawili świątynie: przy ul. Dominikańskiej – od reformowanych, przy ul. Strumykowej – od staroluteran i na koniec w latach 1927–1939, na Rynku Nowomiejskim – od parafii ewangelicko-unijnej. Za dzierżawienie świątyń prawosławni wnosili opłaty, których wysokość nie jest znana. Z drugiej jednak strony jest oczywistą prawdą, że jeśli nie byłoby życzliwości ze strony kościołów protestanckich, dzierżawa świątyń nie byłaby możliwa.

Kościół katolicki w stosunku do Cerkwi prawosławnej i jej wyznawców zachowywał się powściągliwie, wręcz obojętnie. Nie odnotowano z jego strony ani wrogości, ani przejawów życzliwości.

Władze diecezjalne na ogół ostro zwalczające inne wyznania w kwestii prawosławnych nie wypowiadały się, poza dwoma przypadkami. Atakowano ich za wiązanie się z Amerykańskim Związkiem Młodzieży Chrześcijańskiej (YMKA) – choć ten, nie wtrącając się do spraw religijnych, organizował przede wszystkim pomoc finansową, kulturalną, oświatową dla jeńców i internowanych. Występowano również przeciwko zdarzającym się przypadkom uczestniczenia katolików w prawosławnych nabożeństwach. Społeczność katolicka, a także endeckie „Słowo Pomorskie” i prorzadowy „Dzień Pomorski” odnosiły się do emigrantów rosyjskich i ukraińskich z dużą życzliwością⁵⁹.

Prawosławni ze swej strony wnosili określony wkład w życie przede wszystkim kulturalne miasta. W większości była to inteligencja obciążona codziennym trudnym życiem, związanym z pracą i utrzymaniem, jednak aktywnie uczestniczyli w życiu religijnym i społecznym. Organizowali różnego rodzaju koncerty i przedstawienia, na które, jak już wspomniano, chętnie przychodziła miejscowa ludność.

Prawosławni postępowali lojalnie wobec państwa polskiego i nie sprawiali większych kłopotów, w związku z tym nie interesowano się zbytnio sprawami tej grupy społecznej w mieście i pewnie dlatego tak znikoma ilość dokumentów zachowała się w archiwach miejskich. Natomiast w pamięci mieszkańców Torunia przedwojenni prawosławni zostawili wspomnienia sympatii i życzliwości we wzajemnym współzyciu, przepięknych pieśni cerkiewnych, o czym autor piszący te słowa przez 37 lat przebywania w Toruniu mógł się przekonać i czego osobiście doświadczył.

⁵⁹ Z. WASZKIEWICZ, *Stosunek administracji*, s. 84.

Po wojnie w 1945 r., gdy prawosławnych zabierało NKWD, niektórzy spotykali się z nieprzychylną postawą części społeczeństwa, wyrażaną słowami: „a żeście chodzili do tej cerkwi, a trzeba było nie chodzić”⁶⁰. Były to jednak sporadyczne przypadki. Takim postawom przeciwstawiane były przecież liczniejsze przejawy sympatii, np. na pogrzebie znanej lekarki dziecięcej Tamary Bierdiajewej za trumną szły rzesze wdzięcznych matek z dziećmi.

Obecnie parafia obejmuje obszar dawnego województwa toruńskiego z filią (kaplica św. Mikołaja ul. Cmentarna 3) w Grudziądzu oraz (kaplica św. Aleksandra) w Aleksandrowie Kujawskim. Ma charakter wybitnie diasporalny. Wydarzeniem w parafii był rok 1964, kiedy od państwa Jaworskich odkupiono na własność budynek świątyni (*notabene* w księgach wieczystych właścicielami świątyni byli ludzie prywatni). W 1990 r. dobudowano wieżyczkę z kopułą oraz zakrystię.

⁶⁰ Wspomnienia Aleksandra Abramowicza [rękopis w posiadaniu parafii prawosławnej w Toruniu].

The first part of the book is devoted to a general history of the United States from its discovery to the present time. It is divided into three volumes, the first of which contains the history of the discovery and settlement of the continent, the second the history of the colonies, and the third the history of the United States from its independence to the present time.

The second part of the book is devoted to a general history of the United States from its discovery to the present time. It is divided into three volumes, the first of which contains the history of the discovery and settlement of the continent, the second the history of the colonies, and the third the history of the United States from its independence to the present time.

The third part of the book is devoted to a general history of the United States from its discovery to the present time. It is divided into three volumes, the first of which contains the history of the discovery and settlement of the continent, the second the history of the colonies, and the third the history of the United States from its independence to the present time.

The fourth part of the book is devoted to a general history of the United States from its discovery to the present time. It is divided into three volumes, the first of which contains the history of the discovery and settlement of the continent, the second the history of the colonies, and the third the history of the United States from its independence to the present time.

The fifth part of the book is devoted to a general history of the United States from its discovery to the present time. It is divided into three volumes, the first of which contains the history of the discovery and settlement of the continent, the second the history of the colonies, and the third the history of the United States from its independence to the present time.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

Szkice do dziejów toruńskich Żydów

Adam Marolewski

Początki historii toruńskiej mniejszości żydowskiej

Pierwsi Żydzi na ziemiach polskich pojawili się już w XI wieku. Byli to głównie kupcy¹. W samym Toruniu oficjalnie przed 1793 r. nie przebywali mieszkańcy wyznania mojżeszowego. Zasada *de non tolerandis Judeis* obowiązywała w miastach hanzeatyckich, jak i na całym terytorium państwa krzyżackiego.

W 1454 r. po ponad 200 latach panowania Zakonu Krzyżackiego w Toruniu przejmujący władzę Kazimierz Jagiellończyk zarządził, że „żaden Szkot albo Żyd nie ma korzystać z miasta”.

Kazimierz Jagiellończyk zniósł przywilej kaliski księcia Bolesława Pobożnego z 1264 r. gwarantujący ludności żydowskiej w Wielkopolsce swobodę działalności gospodarczej, osiedlania się i wyznania. Moc owego dokumentu została w 1334 r. poszerzona przez Kazimierza Wielkiego na terytorium całego kraju. W świetle zachodnioeuropejskich pogromów i wypędzeń ludności wyznania mojżeszowego w średniowieczu i przemieszczania się centrum społeczności Żydów aszkenazyjskich (czyli Żydów zamieszkujących środkową, wschodnią i zachodnią Europę) na wschód i osiedlania się ich w Małopolsce i na Mazowszu Toruń nadal stanowił dla wyznawców religii mojżeszowej niedostępną enklawę. Po II pokoju toruńskim w 1466 r. nadal nie mieli oni prawa zamieszkiwania w dzielnicy pruskiej. Do połowy XIX wieku przestrzegano w Toruniu artykułów vetowych z 1661 r. (rozdział 7) oraz dekretu Jana Kazimierza z 1668 r.² Mimo braku tolerancji dla kupców żydowskich na terenie Prus Królewskich, a także Torunia przybywali oni na jarmarki z glejtami burmistrzów³.

¹ Henryk SAMSONOWICZ, Andrzej WYCZAŃSKI, *Historia Polski do 1586 roku*, Warszawa 2008, s. 522.

² Marian SYDOW, *Sprawa żydowska w dawnym Toruniu*, Słowo Pomorskie, nr 26, 1932, s. 8; Marek KOŁYSZKO, *Dzieje toruńskiej społeczności żydowskiej V LO w Toruniu*, Toruń 2004, s. 7; Paul JOHNSON, *Historia Żydów*, Kraków 1993, s. 246.

³ Zenon Hubert NOWAK, *Dzieje gminy żydowskiej w Toruniu do 1939*, [w:] *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 15/16/17: Dekanaty toruńskie, red. Stanisław KARDASZ, Toruń 1995.

W 1598 r. ukazało się zarządzenie władz miasta Torunia zabraniające kupcom żydowskiemu udziału w organizowanych w mieście jarmarkach. Fakt ten pozwala przypuszczać, że Żydzi w owych jarmarkach uczestniczyli i przebywali w mieście w okresie ich trwania⁴.

Aktywność Żydów w okresie średniowiecza mimo prawnych ograniczeń skłania ku refleksji, że społeczność wyznania mojżeszowego przysłużyła się Europie, m.in. ucząc handlu, tworząc instytucje kredytu i wymiany, bez której nie może istnieć państwo⁵.

Kryzys gospodarczy miasta wynikający z osamotnienia wobec złowrogiej polityki handlowej i celnej Prus w XVIII wieku spowodował, iż władze miejskie zezwalały Żydom na handel i pozostawanie w mieście nawet po jarmarkach. Bardzo nie podobało się to osiadłym w Toruniu rzemieślnikom i drobnym kupcom, dla których Żydzi handlujący gotowymi towarami, np. czapkami futrzanymi, stanowili konkurencję. Pod ich naciskiem zwykle po pewnym czasie dochodziło do wypędzania Żydów z miasta, lecz bez wątpienia ich obecność i egzotyka powoli zaczynała funkcjonować w świadomości społeczeństwa toruńskiego końca XVIII wieku. W 1793 r., po II rozbiórce Polski, oficjalnie Toruń zamieszkiwało 3 Żydów – nauczyciel, rzeźnik koszerny i kucharz⁶. Trzech, można by powiedzieć to niewielka liczba, lecz wielce istotnym dowodem związków między wyznawcami religii mojżeszowej a miastem jest cmentarz usytuowany na lewym brzegu Wisły. Dość mało przekonujące źródła średniowieczne i późniejsze niewiele o tym mówią, jednak wspomnienia Ruth Jacobi przedstawiające krótką historię jej rodziny wywodzącej się z Hiszpanii i Holandii oraz plan sporządzony przez miejskiego radcę budowlanego C. H. Barnicka, w związku z przekazaniem tych terenów na potrzeby twierdzy i budowy przyczółka mostowego, dowodzą, iż funkcjonował tu cmentarz żydowski Juden Kirchhof. Przodkowie jej rodziny przybyli do Torunia około roku 1640 i zamieszkali na tzw. Majdanie położonym na lewym brzegu Wisły. Majdan oddzielony był od wsi Stawki piaszczystymi nieużytkami. Plan tej okolicy sporządzony prawdopodobnie w latach 30.–40. XIX wieku przedstawia kilka budynków, w tym karczmę oraz pruską komorę celną. Widać też ledwie dostrzegalny zarys cmentarza żydowskiego Juden Kirchhof. Zatem to właśnie miejsce było używane jako cmentarz żydowski dla przybyszów prowadzących handel w Toruniu w okresie jarmarków, a także pierwszych rodzin żydowskich osiedlających się w Toruniu. Sam fakt istnienia takiego miejsca skłaniać może ku refleksji, że średniowieczne i późniejsze kontakty kupców żydowskich z miastem były bardziej intensywne, niż dziś przypuszczamy⁷.

⁴ Ibidem.

⁵ Israel ABRAMS, *Życie codzienne Żydów w średniowieczu*, Warszawa 1996, s. 172.

⁶ Z. H. NOWAK, *Dzieje gminy żydowskiej w Toruniu 1815–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe Torunia w XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. Mieczysław WOJCIECHOWSKI, Toruń 1993, s. 28.

⁷ Magdalena NIEDZIELSKA, *Cmentarz żydowski*, Toruń 2010, s. 32.

Dzieje gminy żydowskiej w XIX wieku

W 1807 r. Toruń znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego. Mieszkańcy tu Żydzi nie doczekali się nowych praw, które na wzór francuski dawałyby im możliwość lepszej egzystencji. W 1808 r. zmuszani byli do przyjmowania nazwisk, pełnili także służbę w Miejskiej Gwardii Narodowej, lecz nadal nie posiadali praw obywatelskich. Mimo to populacja żydowska uległa w owym okresie znacznemu rozwojowi. W 1815 r., gdy mocą postanowień kongresu wiedeńskiego miasto stało się pruskie, Toruń liczył wówczas 6700 mieszkańców, z czego 257 (3,8 %) stanowili Żydzi. W 1839 liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego doszła do 316 osób. Do Torunia przybywali Żydzi z miast ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego, Kujaw i Wielkopolski⁸.

Prawną, jak i socjologiczną pozycję Żydów w Toruniu ukształtowały trwające procesy emancypacyjne i asymilacyjne w XIX wieku. Pojęcie emancypacji oznaczało uwolnienie synów spod władzy ojcowskiej (według prawa rzymskiego), a od 1820 r. – równouprawnienie Żydów w społeczeństwach, w których przyszło im żyć. W aspekcie prawnym asymilacja oznaczała wtopienie się społeczności żydowskiej do procesów społeczno-kulturowych zachodzących w poszczególnych krajach europejskich⁹.

Obok cmentarza istotnym miejscem tożsamości żydowskiej był dom modlitwy. W 1721 r. rada miejska zezwoliła toruńskim Żydom na urządzenie synagogi. W związku z ustawodawstwem zakazującym Żydom posiadania parceli na własność społeczność żydowska nie dysponowała odrębnym budynkiem modlitewnym i korzystała z pomieszczeń w domach prywatnych. Jednym z pierwszych był dom rzemieślnika Caro na Nowym Mieście przy ulicy Prostej.

Z uwagi na wzrastającą liczbę wyznawców religii mojżeszowej w 1822 r. gmina wynajęła kamienicę przy ul. Wysokiej 16 na Nowym Mieście. Zachował się regulamin tej świątyni z 1828 r. określający między innymi kwestię utrzymania świątyni. Koszty dzierżawy ponosili wierni wnoszący opłatę za wynajem ławek¹⁰.

Ustawa emancypacyjna z 23 lipca 1847 r., która zrównała Żydów w niektórych prawach i obowiązkach z chrześcijanami, regulowała stosunki w gminie pod względem organizacyjnym i kultowym. Ustawa ta funkcjonowała do 1928 r. Na czele gminy żydowskiej stał zarząd liczący 3 osoby i reprezentacja gminy składająca się z 9 osób¹¹. Liczebność społeczności gminnej systematycznie wzrastała. W 1847 r. gmina liczyła około 15 osób. Intensywne poszukiwania odpowiedniego miejsca na

⁸ Z. H. NOWAK, *Dzieje gminy żydowskiej w Toruniu 1815–1939*, s. 28.

⁹ Z. H. NOWAK, *Sprawa emancypacji Żydów w Prusach Zachodnich w I poł. XIX w.*, [w:] *Emancypacja, asymilacja, antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX w.*, red. Z. H. NOWAK, Toruń 1992, s. 7.

¹⁰ Z. H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów w I poł. XIX w.*, *Rocznik Toruński*, t. 18, Toruń 1988, s. 111–122; M. NIEDZIELSKA, *Cmentarz żydowski*, s. 1–79.

¹¹ Z. H. NOWAK, *Dzieje Gminy Żydowskiej do 1939 r.*, passim.

dom modlitwy trwało już od 1841 r. Wybór padł na parcelę 411 znajdującą się przy ul. Szczytnej 10–12. Wystąpiły tu jednak pewne trudności, gdyż wyznawcy religii mojżeszowej nie mogli nabywać nieruchomości położonych w mieście na własność. Wniosek starszych gminy skierowany do władz centralnych w Berlinie za pośrednictwem Rejencji Kwidzyńskiej, której podlegało miasto Toruń, został rozpatrzony pozytywnie. Synagoga wzniesiona została w głębi parceli. Od ulicy odgradzały ją dwie kamienice, które przebudowane służyły za szkołę i kuchnię. Z czasem powstała tam również sala teatralna. Synagoga stanowiła dwukondygnacyjną budowlę o wymiarach 18,77 / 16,45 m. Wzniesiona była na rzucie prostokąta z trzema wejściami: głównym i bocznymi¹².



Fot. 1. Kamienica przy ul. Szczytnej 10 – widok współczesny, fot. Rafał Zwiorek

Pisząc o XIX wieku, Toruniu i związanej z nim mniejszości żydowskiej, nie sposób pominąć postaci Zvi Hirsch Kalischera, twórcy syjonizmu, który w roku 1836 zwrócił się do frankfurckich Rotszyldów o fundusze na wykupienie od muzułmanów Erec Israel lub przynajmniej samej Jerozolimy, by zapoczątkować państwo żydowskie. Była to na owe czasy myśl innowacyjna, przecząca wręcz ortodoksyjnym wyznawcom judaizmu, którzy głosili, że do Palestyny można wrócić dopiero po nadejściu Mesjasza. To działanie posłużyło jako model powszechnej idei Żydów

¹² Z. H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów w XIX w.*, passim; Z. H. NOWAK, *Dzieje Gminy Żydowskiej w Toruniu*, passim.

z całego świata jako jednego narodu, którego językiem miał być hebrajski, a przyszłą ojczyzną Palestyna. Efektem starań udało się założyć pod Jaffą kolonię żydowską Mikwe Israel, w której powstała szkoła rolnicza. Finansowali to przedsiębiorcy żydowscy bankierzy, m.in. Rotschildowie¹³.

Zvi Hirsch Kalischer urodził się w Lesznie 24 marca 1795 r. Rodzice Hirscha przeprowadzili się z Leszna do Torunia około 1800 r. Kalischer ożenił się z Gittel Cohn z Nieszawy. Przeżyli razem 55 lat, wychowując 14 dzieci. Hirsch i Gittel ogromną wagę przywiązywali do wychowania dzieci w harmonijnie funkcjonującej rodzinie. Dbali o wykształcenie, skutecznie przeciwstawiając się pruskim nakazom realizacji obowiązku szkolnego w szkołach świeckich. Wraz z mieszkającymi w Toruniu braćmi Kalischer sprowadzał prywatnych nauczycieli dla swych dzieci, ku niezadowoleniu władz miasta, które kandydatom na owych nauczycieli odmawiały prawa zamieszkiwania w Toruniu. Dzięki wysiłkom Kalischerów w 1845 r. w Toruniu została założona szkoła żydowska. Zvi Hirsch Kalischer przez 50 lat pełnił funkcję rabina i mimo zainteresowania nim różnych wspólnot żydowskich to właśnie Toruń stał się miejscem, w którym propagował on ideę religii mojżeszowej¹⁴.

W 1825 r. w gminie żydowskiej doszło do sporów pomiędzy ortodoksami a dążącymi do reformy synagogi Żydami. Rodzina Kalischerów nie chciała uznać nowego rabina Hermana Siemona. Około 20 osób zdecydowało się na udział w zgromadzeniach i nabożeństwach w domu Kalischerów przy ul. Szerokiej. Spór rozwiązały władze miasta Torunia, sprawujące nadzór nad władzami gminy, wydając stosowne rozporządzenie zakazujące Kalischerom organizowanie zebrań w ich domu¹⁵. W 1860 r. Kalischer zwołał kongres działaczy żydowskich i rabinów, którego efektem było powołanie organizacji Hibat Sion (Miłośnicy Syjony). Zadaniem jej było szerzenie idei syjonizmu.

Kalischer był niekwestionowanym znawcą Talmudu, autorem wielu dzieł teologicznych. W 1862 r. w Elku, a trzy lata później w Toruniu wydano jego bodaj najśłynniejszy traktat *Derishat Zion (Tęsknota za Syjonem)*, w którym określił schemat powrotu rozproszonych po świecie Żydów do ojczyzny. Zvi Hirsch Kalischer zmarł w Toruniu 16 października 1874 r. Na jego macewie napisano „Człowiek bogobojny, genialny rabin, wielka forteca i wieża, książę na ziemi Izraela, nauczyciel i mistrz”. W uroczystościach pogrzebowych obok wielu znakomitych Żydów uczestniczyli także chrześcijanie.

W 1889 r. zmarła wdowa po Kalischerze, a ich nieruchomości zostały sprzedane. W 1900 r. zmarł syn Zvi Kalischera – Luis Kalischer, a zgromadzone przez całe życie pieniądze zadysponował na cele dobroczynne, szpital i dom starców¹⁶.

¹³ P. JOHNSON, *Historia Żydów*, s. 398.

¹⁴ A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013, s. 20–25.

¹⁵ Z. H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów*, passim.

¹⁶ A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż*, passim.

W 1920 r. po przyłączeniu Torunia do Polski wielu członków rodziny Kalischera wyjechało do Niemiec, na ich miejsce przyjeżdżali Żydzi z Galicji i Kongresówki. Zmieniała się struktura narodowościowa i zawodowa toruńskich Żydów¹⁷.

Życie toruńskich Żydów koncentrowało się wokół synagogi przy ul. Szczytnej. Obok nabożeństw działał tam szkoła, teatr, odbywały się spotkania, uroczystości. Synagogę oddano w 1847 r. Uroczystość jej otwarcia odbyła się 3 września tegoż roku. Jak donosi gazeta „Thorner Wochenblatt”, w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa ewangelickiego i katolickiego, członkowie rady miasta, berliński rabin Michał Jekel Sachs oraz 100 gości, oczywiście społeczność żydowska, jak i – co ciekawe – wielu chrześcijańskich mieszkańców Torunia. Wspomniana gazeta donosi, iż nie doszło do żadnych ekscesów, ba, ocenia, iż przebieg tej uroczystości dowodzi coraz większej integracji społeczności żydowskiej z chrześcijańską i ewangelicką ludnością miasta. Toruńska synagoga działała na podstawie Statutu Toruńskiej Gminy Żydowskiej wydanego w 1858 r. W dokumencie bardzo szczegółowo omówione zostały zasady funkcjonowania gminy wyznaniowej w Toruniu. Inne dokumenty ukazujące działalność toruńskiej gminy kahalnej to sprawozdania roczne gminy, sprawozdania z działalności gminy i sprawozdania Zarządu Gminy Żydowskiej w Toruniu.

Ze sprawozdania dotyczącego szkoły z 1866 r. wynika, że program nauczania w klasie 1 obejmował 32 godz. tygodniowo (10 godz. języka niemieckiego, 5 godz. matematyki, 2 godz. geografii, 2 godz. religii (a raczej historii religii) i po jednej godzinie rysunków i śpiewu). Obok elementarnego programu nauczania funkcjonował również program nauczania religijnego jako dodatkowy i przewidywał naukę czytania w języku hebrajskim – 2 godz. tygodniowo, 2 godz. tygodniowo modlitwy, 4 godziny rozważania Tory (Pięcioksiąg) i godzinę pisania w języku hebrajskim¹⁸. W kolejnych dekadach XIX wieku systematycznie wzrastała liczba uczniów żydowskich w toruńskich szkołach elementarnych, co w końcu stulecia doprowadziło do zamknięcia istniejącej od 1842 r. szkoły elementarnej prowadzonej przez gminę wyznaniową. Ostatecznie szkołę rozwiązano w 1892 r.¹⁹

W latach 40. XIX wieku coraz wyraźniej rysował się podział wyznawców judaizmu na środowisko ortodoksyjne i bardziej liberalne. Na skutek asymilacji zaobserwowano w drugiej połowie XIX wieku liczne odstępstwa od dotychczasowych praktyk religijnych spowodowane większą chęcią integracji Żydów z Niemcami mieszkającymi w Toruniu²⁰.

Obok synagogi i szkoły miejscem integrującym społeczność żydowską Torunia był cmentarz. Pierwsze pochówki Żydów w Toruniu nastąpiły na cmenta-

¹⁷ Adam MAROLEWSKI, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2005, passim.

¹⁸ Z. H. NOWAK, *Toruńscy Żydzi*, passim; Tomasz KRUSZEWSKI, *Żydzi dawnego Torunia*, Pomorze i Kujawy 1999, nr 4/5, s. 17–20.

¹⁹ M. NIEDZIELSKA, *Cmentarz żydowski*, Toruń 2010, s. 18–19.

²⁰ M. KOŁYSZKO, *Dzieje toruńskiej społeczności żydowskiej*, passim.

rzu położonym na lewobrzeżu. W 1721 r. rada miejska zgodziła się na urządzenie domu modlitwy. Być może był to również początek tworzenia cmentarza dla systematycznie rozwijającej się populacji żydowskiej w mieście na prawym brzegu Torunia. W 1723 r. w dokumentach rady miasta pojawił się zapis dotyczący prośby toruńskich Żydów o ogrodzenie miejsca pochówku wyznawców religii mojżeszowej. Mimo upływu czasu ogrodzenie nie powstawało. W 1781 r. doszło do sporu pomiędzy Żydami a dzierżawcą dóbr Geretowo, którego oskarżono o „naruszenie terenu”. Brak stałego ogrodzenia przyczyniał się także do szkód wyrządzanych przez bydło. W lipcu 1810 r. władze miejskie wydały kurendę do rotmistrzów z przedmieść Jakubskiego i Katarzyńskiego zobowiązujące ich do ogłoszenia w okręgach, aby pod groźbą kary mieszkańcy posiadający zwierzęta nie wypasali ich na terenie cmentarza. Po wielu latach od zgłoszenia prośby o wyznaczenie miejsca pochówku w roku 1880 gmina żydowska zwróciła się z prośbą do władz Torunia o zgodę na budowę płotu o łącznej długości 214 m. Ostateczny kształt cmentarza został wyznaczony w 1925 r., kiedy w związku z przebudową ul. Pułaskiego postawiono nowe ogrodzenie. W okresie okupacji w 1942 r. pod presją władz w Berlinie po usunięciu Żydów z Torunia cmentarz żydowski został zamknięty²¹.

Połowa XIX wieku to okres szczególnego rozwoju Prus Zachodnich, na terenie których znajdowało się nasze miasto. W dużej mierze gospodarcze prosperity zaznaczało się zwiększeniem roli Żydów w miastach pruskich. Na ten czas przypada również długotrwały proces uregulowywania ich sytuacji prawnej, co do którego władza nie miała jednoznacznej koncepcji. Pośród czołowych działaczy mniejszości żydowskiej zaznaczył się wyraźny podział na zwolenników i przeciwników emancypacji, przy czym przeważali wyraźnie ci pierwsi²². Zwolennicy emancypacji pragnęli przekonać władzę, że Żydzi zasługują na udzielenie im pełni praw i że mogą być lojalnymi obywatelami kraju, w którym mieszkają, przy zachowaniu swojej religii. Syjoniści działali na rzecz odrodzenia narodowego w przekonaniu, że nie można uważać Żydów po prostu za Niemców, Francuzów czy Polaków wyznających religię mojżeszową. Podstawą myśli syjonistycznej był sceptycyzm wobec oceny możliwości uznania Żydów za pełnoprawnych obywateli. W tych warunkach jedynym rozwiązaniem problemu żydowskiego mogło być stworzenie Żydom ojczyzny²³.

Toruń był ciekawym miejscem do analizy społeczno-politycznej sporów między Żydami dotyczących przyszłości tej mniejszości. Na łamach tygodników *Thorner Wochenblatt* w 1846 r. odbyła się debata między przeciwnikami a zwolennikami emancypacji. Obecność wspomnianego powyżej pioniera syjonizmu Kalischera w Toruniu nadawała tej dyskusji szczególnego charakteru, a także wpłynęła istotnie na strukturę społeczności żydowskiej miasta. Zwolennicy emancypacji

²¹ M. NIEDZIELSKA, *Cmentarz żydowski*, s. 1–79.

²² P. JOHNSON, *Historia Żydów*, Kraków 1993, passim.

²³ A. UNTERMAN, *Żydzi, wiara i życie*, s. 100–101.

głównie ze względu na polepszające się położenie Żydów w Prusach Zachodnich zyskiwali znaczną przewagę. Zwieńczeniem ich działalności było wydanie w dniu 23 lipca 1847 r. przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV Ustawy o stosunkach Żydów. Mimo postanowienia nadającego Żydom równe obowiązki i prawa z chrześcijańskimi poddanymi utrzymywała ona szereg ograniczeń, np. Żydzi mogli pełnić jedynie te urzędy państwowe lub komunalne, które nie łączyły się z władzą sędziowską, policyjną i egzekucyjną. Przełomowe znaczenie miał fakt, iż ustawa uznawała gminę żydowską za korporację prawną, regulującą stosunki w samej gminie pod względem organizacyjnym i kultu²⁴.

Koniunktura gospodarcza drugiej połowy XIX wieku spowodowała aktywizację gospodarczą Żydów na terenie miast. W 1866 r. na ogólną liczbę 174 firm handlowych w Toruniu aż 78 znajdowało się w rękach żydowskich (44,7%); w 1891 r. 92 firmy na 200 działających (41,9%). Były to sklepy z konfekcją, galanterią, zabawkami, rzadziej zajmujące się handlem drzewem, zbożem czy spedycją²⁵.

Na ten okres przypada początek działalności rodziny Leiser, jednego z bardziej znaczących rodów w całej historii mniejszości żydowskiej w Toruniu. W 1825 r. rabinem żydowskiej gminy w Toruniu został Herman Simon Leiser. W czasie gdy sprawował funkcję, wielu wyznawców judaizmu uznało go za zbyt mało ortodoksyjnego. Na fali niezadowolenia wiernych ponad 20 osób pochodzący z Leszna rabin Kalischer odciągnął od synagogi. Obok funkcji religijnych Leiser prowadził działalność kupiecką. Działalność handlową w Toruniu z powodzeniem prowadzili następcy Hermmana Leisera. Jego syn Nathan (1822–1901) również stał na czele gminy żydowskiej w Toruniu, był kupcem, właścicielem firmy paszowej prowadzącej handel z Rosją, jednym z najbogatszych Żydów toruńskich. Przykładem błyskotliwej kariery handlowej był Moritz Simon Leiser, twórca dużego domu handlowego przy Rynku Staromiejskim 34/35. Swoją karierę rozpoczął w 1880 r., kupując kamienicę. Do 1906 r. przebudował ją, tworząc największy w mieście nowoczesny dom handlowy. W okresie pruskim dom handlowy Leisera nazywany był „domem zakupna”. Oferta handlowa była bardzo elastyczna, dostosowana do potrzeb mieszkańców, jak i powiązana z porami roku. W czasie I wojny Leiser zachęcał do zakupu ubrań dla rezerwistów. Obok imperium Leisera powstawały inne żydowskie duże magazyny handlowe, np. Seeliga i Berlowitza²⁶.

²⁴ Z. H. NOWAK, *Sprawa emancypacji Żydów*, passim.

²⁵ Z. H. NOWAK, *Dzieje gminy żydowskiej 1815–1939*, passim.

²⁶ A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż*, s. 197–205.



Fot. 2. Sklep Leisera przy ul. Chełmińskiej, zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu



Fot. 3. Sklep Leisera przy ul. Chełmińskiej, zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu

Gustaw Gerson był właścicielem toruńskiego młyna parowego²⁷. Jednak w większości firmy żydowskie działające w tym okresie były niewielkie, np. fabryka tabaki, zakład destylacyjny, firmy konfekcyjne, galanteryjne itp.

Rozwój gospodarczy przyspieszał proces asymilacji Żydów ze społecznością niemiecką Torunia. Dowodem na to jest zwiększająca się liczba uczniów żydowskich realizująca obowiązek szkolny w szkołach chrześcijańskich. W 1859 r. na 179 dzieci żydowskich 155 uczęszczało do szkół chrześcijańskich i proporcje te utrzymywały się w kolejnych latach. Wielu z tych uczniów kontynuowało naukę w gimnazjum toruńskim i uzyskało maturę, po której większość podejmowała studia, najczęściej medyczne i prawnicze, rzadziej humanistyczne. Przykładem torunianina, który zrobił międzynarodową karierę naukową, był Hartwig Hirschfeld, wybitny orientalista, profesor uniwersytetu w Londynie.

Innym wyrazem asymilacji Żydów z Niemcami był fakt, iż w okresie 1870–1871 aż 33 osoby z gminy powołane zostały do służby wojskowej – więcej niż wynikałoby ze zobowiązań gminy. Tendencja wzrostu liczebności mniejszości żydowskiej w Toruniu utrzymywała się do 1880 r., gdy gmina liczyła 1608 osób (6,2% ogółu ludności miasta). W następnych latach proporcje te poważnie spadły na niekorzyść ludności żydowskiej. W 1913 r. liczba Żydów wynosiła 1005, co stanowiło około 2% ogółu mieszkańców Torunia. Sytuacja ta związana była z emigracją ludności żydowskiej do Rzeszy i z rzadka również do Ameryki²⁸. Opisuując dzieje toruńskich Żydów XIX wieku, należy wspomnieć o roku 1863, czyli roku wybuchu powstania styczniowego na terenie zaboru rosyjskiego. Polacy z ziem zaboru pruskiego starali się wesprzeć powstanie poprzez organizowanie zbiórek funduszy, przemyt broni. Wśród wspierających powstanie byli również Niemcy i Żydzi z terenów zaboru pruskiego. Wielu badaczy podkreśla, że czynili to również z pobudek finansowych. Toruńscy Żydzi, tacy jak Moritz, Heilform, Aronsohn, Hirschfeld i Cohn, zostali skazani za pomoc przy przemycie broni do Królestwa Kongresowego²⁹.

Okres trwania ustawy emancypacyjnej z 1847 r. znaczonej wzrastającą liczbą dzieci żydowskich w szkołach chrześcijańskich, wzrastającą rolą handlu żydowskiego w Toruniu czy też próbą osadzenia się w Toruniu wypędzanych Żydów z zaboru rosyjskiego, którzy próbowali zatrudniać się między innymi w sklepach Leisera, zakończył się w 1920 r. Na ostatnim posiedzeniu magistratu i rady miejskiej, które odbyło się 18 stycznia 1920 r., czyli przed przekazaniem Torunia władzom polskim, po stronie niemieckiej uczestniczyli także obywatele pochodzenia żydowskiego³⁰.

²⁷ Z. H. NOWAK, *Dzieje Gminy Żydowskiej w Toruniu 1815–1939*, passim.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem; M. KOŁYSZKO, *Dzieje toruńskiej społeczności*, passim.

³⁰ M. WOJCIECHOWSKI, *Ostatnie posiedzenie niemieckiego magistratu i Rady Miejskiej Torunia oraz przekazywanie miasta władzom Polskiej w dniu 18. 01 1920*, *Zapiski Historyczne*, t. 48, 1983, z. 3, s. 208.

Analiza danych o składzie wyznaniowym miasta za lata 1880–1910 wskazuje na spadek liczby ludności hebrajskiej do 2%. W latach 1846–1880 liczba mniejszości żydowskiej wynosiła do 6%. W latach 1880–1910 zaznaczył się spadek liczby ludności żydowskiej aż do 2%. Tak bardzo zmniejszający się procentowy udział mniejszości żydowskiej miał swoje źródło w znacznym wzroście liczebności ludności polskiej, jak i praktycznie nieistniejącej w tym okresie migracji Żydów na teren miasta³¹.

Żydzi w toruniu w okresie międzywojennym

18 stycznia 1920 r. po przeszło 100-letniej przynależności Torunia do państwa Pruskiego, a od 1871 r. także do Rzeszy Niemieckiej Toruń powrócił w granice Rzeczypospolitej. Tak w poprzednich latach, jak i okresie dwudziestolecia międzywojennego sprawy narodowościowe w Toruniu nie nastroczały poważniejszych problemów władzom miasta. Wejście miasta w granice II Rzeczypospolitej doprowadziło przede wszystkim do procesu polonizacji Torunia, gdyż napływową nację stanowili przede wszystkim Polacy. Polonizacja przebiegała w Toruniu szybko i bez przeszkód³². Wejście Torunia w okres międzywojenny skutkowało znacznym odpływem ludności niemieckiej, a przyływem ludności polskiej. Wraz z Niemcami miasto opuściło wielu Żydów identyfikujących się z nimi w wyniku procesów asymilacyjnych. Na przestrzeni lat 1918–1922 liczba Żydów w Toruniu spadła z blisko 1000 do 300. Pozostali w Toruniu Żydzi i tak bardziej uważali się za Niemców i nie mieli zamiaru identyfikować się z państwowością polską³³. Okres ponownego zainteresowania mniejszości żydowskiej Toruniem datuje się od 1926 r., w ciągu którego liczba mieszkańców pochodzenia żydowskiego wzrosła z 316 do 412 osób. W marcu 1929 r. liczba populacji żydowskiej wyniosła 530 osób. Przyczyną wzrostu populacji żydowskiej w mieście był niewątpliwie rozwój gospodarczy miasta, jak również migracje Żydów z mniej zasobnych terenów państwa na północ i zachód. Ta dość umiarkowana jak na uwarunkowania Polski międzywojennej migracja Żydów na teren miasta niosła za sobą też pewnego rodzaju wewnętrzne problemy. Doszło do podziału pomiędzy Żydami zasiedzającymi od wielu lat w Toruniu a Żydami napływowymi³⁴. Stosunki narodowościowe miasta wskazują, iż najszybszy wzrost liczby mniejszości żydowskiej w Toruniu przypada na okres 1932–1935, gdzie w 1931 r. odsetek mniejszości żydowskiej wynosi 0,4%, a w 1936 – 1,3%³⁵.

³¹ A. MAROLEWSKI, *Żydzi w Toruniu*, s. 14–15.

³² Jerzy SERCZYK, *Wspomnienie o Toruniu z czasów Rzeczypospolitej*, Toruń 1982, s. 7–8.

³³ Z. H. NOWAK, *Z dziejów toruńskich Żydów*, s. 62.

³⁴ APT, MmT, WBP, sygn. 383, 268.

³⁵ Kazimierz PRZYBYSZEWski, *Toruń w II Rzeczypospolitej 1920–1939*, Toruń 1994, s. 76.

W latach 1936–1939 mamy do czynienia z niewielkim, aczkolwiek istniejącym ponownym spadkiem populacji żydowskiej w Toruniu. Z 837 Żydów mieszkających w Toruniu w 1936 r. pozostało 805 w 1938 r., aby w 1939 r. wzrosnąć do 857³⁶.

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej trwały spory dotyczące prawnego usankcjonowania pozycji mniejszości narodowych. Spór ten szczególnie echem odbił się na terenach zachodnich nowo powstającego państwa, gdzie zanotowano masowy odpływ Niemców poza granicę Polski, a wraz z nimi zasymilowanych Żydów. Pod naciskiem między innymi polityków niemieckich Polska podpisała tzw. traktat mniejszościowy w dniu 28 czerwca 1919 r., zobowiązujący tworzący się rząd polski do zapewnienia równości wobec prawa wszystkim obywatelom zamieszkałym w granicach II Rzeczypospolitej i sprzyjania utrzymywaniu ich odrębności religijnych i kulturowych. Postanowienia tzw. traktatu mniejszościowego znalazły swoje odzwierciedlenie w Konstytucji marcowej z 1921 r. Pokłosiem Konstytucji marcowej były rozporządzenia Prezydenta RP z 14 października 1927 i 6 marca 1928 r. dotyczące funkcjonowania gmin żydowskich. Rozporządzenia te dotyczyły gmin nowo powstałych. Gminy starsze posługiwały się prawem byłych zaborców. W tym przypadku gmina toruńska nadal mogła przestrzegać przypisów prawnych z 1847 r.³⁷ Gminy funkcjonujące na starych zasadach obowiązane były do informowania władz miejskich i wojewódzkich o wszelkich swoich działaniach. Kolejnym etapem zmian prawnej pozycji mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej była Konstytucja kwietniowa z 1935 r. Art. 7 tego aktu prawnego umożliwiał poczynienie pewnych ograniczeń praw obywatelskich wobec Żydów.

Efektom zmian konstytucyjnych były niezbyt klarowne nowe zarządzenia władzy wykonawczej, dzięki którym działacze antyżydowscy mogli prowadzić akcje mające na celu ograniczenie znaczenia mniejszości żydowskiej w Polsce. Nie ominęły one również Torunia. Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, iż działalność organizacji antysemitycznych na Pomorzu miała o wiele mniejszy zasięg i łagodniejszy charakter aniżeli np. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Być może stało się to jedną z przyczyn wzmożonych migracji Żydów z terenów byłej „kongresówki” do Torunia³⁸.

Centrum życia religijnego i społecznego toruńskich Żydów stanowiła Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego prowadził wnikliwe statystyki dotyczące wyznawanych religii w społeczeństwie II Rzeczypospolitej. Dokumenty sporządzone przez Wydział Bezpieczeństwa Miasta Torunia z 1929 r. dowodzą, iż praktycznie wszyscy Żydzi zamieszkujący w tym czasie Toruń byli wyznania mojżeszowego. Świadczy to o zmniejszających się tendencjach asymilacyjnych pośród żydowskich mieszkańców miasta w okresie międzywo-

³⁶ Ibidem.

³⁷ APB, UWP, WA, sygn. 4472.

³⁸ APB, UWP, WBP, *Agitacja antyżydowska*, sygn. 3086.

jennym³⁹. Mimo tak niewielkiego udziału populacji żydowskiej w społeczności Torunia i zahamowania procesów asymilacyjnych w kręgu toruńskiej mniejszości żydowskiej zarysował się istotny podział na Żydów zasiedziały i napływowych. Żydzi napływowi sprzeciwiali się ustawodawstwu pruskiemu z 1847 r. Inną przyczyną konfliktów wewnętrznych były różnice w sposobie życia, zapatrywaniach politycznych i kulturowych.

Dowodem sympatii proniemieckich pośród osiadłych Żydów był fakt, że kancelaria żydowskiej gminy jeszcze w połowie lat 20. posługiwała się językiem niemieckim nawet w kontaktach z władzami miejskimi, które przeciwstawiały się tego typu aktom sympatii wobec Niemiec, domagając się np. uwierzytelnionych tłumaczeń⁴⁰.

Podział społeczno-zawodowy mniejszości żydowskiej Torunia podlegał podobnym procesom jak w całej Polsce. Żydzi nie byli zatrudniani w rozwijającym się toruńskim przemyśle ani rolnictwie. W 1935 r. 70 Żydów zajmowało się kupiectwem. W tym samym roku funkcjonowało 29 żydowskich zakładów rzemieślniczych. Przedstawiciele żydowskiego rzemiosła zajmowali się głównie krawiectwem, szewstwem, kamasznikarstwem, zegarmistrzostwem. Bracia Moszkiewiczowie zajmowali się produkcją koszernego mięsa – szechitą, czyli rytualnym ubojem na użytek Gminy. Proceder ów mogli uprawiać do 1936 r., gdyż z dniem 1 stycznia 1937 r. weszła w życie ustawa zakazująca szechity w miastach, w których ludność żydowska nie przekraczała 3%. Część omawianej mniejszości zatrudniona była na posadach państwowych, pełniąc funkcję biuralistów lub ekspedientów⁴¹. Znaczący wkład w życie społeczności żydowskiej miasta wnosili przedstawiciele inteligencji. Tendencja do awansu społecznego poprzez wykształcenie w poważnym stopniu znamionowała rozwój mniejszości żydowskiej w Polsce. Uwidoczniła się ona również w Toruniu. Warto tu wspomnieć doktora medycyny Hermana Wolpe z ul. Szerokiej 27. W 1923 r. stanął on na czele nowego zarządu Gminy żydowskiej. Księga adresowa Miasta Torunia wymienia także aptekarza Henryka Kaufmanna mieszkającego przy ulicy Królowej Jadwigi 1⁴².

W latach 20. elitę żydowską miasta stanowili dwaj nauczyciele, chemik-inżynier HERN, współwłaściciel młyna w Lubiczu, adwokat dr Jakub Behr, a także żołnierze Wojska Polskiego: Ignacy Beim chorąży Wojska Polskiego i sierżant Keiner. Udział inteligencji w społeczności żydowskiej Torunia w okresie międzywojennym był znacznie niższy niż przed I wojną światową, jednakże wielu wykształconych Żydów opuściło Toruń wraz z nastaniem państwa polskiego, np. w listopadzie 1921 r. Toruń opuściła rodzina dr. Martina Auerbacha, znanego

³⁹ APT, MmT, WA, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu*, sygn. 4483, nr kolejny 382. Zob. też Z. H. Nowak, *Z dziejów toruńskich Żydów*, s. 64.

⁴⁰ APB, UWP, WA, sygn. 4472, Z. H. Nowak, *Z dziejów toruńskich Żydów*, s. 63.

⁴¹ APT, MmT, WA, sygn. 4487, 4488; J. ORLICKI, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918-1939*, Szczecin 1983, s. 50.

⁴² A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż*, s. 182-186.

aptekarza, a w 1919 r. rodzina dentysty Elli Cohna, która udała się do Niemiec⁴³. Obok Żydów zamieszkających w Toruniu pojawiali się tu kupcy niemieszkający w mieście, ale prowadzący tu własne przedsiębiorstwa i będący właścicielami nieruchomości na terenie Torunia. Przykładem może być tutaj Zylberman z Warszawy prowadzący w Toruniu swoje interesy. Wielu Żydów z okolic Torunia i innych miast Polski za pozwoleniem władz miasta oraz dzięki posiadaniu patentu kupca przybywało do Torunia, uprawiając tzw. handel domokrażny. Władze miasta rygorystycznie przestrzegały przepisów, surowo karząc nielegalnych handlarzy⁴⁴. Pośród grupy zasiedziałych Żydów formą utrzymywania się było wynajmowanie pomieszczeń mieszkalnych. Taką działalność prowadziła m.in. wdowa po Izydorze Kalitzkim, Ernestyna Kalitzka, która czerpała z tego rodzaju działalności niemałe zyski. Izydor Kalitzki był spokrewniony ze znanym działaczem syjonistycznym Kalischerem żyjącym w latach 1795–1874, autorem książki *Odnowa Syjonu*, wydanej w Berlinie w 1901 r.⁴⁵ Prawdopodobnie działalność o charakterze finansowym prowadził też dr Tolub, którego dochody i status społeczny jest dość trudny do ustalenia⁴⁶.

O statusie majątkowym żydowskich mieszkańców miasta świadczy wykaz składek na rzecz Toruńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej zamieszkującej Toruń. Ich wysokość kładek uzależniona była od dochodów poszczególnych członków gminy. Listy płatników wskazują, że średnio każdy członek gminy wpłacał od 40 do 50 zł rocznie. Skrajnie wyjątkami byli tu Leo Kopf, który w 1935 r. zapłacił 1800 zł, czy Samuel Adler – 6 zł. Lista płatników Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z 1939 r. zamieszczona w książce autorstwa Adama Marolewskiego jest bardziej zróżnicowana co do wysokości składek, lecz w tym okresie w skład toruńskiej Gminy Żydowskiej wchodził również Żydzi chełmińscy. Być może część przedstawicieli mniejszości żydowskiej utajniła swoje dochody. Na podstawie materiałów archiwalnych trudno stwierdzić, że pośród toruńskich Żydów byli też tacy, których nie było stać na opłacenie składki na rzecz Gminy. W Gminie funkcjonował również fundusz na rzecz ubogiej ludności żydowskiej miasta. Wyrazem dobrej kondycji finansowej Żydów toruńskich było to, iż na przestrzeni lat 30. XX wieku fundusz ten był systematycznie obniżany⁴⁷. Na podstawie list wyborców i płatników żydowskiej Gminy Wyznaniowej można też określić rozmieszczenie Żydów na terenie miasta. Właściciele sklepów zamieszkiwali głównie w sąsiedztwie swoich składów na terenie ulicy Szewskiej, Strumykowej i Szerokiej itp. Innymi najczęściej powtarzającymi się ulicami, przy których zamieszkiwali Żydzi, były: Żeglarska, Szczytna, Mickiewicza, Rynek Nowomiejski, Podmurna.

⁴³ APT, MmT, WA, sygn. 4487, 4488; A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż*, s. 184–187.

⁴⁴ APT, MmT, WA, *Kontrola administracji i majątku Żydowskiej Gminy Wyznaniowej*, sygn. 4479.

⁴⁵ Z. H. NOWAK, *Dzieje toruńskich Żydów w XIX w.*, passim.

⁴⁶ APT, MmT, WA, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu*, sygn. 4483.

⁴⁷ A. Marolewski, *Żydzi w Toruniu*, s. 33.

Mimo niewielkiego gospodarczego znaczenia działalności mniejszości żydowskiej od 1926 r. jej skromny udział w życiu gospodarczym miasta zaczął być szczególnie piętnowany jako niewygodny, burzący możliwości rozwoju kupcom i rzemieślnikom narodowości polskiej. Wyrazem zaniepokojenia toruńskich Żydów wzrastającą falą niechęci wobec nich była petycja z 27 marca 1927 r. do wojewody pomorskiego, w której prosili oni o obronę przeciwko wystąpieniom antyżydowskim. Przy ulicy Chełmińskiej 11 działał toruński oddział Towarzystwa Samoobrony Społecznej „Rozwój” nawołujący do bojkotu sklepów żydowskich, organizujący wiece i spotkania, piętnujący negatywny wpływ Żydów na rozwój gospodarczy miasta⁴⁸. Antysemickie nastroje podgrzewały artykuły w najpoczytniejszej gazecie w Toruniu „Słowo Pomorskie”, gdzie od 1922 r. trwała intensywna kampania wspierająca handel polski, a negująca sklepy żydowskie. W 1931 r. w Grudziądzu powstała antysemicka gazeta „Między Oczy”, której zasięg dotyczył także współistnienia toruńskiej mniejszości żydowskiej z pozostałymi mieszkańcami miasta. Piętnowano tam nie tylko Żydów prowadzących swoje interesy, ale także Polaków z nimi współpracujących, choćby wynajmujących pomieszczenia dla działalności sklepów i zakładów rzemieślniczych. Rodzi się pytanie, jak reagowali na to torunianie. W dobie kryzysu gospodarczego lat 30., który dotknął nieomalże cały świat, antysemickie hasła wskazujące mniejszość żydowską jako głównego bądź jednego winowajcę niedomogów gospodarczych trafiało na podatny grunt nie tylko w Toruniu, ale w wielu innych miastach Rzeczypospolitej⁴⁹. Z pewnego rodzaju eskalacją antysemickich wystąpień w Toruniu mamy do czynienia po zjeździe Towarzystwa Samoobrony Społecznej „Rozwój” z 23 czerwca 1926 r. W czasie zjazdu redaktor naczelny „Szabes Kuriera” z Bydgoszczy Kulik przedstawił założenia programowe działalności stowarzyszenia. Nawoływał Polaków do „niekupowania u Żyda”, piętnowania Polaków zaopatrujących się w sklepach żydowskich. W zjeździe wzięło udział 60 uczestników⁵⁰. Pokłosem zjazdu były wystąpienia młodych, toruńskich antysemitów przeciwko żydowskiemu handlarzom. Najbardziej spektakularną akcją było nalepianie kupującym kartek na plecach z napisem „to bydlę kupuje u Żyda”. Zdarzały się przypadki opluwania zaopatrujących się w sklepach żydowskich przez młodych nacjonalistów. Trudno dziś stwierdzić, czy powyższe akcje były bezpośrednio inspirowane przez Towarzystwo, czy były to przypadki jednostkowego wyrażania niechęci do Żydów. Z pewnością jednak akcje ulotkowe (np. ulotka „nie kupuj u Żyda”) wspierające działalność towarzystwa i artykuły prasowe w „Słowie Pomorskim” sprzyjały wzrostowi nastrojów antysemickich.

Przy okazji organizowania kolejnego zjazdu towarzystwa 10 kwietnia 1927 r. ludność żydowska Torunia zwróciła się do władz miejskich i wojewódzkich o nie-

⁴⁸ Z. H. NOWAK, *Gmina wyznaniowa żydowska w Toruniu*, s. 61–63.

⁴⁹ A. BIENIASZEWSKA, *Toruński pejzaż*, s. 69–71.

⁵⁰ APB, UWP, WSP, sygn. 2845, patrz też M. WOJCIECHOWSKI, *Ostatnie posiedzenie*, s. 48, 49.

dopuszczenie do zjazdu⁵¹. Władze miejskie Torunia wydały polecenie komendzie policji państwowej, aby ta zarządziła dodatkowe patrole na ulicach, gdzie znajdują się sklepy żydowskie⁵². Przypuszczać można, iż większość Polaków zamieszkujących miasto była obojętna na występujące w mieście antyżydowskie akcje. Wśród wielu torunian występowało nawet zaniepokojenie związane z nastrojami antysemitycznymi pojawiającymi się w mieście. Personel firmy M.S. Leiser w odpowiedzi na pikietę sklepu Leisera przez Polski Związek Zachodni wystosował protest podpisany przez 51 polskich pracowników firmy. Odpowiadając na pismo, starosta grodzki stwierdził, iż kolportaż ulotek nie narusza swobody wykonywania zawodu przez właściciela sklepu ani praw pracowniczych jego pracowników⁵³. Pod koniec lat 20. i na początku 30. Towarzystwo Samoobrony Społecznej Rozwój osłabiło swą aktywność, aby ulec rozwiązaniu w połowie lat 30.



Fot. 4. Personel sklepu Leisera, zdjęcie ze zbiorów prywatnych Witolda Anusiaka

Znaczny wzrost nastrojów antyżydowskich nastąpił w latach 1937–1939. 18 sierpnia 1937 r. w domu Auerbacha odbyło się zebranie kupców żydowskich w liczbie 15 osób. Wyrażono zaniepokojenie wzrostem nastrojów antyżydowskich i postanowiono wysłać do Rady Naczelnej Związku Syjonistów w Warszawie delegację, której zadaniem było powiadomić i uzyskać poparcie w celu zapobieżenia

⁵¹ APT, MmT, WBP, sygn. 270.

⁵² APT, MmT, WBP, sygn. 270.

⁵³ APB, UWP, WSP, sygn. 2845 oraz M. WOJCIECHOWSKI, *Ostatnie posiedzenie*, s. 56.

akcjom antyżydowskim w mieście⁵⁴. Działalność antysemitką prowadził Związek Towarzystw Kupieckich. We wrześniu 1933 r. odbył się kongres owego towarzystwa, gdzie przyjęto rezolucję, iż handel żydowski stanowi niebezpieczeństwo dla chrześcijańskich placówek handlowych Pomorza⁵⁵.

W odpowiedzi Żydzi również tworzyli różnego rodzaju organizacje mające na celu przeciwdziałanie antysemitycznym nastrojom. Taką organizacją była Gemellus Chesed – samopomoc kupiecka dla Żydów, dysponująca własnym bankiem, wspierająca kolonizację Żydów w Toruniu⁵⁶. Eskalacja nastrojów antyżydowskich w Toruniu nastąpiła na przełomie 1937 i 1938 r. 21 grudnia 1937 r. „Słowo Pomorskie” w obszernym artykule opisało przebieg „złotej niedzieli”, czyli niedzieli handlowej przed świętami Bożego Narodzenia w Toruniu. W godzinach popołudniowych około 2000 torunian przeszło ulicami miasta, wnosząc przy sklepach żydowskich antysemityczne okrzyki „nie kupuj u Żyda”, „polska gwiazdka bez podarków z firm żydowskich”. Leiser wystawił trzech pracowników, aby uniemożliwiali pikietę. Przewodniczący gminy żydowskiej Rozenberg niespokojnie biegał po mieście, nawołując do przerwania manifestacji. Gazeta podkreślała, że nie doszło do żadnych bijatyk ani niszczenia mienia. Nie zachowały się akta komendy policji państwowej dotyczące sprawozdań specjalnych z tzw. spraw żydowskich z lat 1937–1939. Wydarzenia opisane w „Słowie Pomorskim” znajdują swoje potwierdzenie w artykule innego poczytnego toruńskiego dziennika „Dzień Pomorza”⁵⁷. W 1938 r. część sklepów żydowskich uległa likwidacji: przy ulicy Szczytnej sklep Hali Biederko, przy ulicy Królowej Jadwigi skład Michała Rowińskiego, przy ulicy Prostej przedsiębiorstwo Frynetty Rozenberg i Dobra Przepiórka – restauracja przy Rynku Nowomiejskim⁵⁸. Trudno stwierdzić, czy przyczyną owych likwidacji były wystąpienia antysemityczne, czy też niepokojące wiadomości nadchodzące z Niemiec i poczucie nadchodzącej wojennej zawieruchy. W tym czasie zaobserwować można również zmianę stanowiska władz województwa wobec mniejszości żydowskiej. Przejawiało się to wzmożonymi kontrolami życia politycznego gminy. W lutym nakazano policji obserwację syjonistów i ich zebrań. W wyniku wprowadzenia w Niemczech ustaw norymberskich z 1935 r. i wzmożonych represji przeciwko Żydom w Niemczech szukali oni ratunku u swoich rodaków w Polsce. Powstawały komitety zbiórkowe na rzecz żydowskich uchodźców z Niemiec. W październiku 1939 r. wojewoda zakazał wyznawcom religii mojżeszowej na Pomorzu zbierania środków finansowych na rzecz poszkodowanych Żydów w Niemczech. W następnym miesiącu polskie władze zamknęły i uszczelniały granice z terytorium Wolnego Miasta Gdańska, skąd uciekały dziesiątki Żydów. Fiaskiem zakończyła się próba założenia

⁵⁴ A. MAROLEWSKI, *Żydzi w Toruniu*, s. 82.

⁵⁵ M. WOJCIECHOWSKI, *Antysemityzm na Pomorzu*, s. 57.

⁵⁶ *Toruń przytulkiem dla Żydów*, *Słowo Pomorskie*, 1935, 19 kwietnia.

⁵⁷ *Z frontu przeciwyżydowskiego w Toruniu*, *Słowo Pomorskie*, 1937, 21 grudnia; *Samorzutne manifestacje antyżydowskie na ulicach Torunia*, *Dzień Pomorza*, 1937, 20 grudnia.

⁵⁸ *Żydzi opuszczają Toruń*, *Słowo Pomorskie*, 1938, 5 stycznia.

na terenie miasta sportowej organizacji Bejtar. Mimo że Żydzi mieli prawo zakładać organizacje o takim charakterze, starosta Tadeusz Bruniewski oddalił wnioski i zakazał organizowania grupy Torunium, uzasadniając, że mogłoby to pogłębić antyżydowskie nastroje w mieście, a Bejtar mimo charakteru sportowego organizował także marsze publiczne, co zdaniem starosty mogło sprowokować ataki Polaków na Żydów. Organizacje antysemitki w Toruniu rozpadły się w większości po wrześniu 1939 r.⁵⁹

Odnosząc się do stosunku toruńskiej mniejszości żydowskiej do władz miasta, należy stwierdzić, że mimo wewnętrznych sporów na łonie gminy, jak i narastającej fali nastrojów antysemitki stosunek ludności żydowskiej miasta Torunia do państwa polskiego był raczej pozytywny. W synagodze toruńskiej organizowane były coroczne uroczystości rocznicowe związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Z okazji 10. rocznicy święta niepodległości doktor Behr nie wspominał o licznych bohaterach żydowskich, którzy przelewali krew za niepodległość państwa polskiego, co spotkało się z negatywnym odzewem tzw. Żydów napływowych. Co ciekawe, w latach 30. organizowano nabożeństwa z okazji imienin Marszałka. W wyżej wymienionych uroczystościach obok przedstawicieli władz gminy uczestniczyły także władze lokalne. W 1933 r. na obchody 11 listopada został zaproszony do synagogi wojewoda pomorski⁶⁰. Najbardziej spektakularnym momentem poparcia toruńskiej mniejszości żydowskiej dla państwa polskiego było gremialne poparcie Żydów dla akcji związanej z funduszem POP (Pożyczka Obrony Przeciwdziałkowej). Toruńscy Żydzi na ten fundusz wpłacili pieniądze ponad uchwaloną normę. 29 maja 1939 r. w gmachu Gminy odbyła się konferencja organizacji żydowskich z całego Pomorza, gdzie bardzo pozytywnie oceniono zaangażowanie Żydów Pomorza w zaopatrzenie funduszu POP. Wyrażono też ubolewanie, że część prasy próbuje umniejszyć udział Żydów polskich w zaangażowaniu w zaopatrzenie w funduszu⁶¹. Wraz z komplikującą się sytuacją międzynarodową w 1939 r. zmalała fala antysemitki wystąpień zarówno w Toruniu, jak i w innych częściach Europy. W tym miejscu należy wspomnieć, że toruńscy Żydzi nie pozostawali obojętni na szerzącą się w mieście antysemitką propagandę. Toruńscy kupcy żydowscy zorganizowali się w Związek Żydowski Samodzielnych Kupców i Rzemieślników w Toruniu. Również toruńska młodzież żydowska próbowała powołać organizacje mające na celu dbałość o interesy żydowskie w Toruniu⁶². Prawdziwą klęskę w życiu tej niewątpliwie niewielkiej społeczności przyniosła II wojna światowa. Po zajęciu Torunia przez wojska niemieckie w Toruniu pozostało tylko 63 Żydów. Wkrótce do Torunia powróciły 222 osoby, tak więc razem było 285 Żydów. Władze okupacyjne dążyły do jak najszybszego oczyszczenia miasta. Ogólny nad-

⁵⁹ Mateusz PIELKA, *Antysemityzm w woj. Pomorskim w latach 1920–1939 na przykładzie powiatu toruńskiego*, Studia Zachodnie, t. 18, 2016, s. 348–350.

⁶⁰ A. MAROLEWSKI, *Żydzi w Toruniu*, s. 91–92.

⁶¹ APB UWP, WSP, *Sprawy finansowe gmin żydowskich (listy podatników, budżety)*, sygn. 4492.

⁶² Z. H. NOWAK, *Dzieje Gminy żydowskiej w Toruniu*, s. 34–35.

zór nad usuwaniem Żydów z miasta sprawowało gestapo. Opuszczający Toruń Żydzi udawali się do Włocławka, Aleksandrowa, Łodzi, Golubia, Dobrzynia. Ostatni transport Żydów z Torunia do Łodzi odbył się 17 listopada 1939 r. Synagogę rozebrano w październiku 1939 r. 22 listopada 1939 r. raport wydziału Judenabwanderung głosił, że nie ma już żadnych Żydów w Toruniu⁶³.



Fot. 5. Thorner Freiheit 21 września 1939 r. Gauleiter Albert Forster i Gauleiter Heymanns na toruńskim Rynku Staromiejskim; fotografia ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

Jednym z następstw II wojny światowej była tragedia hitlerowskiego ludobójstwa, które w szczególnym stopniu dotyczyło Żydów. Holocaust nie ominął również tysięcy Żydów z Pomorza. Ocaleni osiedlali się w innych krajach. Nieliczni podejmowali próby powrotu do dawnych miejsc zamieszkania, a jeśli już udało im się powrócić, to ich pobyt często okazywał się tylko czasowy. Udawali się wtedy na dalszą emigrację. Napływ Żydów do południowej części województwa po-

⁶³ J. SZILING, *Eksterminacja Żydów na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*. [w] *Emancypacja, asymilacja, antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX w.*, red. Z. H. NOWAK, Toruń 1992, s. 79–85.

morskiego był minimalny. W Ciechocinku Wydział Zdrowia CKŻP uruchomił w 1946 r. sanatorium dla ludności żydowskiej. Wojewódzki komitet Żydów Polskich z Bydgoszczy zwrócił się w 1946 r. do Prezydenta Miasta Torunia z wnioskiem o rejestrację Komitetu Żydowskiego. Po uzyskaniu opinii miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego 14 grudnia 1946 r. prezydent miasta wpisał toruński Komitet Żydowski do rejestru. Prezesem komitetu została Teresa Winnik, sekretarzem Izaak Eichenbaum, skarbnikiem Mosze Próżniak. Siedzibą komitetu było mieszkanie jednego z członków przy ul. Piekary 47. Według niepełnych danych w czerwcu 1945 r. w Toruniu mieszkało czterech Żydów, w kwietniu 1946 – sześciu⁶⁴. Większość Żydów, którzy napłynęli na tereny Pomorza, opuściła kraj. Czynniki powodujące emigracje były bardzo zróżnicowane. Z jednej strony syjonistyczna propaganda nawołująca do walki o państwo żydowskie, z drugiej niezatarte wspomnienia Holocaustu, niepewność, lęk o własne bezpieczeństwo⁶⁵. W roku 1948 komitet żydowski w Toruniu zakończył działalność. Ostatnimi prezesami byli Majer Gerber, a następnie Aleksander Perski z Centrum Wyszkolenia Artylerii. Skarbnikiem nadal był Michał Próżniak, który jednocześnie był radnym miasta Torunia. Ostatnia siedziba komitetu mieściła się przy ulicy Konopnickiej 15. Ze względu na spadającą liczbę Żydów w 1948 r. Michał Próżniak złożył wniosek o likwidację komitetu. Liczba pozostałych jeszcze w latach 50. trudna jest do ustalenia z tego względu, że w ogólnych statystykach mniejszości, np. z powiatów, a także w danych osobowych nie wpisywano narodowości. Wiązało się to nie tylko ze świadomą polityką władz, ale także z tendencjami asymilacyjnymi występującymi pośród chcących pozostać w kraju Żydów⁶⁶.

Historię toruńskich Żydów zajmowałem się blisko 25 lat temu. Dziś pisząc ten tekst, zauważyłem, jak wielu historyków nadal doszukuje się ciekawych aspektów życia toruńskiej mniejszości żydowskiej. Trudno określić moment, w którym przestała ona funkcjonować w toruńskiej rzeczywistości. II wojna światowa była przełomowym wydarzeniem zmieniającym obraz społeczeństwa Torunia. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego prowadzące wykaz Żydów polskich ocalałych po II wojnie światowej przytacza nazwiska rodzin toruńskich Żydów przed wojną mieszkających w mieście. Na przykład rodzina Leimerów z ulicy Szczytnej 16 ocalała z Holocaustu. Podobnie szczęśliwie ocalała rodzina Jakubowiczów mieszkająca w 1939 r. przy Rynku Nowomiejskim 11. Szczątkowo w latach 50. ubiegłego wieku z terenów ZSRR przybywały do Torunia rodziny żydowskie. Według wykazu repatriantów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w 1956 r. ze Związku Radzieckiego do Torunia przybyła rodzina Majera Chusteckiego.

⁶⁴ Mirosław GOŁON, *Ludność żydowska w Polsce Północnej po II wojnie światowej*, Toruń 1998, s. 213.

⁶⁵ Ibidem, s. 224.

⁶⁶ Ibidem, s. 234.

W rok później Chusteccy wyemigrowali do Izraela. W 1956 r. w Toruniu zamieszkała również Fryda Lampe wraz z córką⁶⁷.

Zacytuję tu fragment wypowiedzi angielskiego historyka Robina Geoga Colingwooda przedstawiany również w artykułach nestora historyków badających dzieje toruńskich Żydów, Zenona Huberta Nowaka: „W historii nie ma początków, ani zakończeń. Zaczyna się i kończy książka historyczna, ale nie wydarzenia które opisuje”.

⁶⁷ A. Bieniaszewska, *Toruński pejzaż*, s. 232–233.

Indeks osobowy

Oprac. Mateusz Hübner i Joanna Piórkowska

A

Abrahams Israel (Abrams Israel) 154
Abramowicz Aleksander 131, 140, 151
Abramowicz Borys 143, 149
Adler Samuel 166
Adriaen Jacob de Jonge 119
Adriaen Jacob 119
Alabrudzińska Elżbieta 55, 56, 69-72, 84, 85,
89, 90, 92, 93, 97, 146
Aleksander VI papież 36
Aleksandrowicz Amanda 103
Aleksandrowicz Franciszek 103
Aleksandrowicz Stanisław 130
Anbuhl Bernhard 97
Anders Jan 48
Andreas Adam zw. Bahr 49
Andres Anna 47
Andres Jakub 47
Andriessen Heinrich 71
Andrzej Ernest 46
Anna Waza (Wazówna) 8, 108
Anuschek Georg, pastor 97
Anusiak Witold 168
Arndt Paul Rudolf, pastor 83
Aronsohn 162
Arszyński Marian 49
Auerbach Martin 165, 168
August III, król Polski 49

B

Bahlcke Joachim 39
Barnick C.H. 154
Bartel Cornelius 119
Bartel Gerhard 125

Bartel Jakob 119
Bartel Johann 126
Bartel Peter 119
Bartel Peter (II) 126
Bartel Wilhelm 125
Bartel Zacharias 119
Bartels Hendrik 119
Batkowski Józef, ksiądz 23
Batkowski Józef, ksiądz 27
Batory Stefan, król Polski 44, 133
Behem Piotr 38
Behr Albert Wilhelm, pastor 83
Behr Jakub 165, 170
Beim Ignacy 165
Berlowitz 160
Bernard, pastor 68
Bernardino de Grebow (Bernard z Grabowa) 12
Beyer Hermann W. 88
Biederko Hala 160
Bielajew 138
Bieniaszewska Anna 65, 91, 157, 160, 165-
167, 173
Bilau Stefan 44
Birecki Piotr 8, 33, 36, 38, 39, 43-48, 50, 51,
70, 71, 108, 112
Biskup Krzysztof 58, 59, 64
Biskup Marian 9, 10, 12, 13, 15-17, 23, 41, 55,
57-59, 62, 97, 126
Bismarck Otton von 89
Blocke Izaak van den 40
Blocke Willem van den 38
Bogaczow Aleksander, ksiądz 132, 136, 143
Bogucka Maria 13

Bolesław Pobożny, książę 153
 Borkowski Albert 38
 Borkowski Paweł 25
 Borkowski Paweł, ksiądz michalita 25
 Born Carl 97
 Born Marie 97
 Borowski Paweł 18
 Brady Thomas A. 9
 Brandtner Mateusz 46
 Brauner Theodor 96
 Brillman (Bröllman) Mikołaj 46
 Broda Jan 98, 100
 Broniewicz Julian 91
 Brühl Heinrich von 49, 50
 Bruniewski Tadeusz 170
 Bułak-Bałachowicz Stanisław 132
 Buława Józef 12-14
 Bułhak, prezes 147
 Bünz Enno 34
 Burchart Gustaw, ksiądz 107
 Burkhardt Johannes 33, 37, 42
 Bursche Juliusz 99, 105
 Buszczyński Józef i Sylwester 62
 Buziak Helena 98, 99, 101

C

Calbecki Piotr 109
 Cameron Euan 9
 Caro, rzemieślnik 155
 Carus Friedrich Wilhelm 56
 Chmara J. 138
 Chojecki Dariusz K. 65
 Chrapek Jan, biskup pomocniczy 30
 Chrzanowski Ignacy 10
 Chustecki Majer 172
 Chyrczakowska Lucyna 103
 Ciesielska Karola 22, 59, 118
 Cieślak Katarzyna 38
 Clemens Lieselotte 85
 Cohn 162
 Cohn Elli 166
 Cohn Gittel 157
 Colingwood Robin Georg 173
 Cöllmer Kasper 47

Cranach Łukasz 35, 37
 Crispigna de Passe 37
 Czapla Bruno 14
 Czapliński Bernard 25, 26
 Czapliński Bernard, biskup 25-6
 Czarnij Julia 146
 Czychowski Hubert 127
 Czerniak Jan, biskup 27

D

Dalitz Friedrich Rudolf 50
 Dantyszek Jan 34
 Dąbski Stanisław 48
 Dey Richard, ksiądz 102
 Dębiński Józef 20
 Diehl Karol Bogumił 83
 Dietz Edward, ksiądz 106, 107
 Dirks David 124
 Diterichs Friedrich Wilhelm 49
 Dmitrenko Stefania 138, 147
 Doebelin Adolf 56
 Domasłowski Jerzy 48, 49, 97, 101, 106, 108, 109
 Dombrowski Carl 62
 Domin Ryszard, ksiądz 31
 Dominik Konstanty, sufragan chełmiński 20
 Dorawa Marian 45, 61
 Drewitz E. 61
 Dudek Lina 97
 Duck Max 97
 Dygdała Bogusław 17, 20
 Dyon Adam 42
 Dzieńsz Leon, ksiądz toruński 23

E

Eck Abraham 119
 Eck Jacob 119
 Eck Jan 42
 Eichenbaum Izaak 172
 Eisenhauer pastor 70
 Elbnerin Ewa 49
 Erdmann David 70
 Erdmann Hans Hermann Siegfried Albert

Ewert Bruno z Gronajń 127

Ewert Wilhelm 124

F

Faber Theodor Juliusz, pastor 83

Fankidejski Jakub 19, 47

Ferreri Zachariasz 11, 12

Fiebich Wilhelm, ksiądz 101

Filipek Jan 99

Firlej 130

Fizkal Ryszard, ksiądz 106

Flemming Hans 119

Florian Krzysztof 44

Foth Heinrich 125

Foth Heinrich 124-125

Frebel Wilhelm Heinrich 71

Frelichowski Stefan Wincenty, błogosławiony 20, 31

Freytag Hermann 9, 10, 13

Frisius Kasper 44

Friszke Edmund, ksiądz 106

Fryda Lampe 173

Fryderyk Wilhelm IV, król pruski 55, 85, 89, 160

Funk Stefan 119-120

G

Gall Stanisław, biskup polowy 21, 134

Galster Waldemar, ksiądz 100

Gastpary Woldemar 93

Gerber Majer 172

Geret Christoph Heinrich Andreas 49

Gerson 61

Gerson Gustaw 162

Gerstenkorn Joachim 47

Gerward, biskup włocławski 24

Gessel Benjamin Friedrich 70

Giering Antoni 49, 50

Giese Tiedemann 34

Ginter J. Ch. 50

Gittel Cohn 157

Giza Andrzej 65

Glaser Jakub 34

Glemma Tadeusz 10, 11, 13-14, 16, 41, 44, 47

Glemp Józef, prymas 27-28

Goertz Adalbert 113-114, 117-118, 120, 124-127

Goessen Peter 123

Goga Paweł, proboszcz 20

Gogolin Leopold 101

Gogolin Rajmund 103

Golon Alicja 96

Golon Mirosław 23, 172

Görtz Wilhelm 126

Górska Magdalena 51

Górski Zbigniew 117

Graetsch Andreas 44

Graser Konrad Starszy 41

Greeven Gustaw Karl 70

Gretsch Andrzej 47

Gretsch Anna 47

Grien Hans Baldung 37

Grigoriew Konstatnty 139

Grochowina Sylwia 93, 101, 102

Groote Pieter de 115

Grossmann Franz Otto Hugo Gugen 70

Gryniakow Jerzy ksiądz 107

Gude Johann 97

Guldon Zenon 117-118

Gundtlin Elżbieta 46

Gustaw Adolf 71

Güte Johann Ernst Theodor 70

H

Haenel Ferdynand 70

Haenisch 97

Hajduczenia Mikołaj ksiądz 8, 129

Hannow Jan 44

Happel Reinhold Friedrich 70

Harasimowicz Jan 35

Hartknoch Christoph (Krzysztof) 11, 38, 41, 47

Hauptmann Edward 98

Hege Christian 113

Heilform 162

Heinbach 100

Hellwig Jan 47

Hepner Jacob 50

Herman, biskup chełmiński 19
 Herns 165
 Herret Johann 50
 Herrmann Max 102
 Hesse Lotte 97
 Hesse Walter 97
 Heuer Reinhold Rudolf, pastor 10, 13, 35,
 46, 49, 71, 96, 114-116, 121
 Hintz Marcin, biskup 111
 Hippericus Samuel 38
 Hirschfeld 162
 Hirschfeld Hartwig 162
 Hlond August, arcybiskup 33
 Hoffers Carl Jakob 50
 Hoffmann Johannes Karl 83
 Hohenzollern Albrecht 10
 Holbein Hans 37
 Hołda Kazimierz, proboszcz toruński 22
 Hübner Mikołaj 38
 Hyalinus Jan 44

I

Iluk Jan 65
 Isajewicz 140
 Iwanow Dymitr 140

J

Jacobi Franz Georg 70
 Jacobi Ruth 154
 Jacobi Ruth 154
 Jaenichus 38
 Jäger Alfred 99
 Jähnig Bernard 96
 Jakubek-Raczkowska Monika 34
 Jan Kazimierz, król Polski 49, 153
 Jan Paweł II, papież 18, 31
 Jan z Komorowa 12
 Janow Jerzy 135
 Jantzen Cornelis 119
 Jantzen Mark 122, 124
 Jantzens Pauwel 115
 Jarosz Stanisław, ksiądz 30
 Jasiński Grzegorz 108
 Jaskułowski Grzegorz 139

Jelagin, skrzypek 138
 Jeute Gustaw 99
 Johnson Paul 153, 157, 159
 Johst Gustaw Adolf Friedrich 71
 Jöricz Bartłomiej 34, 35, 44, 45
 Juliusz II, papież 36

K

Kabaciński Ryszard 117-118
 Kaczyński Lech 109
 Kahané Dagmara 103, 107
 Kahané Jerzy ksiądz 100, 102, 103, 105
 Kähler Ludwig August 56
 Kaleciński Marcin 40
 Kalinowski Jerzy Karol 18, 26, 30-32
 Kalischer Luis 157
 Kalischer Zvi Hirsch 156-160, 166
 Kalischerowie 157
 Kalitzka Ernestyna 166
 Kalitzki Izydor 166
 Kalwin Jan 43
 Karczewski Dariusz 121
 Kardasz Stanisław, ksiądz 20, 25, 153
 Karen Friedrich 40
 Karol V 33, 37
 Karol XII, król Szwecji 119
 Karpus Zbigniew 132, 133, 138, 147
 Kasyna Wojciech 18-25, 28-30
 Kaufmann Henryk 165
 Kazimierz III Wielki 153
 Kazimierz Jagiellończyk IV 153
 Kegler 102
 Keiner, sierżant 165
 Kempa Tomasz 130
 Kerber Wilhelm, prof. gimnazjum 126
 Kędelski Mieczysław 68
 Kiec Olgierd 54-56, 86, 88, 91, 92
 Kirschberg Johann 50
 Kittel Helmut 102
 Kizik Edmund 9, 113, 118, 123
 Klassen Peter J. 113, 117
 Klebs Justus Otto 70
 Klemp Andrzej, ksiądz toruński 26
 Klimosz Paweł 99, 103, 106

Klimosz Stanisław 101, 103
 Klosmann Chrystian 50
 Kluczward Katarzyna 18-20, 22, 38, 40
 Klukowski, major 144
 Klaczkw Jarosław 8, 36, 84-86, 93, 96, 97,
 100-102, 108
 Knade Jakub 13
 Knüpffer Rudolf 101
 Kocowski Bronisław 42
 Kolendo-Korczak Katarzyna 40
 Kołyszko Maciej 153, 158, 162
 Konopka Witold 17, 29
 Konopka Witold 22, 29
 Kopf Leo 166
 Korbach Jan 38
 Korzeniowska Wiesława 89
 Kosiński, autor relacji 131
 Kosman Marceli 9
 Kostka Piotr, biskup 44
 Kościelak Sławomir 9
 Kot Stanisław 10
 Kotula Karol ksiądz 98, 106
 Kowalska Faustyna, błogosławiona 30
 Kowalski Józef Kazimierz, biskup cheł-
 miński 22-23, 25
 Kownacki Feliks ksiądz 44
 Koyen 50
 Kozłowski Ryszard 96, 103
 Krakowita Jan 46
 Kriegseisen Wojciech 40
 Kries Johann Albin, rektor gimnazjum
 w Toruniu 120
 Krives Godfryd 38
 Krüger Albin 45
 Krüger Katarzyna (z domu Esken) 46
 Krüger Paul Richard 70
 Kruska Harald 96
 Kruszewski Piotr 28
 Kruszewski Tomasz 158
 Kühne Hartmuth 34
 Kulik, redaktor 167
 Kuryłas Grzegorz 135, 142, 147
 Kuryłas Mikołaj 139
 Kutchera Franz 140

Kutrzeba Stanisław 116
 Kwiatkowska Elżbieta 59, 64
 Kwiatkowska Wiesława 54, 56, 57
 Kwiatkowski Jacek 24-25

L

Labuda Gerard 53
 Lambeck Aleksander G. H. 47
 Langenhahn Johann Anton młodszy 50
 Langenhahn Johann Anton starszy 50
 Langhammer Leonard 46
 Lau Alma 97
 Leimerowie 172
 Leiser 160-162, 168, 169
 Leiser Herman Simon 160
 Leiser Moritz Simon 160
 Leiser Nathan 160
 Lemmens Leonhrad 12, 15
 Lenczewski M. 148
 Leon X, papież 42
 Leszczyńska Anna 39
 Letkemann Peter 96
 Lewandowski Lucjan, ksiądz 106
 Liebelt Chistian Daniel, pastor w Górsku
 120
 Linde Barbara von der 46
 Linke Juliusz 98-100
 Lipińska Aleksandra 38
 Lipiński Mateusz, dominikanin toruński 24
 Liske Xawery 12
 Litak Stanisław 18-19
 Lorkiewicz Antoni 12
 Lubodzieski Jan 46
 Luter Marcin 9-11, 13, 33, 34, 36, 52, 107
 Lybisch Kasper 42

Ł

Łebińska Zofia 139
 Łepkowski Tadeusz 79
 Łotocki 140
 Łukaszewicz Witold 130
 Łuszenko Aleksy 135
 Łuzkowski Kasper 130

M

Maag Karin 9
 Machala Peter 22
 Machno Nestor 138
 Maciejewski Tadeusz 117
 Maercker Hans 114, 121
 Majewski Stefan, ksiądz toruński 29
 Małachowski 50
 Mallek Janusz 9, 10, 35
 Mamica Józef ksiądz 97, 98, 100, 102, 105
 Manitius Gustaw 105
 Mańkowski Alfons 116
 Mańkowski Alfons 116, 131
 Marezki Samuel 96
 Mariańska Danuta 65
 Markull Carl Gustav 49
 Marolewski Adam 5, 8, 153, 158, 163, 166, 169, 170
 Martysz Bazyli ksiądz 134, 136
 Matthy Ignacy, biskup chełmiński 10
 Medigen Krzysztof 15
 Meinricus, proboszcz toruński 18
 Meisner Johann Wilhelm 5
 Melanchton Filip 33
 Menke Stefan 101
 Merian 39
 Michael G.G. 50
 Michalski Sergiusz 39
 Michelis Zygmunt ksiądz 106
 Michels Jochem 115
 Mienicki Henryk 64, 67
 Międzyleski Wawrzyniec 11
 Mikołaj z Augsburga 34
 Mikulski Krzysztof 19-20, 23, 46, 48, 49, 57, 63, 114
 Mironowicz Eugeniusz ksiądz 132, 133
 Missalowa Gryzelda 79
 Miszewski Wojciech 17, 24, 27, 30
 Mocar, parafianin 131
 Mochinger Marcin 38
 Mochingerowie 38, 46
 Molin Jerzy, ksiądz 107, 109-111
 Molin Urszula 93, 97, 100, 101, 106, 107
 Moll Carl Bernhard 56

Möller 11
 Möller Anton 39, 47
 Morgenstern Benedykt, kaznodzieja lute-
 rański 116
 Moritz 162
 Moszkiewiczowie 165
 Mrowiec Paweł 99
 Muellen Quirin van der 115
 Mueller Wolfgang 70
 Mühlen Ralph von zur 101
 Müller G. 69
 Müller Michael G. 9, 35, 41, 43, 51
 Müller Thomas 34
 Murzyński Marcin 46
 Myszka Łukasz 15

N

Nadrowski Johann Heinrich 71
 Narębski Lech 59, 64
 Narzyński Tadeusz, ksiądz 107
 Nemere-Czachowska Kinga 127
 Neumann Zygmunt 100, 102
 Neumeyer Heinz 52
 Neunachbar Jan 38, 47
 Niedzielska Magdalena 70, 129, 131, 154, 155, 158, 159
 Niemczyk Wiktor, ksiądz 106
 Nietyksza Maria 79
 Nieuważny Andrzej 58, 63
 Nikkel Hans 119
 Nowaczyk Kazimierz, ksiądz toruński 27
 Nowak Zenon Hubert 65, 91, 153-158, 160, 162, 163, 165-167, 170, 171, 173

O

Oberman Heiko A. 9
 Okoniewski Stanisław 20, 23, 136, 138
 Okoniewski Stanisław Wojciech, biskup
 chełmiński 20, 23
 Oliński Piotr 5, 8, 9, 14, 19, 24, 37, 48
 Olszowski Andrzej 13, 14, 48
 Orlicki Józef 165
 Ortlob Krzysztof 45
 Ostrogorski Konstanty 130

Otello Bernard 100, 103
Owczarek Mirosław, ksiądz toruński 28

P

Pachutko Decjusz 135
Padniewski Wojciech, starosta dybowski 117
Paepflow 102
Pakulski Jan 117
Palmie Johann Robert 83
Partyka Tadeusz, ksiądz toruński 30
Pasenkiewicz Kazimierz, wojewoda pomorski 23
Pastuszewski Stefan 131
Pawlica Karol 98
Pawlikowska E. 113
Pawłowski Marek 114
Penner Horst 113, 119
Peremkin, generał 133
Perski Aleksander 172
Piastowski Kazimierz 27
Pielka Mateusz 170
Pirnesius Anna 44
Pirnesius Melchior 44
Pohlmannin Anna 46
Poniatowski Stanisław August, król Polski 119
Porzych Bronisław, ksiądz toruński 26-7
Potocki Jan, ksiądz 101
Praetorius Gotthelf Karl 44, 47
Prätorius Ephraim 120
Preiss Waldemar (junior) 106
Preiss Waldemar, ksiądz 100-102, 106, 107
Próżniak Michał 172
Próżniak Mosze 172
Przybyszewski Kazimierz 163
Przykucki Marian, biskup chełmiński 25-29
Przyłubski Maciej, szlachcic 117

Q

Quiring Horst 115

R

Raapke Alfred 97
Raapke Käthe 97
Raapke Konrad 97
Raba 131
Raczkowski Juliusz 24
Rafalski Wiaczesław, ksiądz 140-142, 145, 148
Ratzlaff Erich 121
Regius Johann 41
Rehm Theodor 85
Reinhard Wilhelm 56
Reinhard Wolfgang 10
Rezmer Waldemar 135
Riabow Jerzy 131, 140
Rindfleisch Arnold Wilhelm 83
Rogge Edward 39
Rogowski B. 101
Ropel Jan, ksiądz toruński 29
Rotszyldowie (Rotschildowie) 156, 157
Rowiński Michał 169
Rozenberg Frynetta 169
Rozenberg, przewodniczący 169
Rozynekowski Waldemar 5, 8, 17-20, 22-26, 29-31, 48, 102
Rudolf Philipp 121
Rudyk Julia 139
Rudyk Stefan, ksiądz 135-138, 142, 144-147
Rugullis Wilhelm 102
Rumiński Marek 19
Rychter Leopold 99, 100

S

Saar-Kozłowska Alicja 39
Sachs Jerzy, ksiądz 107
Sachs Michał Jekel 158
Salm Jan 62
Salmonowicz Stanisław 53, 56, 62
Samiec Jerzy 109
Samsonowicz Henryk 153
Sandrat Jakub 38
Sartorius Ernst Wilhelm 56
Sawicka Irena 130
Schiling Heinz 33, 34, 37, 43

- Schmidt Albert 99, 100
 Schmidt Christoph Abraham 49
 Schnibbe Adolf Karl Heinrich 71
 Schober Ulrich 41, 43, 51
 Scholtz Jakub zw. Neisser 47
 Scholtz Szymon 38
 Schönermart Walther Werner Friedrich 70
 Schönwald 48
 Schotdorf Chrystian, mieszczanin toruński 114
 Schöttorff 11
 Schramm Gottfried 9, 10, 37
 Schröder Johann Heinrich Ludwig 71, 85
 Schroeger Efraim 50
 Schulin Erin 10
 Schultz 38
 Schulz Jakub 47
 Schwoger Jakub (Schwogernickel) 13, 15, 44, 46, 47
 Scribner Robert William 37
 Seelig 160
 Serczyk Jerzy 163
 Seyfried Hans 15
 Siemon Herman 157
 Sikorski Jan, ksiądz toruński 27
 Simons Menno 113, 115, 122, 124
 Skarżyński Łukasz, ksiądz toruński 32
 Skibiński Franciszek 38, 41
 Smissen Johannes v. d. 118, 124
 Stachowitz Bruno Hermann 70
 Stark Maksymilian 100, 103
 Stech Andrzej 38
 Steffani Johannes 96
 Stegner Tadeusz 65
 Steinbach K. 101
 Stevens Cornelis 115
 Stosch Friedrich Johann 83
 Strauss Friedrich Wilhelm Otto 70
 Strauss Jerzy 45
 Strehlau Helmut 15
 Stroband Chrystian 15, 16
 Stroband Henryk (syn Christiana) 16
 Stroband Henryk 35, 38-40, 51, 115, 116
 Stroband Henryk, mieszczanin 115-116
 Strobandowie 38
 Strohmeyer Arno 39
 Stürmer Urban 45
 Sudziński Ryszard 23
 Sulkowska-Tuszyńska Krystyna 19-20
 Sumarok Konstanty 130
 Sumowski Marcin 18
 Suski Andrzej biskup 20, 27, 29-31, 109
 Sydow Marian 153
 Szamocki Józef, biskup 30, 31
 Szembek Krzysztof Antoni 49
 Sziling Jan 24, 126, 171
 Sztylc Katarzyna Żaneta 24-25
- Ś
- Świtalski Karol 106
- T
- Taube Emil 56
 Teodorowicz T. 136
 Terefenko Paweł 65
 Thomas Gerhard 47
 Tiedemann Johann 48
 Toews Peter 124
 Tolub 166
 Tomaszewski Jerzy 164
 Topolski Jerzy 68
 Töppen Max 10
 Tracy James D. 9
 Trenkler Ryszard 100, 102, 103, 106, 108
 Trisner Marcin 44
 Trost Sebald 44
 Turowski Stefan 93
 Tylicka Teresa 50
 Tylicki Jacek 38, 50
 Tymieniecki Kazimierz 11, 129
 Tyrna Karol
- U
- Ulatowski Leon, ksiądz toruński 28
 Ullrich Chrystian Ernest 50, 106
 Umgelter Brunon 103
 Unterman Alan 159
 Uzusowa, księżna 138

V

Voigt Albert 11, 35

W

Wachowiak Bogdan 60

Wajda Kazimierz 58-60, 62, 64-66, 68, 79,
125

Walukiewicz Michał, ksiądz 112

Wantuła Andrzej, biskup 107, 111

Waszkiewicz Zofia 131, 139, 145, 148-150

Waubke Friedrich 71

Wawrzak Małgorzata 40, 45, 47

Wayner Rafał, proboszcz 11

Wechsel Klara 97

Weinreich Hans 42

Weiss Szymon 38, 49

Wende (Wenda) Jakub 45, 47

Wenzelius Jan 47

Werner, pastor 97

Wernicke Julius Emil 34, 43, 44

Wierzbowski Theodorus 15

Wierzchosławski Szczepan 58

Wieżański Włodzimierz 145, 147, 148

Wilde 98

Wilde Jan 99

Wilhelm II, cesarz 21, 70

Willborn Hans 46

Winnik Teresa 172

Wisselinck Friedrich Wilhelm Karl 83

Wiśniewski Kazimierz 28

Władysław IV, król Polski 119

Włodarczyk Edward 65

Wohlgemuth Hermann 96, 97

Wojciechowski Mieczysław 64, 93, 125, 139,
154, 162, 167-169

Wojciechowski Zygmunt 97-99, 105

Wojewódka Ignacy, ksiądz toruński 20

Wojtan 140

Wolpe Herman 165

Wrangel Piotr 133, 138

Z

Zabeler Piotr 38

Zakrzewski Wincenty 12

Zaleski Michał 109

Zański Andrzej Stanisław 50

Zbudniewek Janusz 30

Zernecke Johann Heinrich 11, 34, 35

Zielińska Agnieszka (też Zielińska-Nowicka
Agnieszka) 5, 8, 53, 60, 61, 93

Zimmermann Jerzy 15, 16

Zöllner Peter 48

Zubatoj Afanasij 130

Zwiorek Rafał 156

Zygmunt I Stary, król Polski 10 15, 41

Zygmunt II August, król Polski 43, 114

Zygmunt III Waza, król Polski 8, 40, 44,
108

Zylberman 166

Ż

Żmudziński Mateusz 21

Żurański Dariusz 29

Schmidt Albert 99, 100
 Schmidt Christoph Abraham 49
 Schnibbe Adolf Karl Heinrich 71
 Schober Ulrich 41, 43, 51
 Scholtz Jakub zw. Neisser 47
 Scholtz Szymon 38
 Schönermart Walther Werner Friedrich 70
 Schönwald 48
 Schotdorf Chrystian, mieszczanin toruński 114
 Schöttorff 11
 Schramm Gottfried 9, 10, 37
 Schröder Johann Heinrich Ludwig 71, 85
 Schroeger Efraim 50
 Schulin Erin 10
 Schultz 38
 Schulz Jakub 47
 Schwoger Jakub (Schwogernickel) 13, 15, 44, 46, 47
 Scribner Robert William 37
 Seelig 160
 Serczyk Jerzy 163
 Seyfried Hans 15
 Siemon Herman 157
 Sikorski Jan, ksiądz toruński 27
 Simons Menno 113, 115, 122, 124
 Skarżyński Łukasz, ksiądz toruński 32
 Skibiński Franciszek 38, 41
 Smissen Johannes v. d. 118, 124
 Stachowitz Bruno Hermann 70
 Stark Maksymilian 100, 103
 Stech Andrzej 38
 Steffani Johannes 96
 Stegner Tadeusz 65
 Steinbach K. 101
 Stevens Cornelis 115
 Stosch Friedrich Johann 83
 Strauss Friedrich Wilhelm Otto 70
 Strauss Jerzy 45
 Strehlau Helmut 15
 Stroband Chrystian 15, 16
 Stroband Henryk (syn Christiana) 16
 Stroband Henryk 35, 38-40, 51, 115, 116
 Stroband Henryk, mieszczanin 115-116

Strobandowie 38
 Strohmeyer Arno 39
 Stürmer Urban 45
 Sudziński Ryszard 23
 Sulkowska-Tuszyńska Krystyna 19-20
 Sumarok Konstanty 130
 Sumowski Marcin 18
 Suski Andrzej biskup 20, 27, 29-31, 109
 Sydow Marian 153
 Szamocki Józef, biskup 30, 31
 Szembek Krzysztof Antoni 49
 Sziling Jan 24, 126, 171
 Sztylc Katarzyna Żaneta 24-25

Ś

Świtalski Karol 106

T

Taube Emil 56
 Teodorowicz T. 136
 Terefenko Paweł 65
 Thomas Gerhard 47
 Tiedemann Johann 48
 Toews Peter 124
 Tolub 166
 Tomaszewski Jerzy 164
 Topolski Jerzy 68
 Töppen Max 10
 Tracy James D. 9
 Trenkler Ryszard 100, 102, 103, 106, 108
 Trisner Marcin 44
 Trost Sebald 44
 Turowski Stefan 93
 Tylicka Teresa 50
 Tylicki Jacek 38, 50
 Tymieniecki Kazimierz 11, 129
 Tyrna Karol

U

Ulatowski Leon, ksiądz toruński 28
 Ullrich Chrystian Ernest 50, 106
 Umgelter Brunon 103
 Unterman Alan 159
 Uzusowa, księżna 138

V
 Voigt Albert 11, 35
 W
 Wachowiak Bogdan 60
 Wajda Kazimierz 58-60, 62, 64-66, 68, 79, 125
 Walukiewicz Michał, ksiądz 112
 Wantuła Andrzej, biskup 107, 111
 Waszkiewicz Zofia 131, 139, 145, 148-150
 Waubke Friedrich 71
 Wawrzak Małgorzata 40, 45, 47
 Wayner Rafał, proboszcz 11
 Wechsel Klara 97
 Weinreich Hans 42
 Weiss Szymon 38, 49
 Wende (Wenda) Jakub 45, 47
 Wenzelius Jan 47
 Werner, pastor 97
 Wernicke Julius Emil 34, 43, 44
 Wierzbowski Theodor 15
 Wierchosławski Szczepan 58
 Wieżański Włodzimierz 145, 147, 148
 Wilde 98
 Wilde Jan 99
 Wilhelm II, cesarz 21, 70
 Willborn Hans 46
 Winnik Teresa 172
 Wisselinck Friedrich Wilhelm Karl 83
 Wiśniewski Kazimierz 28
 Władysław IV, król Polski 119
 Włodarczyk Edward 65

Wohlgemuth Hermann 96, 97
 Wojciechowski Mieczysław 64, 93, 125, 139, 154, 162, 167-169
 Wojciechowski Zygmunt 97-99, 105
 Wojewódka Ignacy, ksiądz toruński 20
 Wojtan 140
 Wolpe Herman 165
 Wrangel Piotr 133, 138

Z

Zabeler Piotr 38
 Zakrzewski Wincenty 12
 Zaleski Michał 109
 Załuski Andrzej Stanisław 50
 Zbudniewek Janusz 30
 Zernecke Johann Heinrich 11, 34, 35
 Zielińska Agnieszka (też Zielińska-Nowicka Agnieszka) 5, 8, 53, 60, 61, 93
 Zimmermann Jerzy 15, 16
 Zöllner Peter 48
 Zubatoj Afanasij 130
 Zwioerek Rafał 156
 Zygmunt I, król Polski 10, 15, 41
 Zygmunt II, król Polski 108
 Zylber

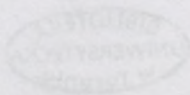
Żmudz
 Żurań



Biblioteka Główna UMK



300050478679





Biblioteka Główna UMK



300050478679

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

1337290



Biblioteka Uniwersytecka UMK



300050478679

1337290

ISBN 978-83-927097-9-4



9 788392 709794

